AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. generała broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 34/76

Do użytku wewnętrznego ASG WP

Płk doc. dr Antoni KARPIŃSKI

WYBRANE PROBLEMY RADZIECKIEJ SZTUKI WOJENNEJ W WIELKIEJ WOJNIE NARODOWEJ ZSRR (1941–1945 r.)

1
~~53~~

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
~~5/44~~
05-000902-001-0

gen. brc

59656

WARSZAWA MARZEC 1976

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO WP
im. generała broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 34/76

Do użytku wewnętrznego ASG WP

Płk doc. dr Antoni KARPIŃSKI

WYBRANE PROBLEMY RADZIECKIEJ SZTUKI WOJENNEJ W WIELKIEJ WOJNIE NARODOWEJ ZSRR (1941–1945 r.)

1
53

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
5/44
05-000902-001-0

59656

WARSZAWA MARZEC 1976

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O WP
im. gen.broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

ASG wewn. 34/76

Tylko do użytku wewnętrznego ASG WP

płk doc.dr Antoni KARPIŃSKI

WYBRANE PROBLEMY RADZIECKIEJ SZTUKI WOJENNEJ W WIELKIEJ WOJNIE NARODOWEJ ZSRR /1941-1945 r./

1
~~53~~
S/44

Biblioteka Główna ASG im. gen. broni ... kiego

WARSZAWA Marzec 1876 r.

SPIS TREŚCI

Str.

Wstęp 7

I. Strategia 9

1. Problemy początkowego okresu wojny 9

2. Organizacja i prowadzenie obrony strategicznej 14

- określenie głównego kierunku uderzenia nieprzyjaciela 15
- odtwarzanie frontu obrony 17
- metody prowadzenia operacji obronnych 25

3. Organizacja i prowadzenie natarcia strategicznego: 28

- cele kampanii i operacji strategicznych 28
- wybór kierunku głównego uderzenia 30
- rozmach i ciągłość działań 34
- współdziałanie strategiczne 45
- wykorzystanie rodzajów sił zbrojnych 49
- tworzenie i użycie odwodów strategicznych .. 65
- system kierowania strategicznego 69

II. Sztuka operacyjna 72

1. Formy i sposoby organizacji obrony: 74

- cele i zamiary operacji obronnych 74
- wzrost stanów liczbowych frontów i armii oraz zwiększenie głębokości obrony związków operacyjnych 81
- planowanie operacji 89
- ugrupowanie operacyjne i nasycenie sił i środków 91
- organizacja obrony przeciwpancernej 96

2. Formy i sposoby prowadzenia operacji obronnych 102

3. Rozwój form i sposobów organizacji operacji zaczepnych 112

- charakter działań nieprzyjaciela i organizacja jego obrony 113

- [illegible] i miejsce frontów i armii w operacji zaczepnej 117
- zamiar i formy prowadzenia operacji 119
- wybór kierunku głównego uderzenia i masowanie sił i środków 122
- ugrupowanie operacyjne wojsk 131
- organizacja przełamania obrony 139

4. Sposoby prowadzenia operacji zaczepnych 144
- przełamanie obrony nieprzyjaciela 144
- użycie grup szybkich, drugich rzutów i odwodów 148
- prowadzenie pościgu operacyjnego 166
- forsowanie przeszkód wodnych i walki o przyczółki 170
- okrążenie i likwidacja większych zgrupowań nieprzyjaciela 178

III. Taktyka 182

1. Organizacja walki obronnej związków i oddziałów ogólnowojskowych: 182
- zadania związków taktycznych 183
- ugrupowanie bojowe i nasycenie taktyczne 186
- przygotowanie i rozbudowa obrony pod względem inżynieryjnym 192
- organizacja obrony przeciwpancernej 199

2. Prowadzenie walki obronnej 205
- walka o utrzymanie głównego pasa obrony 205
- walki w okrążeniu i wyjście z okrążenia 213

3. Organizacja walki zaczepnej oddziałów i związków ogólnowojskowych 215
- zadania związków taktycznych 216
- ugrupowanie bojowe 224
- nasycenie sił i środków 228
- użycie rodzajów wojsk 236
- organizacja współdziałania 252
- zajmowanie podstaw wyjściowych do natarcia .. 254

4. Prowadzenie natarcia 257
- przełamanie głównego pasa obrony nieprzyjaciela 257

- przełamanie drugiego pasa obrony nieprzyjaciela ... 266
- prowadzenie pościgu 267
- okrążenie i niszczenie zgrupowań nieprzyjaciela ... 268
- walki zaczepne w mieście 270
5. Literatura 273
6. Spis tabel 276
7. Wykaz schematów /w oddzielnej teczce/ .....

W S T Ę P

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystowskimi Niemcami i imperialistyczną Japonią w drugiej wojnie światowej jest dobitnym świadectwem wyższości państwowego i społecznego ustroju ZSRR oraz wysokiego poziomu radzieckiej sztuki wojennej. Podczas wojny nieustannie ona rozwijała się i doskonaliła.

Zasadniczymi czynnikami wpływającymi na doskonalenie i rozwój radzieckiej sztuki wojennej w latach drugiej wojny światowej były: nieustanna troska i kierowanie siłami zbrojnymi przez partię komunistyczną; ogromne możliwości radzieckiej ekonomiki, zapewniającej nieprzerwany dopływ niezbędnych środków materiałowych i sprzętu do prowadzenia działań zbrojnych; wysoki poziom moralny i umiłowanie swojej ojczyzny przez żołnierzy radzieckich; ilościowy i jakościowy wzrost oddziałów i związków wojskowych; rozwój i doskonalenie struktury organizacyjnej oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych wszystkich rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk; harmonijny rozwój wszystkich rodzajów sił zbrojnych; umiejętne i wszechstronne wykorzystanie doświadczeń wojennych; doskonalenie praktycznych umiejętności w organizowaniu i prowadzeniu walki zbrojnej na wszystkich szczeblach dowodzenia; wciąż rosnące mistrzostwo prowadzenia walki przez szerokie rzesze żołnierskie.

W świetle doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej, niektóre problemy sztuki wojennej, opracowane w okresie międzywojennym straciły swą aktualność, inne natomiast uległy dalszemu rozwojowi. W rezultacie nowych, dotąd nieznanych warunków prowadzenia wojny wyłoniło się szereg nowych problemów.

W opracowaniu nie dokonaliśmy charakterystyki przebiegu działań Wielkiej Wojny Narodowej.[x/] Przy rozpatrywaniu poszczególnych problemów będziemy tylko powoływać się na niektóre, ważniejsze operacje i walki. W pracy zwrócimy uwagę na analizę i ocenę zjawisk oraz uogólnień rozwoju radzieckiej sztuki wo -

---

x/ Zakłada się, że Czytelnicy przystępujący do studiowania tego rodzaju opracowania są zapoznani z przebiegiem i charakterystyką Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.

jennej. W celu pogłębienia znajomości i zrozumienia poszczególnych problemów i zagadnień będzie konieczne sięganie do innych opracowań. O ważniejszych i najnowszych w tym względzie opracowaniach będziemy informowali na początku każdego zagadnienia /rozdziału/ niniejszego opracowania.

I. STRATEGIA[x/]

1. Problemy początkowego okresu wojny[xx/]

Szybkie przeobrażenia i rozwój sił zbrojnych w okresie międzywojennym /1918-1939 r./ zmusiły wielu teoretyków wojskowych do spojrzenia na zagadnienia początkowego okresu wojny pod innym kątem. Rozwijające się lotnictwo, wojska pancerne i zmechanizowane, wojska powietrznodesantowe stwarzały ogromne możliwości szybkiego prowadzenia działań na dużą głębokość do życiowo ważnych ośrodków nieprzyjacielskiego kraju. Przy ich pomocy można było w aktywny i skuteczny sposób przeciwdziałać poczynaniom mobilizacyjnym i strategicznemu rozwijaniu sił zbrojnych strony napadniętej.[xxx/]

W związku z tym ogromnie wzrosła sprawa gotowości bojowej sił zbrojnych, a rola i skutki udanego zaskoczenia przez agresora nabrały kapitalnego znaczenia. Mogły one mieć fatalne następstwa dla ofiary agresji. Niespodziewane i masowe użycie takich rodzajów wojsk, jak lotnictwo i wojska pancerne od początku działań wojennych dawało dużą szansę zdobycia inicjatywy strategicznej i realizację bliższych celów wojny.

Dlatego też w latach poprzedzających drugą wojnę światową wielu wybitnych teoretyków wojskowych na łamach czasopism i publikacji książkowych rozprawiało nt. istoty i treści początkowego okresu wojny, jego czasu trwania. Także w radzieckim piśmiennictwie wojskowym ukazało się na ten temat wiele rozpraw. Uogólniając w tym względzie poglądy wielu radzieckich teoretyków wojskowych, w 1940 r. Akademia Sztabu Generalnego Armii Radzieckiej sformułowała następujące jego określenie: "Dzisiaj pod pojęciem początkowego okresu wojny należy rozumieć okres od początku działań wojennych do zaangażowania głównych sił zbroj-

---

x/ O zagadnieniach strategii w szerszym zakresie Czytelnicy znajdą w książce "Strategia Wojenna", pod redakcją marsz. W.D. Sokołowskiego, Warszawa 1964.

xx/ O problemie początkowego okresu wojny porusza szerzej: Zdzisław Gołąb w książce "Początkowy okres wojny", Warszawa 1972, wyd. MON.

xxx/ W warunkach współczesnych nie jest wykluczona możliwość przeciwdziałania takim poczynaniom przez ofiarę agresji.

nych do operacji strategicznych".[x/] Z takiego sformułowania można wnioskować, iż początkowy okres wojny miał obejmować nie tylko operacje mające zadanie zabezpieczenia strategicznego rozwijania i zaangażowania do wojny głównych sił zbrojnych, lecz także zapewnić realizację zadań /celów/ strategicznych stron walczących.

Niektóre sztaby generalne /m.in. niemiecki/ lansowały pogląd, iż dzięki uzyskaniu zaskoczenia przeciwnika /w skali strategicznej/ można w krótkim okresie czasu rozstrzygnąć losy wojny /całkowicie pobić przeciwnika/ w toku jednej kampanii, siłami pierwszego rzutu strategicznego. Pogląd taki miał swoje uzasadnienie w stosunku do państw o niedużym terytorium, słabym potencjale ekonomicznym i militarnym, wewnętrznej słabości politycznej oraz niekorzystnej polityce międzynarodowej. W takiej sytuacji agresor mógł liczyć, że w toku jednej kampanii pierwszym rzutem strategicznym zdoła zrealizować główne cele wojny. Tak na przykład było we wrześniu 1939 r. w stosunku do Polski, a w maju i w czerwcu 1940 r. w stosunku do Danii, Norwegii, Belgii, Holandii i Francji. Tego rodzaju pogląd nie znalazł uzasadnienia w stosunku do takich państw, jak Związek Radziecki, Wielka Brytania i USA.

Doświadczenia drugiej wojny światowej wykazały, że pojęcie początkowego okresu wojny jest trudne do określenia i nie może być jednoznaczne w stosunku do wszystkich państw /sił zbrojnych/ i sytuacji. W tej kwestii można by użyć następującego określenia. Początkowym okresem wojny jest taki jej okres, w którym obydwie prowadzące wojnę strony dążą do zrealizowania bliższych celów strategicznych. Obejmuje on zespół operacji /walk, bitew/ wojsk lądowych, sił powietrznych i morskich, trwających od pierwszego starcia zbrojnego, do pierwszego przełomu strategicznego w wojnie, to jest do zaistnienia jakościowo nowej sytuacji strategicznej.[xx/] Przy tym określeniu trzeba także

---

x/ Sowietskoje wojennoje iskustwo w Wielikoj Otieczestwiennoj Wojnie. Moskwa 1962, t.1, s.18. Podobne sformułowania pojęcia początkowego okresu wojny znajdowały się w czasopiśmie "Wojna i Rewolucja" w artykułach publikowanych przez Tuchaczewskiego, Łapczyńskiego, Alksnisa i innych.

xx/ E.Wiśniewski. Niektóre problemy prowadzenia działań wojennych w początkowym okresie wojny. Praca doktorska. ASG 1962, s. 16.

poczynić pewne zastrzeżenia i wyjaśnienia. Osiągnąć cel strategiczny może tylko jedna ze stron lub też obydwie strony nie osiągną całkowicie swych celów początkowych. Operacje w początkowym okresie wojny z zasady prowadzą siły główne walczących stron, lub bardzo poważna ich część.[x/]

Dowództwo radzieckie w swych planach strategicznych zakładało, iż Związek Radziecki przez cały czas jest pod groźbą zaatakowania ze strony wszystkich potencjalnych przeciwników. Dlatego też uważano za celowe utrzymywanie w ciągłym pogotowiu silnego rzutu osłony, gotowego do natychmiastowego rozwinięcia się do działań w strefie przygranicznej. W razie niespodziewanej napaści przeciwnika głównym zadaniem rzutu osłony było zapewnienie własnym siłom zbrojnym planowej mobilizacji, ześrodkowania i strategicznego rozwijania kolejnych rzutów. W zależności od zamiaru strategicznego i konkretnych warunków sytuacji wojskowo-politycznej, rzut osłony mógł realizować swe zadania, prowadząc działania obronne lub zaczepne.

W związku z tym, że w okresie międzywojennym strategia radziecka wychodziła z założenia, iż Związek Radziecki nie będzie inicjatorem nowej wojny, dlatego też wszystkie zabiegi radzieckiego dowództwa wojskowego zmierzały do odparcia ewentualnej agresji.[xx/] W zależności od sytuacji militarno-politycznej i stosunku sił na początku wojny, rzut osłony mógł przejść do działań zaczepnych, a po zakończeniu rozwijania głównych sił zbrojnych jego wysiłek miał być potęgowany przez kolejne rzuty strategiczne. Zatem więc rzut osłony musiał posiadać takie siły i być w takiej gotowości bojowej, aby natychmiast był zdolny odeprzeć pierwsze uderzenie agresora i mieć możliwość przejścia do przeciwnatarcia.

Analizując poglądy radzieckich teoretyków wojskowych okresu międzywojennego omawiających zagadnienie początkowego

---

x/ W czasie trwania początkowego okresu wojny będzie się realizowało /o ile nie uczyniono tego wcześniej/ takie czynności, jak: mobilizację części sił zbrojnych, ich ześrodkowanie i strategiczne rozwijanie, przestawienie gospodarki narodowej oraz całego systemu państwowego na tory wojenne. Niektóre z tych czynności będą trwały po zakończeniu początkowego okresu wojny.

xx/ Sowietskoje wojennoje iskustwo, op.cit., t.1. s. 119.

okresu wojny możemy wyciągnąć następujące wnioski:

- prowadzenie współczesnej wojny będzie wymagało armii masowych oraz wszechstronnej i pełnej mobilizacji ekonomicznych i moralnych sił państwa. Szczególnego znaczenia nabiera problem gotowości bojowej oraz strategicznego rozwijania sił zbrojnych;

- na barkach rzutu osłony ciąży zadanie zapewnienia warunków do strategicznego rozwijania sił zbrojnych i zorganizowanego przystąpienia państwa do wojny;x/

- w zależności od przyjętej doktryny prowadzenia działań w początkowym okresie wojny, rzut osłony zawsze powinien być gotowy do natarcia, nie czekając na całkowite rozwinięcie głównych sił zbrojnych.

Należy zauważyć, że o ile teoretyczne poglądy na charakter początkowego okresu były słuszne, to praktycznie nie zdołano przygotować się do odparcia niespodziewanej napaści Niemiec faszystowskich na Kraj Rad. Ten fakt zaciążył ujemnie nie tylko na początkowym okresie wojny, lecz także na całym pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej.

x

x x

Konfrontacja poglądów teoretycznych na zagadnienie początkowego okresu wojny wykazała wiele niedopatrzeń i sprzeczności. Dowództwo radzieckie rozbudowując i reorganizując swoje siły zbrojne niedostatecznie uwzględniło doświadczenia pierwszych kampanii drugiej wojny światowej - głównie sposobów i metod użycia przez agresora faszystowskiego lotnictwa i wojsk pancernych. Mimo bezpośredniego zagrożenia ze strony Niemiec faszystowskich, które już od lutego 1941 r. ześrodkowywały i rozwijały swoje siły zbrojne w Prusach Wschodnich, w Polsce i Czechosłowacji, naczelne dowództwo radzieckie nie przedsięwzię-

---

x/ Rzut osłony miał zadanie w ciągu 10-15 dni zapewnić swobodę mobilizowania, ześrodkowywania i strategicznego rozwijania sił zbrojnych oraz wchodzenia ich do bitwy.

ło należytych kroków w zakresie doprowadzenia do pełnej gotowości bojowej swoich wojsk, osłaniających zachodnią granicę państwową.

W rezultacie starcia zbrojnego w strefie przygranicznej, już w pierwszych 10-12 dniach wojny z każdej ze stron było zaangażowanych 70-80% wojsk lądowych i do 100% lotnictwa, przeznaczonych do prowadzenia działań zbrojnych na froncie radziecko-niemieckim. W okresie od 22 czerwca do 10 lipca wojska okręgów przygranicznych straciły ponad 100 dywizji /850 tys. ludzi/[x], 9500 dział, około 12 000 moździerzy, ponad 6 tys. czołgów i około 3500 samolotów. Na terenach zajętych przez okupanta pozostawiono do 200 dużych składów materiałowych, w związku z czym wojska radzieckie od początku odczuwały brak amunicji, materiałów pędnych i częściowo - żywności.[xx]

Doświadczenia początkowego okresu Wielkiej Wojny Narodowej pozwalają na wysnucie następujących wniosków:

- wojska radzieckie zostały zaskoczone przez przeciwnika na skutek skrytej mobilizacji i rozwinięcia jego sił zbrojnych;

- wojnę rozpoczął on bez wypowiedzenia/wiarołomnie/, wtargnięciem głównych sił pancernych i całością lotnictwa, w związku z czym jego działania od początku miały charakter manewrowy;

- dotychczasowe pojęcie początkowego okresu wojny, które zakładało, że będzie on trwał od początku działań wojennych prowadzonych przez rzut osłony, do czasu wejścia do walki głównych sił zbrojnych /zmobilizowanych już w trakcie działań wojennych/, utraciło swoje znaczenie. Potwierdzeniem tego może być fakt, że już od pierwszego dnia wojny do działań były angażowane siły główne, a całokształt przedsięwzięć natury strategicznej, które według dotychczasowych poglądów miały być wykonywane w przeciągu pierwszych 2-3 tygodni wojny, były realizowane bądź zawczasu /jeszcze w okresie pokojowym/, bądź w skróconym terminie, w toku trwania operacji w strefie przygranicznej:

---

x/ W tej liczbie są uwzględnione dywizje, które straciły od 50 do 100% swoich stanów osobowych i uzbrojenia.

xx/ Sowietskoje wojennoje iskustwo, op.cit. t,3, str. 405-406.

- agresor, wprowadzając do działań swoje siły, dążył do uchwycenia inicjatywy strategicznej, zadania swojemu przeciw - nikowi maksymalnych strat i w jak najkrótszym czasie wygrać wojnę;

- pomyślny przebieg początkowego okresu wojny może mieć ogromny wpływ na całokształt działań wojennych.

Doświadczenia początkowego okresu minionej wojny utwierdzają nas w przekonaniu, iż dla pomyślnego przeprowadzenia pierwszych operacji w strefie przygranicznej, niezbędna jest stała gotowość wojsk rzutu osłony. W okresie pokojowym w okręgach przygranicznych należy posiadać dobrze zorganizowany system kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi.

2. Organizacja i prowadzenie obrony strategicznej

Wielka Wojna Narodowa dostarczyła wiele niezwykle cennych doświadczeń w zakresie organizacji i prowadzenia obrony strategicznej. Według poglądów okresu międzywojennego obronę strategiczną rozpatrywano jako rodzaj walki zbrojnej towarzyszącej natarciu strategicznemu. Uważano, iż będzie ona stosowana na kierunkach drugorzędnych w celu ekonomii sił i środków do utworzenia silnych zgrupowań uderzeniowych na głównym kierunku lub teatrze działań wojennych.

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej dały podstawę do wyciągnięcia następującego wniosku. W określonej sytuacji /np. uchwycenie inicjatywy strategicznej przez nieprzyjaciela na całej szerokości frontu, niepomyślny przebieg działań w początkowym okresie i inne/ obrona jest nie tylko formą działań towarzyszących natarciu i stosowana na drugorzędnych kierunkach, jest także zasadniczym rodzajem walki zbrojnej, mającym na celu przezwyciężenie kryzysu /zatrzymania natarcia przeciwnika i wykrwawienia jego sił/. Długotrwałość takiej obrony będzie zależała od możliwości ekonomicznych państwa, od umiejętności naczelnego dowództwa, stworzenia odpowiednich warunków niezbędnych do dokonania zasadniczego przełomu w przebiegu wojny.

Radzieckie naczelne dowództwo zapewniło tego rodzaju warunki dopiero w zimie 1941/42 r. Zaplanowało i przeprowadziło zimą 1941-42 r. ofensywę na kierunku moskiewskim. W jej rezultacie zadano przeciwnikowi poważne straty i ostatecznie za-

łamano jego plan wojny błyskawicznej. Należy podkreślić, iż na skutek niedostatecznej ilości sił i środków oraz rozproszenia wysiłku odwodów strategicznych na kilku kierunkach, ofensywa ta nie doprowadziła do zasadniczego przełomu w wojnie.

Przechodzenie do obrony na całej szerokości frontu było uwarunkowane wieloma przyczynami. W kampanii letnio-jesiennej 1941 r. Armia Radziecka była zmuszona przejść do obrony na skutek niepomyślnych działań w strefie przygranicznej. W ich rezultacie Niemcy dokonali przełamania w skali strategicznej i zadali wojskom radzieckim poważne straty, zmuszając je do odejścia w głąb kraju. Latem 1942 r. Armia Radziecka przechodzi do obrony wskutek doznanych strat i porażek na Krymie, pod Charkowem i Lubaniem.O ile w poprzednich kampaniach Armia Radziecka była zmuszona przechodzić do obrony na całej długości frontu, to w 1943 r. przechodzi do obrony zamierzonej. Chodziło głównie o wykrwawienie sił przeciwnika, zadanie im dużych strat, następnie wprowadzając do bitwy odwody, przejść do kontrofensywy. Do takiej obrony dochodzi w obszarze Kurska w lipcu 1943r. i w rejonie jeziora Balaton w marcu 1945 r.

Pomyślnie przeprowadzone operacje obronne na szczeblu strategicznym wykrwawiły zgrupowania uderzeniowe nieprzyjaciela, zachowały zdolność bojową Armii Radzieckiej, a także pozwoliły na wygranie czasu w celu zespolenia wysiłków całego państwa do odparcia natarcia wroga oraz stworzenia warunków do działań zaczepnych.

Rozpatrzmy ważniejsze problemy obrony na szczeblu strategicznym. Do nich możemy zaliczyć: określenie kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela; ugrupowanie wojsk i odtwarzanie frontu obrony; metody prowadzenia operacji.

Doświadczenia minionych wojen wskazują, iż pomyślny przebieg obrony na szczeblu strategicznym w dużym stopniu zależy od prawidłowego określenia kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela /schemat 1,2,3/. Analiza doświadczeń pierwszego okresu Wielkiej Wojny Narodowej pozwala na stwierdzenie, iż dowództwo radzieckie prawidłowo określiło główny kierunek uderzenia wojsk hitlerowskich. Kierunkiem tym był kierunek moskiewski. Innymi według ważności, jak to określiło naczelne dowództwo radzieckie były kierunki: kijowski i leningradzki. Właściwe określe -

nie zamiaru przeciwnika przez dowództwo radzieckie pozwoliło na czas rozwinąć odwody strategiczne na kierunkach najbardziej zagrożonych /tabela - 1/, zatrzymać natarcie wroga i zadać jego siłom duże straty.

Tabela 1

Podział sił i środków stron walczących według kierunków i rzutów strategicznych w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR

Nazwa rzutów	Siły i środki	Kierunek płn-zach.		Kierunek zachodni		Kierunek płd-zach.	
		Front Północno-Zachodni	Grupa Armii "Północ" i część sił Gr. Armii "Środek"/3 Armia, 9A/	Front Zachodni	Grupa Armii "Środek"/bez 3 Gr.Panc. i związków 9A/	Fronty Południowo-Zachodni i Południowy	Gr.Armii "Południe" i związ.rumuńskie i węgierskie
Pierwszy rzut	DP	15	21	12	27	26	47
	DPanc	4	7	8	5	10	5
	DZmot	2	6,5	4	3,5	5	5,5
	DK	-	-	2	1	4	2
	czołgi	1374	1355	2161	810	3211	675
	samoloty	1304	1070	2114	1680	3472	1300
Drugi rzut	DP	4	6	12	3	19	4
	DPanc	-	-	4	-	10	-
	DZmot	-	-	2	-	5	-
	DK	-	-	-	-	1	-
	czołgi	-	-	152	-	1783	-
	samoloty	-	-	-	-	-	-

W kampanii obronnej 1942 r. naczelne dowództwo radzieckie początkowo przewidywało, iż nieprzyjaciel będzie nadal wykonywał główne uderzenie na kierunku moskiewskim w celu opanowania Moskwy, zaś jego pomocniczy kierunek będzie prowadził na Donbas, Rostów, a następnie - na Północny Kaukaz. Takie przewidywania w dużym stopniu wypływały z faktu, iż na wiosnę 1942 r. na kierunku moskiewskim znajdowały się bardzo silne zgrupowania wojsk nieprzyjaciela, skoncentrowane tam już w zimie 1941/42 r. i że nie zrezygnuje on z opanowania tak ważnego

centrum polityczno-administracyjnego, ekonomicznego i strate - gicznego węzła komunikacyjnego kraju jakim była Moskwa /tabela 2/.

Przebieg działań wojennych latem 1942 r. w pełni nie potwierdził przewidywań dowództwa radzieckiego. Nieprzyjaciel bowiem, zachowując swoje silne zgrupowanie na kierunku moskiewskim, wykonał główne uderzenie na południowym skrzydle frontu - na Stalingrad i Północny Kaukaz. W jego rezultacie wojska radzieckie poniosły duże straty i były zmuszone odejść za Don, następnie pod Stalingrad i w obszar Północnego Kaukazu. Uderzenie wojsk hitlerowskich na tym kierunku tak potężnymi siłami było dla dowództwa radzieckiego dużym zaskoczeniem. Dzięki jednak posiadaniu odwodów strategicznych, rozmieszczonych w rejonach: Moskwy, Woroneża, Stalingradu i Saratowa pozwoliło na - czelnemu dowództwu radzieckiemu szybko zażegnać niepomyślną sytuację. Przerzuciło ono niezbędne siły i środki na południowe skrzydło frontu swoich wojsk, wykrwawić w działaniach obronnych nieprzyjaciela, po czym przejść do kontrofensywy.

W kampanii letnio-jesiennej 1943 r. dowództwo radzieckie już 2-2,5 miesiąca wcześniej określiło kierunek głównego ude - rzenia wojsk hitlerowskich i przewidziało zamiar ich dowódz - twa[x/]. Wcześniej skupiło odpowiednią ilość sił i środków na kierunku zagrożenia i wszechstronnie przygotowało swoje wojska do odparcia ofensywy nieprzyjaciela /tabela 3/.

Nie ulega wątpliwości, iż dla prawidłowego określenia kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela było potrzebne nie tylko rozpoznanie jego zasadniczego zgrupowania wojsk, lecz także znajomość zasad doktrynalnych przeciwnika oraz indywidualnych cech dowódców szczebla strategicznego.

Odtwarzanie frontu obrony

Doświadczenia minionej wojny dowodzą, że w warunkach wzrostu zasięgu działania środków walki trwałość obrony na szczeblu strategicznym w dużej mierze zależy od jego głęboko - ści. W zależności od sytuacji operacyjno-strategicznej, liczby

---

x/ Dowództwo niemieckie zamierzało pobić siły radzieckie na łuku kurskim, następnie rozwinąć ofensywę na Moskwę.

Tabela 2

Podział i nasycenie sił i środków stron walczących według kierunków na froncie radziecko-niemieckim na 1 maja 1942 r.

Nazwa sił i środków	Odcinek północny /M.Barentsa J. Oneskie/-1100 km				Kierunek północno-zachodni /J.Onega - Chołm/-1175 km				Kierunek zachodni /Chołm-Orsza/ - 1550 km				Kierunek południowo-zachodni /Orsza-M.Azowskie/ - 1000 km				Odcinek krymski - 170 km				W odwodzie strategicz.	
	wojska radzieckie		nieprzyjaciel		wojska radzieckie		nieprzyjaciel		wojska radzieckie		nieprzyjaciel		wojska radzieckie		nieprzyjaciel		wojska radzieckie		nieprzyjaciel		Kwat. Gł. i ND	OKH
	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Ogółem	Nasycenie na 1 km frontu	Kwat.Gł. i ND	OKH
Dywizje /kalkulacyjne/	24	45 km na dywizję	14,5	76 km na dywizję	127,5	9 km na dywizję	41	29 km na dywizję	134	11,5 km na dywizję	74,5	21 km na dywizję	107	9,3 km na dywizję	66,5	15 km na dywizję	27,5	2,9 km na dywizję	15	4,7 km na dywizję	16	6
Ludzie /w dywizjach i bryg./	197 tys.	180	215,8 tys.	200	813,7 tys.	693	537,4 tys.	457	922,3 tys.	595	960,1 tys.	620	956,7 tys.	957	861,3 tys.	861	177,8 tys.	2540	195,8 tys.	2800	120 tys.	80 tys.
Działa i moździerze	4935	4,5	2160	2,0	17081	14,5	10384	8,8	17731	11,4	21057	18	14148	14,1	17035	17,0	4183	60	3238	46	947	3067
Czołgi	206	0,2	-	-	1077	1,0	-	-	1762	1,1	1448	0,9	1567	1,6	1263	1,3	385	5,5	180	2,5	-	338
Samoloty bojowe	456	-	295	-	1075	-	650	-	851	-	1030	-	1438	-	820	-	400	-	400	-	1733	-

Tabela - 3

Skład zgrupowań strategicznych wojsk radzieckich na froncie radziecko-niemieckim /z wyjątkiem północno-zachodniego kierunku/ na początku kampanii letnio-jesiennej 1943 r.

Nazwa kierunku	Nazwa frontów	Ogólna szerokość pasów frontów /% w stosunku do całej długości frontu radz.-niem./	Ogólna liczba związków taktycznych				Ogólna liczba ludzi i techniki bojowej			
			Dywizje piechoty	Korpusy pancerne i zmechanizowane	Dywizje artylerii przełamania	Dywizje artylerii przeciwlotniczej	Razem ludzi	Działa i moździerze /wszystkich kalibrów/	Czołgi	Samoloty
Zachodni /smoleński/	Kalinińskí Zachodni Briański	710 km /16%/	108[1]	3[3]	8	8	1,55 mln	26662	2565	2815
Południowo-Zachodni /kursko-kijowski/	Centralny Woroneski Stepowy	580 km /13%/	110[2]	18	3	16	1,93 mln	31700	5427	2344
Południowy /donbasski/	Południowo-Zachodni Południowy	585 km /13%/	82	6	4	5	1,27 mln	20754	2150	1604

1/ Osiem brygad piechoty, wchodzących w skład tego zgrupowania, umownie przeliczono na cztery dywizje.
2/ Dwie brygady piechoty, wchodzące w skład zgrupowania, umownie przeliczono na jedną dywizję.
3/ Nie uwzględniono 3 APanc, gdyż znajdowała się ona w odwodzie ND.

sił i środków oraz czasu, głębokość obrony radzieckiej wahała się w granicach od 250 do 600 km /tabela 4/. W kampanii letniojesiennej 1941 r./w połowie lipca/ głębokość obrony na kierunku moskiewskim wynosiła 250-300 km, a na kierunku leningradzkim - 100-120 km. W późniejszym okresie, dzięki włączeniu do

Tabela - 4

Przestrzenny rozmach strategicznych operacji obronnych Armii Radzieckiej w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR

Lp	Nazwa operacji	Nazwa frontów, flot i samodzielnych armii uczestniczących w operacjach	Czas trwania operacji /w dniach/	Rozmach przestrzenny /w km/	
				szerokość	głębokość
1	2	3	4	5	6
1.	Operacja leningradzka /10.7-28.9.1941 r./	Północno-Zachodni; Północny /następnie Leningradzki/; 7,4 i 52 sam. armia; Flota Bałtycka	81	450	300
2.	Operacja smoleńska /10.7 - 10,9.1941 r./	Zachodni; Odwodowy; Centralny	63	650	250-300
3.	Operacja na prawobrzeżnej Ukrainie /11.7-24.8. 1941 r./	Południowo-Zachodni; Południowy	45	800	200-250
4.	Operacja na lewobrzeżnej Ukrainie /25.8-25.9.1941 r./	Briański; Południowo-Zachodni; Południowy	32	850	200-250
5.	Operacja moskiewska /30.9-5.12 1941 r./	Kaliniński; Zachodni; Odwodowy; Briański	67	800	300-350
6.	Operacja donbassko-rostowska /29.9-16.11. 1941 r./	Południowo-Zachodni; Południowy; 51 i 56 sam.armia	49	600	350
7.	Operacja woroneskо-ługańska /28.6-24.7.42r./	Briański /następnie Woroneski/; Południowo-Zachodni, Południowy	27	800	400

1	2	3	4	5	6
8.	Operacja stalingradzka /27.7-18.11.1942r./	Stalingradzki /Doński/; Południowo-Zachodni /Stalingradzki/; Wołżańska Flotylla Wojenna	125	200	150
9.	Operacja północno-kaukaska /25.7-14.10. 1942 r./	Północno-Kaukaski; Zakaukaski; Flota Czarnomorska	82	800	500

strefy operacyjnej rejonu obrony Moskwy oraz "państwowych" rubieży obronnych rozbudowanych na wschód od stolicy ZSRR, głębokość obrony znacznie zwiększyła się.

W lecie 1942 r. ogólna głębokość obrony, przygotowanej pod względem inżynieryjnym, z uwzględnieniem tyłowej rubieży przebiegającej po wschodnim brzegu Wołgi, wynosiła 500-600 km. Natomiast w lecie 1943 r., kiedy inicjatywa strategiczna znajdowała się w rękach dowództwa radzieckiego, głębokość obrony /na łuku kurskim/ sięgała 300-350 km.

W pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej dowództwo radzieckie czyniło wiele przedsięwzięć w celu odtwarzania frontu obrony. W tym bowiem okresie wojny wojskom hitlerowskim czterokrotnie udało się dokonać strategicznego przełamania obrony radzieckiej, średnio na głębokość 300-500 km. Odtwarzanie frontu obrony odbywało się w warunkach nieprzerwanego natarcia przeważających sił nieprzyjaciela /zwłaszcza wojsk pancernych i lotnictwa/. Dysponując znacznymi odwodami strategicznymi naczelne dowództwo radzieckie pomyślnie rozwiązywało z tym związane zadania /tabela 5/. Na przykład, tylko w okresie od 27 czerwca do 10 lipca 1941 r. w celu odtworzenia frontu obrony na kierunku moskiewskim naczelne dowództwo przekazało ze swojego odwodu Frontowi Zachodniemu pięć armii ogólnowojskow./19,16,20,21, 22 A/ - w sumie 36 dywizji. W późniejszym okresie, w celu ostatecznego zatrzymania natarcia wojsk hitlerowskich, na ten kierunek dodatkowo przerzucono trzynaście armii ogólnowojskowych /24,28,19,30,31,32,33,43,49,50,5 A/, to jest 104 dywizje i 33 brygady. Także kosztem odwodów strategicznych odtworzono front obrony na kierunku leningradzkim i kijowskim, Skierowano tam razem 120 dywizji.

Tabela - 5

Odwody naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR

/stany na pierwszego każdego miesiąca/

Nazwa związków i oddziałów		Operacje obronne 1941r.							Operacje obronne 1942r.								
		10 lipca	sier-pień	wrze-sień	paź-dzier-nik	listo-pad	gru-dzień	kwie-cień	maj	czer-wiec	li-piec	sier-pień	wrze-sień	paź-dzier-nik	listo-pad	gru-dzień
Związki operacyjne	Fronty	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Armie ogólnowojsk.	5	6			3	8	2	2	7	10	6	3	5	5	5
	Armie pancerne	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	2	1	1	1	1
	Armie lotnicze	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3 1/	4 1/	-	-	-
Związki taktyczne	Dywizje piechoty	21	23 2/	5	4	22	44	25	10	40	62	23	18	17	24	14
	Dywizje kawalerii	-	2	-	3	8	14	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Brygady piechoty	-	-	3	-	-	13	-	12	-	-	-	-	3	6	4
	Pułki artylerii	34	29	3	4	4	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	Samodzielne korpusy panc. i zmech.	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2	-
	Korpusy lotnictwa	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	9	4
	Samodzielne dywizje lotnictwa	-	3	-	-	4	6	-	-	-	3	4	-	-	3	2
	Samodzielne brygady lotnictwa	-	-	-	-	-	-	3	3	3	3	1	1	-	-	-
	Samodzielne pułki lotnictwa	-	3	-	2	4	9	3	-	-	-	3	-	4	3	2

1/ W tej liczbie dwie myśliwskie i jedna bombowa armie lotnicze formowane przez ND.
2/ Ponadto, 12 dywizji pospolitego ruszenia.

W lecie 1942 r. do zorganizowania nowego frontu obrony na Donie i na Północnym Kaukazie naczelne dowództwo radzieckie ze swojego odwodu przydzieliło poszczególnych frontom znaczne siły. Ogólnie, w tym celu przeznaczono sześć armii ogólnowojskowych, dwie armie pancerne i wiele samodzielnych związków i oddziałów-26 dywizji i 25 brygad piechoty, pięć korpusów pancernych i jeden korpus kawalerii.

W niektórych przypadkach odtwarzanie frontu obrony odbywało się kosztem przegrupowania sił i środków z kierunków nie atakowanych przez nieprzyjaciela. Tak na przykład było w październiku 1941 r. po przełamaniu obrony przez wojska hitlerowskie w pasie Frontu Odwodowego i Frontu Zachodniego. W celu odtworzenia frontu obrony na kierunki działań tych związków skierowano w obszar Możajska część sił lewego skrzydła Frontu Północno-Zachodniego i prawego skrzydła Frontu Zachodniego oraz odwody naczelnego dowództwa.W niektórych przypadkach w celu odtworzenia obrony w głębi, w sposób zamierzony skracano linię frontu /"wyprostowywano" ją/ i wygospodarowane siły i środki kierowano na określoną rubież.

Rekapitulując rozważania na powyższy problem możemy stwierdzić, iż naczelne dowództwo radzieckie dysponując dostateczną liczbą odwodów mogło na czas odtwarzać front obrony na kierunkach zagrożonych oraz tworzyć głębokie ugrupowanie wojsk w celu ostatecznego zatrzymania natarcia przeciwnika oraz zadania jemu dużych strat.

Metody prowadzenia operacji obronnych

Na początku należy zaznaczyć, iż od pierwszych dni wojny obrona radziecka na szczeblu strategicznym była uporczywa i aktywna. Szczególnie wówczas, kiedy wojska broniły się na zawczasu przygotowanych rubieżach i w obszarach większych miast /Odessy, Sewastopola, Stalingradu i Leningradu/. Uporczywość ich była potęgowana szeregiem silnych przeciwuderzeń, wykonywanych niekiedy siłami jednego-dwóch frontów. Potwierdzeniem tego może być przykład obrony w 1941 r. na kierunkach: moskiewskim, leningradzkim i kijowsko-rostowskim. Na nich bowiem zostały wykonane silne przeciwuderzenia /w smoleńskiej bitwie obronnej, w łużyskiej operacji obronnej, pod Tychwinem i Ros-

towem/. Także w 1942 r. uporczywość obrony była potęgowana wykonaniem szeregu przeciwuderzeń: na kierunku stalingradzkim - siłami Frontu Briańskiego /w rejonie Woroneża/; wojskami Frontu Woroneskiego, /na rzece Don w rejonie Korotojaka i Woroneża/; siłami Frontu Południowo-Zachodniego i Stalingradzkiego /w rejonie Stalingradu/; pod Leningradem - /siłami Frontu Leningradzkiego i Wołchowskiego; w rejonie Demiańska odwodami Frontu Północno-Zachodniego; na kierunku smoleńskim - odwodami Frontu Kalinińskiego i Zachodniego /schemat - 2,3/. Ogółem w kampaniach letnio-jesiennych 1941 i 1942 r. Armia Radziecka wykonała 30 tego rodzaju przeciwuderzeń. Duża aktywność obrony radzieckiej sprawiła, iż już w początkowym okresie wojny udało się powstrzymać natarcie wojsk hitlerowskich i zmniejszyć ich tempo działań. Jeżeli w pierwszych osiemnastu dniach wojny nacierały one w tempie 20-30 km na dobę, to później /we wrześniu i październiku 1941 r./ ich tempo natarcia zmniejszyło się: na kierunku północno-zachodnim -z 20 do 5 km na dobę,na zachodnim- z 30 do 2-2,5 km i na południowo-zachodnim - z 20 do 5 km na dobę. Duża uporczywość obrony radzieckiej sprawiła, iż wojska hitlerowskie ponosiły bardzo duże straty, a ich dowództwo było zmuszone wprowadzać do bitwy wciąż nowe związki.

Według danych dowództwa hitlerowskiego w pierwszych sześciu miesięcach wojny, niemieckie wojska lądowe na froncie radziecko-niemieckim straciły ponad 800 tys. ludzi.

Operacje obronne na ważniejszych kierunkach strategicznych były wykonywane jednocześnie siłami kilku ze sobą współdziałających frontów, z udziałem lotnictwa dalekiego działania, a na kierunkach nadmorskich z flotą wojenną. Długość frontu obrony na poszczególnych kierunkach strategicznych wahała się w granicach od 450 do 800 km /tabela - 4/. W miarę wzrostu potęgi Armii Radzieckiej i zmiany stosunku sił na jej korzyść, szczególnie po kontrofensywie pod Moskwą, dowództwo hitlerowskie już nie mogło prowadzić działań zaczepnych jednocześnie na całej szerokości frontu. Musiało ograniczyć się do natarcia tylko na oddzielnych kierunkach strategicznych. W związku z tym, w poszczególnych operacjach obronnych Armii Radzieckiej długość frontu stopniowo zmniejszała się. Jeżeli w lecie 1941r. operacje obronne na szczeblu strategicznym były prowadzone na całym 4000 km froncie, to w lecie 1942 r. - na froncie długo -

ści 2400 km, a w połowie 1943 r. na froncie 600 km. Fakt ten pozwolił naczelnemu dowództwu radzieckiemu na wykorzystywanie swoich odwodów bardziej celowo, m.in. do wzmacniania obrony na kierunkach najbardziej zagrożonych lub wykonywania przeciwuderzeń.

Do najbardziej ważnych, ze strategicznego punktu widzenia, operacji obronnych w Wielkiej Wojnie Narodowej możemy zaliczyć: operację smoleńską, leningradzką, moskiewską, stalingradzką, północno-kaukaską i kurską. Niektóre z nich, na skutek wielu obiektywnych i subiektywnych przyczyn zakończyły się niepowodzeniem. Do głównych przyczyn ich niepowodzeń należą: przecenianie własnych sił i niedocenianie możliwości przeciwnika, szczególnie zdolności manewrowych jego grup i armii pancernych; nie zawsze uzasadnione utrzymywanie za wszelką cenę rubieży obronnych /tak było we wrześniu 1941 r. podczas operacji obronnej na lewobrzeżnej Ukrainie/; niezadowalająca organizacja i realizacja strategicznego i operacyjnego współdziałania oraz słabe zabezpieczenie styków i skrzydeł. Potwierdzeniem tych niepowodzeń mogą być: operacje obronne wojsk Frontu Centralnego, Briańskiego i Południowo-Zachodniego w miesiącu sierpniu 1941 r. oraz operacja woroneśko-ługańska Frontu Briańskiego i Południowo-Zachodniego w lipcu 1942 r. Najlepiej, pod względem operacyjnym i materiałowo-technicznym, została zaplanowana i przygotowana operacja obronna w obszarze Kurska.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy podkreślić, iż bez względu na niepomyślne rezultaty działań w pierwszym okresie wojny /utrata dużego terytorium wraz z ważnymi ośrodkami przemysłowymi i bazami surowcowymi oraz odejście Armii Radzieckiej w głąb kraju - pod Leningrad, Moskwę, na rubież Donu i Wołgi i do grzbietu Północnego Kaukazu/, radzieckie siły zbrojne zaprezentowały duże umiejętności w organizowaniu i prowadzeniu obrony strategicznej. Potrafiły związać ogromne siły wroga, wykrwawić je i zadać im duże straty oraz przygotować warunki do przełomu w wojnie - przechwycenia inicjatywy strategicznej w swoje ręce.

3. Organizacja i prowadzenie natarcia strategicznego

Cele kampanii i operacji strategicznych. Wielka Wojna Narodowa potwierdziła słuszność jednego z ważniejszych założeń radzieckiej doktryny wojennej, uznanej w okresie międzywojennym, dotyczących ogólnych celów wojny. Zakładano bowiem, iż w sytuacji starcia zbrojnego dwóch silnych przeciwników, nie można osiągnąć ogólnego celu wojny w rezultacie tylko jednej, krótkotrwałej kampanii. Miniona wojna wykazała, iż ogólny cel wojny /tj. ostateczne pobicie sił zbrojnych przeciwnika oraz zrealizowanie podstawowych celów politycznych i klasowych danego państwa/ można osiągnąć tylko w drodze wykonania wielu kolejnych kampanii. Armia Radziecka, dążąc do zrealizowania ogólnego celu wojny /ostatecznego rozgromienia niemieckich wojsk faszystowskich oraz wyzwolenia narodowego i społecznego okupowanych krajów południowo i południowo-wschodniej Europy/, musiała wykonać siedem kampanii zaczepnych. W toku ich wykonywania realizowała szczegółowe cele polityczno-wojskowe, wypływające z ogólnych celów wojny. Należy zauważyć, iż taka liczba kampanii była uwarunkowana specyficzną sytuacją, w jakiej znalazł się Związek Radziecki i jego siły zbrojne. W głównej mierze zaważyły tutaj niepowodzenia Armii Radzieckiej w początkowym okresie wojny. Należy przypuszczać, że w innych warunkach rozpoczęcia wojny, jej charakter i przebieg mógłby być inny.

Doświadczenia wojenne dowiodły, iż cele kampanii można było osiągnąć w rezultacie kilku pomyślnie przeprowadzonych operacji o znaczeniu strategicznym. Najbardziej charakterystycznymi celami poszczególnych kampanii było: rozbicie zasadniczych zgrupowań nieprzyjaciela na jednym, względnie dwóch ważnych pod względem operacyjnym kierunkach lub na całym froncie prowadzonych działań zaczepnych; wyzwolenie ważnych pod względem ekonomicznym i politycznym rejonów /obszarów/; wyeliminowanie z wojny sojuszników Niemiec hitlerowskich /Finlandii, Rumunii, Węgier/; wyzwolenie z niewoli faszystowskiej narodów południowej i południowo-wschodniej Europy. Natomiast cele strategicznej operacji zaczepnej osiągano w rezultacie wykonania następujących zadań, rozbicia dużych zgrupowań nieprzyjaciela i opanowania ważnych pod względem ekonomicznym i politycznym

rejonów; wyeliminowanie z wojny jednego z sojuszników Niemiec; okazania pomocy sojuszniczym narodom w ich wyzwoleniu narodowym i społecznym.

Naczelne dowództwo radzieckie, określające cele kampanii i operacji, zawsze kierowało się ogólnym celem wojny, ekonomicznymi i militarnymi możliwościami stron walczących oraz sytuacją strategiczną na określonym obszarze działań wojennych.

Analiza i ocena całokształtu doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej pozwala na wyciągnięcie wniosku, iż liczba sił i środków angażowanych do natarcia była ściśle uzależniona od stanu bazy wojskowo-ekonomicznej państwa, wojskowo-politycznych celów kampanii i stanu sił zbrojnych. W minionej wojnie charakterystyczne było to, iż w toku jej trwania systematycznie zwiększano ilość sił i środków. Ilustracją tego mogą być dane zawarte w tabeli - 6.

Z analizy danych zawartych w tabeli widać, że w kampanii zimowej w 1945 r., w porównaniu z kampanią zimową 1941/42 r., uczestniczyło więcej o 1,3 razy sił żywych, o 3,5 razy dział i moździerzy, o 6 razy czołgów, o 4 razy samolotów.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej uważano, iż współczesne operacje zaczepne powinny być wykonywane siłami jednego frontu. Doświadczenia minionej wojny wykazały, iż nie można było osiągnąć celów strategicznych siłami jednego frontu. Do tego niezbędny był wysiłek grupy frontów. Z tego też względu planowanie i organizacja działań zaczepnych na taką skalę musiała być w gestii naczelnego dowódcy.Chodziło głównie o to,ażeby zamiary operacji poszczególnych związków operacyjnych w całej rozciągłości uwzględniały cele kampanii /operacji grupy frontów/. W odosobnionych przypadkach w Wielkiej Wojnie Narodowej strategiczne cele operacji realizowały mniejsze siły. Wypływało to ze szczególnych warunków terenowych, klimatycznych i sytuacji operacyjno-strategicznej /np. operacja krymska, petsamo-kirkineska[x/], lub gdy siły jednego frontu były tak znaczne, iż

---

x/ Operację na Krymie /8.4-12.5.1944 r./ wykonywały wojska 4 Frontu Ukraińskiego, Samodzielnej Armii Nadmorskiej i Floty Czarnomorskiej oraz Flotylli Azowskiej. Operacja petsamo-kirkineska /7.10-1.11.1944 r./ została wykonana siłami prawego skrzydła Frontu Karelskiego z udziałem radzieckiej Floty Północnej.

Tabela - 6 .

Liczba sił i środków angażowanych w kampaniach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR /1941-1945 r./

Nazwa kampanii	Ludzie /w tys/	Działa i moździerze /szt/	Czołgi /szt/	Samoloty /szt/
Kampania zimowa 1941/42r.	4379	25320	1983	3300
Kampania zimowa 1942/43r.	5550	68200	7670	5500
Kampania letnio-jesienna 1943r.	5450	115700	12950	6536
Kampania zimowa 1944 r.	4700	57300	5100	7150
Kampania letnio-jesienna 1944 r.	6670	97000	8300	14500
Kampania zimowa 1945 r.	5770	91000	11800	12700

mogły samodzielnie realizować zadania o znaczeniu strategicznym, /np. operacja lwowsko-sandomierska w lipcu i sierpniu 1944r./[x/]

Najistotniejszym czynnikiem planowania kampanii, bitew i operacji strategicznych był wybór kierunku głównego uderzenia. Od prawidłowego rozstrzygnięcia tego problemu w dużym stopniu /czasami przede wszystkim/ zależała pomyślna realizacja celów kampanii i operacji.

Dowództwo radzieckie, dążąc do prawidłowego rozwiązania tego problemu brało pod uwagę cele polityczno-militarne kampanii /operacji/, sytuację operacyjno-strategiczną na całej długości frontu lub na poszczególnych kierunkach oraz warunki geograficzno-klimatyczne.

Ideą przewodnią wyboru kierunku głównego uderzenia -było działanie zaczepne zasadniczych sił strony nacierającej na kierunku najbardziej czułym dla przeciwnika, zapewniającym zdecydowane rozbicie najsilniejszego zgrupowania nieprzyjaciela i

x/ W operacji lwowsko-sandomierskiej brało udział 843 tys.żołnierzy /z oddziałami tyłowymi 1200 tys./, 13 900 dział i moździerzy, około 2200 czołgów i dział pancernych i 2806 samolotów.

osiągnięcie zakładanych celów wojskowo-politycznych, prowadzących do zasadniczej zmiany sytuacji strategiczno-operacyjnej i politycznej na danym obszarze działań wojennych. Przy określeniu kierunku głównego uderzenia uwzględniano również jego pojemność operacyjną, pozwalającą na rozwinięcie odpowiednich zgrupowań wojsk oraz wykonywanie przez nie szerokiego manewru w stronę skrzydeł i w głąb obrony nieprzyjaciela.

W kampanii zimowej 1941/42 r. wojska radzieckie wykonywały główne uderzenie na kierunku moskiewskim, gdzie znajdowały się duże siły hitlerowskie, usiłujące opanować Moskwę. Pobicie tych sił miało doprowadzić nie tylko do radykalnej zmiany sytuacji wojskowo-politycznej na froncie radziecko-niemieckim, ale także powstrzymanie Japonii i Turcji od zbrojnego wystąpienia przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W drugim okresie Wielkiej Wojny Narodowej i w kampanii zimowej 1944 r. Armia Radziecka wykonywała główne uderzenie na kierunku południowo-zachodnim /na Ukrainie - lewo i prawobrzeżnej/ /schemat - 3,4,5/. Zmiana kierunku z zachodniego na południowo-zachodni była podyktowana obecnością na tych obszarach najbardziej silnych i aktywnych zgrupowań hitlerowskich. Rozbicie ich miało doprowadzić do radykalnej zmiany sytuacji na całym froncie radziecko-niemieckim, wyzwolenia ważnych pod względem ekonomicznym rejonów ZSRR /np. stalingradzkiego ośrodka przemysłowego, Północnego Kaukazu, Donbasu, Zagłębia Krzyworoско-Nikopolskiego/. Pomyślna realizacja operacji na tych obszarach miała poważny wpływ na dalszy przebieg wojny oraz na jej zakończenie.

Jak już wspominaliśmy, iż przy wyborze kierunku głównego uderzenia uwzględniano nie tylko cele strategiczne, lecz także względy polityczno-ekonomiczne. Klasycznym przykładem współzależności tych czynników może służyć kampania zimowa 1944 r. Planując działania tej kampanii, naczelne dowództwo radzieckie postanowiło pobić wojska hitlerowskie na strategicznych skrzydłach frontu radziecko-niemieckiego /północne - w rejonie Leningradu i Nowgorodu, południowe - na Ukrainie prawobrzeżnej/. Główne uderzenia miały być wykonane na południowym odcinku frontu. Jakie czynniki o tym zadecydowały? Po pierwsze - opanowanie obszarów prawobrzeżnej Ukrainy z ośrodkami przemy-

słowymi w Krzywym Rogu, Nikopolu i Odessie; po drugie - wyjście wojsk radzieckich na granicę z Rumunią pogłębiało i tak już napiętą sytuację pomiędzy Niemcami i ich satelitami oraz stwarzało pomyślne warunki do wyeliminowania Rumunii z wojny; po trzecie - wyjście wojsk radzieckich na pogórze Karpat utrudniało siłom hitlerowskim manewr z kierunku zachodniego na południowo-zachodni; opanowanie Krymu i Odessy znacznie poprawiało bazowanie radzieckiej floty Czarnomorskiej.

Wybór kierunku głównego uderzenia w operacji o znaczeniu strategicznym wymagał od dowódców twórczego podejścia, daleko idących przewidywań działań nieprzyjaciela. W każdej operacji uwzględniano inne czynniki. Mimo to, w tej sprawie istniała jedna ogólna zasada - główne uderzenie wykonywano w najczulsze miejsca w systemie obrony nieprzyjaciela, przełamanie której wyprowadzało wojska w przestrzeń operacyjną - na skrzydła i tyły określonych zgrupowań przeciwnika lub do życiowo ważnych centrów administracyjno-politycznych i przemysłowo-gospodarczych. Tak na przykład było w operacji stalingradzkiej, kurskiej, białoruskiej, jassy-kiszyniowskiej, wiślańsko-odrzańskiej i w wielu innych. W operacji stalingradzkiej czułym miejscem w systemie obrony hitlerowskiej były skrzydła ugrupowania grupy armii "Don", gdzie broniły się wojska rumuńskie, słabe pod względem wyposażenia i morale. Ich obrona pod względem inżynieryjnym była rozbudowana niedostatecznie i na ogół była płytka. Kierunki głównych uderzeń wojsk radzieckich wyprowadzały na skrzydła i tyły zasadniczego zgrupowania niemieckiego i w końcowym rezultacie doprowadzały do zamknięcia wewnętrznego frontu okrążenia.

W operacji białoruskiej - dowództwo hitlerowskie skupiło główny wysiłek swojej obrony na skrzydłach wybrzuszenia białoruskiego /w rejonie Witebska i Bobrujska/. Z punktu widzenia obrońcy była to decyzja słuszna. Ale równocześnie te miejsca, aczkolwiek pod względem ilości sił i środków oraz inżynieryjnej rozbudowy były bardzo silne, w całokształcie systemu obrony na Białorusi były czułe. Przełamanie obrony przeciwnika w rejonie Witebska i Bobrujska wyprowadzało wojska radzieckie na skrzydła i tyły głównych sił niemieckiej grupy armii "Środek" i pozwalało zamknąć wokół nich wewnętrzny front okrążenia w

w rejonie Mińska /schemat - 7/.

W operacji jassy-kiszyniowskiej Armii Radzieckiej główne uderzenie było wykonane na skrzydła ugrupowania niemieckiej grupy armii "Południowa Ukraina",mimo że tutaj warunki terenowe i operacyjne nie były sprzyjające do natarcia / teren górzysty i lesisty, konieczność rozpoczynania ataku z bardzo płytkiego przyczółka na Dniestrze/. Na skrzydłach wymienionej grupy armii broniły się zdemoralizowane armie rumuńskie, nie mające ochoty do walki, co pozwalało dowództwu radzieckiemu szybko przełamać ich obronę i odizolować 6 i 8 armie hitlerowskie od "Bramy Focsańskiej",i w ten sposób zapewnić sobie wyjście na centralne obszary Rumunii /schemat - 7/.

Doświadczenia drugiej wojny światowej wskazują, iż nie zawsze strona nacierająca miała swobodę w wyborze kierunku głównego uderzenia. Gdy na przykład operacja rozpoczynała się z przyczółków, wówczas strona nacierająca była jak gdyby zmuszona do wykonywania głównego uderzenia z zajmowanego przedmościa, tj. przełamywania najsilniejszej obrony przeciwnika /tak np. było w operacji wiślańsko-odrzańskiej , wschodnio-pruskiej, berlińskiej i innych/. Czy w takich sytuacjach główne uderzenie wojsk nacierających nie zmierzało w najczulsze miejsce w systemie obrony nieprzyjaciela? Tak, w najczulsze. Przeciwnik bowiem rozmieszczał swoje główne siły na wprost przyczółków, tam też najstaranniej przygotowywał swoją obronę pod względem inżynieryjnym. Zatem więc przełamanie jego obrony na wprost przyczółka i rozwinięcie powodzenia w głąb, dezorganizowało ją na całym obszarze operacyjnym.

W niektórych przypadkach wpływ na wybór kierunków głównych uderzeń miało ukształtowanie /zarys/ linii frontu oraz koncepcja przeprowadzenia operacji.

Podczas trwania kampanii lub operacji grupy frontów główne uderzenia mogły być przenoszone z jednego na drugi kierunek operacyjny. W praktyce działań wojennych było wiele przypadków, iż pomocniczy kierunek uderzenia wojsk stawał się głównym. Dowódcy, obserwując rozwój wydarzeń na polu bitwy i stwierdziwszy, że na pomocniczym kierunku zarysowywało się większe powodzenie aniżeli na głównym, natychmiast manewrowali swoje odwody, drugie rzuty, a niekiedy też zabierali część sił

z głównego kierunku i kierowali je do rejonu pomyślnie rozwijających się działań. Tego rodzaju zabiegi najczęściej stosowano na szczeblu frontu i armii.

Rozmach i ciągłość działań. Druga wojna światowa - obok dużej manewrowości i dynamiczności działań, charakteryzowała się użyciem wielomilionowych armii, ogromnej liczby uzbrojenia i techniki bojowej oraz niespotykanym dotąd zużyciem środków materiałowych. Dla uzyskania zwycięstwa w walce, bitwie, operacji i w wojnie w ogóle, strony walczące angażowały do działań ogromne siły i środki. W ten sposób stwarzano warunki zapewniające nieustanną żywotność operacji na szerokim froncie i na dużą głębokość. Niemal we wszystkich armiach uczestniczących w drugiej wojnie światowej, wykonujących operacje o znaczeniu strategicznym, istniała tendencja do maksymalnego koncentrowania sił i środków na wybranych kierunkach lub obszarach, rozszerzania frontu działań i uzyskiwania wysokiego tempa działań wojsk oraz skracania pauz pomiędzy kolejnymi operacjami. Ogólnie moglibyśmy rzec, że walczące strony dążyły do systematycznego wzrostu rozmachu operacji o znaczeniu strategicznym./tabela 7/.

Tendencję tę możemy wyraźnie zauważyć na przykładzie poszczególnych okresów Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR. W pierwszym okresie wojny /zima 1941/1942 r./ na froncie radziecko-niemieckim długości 4000 km działania zaczepne Armii Radzieckiej rozwinęły się na szerokości 1000 km i na głębokości 200-400 km, zaś do natarcia, z ogólnej liczby dziesięciu frontów, zaangażowano - siedem. W kampanii zimowej 1942/1943 r. z ilości dwunastu frontów, do działań aktywnych było użytych osiem frontów. Działania ich rozgrywały się na froncie szerokości 3200 km /w tym czasie ogólna długość frontu wynosiła 6000 km /i na głębokość od 200 do 700 km. Latem i jesienią 1944 r. operacje zaczepne prowadzono na całej długości frontu

---

x/ Pod pojęciem rozmachu operacji rozumiano: ilość sił i środków przeznaczonych do wykonania określonej operacji, szerokość frontu działań, głębokość operacji, czas jej trwania i tempo natarcia.

Tabela 7

Siły i środki angażowane do operacji strategicznych w latach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR

Nazwa operacji	Ludzie /w tys./	Działa i moźdz. /szt./	Czołgi i działa panc /szt./	Samoloty /szt./
Kontrofensywa pod Moskwą	1100	8200	700	1200
Kontrofensywa pod Stalingradem	1100	15500	900	1300
Operacja orłowska	810	19500	2360	3000
Operacja białoruska	2000	41000	6000	ok.8000
Operacja jassy-kiszyniowska	-	19100	1850	1950
Operacja wiślańsko-odrzańska	2300	34670	6650	5600
Operacja berlińska	2500	42600	6250	8000

radziecko-niemieckiego /4250 km/ i na głębokość od 600 do 1100 km. Natomiast z liczby dwunastu frontów w działaniach aktywnych uczestniczyło dziesięć frontów /tabela - 8/. Uogólniając możemy zauważyć, że szerokość frontu natarcia Armii Radzieckiej w latach 1942-1945 w porównaniu z kampanią zimową 1941/42 r. zwiększyła się o 2-3 razy, a liczba frontów uczestniczących jednocześnie w działaniach wzrosła o 1,5 razy, natomiast ich głębokość natarcia o 2-2,5 razy. Wzrost rozmachu strategicznych operacji zaczepnych znajdował swoje odzwierciedlenie w tempie natarcia. Jeżeli w pierwszym okresie wojny średnie tempo natarcia wojsk radzieckich wynosiło 4-5 km na dobę, to w latach 1944-1945 sięgało ono do 15-20 km na dobę.

Wspominaliśmy o ogólnej tendencji wzrostu sił i środków w poszczególnych kampaniach i operacjach. Trzeba podkreślić, że szczególnie szybki wzrost następował w technice bojowej.

Z analizy danych zawartych w tabeli 6,7 i 8 widzimy, że w kampanii zimowej 1945 r., w porównaniu z kampanią zimową 1941/42, liczba ludzi uczestniczących w natarciu zwiększyła się 1,3 razy, dział i moździerzy - 3,5 razy, czołgów i dział pancernych - 6 razy, samolotów prawie - 4 razy.

Tabela 8

Procentowy udział w wykonywaniu strategicznych operacji zaczepnych w latach 1941-1945 - w stosunku do liczby ludzi i sprzętu użytych w kontrofensywie pod Moskwą[x/]

Nazwa operacji	Dywizje /kalkulacyjne w %/	Ludzie w %.	Działa. i moźdz. w %	Czołgi i działa pancerne w %	Samoloty w %
Kontrofensywa pod Moskwą	100	100	100	100	100
Kontrofensywa pod Stalingradem	70	100	190	128	108
Operacja biełgorodzko-charkowska	69	80	238	339	250
Wyzwolenie prawobrzeżnej Ukrainy	176	215	384	371	206
Operacja białoruska	171	209	500	860	666
Operacja lwowsko-sandomierska	74	97	207	314	266
Operacja jassy-kiszyniowska	84	114	233	264	162
Operacja wiślańsko-odrzańska	155	209	423	950	466
Operacja wschodnio-pruska	122	152	341	491	250
Operacja berlińska	179	227	520	894	666

Natomiast w strategicznych operacjach zaczepnych wzrost ten kształtował się następująco: w ludziach - 2 razy, w działach i moździerzach od 3 do 5 razy, w czołgach i działach pancernych od 3 do 9 razy i samolotach od 3 do 6 razy.

Ciągły wzrost liczby techniki bojowej w składzie poszczególnych frontów i armii, a także wzrost jej parametrów czyniły operacje bardziej zdecydowane i efektywne. W ich rezultacie były niszczone znaczne zgrupowania nieprzyjaciela i wyzwalane /opanowywane/ duże terytoria wraz z ważnymi ośrodkami polityczno-administracyjnymi i przemysłowymi /tabela - 9/.

x/ W kontrofensywie pod Moskwą uczestniczyło 1,1 mln ludzi, 8200 dział i moździerzy, 700 czołgów i 1200 samolotów bojowych. W dynamice działań liczba sił i środków wzrastała.

Tabela - 9

Efektywność strategicznych operacji zaczepnych Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej

Nazwa operacji	Liczba dywizji nieprzyjaciela		% rozbitych dywizji nieprzyjaciela	
	Uczestniczących w działaniach bojowych	Rozbitych w toku operacji	w stosunku do liczby dywizji, uczestniczących w działaniach bojowych	w stosunku do liczby dywizji działających na froncie radziecko-niemieckim
Kontrofensywa pod Moskwą	74	25	34	13
Kontrofensywa pod Stalingradem	65	49	75	18
Kontrofensywa pod Kurskiem	92	30	33	13
Operacja na prawobrzeżnej Ukrainie	135	76	56	31
Operacja białoruska	114	76	68	32
Operacja wiślańsko-odrzańska	70	58	83	32
Operacja berlińska	116	100	90	55

W poszczególnych kampaniach i operacjach w ślad za wzrostem technicznego wyposażenia wojsk i rozmachem działań, gwałtownie rosło zużycie środków materiałowych. Jeżeli w 1941 roku /od 22 czerwca do 31 grudnia/ Armia Radziecka zużyła 49 tys. wagonów amunicji, to już w 1943 r. - 132 tys., w 1944 r. - 162 tys., a w ciągu 5 miesięcy 1945 r. - 66 tys. wagonów amunicji. Zużycie materiałów pędnych i smarów w 1943 r. wynosiło 3261 tys. t, w 1944 r. - 3850 t, w okresie 5 miesięcy 1945 r. - 2150 tys. t.

Analizując problemy rozmachu operacji strategicznych w czasie Wielkiej Wojny Narodowej dostrzegamy w tej dziedzinie

nowe zjawisko. Jak już wspominaliśmy, iż w okresie międzywojennym panował pogląd, że cele zaczepnej operacji strategicznej będą realizowały siły nie większe niż jednego frontu. W praktyce okazało się, iż ze względu na dużą żywotność obrony oraz możliwości szybkiego odtwarzania zdolności bojowej wojsk, siły jednego frontu zazwyczaj nie były zdolne do zrealizowania zadań o znaczeniu strategicznym. Istniała zatem konieczność planowania i prowadzenia operacji strategicznych siłami grupy frontów. W początkowym okresie, ze względu na duże straty i przestawianie gospodarki narodowej na tory wojenne , możliwości takich nie było. Następowało to w miarę wzrostu sił i techniki bojowej oraz doświadczeń w zakresie organizowania operacji i dowodzenia tak znaczną liczbą związków operacyjnych.

Wzrost rozmachu operacji strategicznych był uwarunkowany przede wszystkim nieustannym umacnianiem bazy wojskowo-ekonomicznej kraju, która stanowiła podstawę wyposażenia sił zbrojnych w technikę bojową, zwiększania ich manewrowości i skuteczności niszczenia przeciwnika. Niebagatelną rolę w tym względzie odgrywał stopień motoryzacji wojsk, regularność dostaw i zaopatrywania wojsk w niezbędne środki materiałowe, zdolność szybkiej odbudowy i uruchamiania linii kolejowych i dróg szosowych. Niespełnienie chociaż jednego z tych warunków stawiało pod znakiem zapytania wzrost rozmachu operacji.

Nieodłącznym czynnikiem, warunkującym duży rozmach operacji strategicznych była ciągłość działań. Jakkolwiek nie było to zjawisko nowe, to w praktyce prowadzonych wojen nie zawsze i nie wszystkim armiom udawało się pomyślnie rozwiązać ten problem. Na polach bitewnych drugiej wojny światowej problem ten został pomyślnie rozwiązany przez naczelne dowództwo radzieckie, zwłaszcza w drugim i trzecim okresie Wielkiej Wojny Narodowej.

W celu zapewnienia ciągłości operacji strategicznych niezbędna była duża liczba sił i środków, systematyczne i szybkie odtwarzanie odwodów oraz ich manewrowanie na odpowiedni kierunek działań, sprężysta organizacja współdziałania pomiędzy poszczególnymi zgrupowaniami operacyjnymi wojsk lądowych i innymi rodzajami wojsk, a także operatywne kierowanie i dowodzenie. Nie mniej ważnym czynnikiem była troska dowództwa

o korzystny stosunek sił i nieprzerwane zaopatrywanie wojsk walczących.

Klasycznym przykładem ilustrującym ciągłość operacji strategicznych są kampanie: letnia i jesienno-zimowa Armii Radzieckiej w 1944 r. /tabela - 10/. Pierwsza operacja strategiczna kampanii letniej rozpoczęła się 10 czerwca 1944 r. w Południowej Karelii i na Przesmyku Karelskim przeciwko armii fińskiej. W toku jej trwania - 23 czerwca grupa frontów radzieckich rozpoczęła operację na Białorusi. 13 lipca 1944 r.1 Front Ukraiński rozpoczyna realizację zadań operacji lwowsko-sandomierskiej. Wówczas, kiedy jeszcze trwają działania zaczepne w Karelii, na Białorusi i Ukrainie - 20 sierpnia ruszają do natarcia 2 i 3 Front Ukraiński na bałkańskim kierunku strategicznym. W sumie więc w trzeciej dekadzie sierpnia 1944 r. natarcie Armii Radzieckiej rozwinęło się na froncie szerokości około 3 tys. km.

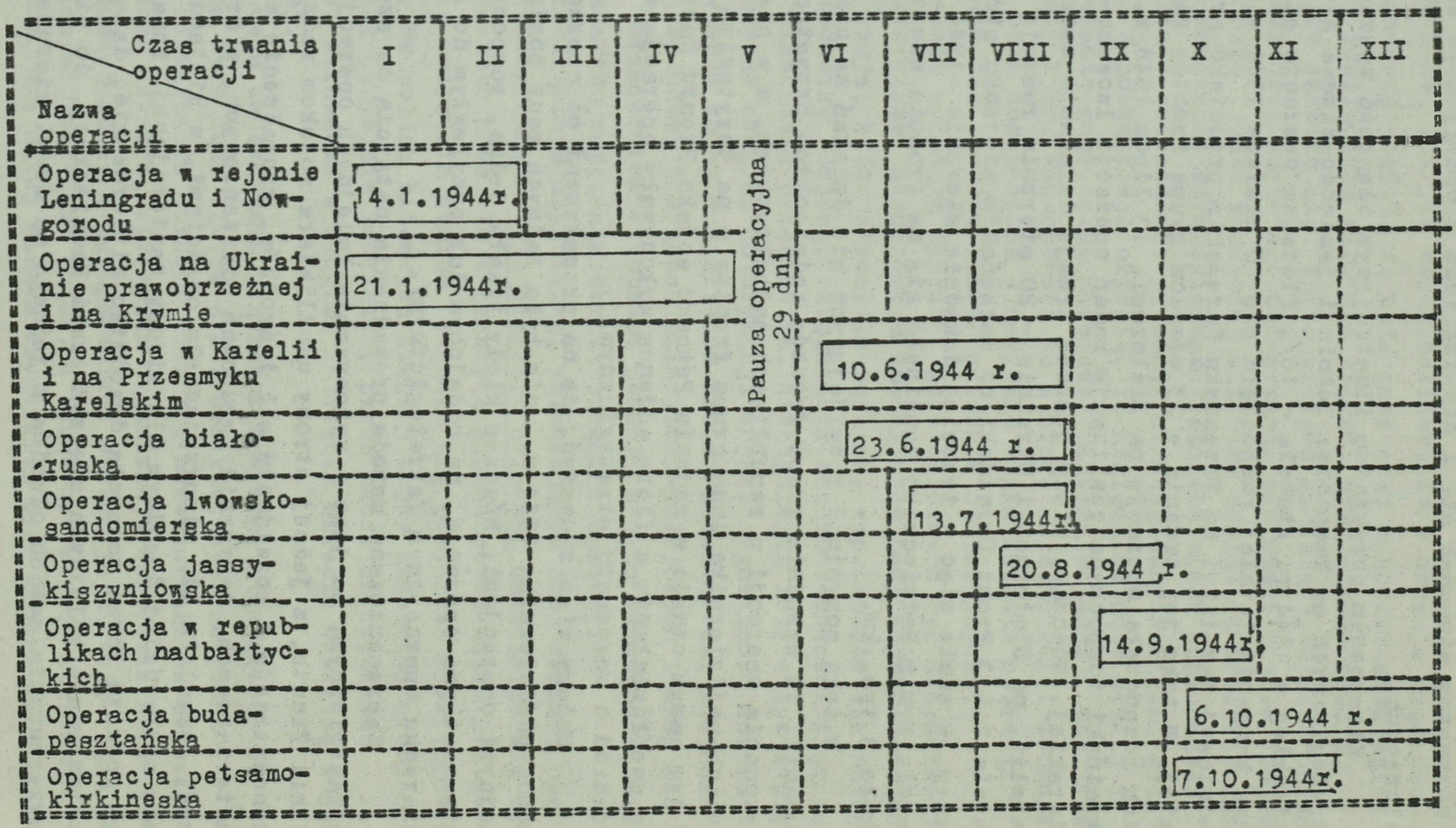
W toku pomyślnie rozwijających się działań na obszarze Rumunii, 14 września grupa frontów radzieckich przystąpiła do wykonania operacji w republikach nadbałtyckich, a w pierwszych dniach października inna grupa frontów - na terytorium Węgier. W tym samym czasie w rejonie Petsamo wojska Frontu Karelskiego we współdziałaniu z flotą wojenną wykonywały operację zaczepną również o znaczeniu strategicznym.

Możemy więc zauważyć, że na przestrzeni od czerwca do końca października 1944 r., nie było żadnych pauz pomiędzy kolejnymi operacjami. Wówczas kiedy trwała jedna, rozpoczynała się następna operacja, na oddalonym lub przyległym do siebie kierunku operacyjnym /strategicznym/.

Zaprezentowana metoda prowadzenia natarcia na szczeblu strategicznym, to jest - wykonywanie kolejnych operacji wzdłuż linii frontu, z jednej strony umożliwiała wojskom radzieckim koncentrację i rozwijanie sił i środków, gromadzenie zapasów materiałowych, tworzenie zgrupowań uderzeniowych, z drugiej zaś, pozwalała bić nieprzyjaciela częściami, w miejscu i czasie najbardziej dogodnym dla strony nacierającej. Ponadto, tego rodzaju forma zmuszała dowództwo hitlerowskie, dążące do zatrzymania kolejnych uderzeń Armii Radzieckiej, do ciągłego przerzucania swoich odwodów z jednego na drugi kierunek.

Tabela - 10

Wykres ciągłości operacji strategicznych Armii Radzieckiej w 1944 r.



To z kolei osłabiało te jego odcinki frontu, które były obiektem kolejnych operacji zaczepnych wojsk radzieckich.

Prowadzenie kolejnych operacji zaczepnych na różnych kierunkach /przyległych do siebie i oddalonych/ stwarzało pomyślne warunki do szybkiego rozszerzenia frontu przełamania. Jeżeli na początku natarcia front działań aktywnych wynosił 500-600 km /np. na początku operacji białoruskiej/, to z chwilą przejścia do natarcia wojsk radzieckich na innych kierunkach, gwałtownie się poszerzał i niekiedy dochodził do 2000-3000 km /np. w trzeciej dekadzie sierpnia 1944 r., o czym już wspominaliśmy/. W sumie front działań aktywnych mógł stanowić 50-70% całej długości linii frontu stron walczących.

Dążąc do zapewnienia ciągłości działań, dowództwo radzieckie czyniło różnego rodzaju zabiegi, aby jego operacje zaczepne rozwijały się nie tylko na szerokim froncie, lecz również w głąb obrony. Chodziło głównie o prowadzenie kolejnych operacji na jednym i tym samym kierunku strategicznym /operacyjnym/. Jednocześnie zwracano uwagę, aby pomiędzy kolejnymi operacjami była jak najmniejsza pauza. Dłuższe pauzy operacyjne pozwalały przeciwnikowi na odtworzenie frontu obrony, zgrupowanie odpowiedniej ilości sił w celu ostatecznego zatrzymania natarcia.

Typowymi przykładami prowadzenia kolejnych operacji w głąb obrony mogą być działania zaczepne 2 i 3 Frontu Ukraińskiego na kierunku bałkańskim w 1944 r.[x/] oraz 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego na kierunku warszawsko-berlińskim[xx/], a także 1 i 2 Frontu Ukraińskiego na kierunku praskim w 1945 r.[xxx/]. W innych przypadkach kolejne operacje na tym

---

x/ Wymienione fronty od 20 sierpnia do 28 września 1944 r. wykonywały operację jassy-kiszyniowską i prowadziły strategiczny pościg na obszarach Rumunii i Bułgarii, a po czterodniowej pauzie operacyjnej rozpoczęły kolejną operację na obszarach Węgier i północnej Jugosławii.

xx/ 1 Frontu Białoruski i 1 Front Ukraiński po wykonaniu operacji wiślańsko-odrzańskiej natychmiast przystąpiły do realizacji kolejnych celów - rozbicia zgrupowań hitlerowskich na Pomorzu Zachodnim, Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim.

xxx/ 1 Front Ukraiński jeszcze w trakcie trwania operacji berlińskiej, ruszył /6.5.1945 r./ do natarcia z obszaru Drezna na Pragę czeską. 2 Front Ukraiński po zakończonej operacji wiedeńskiej, którą wykonywał wspólnie z 3 Frontem Ukraińskim po krótkiej pauzie operacyjnej także przystąpił do działań zaczepnych na kierunku praskim z południowo-zachodnich obszarów Czechosłowacji.

samym kierunku strategicznym były prowadzone po dłuższej pauzie operacyjnej. Wypływało to z określonej sytuacji polityczno-wojskowej /konieczność działania na innym, bardziej korzystnym z punktu widzenia politycznego i wojskowego, kierunku strategicznym, a także niemożliwością odtworzenia zdolności bojowej poszczególnych związków operacyjnych oraz uzupełnienia niezbędnych zapasów środków materiałowych/. Tak na przykład było podczas działań 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego na kierunku warszawsko-berlińskim - po rozbiciu skrzydłowych zgrupowań hitlerowskich na Pomorzu Zachodnim i Śląsku .

Podczas Wielkiej Wojny Narodowej zostały także wypracowane metody prowadzenia kolejnych operacji wzdłuż linii frontu /na przyległych do siebie i odległych od siebie kierunkach operacyjnych/ i w głąb obrony na jednym kierunku, w ramach jednej operacji grupy frontów. O zachowaniu ciągłości działań prowadzonych taką metodą decydowały te same czynniki, jak na szczeblu strategicznym. Jednak ze względu na rozmiary potrzeb i obszar działań można było łatwiej spełnić z tym związane wymagania, tj. przegrupowanie i manewr odwodów i drugich rzutów, zasilanie poszczególnych związków operacyjnych świeżymi siłami, odtwarzanie zapasów środków materiałowych itp.

Dążąc do zapewnienia ciągłości działań dowództwo radzieckie pilnie śledziło rozwój sytuacji na określonym kierunku strategicznym /operacyjnym/ i stawiało poszczególnych frontom i rodzajom wojsk nowe zadania. Konieczność taka wypływała również z generalnych celów wojskowo-politycznych danej operacji.

Głębokość zadań stawianych poszczególnym związkom operacyjnym, średnio wynosiła 120-200 km. Dlatego też, aby osiągnąć końcowy cel operacji o znaczeniu strategicznym, trzeba było stawiać wiele zadań pośrednich. Na przykład, głębokość działań podczas operacji białoruskiej Armii Radzieckiej wynosiła 550-600 km, a głębokość zadań w początkowym jej etapie wyznaczona poszczególnym frontom wahała się w granicach 90-150 km. Zatem więc, niektóre fronty otrzymały kilka nowych i dodatkowych zadań, niektóre z nich wykonywały po 3-5 kolejnych operacji frontowych /1 Front Białoruski wykonywał: operację bobrujsko-słucką, baranowiczo-słucką, brzesko-lubelską i uczestniczył w realizacji operacji mińskiej/.

Stawiając nowe zadania, dowództwa i sztaby troszczyły się o ciągłe zasilanie dodatkowymi siłami poszczególne związki operacyjne oraz o odtwarzanie odwodów. Zilustrujemy to kilkoma przykładami. Podczas natarcia wojsk radzieckich na Ukrainie prawobrzeżnej 22 lutego 1944 r. Kwatera Główna ND wzmocniła 1 Front Ukraiński 4 armią pancerną. Wzmocnienie to umożliwiło dowództwu frontu stworzenie pancernego zgrupowania uderzeniowego /3 APanc gw. i 4 APanc/ oraz rozwinięcie powodzenia na kierunku Proskurów, Czerwniowce. W ramach operacji białoruskiej w lipcu 1944 r. wojska 1 Frontu Nadbałtyckiego otrzymały zadanie: odcięcia nadbałtyckiego zgrupowania nieprzyjaciela od Grupy Armii "Środek" działającej na Białorusi. W tym celu zostały one wzmocnione 2 armią gw. i 51 armią z odwodu naczelnego dowództwa. Obie armie zostały przerzucone z Krymu. 1 Front Białoruski działając w ramach operacji białoruskiej otrzymał zadanie wykonania kolejnej operacji w obszarze Brześć, Lublin. Do jej wykonania został wzmocniony czterema armiami ogólnowojskowymi, jedną armią pancerną i jednym korpusem kawalerii z odwodu naczelnego dowództwa. W celu potęgowania uderzenia i zachowania ciągłości działań w toku trwania kampanii /operacji/ dokonywano manewru odwodami, z jednego na drugi kierunek strategiczny lub w granicach tego samego kierunku strategicznego. W pierwszym przypadku manewr taki odbywał się kosztem sił przerzucanych /zwolnionych od działań/ z jednego kierunku do użycia ich na innym /np. po zakończeniu operacji wschodniopruskiej Kwatera Główna ND radzieckiego ze składu 3 Frontu Białoruskiego wyprowadziła do swojego odwodu 3,28 i 31 armię, z kolei przydzieliła je frontom, wykonującym operację berlińską: 1 Frontowi Białoruskiemu - 3 armię i 1 Frontowi Ukraińskiemu 28 i 31 armię/. Odtwarzanie odwodów i ich manewr na inne kierunki odbywało się kosztem tych frontów, które mogły wykonać powierzone im zadanie niedużymi siłami. Podobna sytuacja powstała np. po rozbiciu wojsk niemieckich w rejonie Brześcia w ramach operacji brzesko-lubelskiej 1 Frontu Białoruskiego. 31 lipca Kwatera Główna ze składu tego frontu wycofała do odwodu 61 armię, a 13 września przerzuciła ją w pas działania 3 Frontu Nadbałtyckiego, wykonującego zadanie na obszarach republik nadbałtyckich. Ze składu tego samego frontu, po wyj-

ściu wojsk jego prawego skrzydła nad rz. Narew, została wycofana do odwodu naczelnego dowództwa 28 armia, po czym przerzucono ją do 3 Frontu Białoruskiego, biorącego udział w operacji wschodniopruskiej.

Przykładem przerzucania odwodów w granicach tego samego kierunku/strategicznego/ mogą być działania wojsk radzieckich latem 1944 r. w Mołdawii. Po rozbiciu zgrupowania nieprzyjaciela w rejonie Jass i Kiszyniowa, Kwatera Główna ze składu 2 Frontu Ukraińskiego wycofała do swojego odwodu 4 armię gw., którą 3 listopada podporządkowała 3 Frontowi Ukraińskiemu realizującemu zadania operacji budapesztańskiej.

Niebagatelną rolę w zapewnieniu ciągłości działań zaczepnych stanowiło sprężyste i ciągłe dowodzenie wojskami. Zwróćmy uwagę na dwa bardzo istotne momenty, które znalazły w czasie drugiej wojny światowej prawo obywatelstwa. Są nimi tzw. przewidywania /rozwoju wydarzeń/ i opracowywanie propozycji wykonywania kolejnych operacji /w toku trwania kampanii/.

Ogromnie dynamiczny przebieg działań wymagał od dowództw spojrzenia "w przyszłość" i wykazywania bardzo dużej inicjatywy oraz wielu zabiegów, wyprzedzających przeciwdziałanie nieprzyjaciela. Dlatego też wyższe sztaby często ingerowały w najdrobniejsze sprawy związków operacyjnych /m.in. określały im kierunek głównego uderzenia, wskazywały jakie mają osiągnąć nasycenie sił i środków na odcinkach przełamania, kolejność wprowadzenia do walki taktycznych związków pancernych itp./. Wszystkie zabiegi związane z przewidywaniem rozwoju sytuacji były zazwyczaj wcześniej omawiane i przećwiczone na mapach.

W końcowym etapie realizacji operacji frontowej, dowództwa i sztaby frontu były zobowiązane do opracowania planu dalszych działań, czyli kolejnej operacji. Projekty te przedstawione sztabowi generalnemu były wszechstronnie analizowane i na podstawie jego wniosków aprobowane lub nie - przez Kwaterę Główną naczelnego dowództwa.

Zabiegi dotyczące zapewnienia ciągłości działań nie ograniczały się tylko do rozwiązań natury operacyjnej. Jak już wspominaliśmy, że jednym z czynników decydującym o powodzeniu każdego rodzaju działań było rytmiczne zaopatrywanie wojsk w niezbędne środki materiałowe i odtwarzanie zapasów tych środ-

ków. W miarę wzrostu liczby wojsk i ich technicznego wyposażenia potrzeby w zakresie materiałowo-technicznego zabezpieczenia były coraz większe. Niedocenianie tego zagadnienia przez dowódców najczęściej kończyło się niepowodzeniem działań. Znane są wypadki, iż na skutek przerwy w dostawach środków materiałowych musiano zatrzymywać natarcie. W operacji wiślańsko-odrzańskiej Armii Radzieckiej bardzo szybko pokonano odległość od Wisły do Odry /w ciągu 20 dni/. Istniały wszelkie szanse, z punktu widzenia operacyjnego, ruszyć na Berlin. Jednak na skutek wyczerpania zapasów środków materiałowych, strat w technice bojowej, dużych potrzeb w zakresie naprawy sprzętu, powolnego uruchamiania linii kolejowych oraz całkowitego obłożenia szpitali chorymi i rannymi, musiano zatrzymać dalsze natarcie, przejść do czasowej obrony. W tym czasie zorganizować pracę tyłów, zgromadzić zapasy i uruchomić linie kolejowe.

Nie były to odosobnione wypadki, charakterystyczne tylko dla operacji Armii Radzieckiej. Tego rodzaju zjawiska występowały w innych armiach, uczestniczących w drugiej wojnie światowej.

Współdziałanie strategiczne

Jednym z istotnych czynników, decydujących o pomyślnym prowadzeniu natarcia strategicznego było współdziałanie. Zależało ono od koncepcji planowanych kampanii i operacji, liczby sił i środków uczestniczących w realizacji celów strategicznych.

W pierwszym okresie wojny współdziałanie strategiczne sprowadzało się do uzgodnienia wysiłków rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk, określenia sposobów rozwijania kolejnych operacji oraz sposobów użycia odwodów strategicznych. Współdziałanie sił lądowych z marynarką wojenną polegało na wspólnym działaniu na strategicznych skrzydłach frontu /na Morzu Barentsa i Czarnym/ i na nadmorskim kierunku Morza Bałtyckiego.

Współdziałanie pomiędzy poszczególnymi zgrupowaniami strategicznymi, działającymi na różnych kierunkach, polegało na ustaleniu kolejności realizacji zadań zaplanowanych w operacjach zaczepnych /i obronnych/. W pierwszym okresie wojny

zachodziła konieczność uzgadniania współdziałania pomiędzy wojskami pierwszego i drugiego rzutu strategicznego, działających na tym samym kierunku. Chodziło głównie o zgranie czynności pierwszego rzutu w momencie wchodzenia do bitwy /natarcia lub obrony/ drugiego rzutu. Natomiast współdziałanie operacyjno-strategiczne sprowadzało się do uzgodnienia wysiłków poszczególnych frontów realizujących cele operacji na jednym kierunku uderzenia.

Przez cały czas wojny obowiązek organizacji współdziałania pomiędzy frontami i zgrupowaniami strategicznymi oraz rodzajami sił zbrojnych spoczywał na barkach sztabu generalnego, jako organu wykonawczego Kwatery Głównej ND.

Drugi okres Wielkiej Wojny Narodowej obfitował w wiele operacji zaczepnych. Ogólnie, w tym okresie współdziałanie strategiczne organizowano i realizowano według celów, miejsca i czasu. Jednym z bardzo istotnych problemów było uzgadnianie czasu natarcia zgrupowań strategicznych działających na oddalonych od siebie kierunkach /np. natarcie na kierunku smoleńskim, kursko-kijowskim i w Zagłębiu Donieckim/. Pomyślne ich działanie zazwyczaj przerastało w ogólne natarcie. Dlatego też Kwatera Główna ND na bieżąco koordynowała wysiłki tych zgrupowań skierowując je na realizację wcześniej wytyczonych celów.

W omawianym okresie wojny jedną z poważnych przyczyn, utrudniających dowództwu radzieckiemu pomyślne organizowanie i realizowanie współdziałania strategicznego był brak dostatecznej ilości lotnictwa dalekiego zasięgu. Dysponując należytą ilością tego rodzaju lotnictwa, mogło ono skutecznie przeciwdziałać ruchom odwodów nieprzyjaciela, kierowanych na zagrożone kierunki.

Należy podkreślić, iż w końcowym etapie niemal każdej kampanii dowództwo radzieckie napotykało duże trudności na odcinku utrzymania współdziałania. Trudności te były spowodowane zazwyczaj dużymi stratami, zmęczeniem wojsk i ich oderwaniem się od baz zaopatrzenia. Działania zaczepne przybierały

charakter przewlekły, tempo natarcia gwałtownie malało. Nieprzyjaciel wykorzystując taką okoliczność podciągał swoje odwody w celu odtworzenia obrony i usiłował narzucać swoją wolę wojskom nacierającym. Dlatego też bardzo ważne było utrzymanie współdziałania wojsk / zgrywania ich wysiłków/ w końcowym etapie kampanii /operacji/. Wszelkie w tym względzie uchybienia i błędy pociągały za sobą złe skutki. W tym celu może służyć przykład operacji wojsk radzieckich w zimie 1942-1943 r. w Zagłębiu Donieckim i pod Charkowem. Na skutek niedokładnego uzgodnienia działań walczących tam frontów, nieprzyjaciel najpierw zdołał zatrzymać natarcie Frontu Południowego na rz. Mius, po czym odwodami przerzuconymi z Europy Zachodniej i częściowo wycofanymi z Północnego Kaukazu, utworzył zgrupowanie uderzeniowe, którym wykonał zwrot zaczepny. Uderzenie nieprzyjacielskiego zgrupowania spadło na wojska Frontu Południowo-Zachodniego zupełnie nieoczekiwanie. Pod naporem wroga zostały one wyparte za Doniec. Następnie, to samo zgrupowanie niemieckie wykonało uderzenie przeciwko wojskom lewego skrzydła Frontu Woroneskiego, które zostały zmuszone do opuszczenia Charkowa.

W miarę wzrostu rozmachu działań zaczepnych, współdziałanie coraz bardziej komplikowało się. Dlatego też problemy współdziałania ustalano zawczasu, już podczas opracowywania zamiaru kampanii /operacji/. Uzgadniano plany działań poszczególnych frontów i rodzajów sił zbrojnych na każdy etap kampanii.

W kampanii zimowej 1944 r. Kwatera Główna ND zorganizowała współdziałanie pomiędzy głównymi zgrupowaniami działającymi na skrzydłach frontu radziecko-niemieckiego /w rejonie Leningradu i Nowgorodu oraz na Ukrainie prawobrzeżnej/, a pomocniczym zgrupowaniem, nacierającym na Białorusi. To ostatnie stanowiło klamrę łączącą oba główne zgrupowania. Miało ono maksymalnie wiązać siły niemieckie na Białorusi i nie pozwolić na ich przerzucanie przed front działań radzieckich głównych zgrupowań uderzeniowych.

W końcowym etapie kampanii zimowej 1945 r. współdziałanie strategiczne polegało na koordynowaniu wysiłków wojsk /1 i 2 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego/ rozwija-

jących natarcie na kierunku berlińskim i wojsk /2 i 3 Frontu Ukraińskiego/ nacierających na obszarze Czechosłowacji i Austrii. Ta druga grupa frontów radzieckich wiązała ogromne siły wroga, uniemożliwiając ich przerzucanie na kierunek berliński.

Jedną z metod realizacji współdziałania strategicznego było utrzymanie ciągłości operacji zaczepnych /o tym mówiliśmy w zagadnieniu: rozmach i ciągłość działań/.

Współdziałanie strategiczne pomiędzy siłami lądowymi a siłami powietrznymi polegało na uzgodnieniu wysiłków frontów /grup frontów/ i lotnictwa dalekiego zasięgu, wykonującego zadania pośrednio lub bezpośrednio na korzyść wojsk lądowych. Na przykład, przed kampanią letnio-jesienną 1943 r. siły powietrzne przeprowadziły samodzielną operację lotniczą w celu wywalczenia panowania w powietrzu oraz zniszczenia linii komunikacyjnych przeciwnika na obszarach przyszłej kampanii. Natomiast w przeddzień operacji białoruskiej /22.6.1944 r./ lotnictwo dalekiego zasięgu wykonało zmasowane uderzenia na niemieckie lotniska i węzły kolejowe. Rezultaty tych uderzeń miały bezpośredni wpływ na pomyślność działań grupy frontów radzieckich, realizujących zadania operacji białoruskiej.

Współdziałanie wojsk lądowych i sił morskich znajdowało wyraz w prowadzeniu wspólnych operacji na kierunku nadmorskim /np. operacja krymska, odesska, petsamo-kirkineska, wschodniopruska/ oraz w osłonie skrzydeł wojsk lądowych od strony morza i ich linii komunikacyjnych.

W kampaniach 1944 r. pomyślnie rozwiązywano współdziałanie pomiędzy wojskami regularnymi i zgrupowaniami partyzanckimi. Oddziały partyzanckie skupiały wysiłek na masową działalność dywersyjną, na niszczenie linii kolejowych oraz okazywanie bezpośredniej pomocy nacierającym wojskom regularnym w opanowywaniu ważnych obiektów na tyłach wroga /mostów, węzłów dróg, lotnisk, magazynów itp/. Przykładem tego może być operacja białoruska. Na trzy dni przed jej rozpoczęciem partyzanci radzieccy wykonali ponad 40 tys. akcji na tory kolejowe i zniszczyli 147 transportów wroga. Działalność zgrupowań partyzanckich, ograniczała manewr odwodów niemieckich oraz wyeliminowywała z walki znaczne siły i środki wroga.

Na równi z urzeczywistnieniem współdziałania pomiędzy rodzajami sił zbrojnych i grupami frontów, Kwatera Główna ND poświęcała wiele uwagi zagadnieniom organizacji współdziałania operacyjno-strategicznego. Wyrażało się to głównie w uzgadnianiu wysiłków frontów, realizujących zadanie ogólne, w ramach jednej operacji o znaczeniu strategicznym. Przykładem odzwierciedlającym tę metodę organizacji współdziałania, może służyć okrążenie niemieckiej 4 armii polowej na wschód od Mińska podczas operacji białoruskiej. Po rozgromieniu skrzydłowych zgrupowań Grupy Armii "Środek" w rejonie Witebska i Bobrujska oraz przełamaniu obrony na kierunku orszańskim i mohylewskim, dowództwo hitlerowskie postanowiło wycofać swoje siły z zarysowującego się "worka" w kierunku na Mińsk. Związki pancerne i zmechanizowane 3 i 1 Frontu Białoruskiego, wychodząc do rejonu Borysowa i Osipowicz, głęboko oskrzydliły siły główne Grupy Armii "Środek", które w tym czasie walczyły w odległości 130-150 km na wschód od Mińska. W celu udaremnienia wycofania się i zniszczenia tych sił, 28 czerwca 1944 r. naczelne dowództwo radzieckie postawiło zadanie wojskom 3,2 i 1 Frontu Białoruskiego, polegające na wykonaniu zbieżnych uderzeń na Mińsk. W rezultacie zrealizowania tego zadania, 3 lipca został zamknięty pierścień okrążenia wokół niemal 100 tysięcznego zgrupowania nieprzyjaciela.

Wykorzystanie rodzajów sił zbrojnych

Strategia radziecka wychodząc z podstawowego założenia sztuki wojennej, iż zwycięstwo w wojnie może być osiągnięte tylko dzięki wysiłkom wszystkich rodzajów sił zbrojnych, pomyślnie i racjonalnie wykorzystywała walory każdego z nich. Doświadczenia minionej wojny wykazały, że rola i znaczenie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk są zmienne. Zależało to głównie od ich możliwości ogniowych i manewrowych.

Najbardziej licznym rodzajem sił zbrojnych były wojska lądowe. W czasie wojny liczyły one od 80 do 86% w stosunku do całości sił Armii Radzieckiej. One to bowiem dźwigały główny ciężar zmagań zbrojnych i stanowiły podstawę zgrupowań strategicznych Armii Radzieckiej. W obronie były tą siłą, o którą

rozbijały się wszystkie uderzenia przeciwnika. W uporczywej obronie wykrwawiały i niszczyły siły wroga, tworzyły i odtwarzały front obrony strategicznej, a także wykonywały silne przeciwuderzenia. Także w natarciu były główną siłą uderzeniową, zwłaszcza w czasie przełamywania operacyjnej strefy obrony nieprzyjaciela. Stanowiły też o powodzeniu w likwidacji jego zgrupowań, a także w zajmowaniu terytorium. Rozwój wojsk lądowych zmierzał w kierunku zwiększenia ich siły uderzeniowej i możliwości ogniowych oraz podniesienie ich manewrowości.

Związki piechoty stanowiły główną masę wojsk lądowych. Wykazały one dużą sprawność i skuteczność działania w różnych warunkach terenowych i klimatycznych oraz porach roku. Pomyślnie współdziałały z czołgami, artylerią i lotnictwem i razem z nimi wykonywały złożone zadania bojowe. Zasadniczym sposobem działań piechoty była walka ogniowa. W związku z tym ponosiła ona największe straty.

Poważnym niedostatkiem związków piechoty był ich niski stopień motoryzacji i mała siła uderzeniowa, a w związku z tym mała manewrowość i powolne tempo natarcia.

Wojska pancerne w minionej wojnie stanowiły główną siłę uderzeniową wojsk lądowych. Pojawienie się na polu walki dużych związków pancernych /APanc, KZm, KPanc/ zdecydowanie zmieniło charakter operacji. Ich użycie pozwalało na szybkie operacyjne przełamywanie obrony na całą głębokość, z powodzeniem dokonywać okrążenia i likwidacji dużych zgrupowań nieprzyjaciela oraz prowadzenie pościgu za wycofującym się przeciwnikiem.

Kolejnym co do ważności rodzajem broni wojsk lądowych była artyleria, której znaczenie w toku wojny nieustannie rosło. Była ona głównym i decydującym środkiem, zabezpieczającym ogniowe wsparcie wojsk w obronie i w natarciu. Wprowadzone w szerokim zakresie artylerii rakietowej zwiększyło skuteczność obezwładnienia celów nieprzyjaciela na dużą głębokość oraz spotęgowało manewr ognia i środków artyleryjskich.

Ogólnie należy stwierdzić, iż dowództwo radzieckie przez cały okres wojny poświęcało wiele uwagi zagadnieniu doskonalenia struktury organizacyjnej wojsk lądowych, zwiększaniu ich manewrowości i siły ognia.

Radzieckie siły powietrzne w czasie Wielkiej Wojny Narodowej były w szerokim zakresie wykorzystywane w operacjach obronnych i zaczepnych. Przed wybuchem wojny w radzieckiej teorii panował pogląd, iż główną formą użycia sił powietrznych będą wspólne działania lotnictwa z wojskami lądowymi i marynarką wojenną, natomiast samodzielne ich działanie /operacje/ traktowane jako formę uzupełniającą. W związku z tym, że w minionej wojnie główny ciężar działań odbywał się jednak na lądzie, zasadniczy wysiłek sił powietrznych był skierowany na walkę z wojskami lądowymi nieprzyjaciela. W celu realizacji tych zadań siły powietrzne zużytkowały ponad 46% wszystkich samolotowylotów bojowych.

Drugim co do ważności zadaniem radzieckich sił powietrznych podczas wojny była walka o panowanie w powietrzu. Do realizacji zadań z tym związanych wykorzystano około 35% samolotowylotów. Analiza działań bojowych wskazuje, iż radzieckie siły powietrzne zdobywały panowanie w powietrzu drogą niszczenia lotnictwa hitlerowskiego w walkach powietrznych i na jego lotniskach. Ten pierwszy sposób stosowany był najszerzej. Wystarczy nadmienić, że w tym celu zużytkowano aż 90% samolotowylotów w stosunku do całości sił, uczestniczących w walkach o panowanie w powietrzu. W tego rodzaju działaniach straty lotnictwa hitlerowskiego wynosiły 57% wszystkich zniszczonych samolotów.

Zadania związane z walką o panowanie w powietrzu w głównej mierze prowadziło lotnictwo myśliwskie.

Doświadczenia minionej wojny wskazują, że bardzo dogodnym sposobem wywalczenia panowania w powietrzu było zniszczenie lotnictwa przeciwnika na jego lotniskach. Stwierdzono, iż na jeden zestrzelony samolot niemiecki w powietrzu zużytkowywano 30 samolotowylotów, natomiast na zniszczenie jednego samolotu na lotnisku potrzeba było tylko pięć samolotowylotów.x/

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej wskazują, że strategiczne panowanie w powietrzu stanowiło jeden z najważ -

x/ Czytelnicy jednak powinni wziąć pod uwagę taki fakt, że zestrzelenie samolotu w walce powietrznej równało się z zabiciem jego załogi. Natomiast zniszczenie samolotu przeciwnika na lotnisku nie zawsze równało się z likwidacją załogi.

niejszych czynników, zapewniających pomyślne prowadzenie operacji wojsk lądowych i sił morskich. Radzieckim siłom powietrznym udało się zdobyć strategiczne panowanie w powietrzu dopiero w lecie 1943 r. Zostało ono wywalczone w toku długotrwałych i napiętych walk - poprzez zadanie bardzo dużych strat lotnictwu hitlerowskiemu pod Moskwą i Stalingradem, nad Kubaniem i pod Kurskiem. Realizację tego, tak ważnego zadania osiągnięto w drodze pomyślnego współdziałania pomiędzy związkami lotnictwa frontowego, lotnictwa dalekiego działania, lotnictwa myśliwskiego OPK i środkami obrony przeciwlotniczej, a także aktywnych działań wojsk lądowych, w rezultacie których zostało opanowanych wiele lotnisk wroga.

W walce o panowanie w powietrzu ogromną rolę odgrywał nieustanny wzrost liczby samolotów i ich aktywności bojowej /tabela - 11/. Z danych zawartych w tabeli widzimy, że w toku wojny aktywność lotnictwa radzieckiego z roku na rok wzrastała.

Tabela - 11

Wysiłek lotnictwa stron walczących /radzieckiego i hitlerowskiego/ w latach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR[x/]

Rok	Samolotowyloty lotnictwa radzieckiego		Samolotowyloty lotnictwa niemieckiego	
	razem	średniomiesięcznie	razem	średniomiesięcznie
1941[xx/]	289706	48284	80000	13333
1942	572549[xxx/]	47712	493073	41090
1943	677847	56487	471453	39288
1944	819105	68258	257577	21472
1945[xxxx/]	587817	139626	70291	15622
Ogółem:	2947024	360367	1372394	130805

x/ Liczba samolotowylotów lotnictwa radzieckiego dotyczy tylko lotnictwa frontowego. Za okres wojny radzieckie siły powietrzne wykonały około 4 mln samolotowylotów.
xx/ Uwzględniono tylko okres od lipca do grudnia 1941 r.
xxx/ Do 30% samolotowylotów przypada na samoloty Po-2.
xxxx/ Uwzględniono 4,5 miesiąca 1945 r.

Średnio, liczba samolotowylotów lotnictwa frontowego w ciągu miesiąca w 1945 r. była prawie trzy razy większa, aniżeli w kampanii letnio-jesiennej w 1941 r.

Lotnictwo hitlerowskie przejawiało największą aktywność /w liczbie samolotowylotów/ do 1942 r. Od tego czasu systematycznie ona malała i w 1945 r. była 2,6 razy mniejsza w porównaniu z 1942 r.

W toku Wielkiej Wojny Narodowej radzieckie siły powietrzne niekiedy były angażowane do wykonywania specjalnych samodzielnych operacji powietrznych, mających na celu zniszczenia i zburzenia centrów przemysłowych i administracyjno-politycznych wroga. Za okres wojny do zadań tych zużytkowano 6607 samolotowylotów, co w sumie stanowiło 0,2% całości wysiłku radzieckich sił powietrznych w walce z Niemcami.

W związku z tym, że tego rodzaju operacje były rzadkością i wykonywano je niedużymi siłami /np. w lutym 1944 r. podczas trzykrotnego bombardowania Helsinek wykonano 2118 samolotowylotów/ nie odgrywały one większej roli w całokształcie zmagań zbrojnych z wrogiem. Nie oznaczało to, iż dowództwo radzieckie nie doceniało ważności samodzielnych operacji. Zasadniczą przyczyną niewykonywania takich operacji był brak w składzie radzieckich sił powietrznych dostatecznej liczby samolotów o odpowiednim zasięgu i udźwigu bomb. Będące w dyspozycji naczelnego dowództwa lotnictwo dalekiego działania pod względem swych osiągów nie różniło się od lotnictwa frontowego. Dlatego też w większości przypadków uczestniczyło ono razem z lotnictwem frontowym w wykonywaniu zadań na rzecz wojsk lądowych. Wystarczy nadmienić, że lotnictwo to poświęciło 43,1% całości samolotowylotów do niszczenia wojsk i techniki nieprzyjaciela bezpośrednio na polu walki. Natomiast na bombardowanie centrów ekonomicznych i administracyjno-politycznych wroga zużyto tylko 3,9% samolotowylotów.x/

Samodzielne operacje powietrzne zazwyczaj wykonywano w celu rozbicia większych zgrupowań lotnictwa hitlerowskiego. Z tym jednak, że do wykonania takich operacji angażowano nie

---

x/ Za cały okres wojny radzieckie lotnictwo dalekiego działania w tym celu wykonało 215 tys. samolotowylotów, wówczas kiedy amerykańskie lotnictwo strategiczne wykonało ich 2362 tys.

tylko lotnictwo dalekiego działania, lecz także armie lotnicze poszczególnych frontów, czasami też lotnictwo myśliwskie OPK. Doświadczenia minionej wojny wykazały, że tego rodzaju operacje dawały dobre rezultaty wówczas, jeżeli wykonywały je duże zgrupowania lotnicze /4-6 armii lotniczych/, na szerokim froncie i niespodziewanie dla przeciwnika. Przykładem mogą być operacje powietrzne lotnictwa radzieckiego, wykonywane w maju i czerwcu 1943 r. /krótko przed kontrofensywą niemiecką na łuku kurskim/. Pierwsza z nich została wykonana /6-9.5.1943 r./ siłami sześciu armii lotniczych /1,15,16,2,17 i 8 AL/ na froncie szerokości 1200 km i na głębokość do 200 km, z zadaniem zniszczenia lotnictwa hitlerowskiego na lotniskach. W czasie jej trwania wykonano 1400 samolotowylotów i w rezultacie zniszczono 506 samolotów nieprzyjaciela. Lotnictwo radzieckie w tej operacji/w walkach powietrznych od ognia artylerii przeciwlotniczej nieprzyjaciela/ straciło 192 samoloty.

Drugą z kolei operację /5.6.1943 r./ wykonano siłami dwóch armii lotniczych w celu zniszczenia lotnictwa niemieckiej Grupy Armii "Południe". W dniach 8-10 czerwca wykonano trzecią operację z udziałem czterech armii lotniczych.

Rezultaty tych operacji zadecydowały o wywalczeniu panowania w powietrzu. Miało to bardzo istotne znaczenie dla całokształtu sytuacji strategicznej na froncie radziecko-niemieckim. Doświadczenia pokazały, że operacje powietrzne wykonywane dużymi siłami dają dobre efekty. Na jeden zniszczony samolot niemiecki zużytkowano tylko 3,2 samolotowyloty lotnictwa radzieckiego.

Samodzielne operacje powietrzne wykonywano także w celu zdezorganizowania i zahamowania przewozów kolejowych. Do tych zadań używano lotnictwo dalekiego działania i frontowe. Najwięcej tego rodzaju operacji wykonano w 1943 r. Wojska hitlerowskie ze względu na brak dostatecznej liczby dróg szosowych, a zwłaszcza poważnych niedostatków transportu samochodowego były zmuszone maksymalnie wykorzystywać kolej i bazować swoje tyły w pobliżu stacji kolejowych. Były to więc bardzo opłacalne cele dla lotnictwa radzieckiego. W pierwszej połowie 1943 r. tylko lotnictwo dalekiego działania, realizując związane z tym zadania, wykonało 18550 samolotowylotów, zrzucając

na transporty i węzły kolejowe 22 312 t bomb różnych wagomiarów.

Do bardzo ważnych zadań wykonywanych przez radzieckie siły powietrzne można zaliczyć pomoc zgrupowaniom partyzanckim walczącym na tyłach wroga. W toku Wielkiej Wojny Narodowej w tym celu wykonano na głębokie zaplecze nieprzyjaciela 26 245 samolotowylotów, dostarczając partyzantom ponad 8 600 t ładunków i przerzucając drogą powietrzną ponad 21 tys. ludzi /jako uzupełnienie oddziałów partyzanckich/. Z partyzanckich obszarów działań tą drogą wywieziono 20 152 rannych. Ponadto, udzielając pomocy jugosłowiańskim, albańskim, czechosłowackim i polskim zgrupowaniom partyzanckim radzieckie lotnictwo dalekiego działania dostarczyło 3 300 t ładunków i przerzuciło 5 tys. ludzi, przeważnie instruktorów, dowódców partyzanckich i innych specjalistów.

Omawiając problem strategicznego użycia radzieckich sił powietrznych, należałoby wspomnieć o niektórych jego niedostatkach w zakresie struktury organizacyjnej. Na początku wojny całość sił powietrznych była podzielona na lotnictwo armijne i frontowe. W konsekwencji rozpraszało to wysiłek lotnictwa i utrudniało zmasowane jego użycie. Do ujemnych stron struktury organizacyjnej lotnictwa radzieckiego historycy radzieccy zaliczali mieszany skład dywizji lotniczych. Dywizje składały się z pułku bombowego, szturmowego i myśliwskiego. Taka struktura dywizji utrudniała zmasowane użycie poszczególnych rodzajów lotnictwa, komplikowała dowodzenie, materiałowe i lotniskowe zabezpieczenie.

Dowództwo radzieckie pilnie śledząc rozwój wydarzeń pola bitwy oraz zasadność i skuteczność użycia poszczególnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych, już w toku kampanii letnio-jesiennej 1941 r. stwierdziło niedostatki w strukturze organizacyjnej sił powietrznych i dokonało wiele z tym związanych zabiegów. W pierwszym rzędzie dokonano uporządkowania organizacji lotnictwa na szczeblu centralnym. Sformowano armie lotnicze i podporządkowano je poszczególnym frontom. Armie te nie stanowiły organicznych związków danego frontu, mogły być dowolnie przerzucane na inne kierunki i podporządkowywane frontom wykonującym na określonym etapie kampanii ważne z punktu stra-

tegicznego zadania. Zrezygnowano z tworzenia jednostek lotniczych na szczeblu armii ogólnowojskowej.

Na miejsce mieszanych taktycznych związków lotniczych, sformowano jednorodne dywizje lotnicze. Dokonano także reorganizacji tyłów lotniczych. Wyłączono ze składu związków lotniczych oddziały i urządzenia tyłowe i "przywiązano" je do określonych węzłów lotniskowych. Pozwoliło to na bardziej efektywne ich wykorzystanie, a związki lotnicze uwolniło od troski zarządzania i kierowania tyłami.

Przedsięwzięcia dokonane w zakresie zmiany struktury organizacyjnej dodatnio wpłynęły na całokształt użycia radzieckich sił powietrznych.

W całokształcie zmagań radzieckich sił zbrojnych w Wielkiej Wojnie Narodowej bardzo dużą rolę odegrały siły morskie. Cechą charakterystyczną działalności bojowej radzieckich sił morskich podczas wojny było to, iż zasadniczy wysiłek ich flot i flotylli był skierowany na wspólne działania z wojskami lądowymi, wykonującymi zadania związane z rozbiciem hitlerowskich zgrupowań na przymorskich obszarach i kierunkach. W związku z tym strategiczne wykorzystanie sił morskich przez radzieckie naczelne dowództwo odbywało się według dwóch zasadniczych sposobów. Pierwszy polegał na angażowaniu flot do obronnych i zaczepnych operacji wojsk lądowych, drugi zaś, na ich użyciu do samodzielnych operacji na morskich akwenach.

Według poglądów okresu międzywojennego radzieccy teoretycy wojskowi uważali, że w przyszłej wojnie działania zbrojne sił morskich będą się odbywały przede wszystkim w formie samodzielnych operacji związków okrętów nawodnych przy współdziałaniu okrętów podwodnych i wojsk powietrznodesantowych. Jednak doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej wykazały, że dla sił morskich najbardziej odpowiednią, z punktu widzenia potrzeb realizacji celów strategicznych, formą działań będzie ich udział w ścisłym współdziałaniu z wojskami lądowymi i wojskami powietrznodesantowymi.

Uczestnicząc w operacjach o znaczeniu strategicznym, siły morskie realizowały różnorodne zadania. Do najważniejszych możemy zaliczyć: osłonę nadmorskich skrzydeł wojsk lądowych; wysadzanie morskich i rzecznych desantów; blokowanie zgrupowań

przeciwnika od strony morza; obrona morskich baz wojskowych; osłona transportów morskich i przegrupowania wojsk lądowych na kierunkach nadmorskich i wzdłuż innych przeszkód wodnych /rzek, jezior/ oraz udział w lotniczym i artyleryjskim przygotowaniu ogniowym /rozpatrzymy tylko niektóre zadania/.

Zadania związane z osłoną skrzydeł wojsk lądowych przed ostrzeliwaniem okrętów nieprzyjaciela i wysadzeniem jego desantów morskich zajmowały jedno z czołowych miejsc w całokształcie działalności bojowej radzieckich sił morskich na przestrzeni całej wojny. Zadania te miały szczególne znaczenie w trzecim okresie wojny, kiedy operacje zaczepne radzieckich sił zbrojnych na kierunku nadmorskim odbywały się w warunkach panowania niemieckiej marynarki wojennej na Morzu Bałtyckim.

Pierwsze z wymienionych zadań było wykonane specjalnie do tego wydzielonymi związkami okrętów nawodnych i podwodnych, lotnictwa morskiego i artylerii nadbrzeżnej. Zadanie to wykonywano poprzez prowadzenie rozpoznania na morzu /w głównej mierze przez okręty podwodne i lotnictwo/, rozwijanie dozorów okrętowych w rejonach osłanianych skrzydeł i stawianie zapór minowych na prawdopodobnych kierunkach podejścia okrętów przeciwnika. To ostatnie przedsięwzięcie w szerokim zakresie było stosowane w pierwszym okresie wojny - na Zatoce Fińskiej.Na tym obszarze wodnym postawiono trzy pasy zapór minowych, które odegrały doniosłą rolę w obronie podejść do Leningradu od strony morza.

Ogółem, za cały okres Wielkiej Wojny Narodowej radzieckie siły morskie postawiły zapory minowe liczące ponad 40 000 min.

Historycy radzieccy stwierdzają, że stawianie zapór minowych nie zawsze było uzasadnione z punktu zapewnienia swobody działania swoim flotom morskim. Twierdzą oni, iż nadmierna ilość zapór /w 1941 r./ w Zatoce Odeskiej, na podejściach do Sewastopola, Noworosyjska, Taupse i Kiercza nie wypływała z potrzeb sytuacji strategicznej na Morzu Czarnym. Przeciwnik bowiem w tym akwenie wodnym rozporządzał nieznacznymi siłami marynarki wojennej. W rezultacie te zapory zamiast pomóc, w wielu przypadkach utrudniały działalność własnej flocie i były przyczyną strat wielu okrętów.

Jednym z podstawowych zadań sił morskich, występujących niemalże w każdej kampanii Wielkiej Wojny Narodowej, było wykonywanie desantów morskich. Za cały okres wojny wysadzono ponad 100 desantów. Tylko w latach 1943-1944 w składzie desantów użyto ponad 160 tys. ludzi. Należy jednak podkreślić, że radzieckie siły morskie w większości przypadków wykonywały desant o znaczeniu taktycznym. Tylko w czterech przypadkach przeprowadziły desant o znaczeniu operacyjnym. Operacji desantowych o znaczeniu strategicznym nie wykonywano.

Ważnym i zarazem trudnym w realizacji zadaniem była osłona i obrona wojskowych baz morskich, dużych nadmorskich miast i przyczółków. Należy nadmienić, że w okresie międzywojennym problem ten nie został należycie przemyślany od strony teoretycznej i praktycznej. Uważano bowiem, że zadania związane z osłoną i obroną od strony morza i z powietrza będzie realizowała tylko flota wojenna. Natomiast za obronę tych obiektów od strony lądu będą odpowiadały okręgi wojskowe. Nie przewidziano i nie zorganizowano jednolitego dowództwa, które mogło by się zająć kierowaniem i koordynowaniem wysiłków wojsk przeznaczonych do obrony baz. Ten poważny niedostatek dowództwo radzieckie usunęło w porę. Świadczy o tym skuteczna i długotrwała obrona Odessy, Sewastopola i Hanko. Utrzymanie tych miast miało duże znaczenie dla realizacji planów naczelnego dowództwa radzieckiego w pierwszym okresie wojny.

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej wskazują, że obronę morskich baz wojskowych organizowano w oparciu o zawczasu przygotowane i rozbudowane rejony obrony i wchodzące w ich skład oddziały wojsk lądowych, sił morskich i powietrznych. Wszystkie oddziały były podporządkowane i dowodzone przez jednolite dowództwo /mógł to być jeden z dowódców frontów lub dowódca bazy/. Naruszenie tych zasad dowodzenia /częściowo miało to miejsce podczas obrony Tallina i Libawy/ odbijało się ujemnie na trwałości obrony obiektu. Doświadczenia w zakresie realizacji tego rodzaju zadań wskazują, iż obrona morskich baz wojskowych powinna być przygotowana jeszcze w okresie pokojowym. Rubieże obronne powinny być odsunięte dostatecznie daleko od bronionego obiektu i posiadać odpowiednią głębokość, Ponadto powinny być zapewnione warunki normalnego bazowania lotnictwu,

związkom sił morskich oraz pracy oddziałom tyłowym. Wszystkie obiekty bazy morskiej powinny być przygotowane do obrony okrężnej - od strony morza i lądu.

Radzieckie siły morskie wykonywały również samodzielne operacje. Zasadniczym ich celem było niszczenie okrętów nieprzyjaciela na morskich liniach komunikacyjnych oraz obrona własnych dróg morskich. W pierwszym przypadku chodziło o naruszenie dostaw do Niemiec surowców strategicznych - niklu z Finlandii, rudy ze Szwecji, ropy naftowej z Rumunii oraz niedopuszczenie lub zakłócenie dowozu drogą morską środków materiałowych nieprzyjacielskim wojskom walczącym na nadmorskich obszarach, a także wzbronienie ich ewakuacji. W pierwszym i drugim okresie wojny walkę na morskich liniach komunikacyjnych wroga prowadzono na szerokim froncie w formie wypadów, bez zaakcentowania głównego kierunku uderzenia. Praktyka dowiodła, że ta forma działań była mało efektywna. Szczególnie była ona nieskuteczna w warunkach bardzo silnej osłony konwojów hitlerowskich przez ich okręty podwodne, lotnictwo myśliwskie i duże jednostki nawodne.

W miarę wzmacniania i zasilania radzieckich sił morskich lotnictwem szturmowym i torpedowym, radiolokacyjnymi środkami dowodzenia, nowymi wzorami min i torped oraz zdobywania doświadczenia bojowego, w drugiej połowie 1943 r. przystąpiono na szerszą skalę do wykonywania samodzielnych operacji na morskie linie komunikacyjne nieprzyjaciela. Zwrócono w nich uwagę na podkreślenie punktu ciężkości, nie rozpraszano wysiłków floty, tak jak to było w latach poprzednich. W 1944 r. radziecka Flota Północna wykonała 10 tego rodzaju operacji. Uczestniczyły w nich wszystkie rodzaje sił morskich. O ich roli i znaczeniu świadczą dane zawarte w tabeli - 12. Z danych tych wynika, iż główną siłą uderzeniową przeciwko flocie hitlerowskiej było lotnictwo. Za cały okres wojny /1941-1945 r./ zatopiło ono i uszkodziło 53% wszystkich okrętów, jakie straciła nieprzyjacielska flota w wojnie ze Związkiem Radzieckim. W tej liczbie najwięcej okrętów zatopiły samoloty torpedowe.

W celu uzyskania dużej efektywności w niszczeniu nieprzyjacielskich okrętów lotnictwo morskie używano w sposób zmasowany, grupami po 80-100 samolotów.

Tabela - 12

Straty floty handlowej Niemiec i ich sojuszników zadane przez radzieckie siły morskie w latach 1941-1945

Rodzaj środków niszczenia	Zatopiono		Uszkodzono	
	Liczba	Tonaż	Liczba	Tonaż
Lotnictwo	371	800296	214	558888
Okręty podwodne	157	462213	20	69159
Okręty nawodne	24	45197	9	22724
Miny	111	250101	13	39876
Artyleria brzegowa	14	28646	21	57700
Straty z innych, nieznanych przyczyn	115	251666	41	80708
Razem:	792	1838119	318	829055

Drugim co do ważności i efektywności rodzajem radzieckich sił morskich w operacjach przeciwko morskim liniom komunikacyjnym wroga były okręty podwodne. Zatopiły one 20% wszystkich okrętów jakie stracili Niemcy na froncie wschodnim. Należy podkreślić, iż radziecka marynarka wojenna nie dysponowała dużą liczbą okrętów podwodnych. Ich osiągi oraz sposób użycia nie zapewniały swobody działania na morzu przez dłuższy okres czasu. W pierwszym okresie wojny używano je na szerokim froncie /na dużych obszarach/. Pojedyncze okręty zajmowały stałe pozycje w znacznej odległości jeden od drugiego. Doświadczenia wojenne dowiodły, iż największe sukcesy osiągano przy użyciu większych grup okrętów podwodnych na wybranych kierunkach.

Do działań przeciwko morskim liniom komunikacyjnym nieprzyjaciela używano również bojowe okręty nawodne. Wykorzystywano je zazwyczaj do niespodziewanych wypadów na wcześniej rozpoznane konwoje morskie wroga.

Radzieckie siły morskie wykonywały także samodzielne operacje w celu obrony własnych linii komunikacyjnych. Dotyczyło to głównie linii komunikacyjnych na Północnym Oceanie Lodowatym, po wodach którego przerzucano ogromną ilość ładunków /dla gospodarki narodowej i wojska/ z Dalekiego Wschodu do

europejskiej części Związku Radzieckiego. Za cały okres wojny tą drogą przewieziono 105 mln. ton różnego rodzaju ładunków, w tej liczbie 12 mln. ton dla potrzeb wojska.

W pierwszym okresie wojny z tym związane zadania wykonywano metodą patrolowania przez okręty bojowe. Praktyka wykazała, iż ta metoda działań gwarantowała obronę własnych linii komunikacyjnych na morzach wówczas, kiedy przeciwnik rozporządzał na danym akwenie wodnym niedużymi siłami. Taka między innymi sytuacja istniała na Morzu Czarnym. Natomiast na północnym morskim teatrze działań i na Morzu Bałtyckim, gdzie Niemcy rozporządzali dużymi siłami morskimi, ten sposób wykonywania zadań był nieskuteczny. Ostatecznie trzeba było z niego zrezygnować.

Do osłony bezpiecznego przejścia konwojów morskich musiano wydzielać duże siły i wykonywać w tym celu specjalne operacje. Dopiero wówczas zdołano wyeliminować działalność nieprzyjacielskiej marynarki wojennej. Do ich wykonania angażowano wszystkie rodzaje sił morskich. W niektórych przypadkach używano także lotnictwo poszczególnych frontów oraz OPK. Najskuteczniejszymi środkami w realizacji tych zadań były okręty podwodne i lotnictwo.

W czasie wojny radzieckie siły morskie wykonały w sumie ponad 40 takich operacji.

Za cały czas wojny radziecka marynarka wojenna, działająca na Oceanie Lodowatym zabezpieczyła przejście 1624 konwojów morskich w ogólnej liczbie 4414 różnych okrętów. Natomiast radziecka marynarka wojenna walcząca na Morzu Bałtyckim zabezpieczała - 1022 konwoje morskie w liczbie 3223 okrętów.

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej pozwoliły również na zmianę poglądów odnośnie roli i miejsca poszczególnych rodzajów sił morskich. Według teoretycznych poglądów okresu międzywojennego uważano, iż lotnictwo morskie będzie zabezpieczającym rodzajem wojsk. Jednak ze względu na skuteczność swoich działań odegrało ono główną rolę. Wiodącym rodzajem wojsk sił morskich były także okręty podwodne. One wspólnie z lotnictwem morskim stanowiły główną siłę uderzeniową w operacjach i walkach na morskich teatrach wojny. Świadczyć o tym może ich globalny wysiłek za cały okres wojny. Otóż z ogólnej liczby zato-

pionych okrętów nieprzyjaciela na lotnictwo i okręty podwodne przypadało około 80%.

Duże okręty nawodne, stanowiące do czasu wybuchu wojny główny rodzaj wojsk morskich sił zbrojnych, w czasie Wielkiej Wojny Narodowej nie odegrały wiodącej roli. Ich udział w walkach i operacjach morskich był nieznaczny.

Wojska obrony powietrznej kraju w minionej wojnie uformowały się w samodzielny rodzaj sił zbrojnych i odegrały ogromną rolę w dziele uzyskania zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi. Ich działalność bojowa w zakresie obrony powietrznej kraju była nadzwyczaj różnorodna. Główny ich wysiłek był skupiony na obronę przed atakami lotnictwa niemieckiego dużych ośrodków administracyjno-politycznych, ważnych ośrodków i obiektów przemysłowych kraju. Do realizacji z tym związanych zadań, w poszczególnych okresach wojny angażowano od 60 do 87% lotnictwa myśliwskiego i od 60 do 80% artylerii przeciwlotniczej wojsk OPK. Należy nadmienić, że najwięcej sił i środków do wykonania tych zadań używano w pierwszym i drugim okresie wojny, tj. w czasie kiedy działania wojenne toczyły się na obszarach ZSRR, a panowanie w powietrzu należało do przeciwnika.

Drugim co do ważności zadaniem wykonywanym przez wojska OPK, była osłona zgrupowań uderzeniowych frontów oraz ważnych obiektów tyłowych frontów i armii. W realizacji tego zadania uczestniczyły znaczne siły. Na przykład, w trzecim okresie wojny do tych zadań angażowano nie mniej jak 50% całości wojsk OPK. Jeżeli do tej ilości dodamy siły OPK zaangażowane do obrony centrów administracyjno-politycznych i ośrodków przemysłowych /Kijów, Odessa, Leningrad, Moskwa, Woroneż, Stalingrad, Groznyj i inne/, znajdujących się w strefie przyfrontowej, to liczba wojsk OPK, działających w pasach poszczególnych frontów wynosiła prawie 75-80% całości ich składu bojowego. Angażowanie tak znacznej ilości sił i środków wojsk OPK w pasach działania frontów tłumaczy się dwoma zasadniczymi względami. Po pierwsze - dlatego, że dowództwo hitlerowskie używało swoje lotnictwo prawie wyłącznie do działania bezpośrednio na polu walki i w strefie przyfrontowej. Za cały okres wojny, z ogólnej liczby samolotowylotów stwierdzonych na froncie radziecko-niemieckim, około 80% przeciwnik wykonał przeciwko wojskom i na

obiekty tyłów taktycznych, około 19% - na obiekty tyłów frontowych i armijnych, rozmieszczonych na głębokości 250-300 km, i tylko 1% na obiekty tyłowe położone w głębi kraju. Stąd wypływała konieczność bardzo silnej osłony obszarów położonych bliżej linii frontu wojsk walczących, a zarazem angażowania do tych zadań większości sił wojsk OPK.

Po drugie - poszczególne fronty radzieckie, jako zasada, nie posiadały dostatecznej ilości sił i środków oplot do należytej osłony przed atakami lotnictwa niemieckiego swoich, bardzo licznych obiektów tyłowych i zgrupowań uderzeniowych wojsk. W tym celu wydzielano od 10 do 34% lotnictwa myśliwskiego, od 13 do 54% artylerii przeciwlotniczej i od 27 do 60% przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Należy podkreślić, że zasadnicze siły i środki wojsk OPK były skupione na głównych kierunkach działań. Na przykład, w lecie 1942 r. ponad połowa wszystkich środków, przeznaczonych do osłony linii komunikacyjnych, było ześrodkowanych na kierunku południowo-zachodnim, a w lecie 1943 r. - w rejonie Kurska. Ogólnie, problemy związane z osłoną linii komunikacyjnych były rozwiązane pomyślnie. Za cały okres wojny lotnictwo niemieckie wykonało około 20 tys. nalotów na radzieckie obiekty kolejowe. Jednak tylko w 3950 wypadkach udało mu się na krótki czas przerwać ruch na liniach kolejowych. Warto podkreślić, że w czasie wojny systematycznie doskonalono metody osłony przeciwlotniczej linii komunikacyjnych. Przykładem tego mogą być następujące dane. W 1941 r. średnia liczba nalotów lotnictwa hitlerowskiego na linie kolejowe w ciągu doby wynosiła 38, w 1943 r. - 20, w 1944 r. - 3-4. Świadectwem skuteczności radzieckiej obrony przeciwlotniczej może być fakt, że Niemcy byli zmuszeni przejść od nalotów dziennych do nocnych. Jeśli na przykład, w 1941 r. liczba ich nocnych nalotów na obiekty kolejowe stanowiła 9,5% całości wysiłków z tym związanych, to w 1944 r. wzrosła do 85%.

Kolejnym zadaniem, w realizacji którego uczestniczyły wojska OPK, była walka o panowanie w powietrzu. Zadanie to realizowano w ścisłym współdziałaniu z lotnictwem frontu. W toku wykonywania tego rodzaju zadań za cały okres wojny wojska OPK zestrzeliły 7 300 samolotów nieprzyjaciela, co stanowiło 9,5% ogólnej liczby zniszczonych samolotów przeciwnika. Mimo

tych niewątpliwych dużych rezultatów, w realizacji omawianego zadania występowały poważne niedociągnięcia. Na ich czoło wysuwa się dążność dowództwa radzieckiego do używania lotnictwa myśliwskiego według systemu punktowego, tj. przywiązywania go do określonego rejonu lub obiektu. W praktyce rozpraszyło to jego wysiłek i uniemożliwiło zmasowane użycie samolotów myśliwskich w czasie i miejscu wypływającym z konkretnej sytuacji operacyjnej. Nie zawsze też właściwie organizowano współdziałanie pomiędzy wojskami OPK a lotnictwem frontów oraz ośrodkami /rejonami/ obrony przeciwlotniczej.

Wojska OPK uczestniczyły także w operacjach przeciwlotniczych. Doświadczenia wojny wykazały, że takie operacje mogą być prowadzone przez wojska OPK samodzielnie przy przy współdziałaniu z lotnictwem myśliwskim i artylerią przeciwlotniczą frontów i flot morskich. W zależności od stanu sił lotnictwa przeciwnika i jego aktywności, liczba i wielkość samodzielnych operacji przeciwlotniczych oraz ich czas trwania . były różne. Na przykład, operacja lotnictwa niemieckich sił powietrznych przeciwko Moskwie obejmowała 90 nalotów i trwała przez 5 miesięcy,a w operacji lotniczej przeciwko obiektom przemysłowym Gorkiego, Jarosławla i Saratowa w czerwcu 1943 r. wykonano 25 nalotów w ciągu trzech tygodni.

W wielu przypadkach wojska OPK angażowano do osłony konwojów morskich i ubezpieczenia przelotów lotnictwa bombowego. Ich wykorzystanie do tego rodzaju zadań nie było zgodne z ówczesnymi zasadami. Wojska te wykorzystywano tylko w przypadkach braku odpowiedniej ilości lotnictwa myśliwskiego we frontach lub flotach.

Podczas Wielkiej Wojny Narodowej wzbogacono i udoskonalono system organizacji i system dowodzenia wojskami OPK. Doskonalenia zmierzały do tworzenia jednolitego i scentralizowanego systemu obrony powietrznej kraju. Już na początku wojny stwierdzono bowiem, że system dowodzenia jest nieodpowiedni. Podporządkowanie oddziałów i związków stref OPK dowódcom okręgów wojskowych czyniło system OPK mało elastyczny i utrudniało manewr siłami i środkami.

Nie można także było uznać za korzystną sytuację w systemie dowodzenia wojskami OPK, kiedy lotnictwo myśliwskie, wydzielone do obrony powietrznej kraju, było podporządkowane dowódcom wojsk lotniczych okręgów wojskowych i nie było związ-

zane organizacyjnie z dowództwami stref OPK. Kierowanie działaniami bojowymi wojsk OPK /lotnictwem myśliwskim i artylerią przeciwlotniczą/ znajdowało się w gestii dwóch osób: dowódcy wojsk lotniczych okręgu wojskowego i dowódcy strefy obrony przeciwlotniczej. Tego rodzaju sytuacja znacznie komplikowała organizację współdziałania pomiędzy poszczególnymi rodzajami wojsk OPK. W celu usunięcia tych mankamentów jesienią 1941 r. ustanowiono etat dowódcy wojsk OPK, któremu podporządkowano wszystkie wojska OPK. Z tym jednak, że jednostki lotnictwa myśliwskiego pod względem operacyjnym były podporządkowane dowódcom dywizyjnych i korpuśnych rejonów obrony powietrznej.

W późniejszym okresie dokonano znacznych zmian w strukturze organizacyjnej wojsk OPK. Między innymi utworzono związki operacyjno-strategiczne - w postaci frontów OPK; związki operacyjne - w postaci armii OPK; związki taktyczne - w postaci korpusów i dywizji lotnictwa, dywizji i brygad artylerii przeciwlotniczej i reflektorów przeciwlotniczych. Wraz z tym przedsięwzięciem doskonalono system OPK. Ostatecznie wojska OPK całkowicie wydzielono i stworzono z nich samodzielny rodzaj sił zbrojnych.

Tworzenie i użycie odwodów strategicznych. Wielka Wojna Narodowa niezbicie potwierdziła słuszność leninowskiej tezy, że we współczesnych warunkach bez posiadania silnych rezerw strategicznych i ich umiejętnego wykorzystania nie można prowadzić pomyślnych działań zbrojnych. Było to spowodowane: wzrostem rozmachu walki zbrojnej, tak w odniesieniu do ilości sił i środków zaangażowanych w walce, jak też do obszarów, na których rozwijały się działania wojenne; niemożnością osiągnięcia ostatecznego celu wojny w drodze jednego uderzenia /kampanii/, w związku z tym wojna miała charakter długotrwałych zmagań zbrojnych. Potrzeba silnych rezerw /odwodów/ wypływała też z faktu, iż na współczesnym polu walki strony walczące ponosiły duże straty. Dowództwo radzieckie, rozumiejąc rolę i znaczenie odwodów, zawsze dysponowało niezbędną ilością sił i środków, które w miarę potrzeby mogły być wykorzystane na polu walki. W odwodzie strategicznym dowództwa radzieckiego znajdowały się armie ogólnowojskowe, pancerne, lotnicze i saperskie[x/]

x/ Armie saperskie były tworzone w pierwszym okresie wojny i wykorzystywane do przygotowania stref obronnych na kierunkach największego zagrożenia nieprzyjaciela.

korpusy i dywizje piechoty, pancerne, lotnicze i artyleryjskie, związki i oddziały inżynieryjne oraz inne specjalne oddziały, a także odpowiednie rezerwy uzbrojenia, amunicji, materiałów pędnych i innych środków materiałowo-technicznych. Nowością w tym względzie było to, że w odwodzie naczelnego dowództwa radzieckiego znajdowały się nie tylko armie, lecz także całe fronty /np. Front Odwodowy na kierunku moskiewskim w 1941 r., Front Stepowy pod Kurskiem w 1943 r., Front Karelski i 4 Front Ukraiński w 1944 r./.

Odwody strategiczne szeroko wykorzystywano w operacjach obronnych i zaczepnych /tabela - 13/. Największą liczbę odwodów dowództwo radzieckie zużytkowało w kampaniach i operacjach obronnych w pierwszym okresie wojny, kiedy trzeba było od nowa odbudowywać front obrony. Jeżeli na przykład do wzmocnienia wojsk realizujących kampanię zaczepną kierowano średnio 100 dywizji piechoty, to w każdej kampanii obronnej zużywano ponad 200 dywizji piechoty z OND.

Tabela - 13

Liczba odwodów naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej użytych w kampaniach Wielkiej Wojny Narodowej /1941-1945 r./

Nazwa związków	Kampania letnio-jesienna 1941 r.	Kampania zimowa 1941/42	Kampania letnio-jesienna 1942 r.	Kampania zimowa 1942/43	Kampania letnio-jesienna 1943 r.	Kampania zimowa 1944 r.	Kampania letnio-jesienna 1944 r.	Kampania zimowo-wiosenna 1945 r.	Razem
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Dywizje piechoty	216	84	189	108	155	80	134	56	1022
Dywizje kawalerii	43				15	6			64
Dywizje pancerne	24								24
Dywizje zmotoryzowane	11								11
Brygady piechoty	36	67	78	68					249
Brygady panc.	56	24	159	25					264

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Korpusy pancerne			25	16	26	3	21		91
Korpusy zmechanizowane			5	4	10	1			20
Razem:	386	175	456	221	206	90	155	56	1745

W kampaniach obronnych odwody strategiczne w głównej mierze wykorzystywano do odtwarzania frontu strategicznego i odpierania uderzeń wroga na kierunkach przez niego najbardziej zagrożonych. Na przykład, w kampanii letnio-jesiennej 1942 r. w celu odtworzenia strategicznego frontu obrony na kierunku południowo-zachodnim użyto 48% dywizji piechoty, około 25% korpusów pancernych i ponad 36% brygad pancernych, znajdujących się w OND.

Niemniej ważną rolę spełniały odwody strategiczne w pomyślnym prowadzeniu kampanii zaczepnych. Były one wykorzystywane głównie do:

- tworzenia strategicznych zgrupowań uderzeniowych na początku każdej kampanii /np. w kampanii letnio-jesiennej 1944 r. w tym celu użyto pięć armii ogólnowojskowych, dwie pancerne i dwie armie lotnicze; podczas przygotowania kampanii zimowej 1945 r. wykorzystano - 11 armii ogólnowojskowych i 4 armie pancerne/;

- wzmocnienia frontów w czasie trwania kontrofensywy /pod Moskwą Front Zachodni był wzmocniony czterema armiami ogólnowojskowymi/;

- rozwijania powodzenia na głównym kierunku uderzenia /w tym celu podczas natarcia strategicznego latem 1943 r. z OND wydzielono do poszczególnych frontów dziewięć armii ogólnowojskowych i dwie armie pancerne/;

- zabezpieczenia skrzydeł zgrupowań uderzeniowych, wykonujących główne uderzenie na przyległych do siebie kierunkach /tak np. było w zimie 1943/44 r., kiedy to ND dla zabezpieczenia skrzydła zgrupowania uderzeniowego, prowadzącego natarcie na Ukrainie prawobrzeżnej, rozwinęło na styku 1 Frontu Ukraińskiego i 1 Frontu Białoruskiego 2 Front Białoruski, podporządkowując mu dwie armie ogólnowojskowe i jedną armię lotniczą/;

- wzmocnienia siły frontów, realizujących nowe zadania, wynikłe w toku natarcia /np. podczas operacji białoruskiej w związku ze zmianą zadania dla 1 Frontu Nadbałtyckiego, wzmocniono go dwiema armiami ogólnowojskowymi, przerzuconymi z Krymu/;

- wzmocnienia wojsk, działających na zewnętrznym froncie okrążenia, w celu odparcia przeciwuderzeń nieprzyjaciela, usiłującego odblokować swoje siły /w takim celu podczas odpierania przeciwuderzenia Niemców na kierunku kotielnikowskim - w grudniu 1942 r. Front Stalingradzki został wzmocniony 2 armią gw.;

- wzmocnienia frontów, ruszających do natarcia, po odparciu przeciwuderzenia nieprzyjaciela /w tym celu użyto 1 armię gw. pod Żytomierzem w grudniu 1943 r. i 9 armię gw. w rejonie jeziora Balaton w marcu 1945 r/.

Naczelne dowództwo radzieckie systematycznie śledząc rozwój wydarzeń na froncie, kierowało swoje odwody na te kierunki, na których ich użycie mogło dać największe efekty i pomyślnie wpłynąć na całokształt natarcia.

Wykorzystanie odwodów strategicznych nie zawsze było właściwie przemyślane i dawało odpowiednie efekty. Odnosi się to zwłaszcza do pierwszego okresu wojny, kiedy to dowództwo radzieckie, dążąc do rozwijania natarcia na wszystkich zasadniczych kierunkach strategicznych, spowodowało rozproszenie sił i środków. W konsekwencji nie uzyskało przewagi na jednym, decydującym kierunku strategicznym. Na przykład, w zimie 1941/42 roku naczelne dowództwo radzieckie nie czekając na pomyślne zakończenie operacji zaczepnej pod Moskwą, przerzuciło swoje odwody z kierunku zachodniego na kierunek północno-zachodni.

Sposób tworzenia i odtwarzania odwodów strategicznych zależał od ilości sił i środków oraz warunków sytuacji operacyjnej. W pierwszym i częściowo w drugim okresie wojny tworzenie odwodów strategicznych odbywało się z nowo formujących się oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych. W sumie, w ciągu tych dwóch okresów wojny sformowano 80 armii ogólnowojskowych i 8 armii pancernych oraz ponad 400 dywizji piechoty. W trzecim okresie wojny odwody ND, jako zasada, odtwarzano w drodze wyprowadzania związków taktycznych i operacyjnych ze

składu działających frontów.

Systematyczne odtwarzanie odwodów pozwalało ND wpływać nimi na przebieg kampanii lub operacji. W toku wojny, w miarę upływu czasu, liczba odwodów strategicznych wzrastała. Jeżeli w pierwszym okresie wojny niemal zawsze w OND znajdowało się 2-3 armie ogólnowojskowe i 10-28 dywizji piechoty, to w drugim i trzecim okresie wojny było: 4-8 armii ogólnowojskowych, 1-2 armie pancerne, 1 armia lotnicza i 22-44 dywizje piechoty.

System kierowania strategicznego.[x/] Rozwiązywanie skomplikowanych problemów dowodzenia siłami zbrojnymi wymagało sprawnej organizacji systemu kierownictwa strategicznego. Bezpośrednie kierowanie działaniami wojennymi sprawowała Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa poprzez sztab generalny, sztaby kierunków strategicznych i frontów, przedstawicieli ND i organa Ministerstwa Obrony Narodowej.

Należy nadmienić, iż system kierowania strategicznego w zasadzie nie ulegał zmianom. Od pierwszych dni wojny, w celu pomyślnego i sprawnego dowodzenia działaniami sił zbrojnych oraz kierowania wszystkimi dziedzinami działalności państwa, dokonano wielu przedsięwzięć natury organizacyjnej, 23 czerwca 1941 r., w drugim dniu wojny powołano do życia Kwaterę Główną Dowództwa Radzieckich Sił Zbrojnych, którą 10 lipca 1941 r. przemianowano na Kwaterę Naczelnego Dowództwa.[xx/]

W celu zwiększenia operatywności kierowania wojskami i utrzymywania ścisłego współdziałania pomiędzy frontami, działającymi na tym samym kierunku strategicznym, 10 lipca 1941 r. zorganizowano trzy główne dowództwa kierunków: Północno-Zachodniego, Zachodniego, Południowo-Zachodniego. Jednak ze względu na brak zawczasu przygotowanych kadr dla tego rodzaju funkcji, nieopracowania struktury organizacyjnej, nieokreślenia miejsca dowództwa i sztabów kierunków w ogólnym systemie kierownictwa strategicznego, od połowy 1942 r. zrezygnowano z tego ro-

x/ Ten problem szerzej porusza A.Karpiński w książce "Dowodzenie w Armii Radzieckiej podczas II wojny światowej. Warszawa 1973 r.

xx/ Później przyjęła ona nazwę Kwatera Naczelnego Głównego Dowództwa. W praktyce, na codzień nazywano "Kwatera Główna" lub "Naczelne Dowództwo".

dzaju metod kierowania. W miejsce głównych dowództw kierunków strategicznych, Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa wprowadziła tzw. przedstawicieli naczelnego dowództwa. Ten system przetrwał niemal do końca wojny. Przedstawicieli ND kierowano do poszczególnych frontów w celu okazania im pomocy w organizowaniu i przygotowaniu operacji strategicznych, koordynowania działaniami dwóch-trzech frontów realizujących to samo zadanie o znaczeniu strategicznym. W niektórych przypadkach polecano im bezpośrednie kierowanie operacjami grup frontów.

System dowodzenia frontami za pośrednictwem przedstawicieli naczelnego dowództwa, obok dodatnich w tym względzie stron, miał też ujemne strony. Przede wszystkim w wielu wypadkach, wysyłając do frontów marszałków /np. Wasilewskiego, Żukowa, Woronowa, Szaposznikowa i innych/, wchodzących w skład ND i sztabu generalnego, w Kwaterze Głównej pozostawał tylko naczelny wódz, a sztab generalny niekiedy pozostawał bez szefa sztabu. Ponadto, obecność przedstawicieli naczelnego dowództwa we frontach krępowała inicjatywę ich dowódców.

Cechą szczególną radzieckiego systemu kierownictwa strategicznego była jego duża centralizacja. Nie oznacza to, że wykluczała ona inicjatywę dowódców frontów, którzy często sami wysyłali do Kwatery Głównej propozycje odnośnie dalszych działań ich frontów.

Doświadczenia minionej wojny dowiodły, iż pomyślność działań zbrojnych, prowadzonych na olbrzymich obszarach, milionowymi armiami, zużywającymi ogromne ilości środków materiałowych, w znacznej mierze zależy od dokładnego i nieszablonowego ich planowania. Istota planowania działań zbrojnych polegała na określeniu celów i zamiaru kampanii, wyborze kierunku głównego uderzenia w kampanii, podziale sił i środków na poszczególne kierunki strategiczne, postawieniu zadań rodzajom sił zbrojnych oraz na materiałowo-technicznym zabezpieczeniu. Taka metoda planowania znalazła prawo obywatelstwa, kiedy radzieckie siły zbrojne przezwyciężyły trudności, związane z niepomyślnymi działaniami w pierwszym okresie wojny, a dowództwo radzieckie zdobyło w tym względzie doświadczenie. Na przykład, nie planowano zawczasu kampanii zimowej 1941/42 r. Uczestniczącym w niej frontom stawiano zadania na kilka dni przed rozpoczęciem natarcia. Rozpoczynając od drugiego okresu wojny, pla-

nowanie kampanii odbywało się zawczasu - 2-3 miesiące przed jej rozpoczęciem. Planując nową kampanię Kwatera Główna ND zapoznawała dowódców frontów z zadaniami, wypływającymi z ogólnego zamiaru. Dowódcy frontów odpowiednio do otrzymanych wytycznych, jako zasada, przedstawiali do sztabu generalnego swoje uwagi i propozycje, do których w miarę potrzeby wnoszono korekty . Należy nadmienić, iż w okresie planowania kampanii dokładnie rozpracowywano plany początkowych operacji. Kolejne operacje planowano w toku trwania działań, w zależności od rezultatów natarcia w początkowym etapie kampanii.

Kwatera Główna ND, planując początkowe operacje określała ich cel i zamiar, dzieliła siły i środki na poszczególne kierunki strategiczne oraz stawiała zadania frontom na każdy etap działań. Odpowiednio do otrzymanych informacji, dowódcy frontów przedstawiali swoje propozycje odnośnie wykorzystania swoich wojsk w danej operacji. Potem Kwatera Główna wydawała frontom dyrektywy, w których były zawarte: cele operacji frontu, bliższe i dalsze zadania wojsk i terminy ich wykonania, siła i skład zgrupowań uderzeniowych, kierunek ich uderzeń, linie rozgraniczenia pomiędzy frontami, w niektórych przypadkach - ugrupowanie operacyjne, kolejność wprowadzania do bitwy związków szybkich, nasycenie artylerii na 1 km frontu.

Obok planowania kampanii i operacji strategicznych naczelne dowództwo radzieckie poświęcało wiele uwagi zagadnieniu odtwarzania odwodów. W zależności od charakteru działań zbrojnych oraz możliwości zaplecza kraju, zadania z tym związane były realizowane różnie. W pierwszym i drugim okresie wojny, kiedy Armia Radziecka ponosiła duże straty, a szerokość frontu systematycznie powiększała się i w końcu pierwszego okresu wojny doszła do 6 tys. km, odwody strategiczne tworzono z nowo zorganizowanych związków operacyjnych i taktycznych wszystkich rodzajów wojsk. W okresie od lipca 1941 r. do października 1942 r. dodatkowo sformowano około 380 dywizji piechoty, 80 dywizji kawalerii, 175 brygad piechoty, 25 korpusów pancernych i 5 zmechanizowanych i około 800 pułków lotnictwa.

Rozpoczynając od drugiej połowy 1943 r. odwody strategiczne, jako zasada, odtwarzano kosztem wyprowadzania armii,korpusów i dywizji ze składu tych frontów, które na określonym etapie kampanii/operacji/ mogły działać mniejszymi siłami.

II. SZTUKA OPERACYJNA[x/]

Armia Radziecka przystępując do Wielkiej Wojny Narodowej posiadała w pełni opracowaną teorię sztuki operacyjnej. Większość problemów w praktyce działań wojennych okazały się słuszne i znalazły swoje zastosowanie w operacjach zaczepnych i obronnych.

Do pozytywnych stron radzieckiej sztuki operacyjnej można zaliczyć: uznanie operacji zaczepnych, jako głównego i decydującego rodzaju działań; teorię organizacji i prowadzenia głębokich operacji; uznanie operacji na okrążenie jako najbardziej skutecznej formy prowadzenia operacji zaczepnych; zasadę głębokiego ugrupowania operacyjnego wojsk i masowania sił i środków na głównym kierunku uderzenia tak w działaniach zaczepnych, jak i w obronnych; konieczność rozbudowy wielorzutowej obrony, jej wysokiej aktywności oraz przygotowywania pod względem przeciwartyleryjskim, przeciwpancernym i przeciwlotniczym.

Niektóre teoretyczne poglądy radzieckiej sztuki operacyjnej nie znalazły swojego pełnego uzasadnienia w praktyce działań wojennych. Odnosi się to częściowo do twierdzenia, że problemy współczesnej obrony będą rozstrzygane i realizowane w ramach armijnej operacji obronnej. Doświadczenia bojowe wykazały, iż współczesna obrona znajdzie najpełniejsze odzwierciedlenie, nie w ramach operacji armijnej, lecz w ramach operacji frontowej oraz w ramach grupy frontów. Nie potwierdził się również pogląd, iż współczesna operacja zaczepna najpomyślniej będzie realizowana przez front. Analizą doświadczeń wojennych wykazała, że większość operacji zaczepnych była realizowana nie przez jeden, lecz przez kilka frontów. Nierealny okazał się pogląd o możliwości pomyślnego przełamania głęboko urzutowanej i przygotowanej obrony wojskami szybkimi, stanowiącymi pierwszy rzut operacyjny frontu. Nieżyciowa także okazała się teoria

---

x/ Szerzej o problematyce radzieckiej sztuki operacyjnej traktują: Armia ogólnowojskowa w natarciu, pod redakcją P.Kuroczkina, Warszawa 1968; W. Sawkin, Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974 /tłum. z ros./; W.Siemionow, Radziecka sztuka operacyjna, Warszawa 1961. /tłum. z ros./.

organizacji obrony systemem oddzielnych punktów oporu. Założenia odnośnie nasycenia sił i środków w poszczególnych rodzajach działań także okazały się nierealne.

Na rozwój radzieckiej sztuki operacyjnej miały ogromny wpływ sytuacja wojskowo-polityczna i charakter działań zbrojnych. W związku z koniecznością przejścia Armii Radzieckiej od początku wojny do obrony na całej szerokości frontu, zaistniała potrzeba teoretycznego rozpracowania zagadnienia organizacji, przygotowania i prowadzenia operacji obronnych w warunkach niepomyślnej sytuacji. Jednocześnie dowództwo radzieckie zostało postawione przed koniecznością wypracowania skuteczniejszych sposobów przygotowania i prowadzenia operacji zaczepnych ograniczonymi siłami.

Czynnikami wpływającymi na charakter rozwoju radzieckiej sztuki operacyjnej był skład ilościowy i jakościowy związków operacyjnych, zmiany ich struktury organizacyjnej oraz zmiany zachodzące w taktyce działań nieprzyjaciela. Niebagatelną rolę w tym względzie odgrywały zdolności organizacyjne dowódców. Według poglądów okresu międzywojennego front był zaliczany do związku operacyjno-strategicznego. Uważano, iż był on w stanie działać w pasie szerokości 300-400 km i na głębokość 200-300 km oraz przełamywać obronę nieprzyjaciela na jego głównym wysiłku na odcinku 60-100 km. Zakładano, iż dla zrealizowania z tym związanego zadania potrzebne są w pierwszym rzucie, na głównym kierunku uderzenia - cztery armie uderzeniowe i na kierunku pomocniczym - jedna armia; w drugim rzucie - odwody w składzie: jednego-dwóch korpusów piechoty, jednego-dwóch związków szybkich /pancernych/ i lotniczych. Dla zabezpieczenia ich działań należy dysponować związkami i oddziałami artylerii, wojskami inżynieryjnymi i innymi. Ogólnie przewidywano posiadanie w składzie frontu siły 60-75 dywizji piechoty, 4-5 korpusów zmechanizowanych, 2-3 korpusów kawalerii, 16-30 dywizji lotnictwa i inne jednostki wzmocnienia.

Doświadczenia dowiodły, iż front nie jest w stanie samodzielnie realizować zadań o znaczeniu strategicznym. W tym celu są niezbędne siły kilku, ściśle ze sobą współdziałających, frontów wzmocnionych znaczną ilością różnych rodzajów wojsk i służb.

W okresie przedwojennym zakładano, iż armia ogólnowojskowa, nacierająca na głównym kierunku uderzenia w pasie 60-70 km, powinna posiadać w swoim składzie 14-18 dywizji piechoty, 6-8 brygad pancernych, 10-12 pułków artylerii z odwodu ND, 2-3 dywizje lotnictwa i silną grupę szybką /wzmocniony korpus kawalerii lub zmechanizowany/. Korpus piechoty, działający na głównym kierunku uderzenia armii otrzymywał pas natarcia szerokości 8-12 km. Należy podkreślić, że te poglądy w praktycznej działalności bojowej niemal całkowicie sprawdziły się.

W toku działań wojennych, armia ogólnowojskowa, przechodząc szereg zmian organizacyjnych składała się zazwyczaj z trzech-pięciu korpusów piechoty /9-15 dywizji/, jednej organicznej brygady artylerii przeciwpancernej i jednego pułku czołgów. Jej działania zaczepne były wspierane jedną-dwiema dywizjami artylerii przełamania, dwiema-trzema brygadami pancernymi lub korpusem pancernym. Zatem więc, armia ogólnowojskowa okresu Wielkiej Wojny Narodowej stanowiła silny związek operacyjny, zdolny do przełamania obrony nieprzyjaciela oraz rozwijania powodzenia w głębi.

1. Formy i sposoby organizacji obrony

Cele i zamiary operacji obronnych frontów i armii były zazwyczaj podporządkowane ogólnym zadaniom strategicznym, stawianym grupie frontów, broniącej decydującego kierunku strategicznego oraz zależały od warunków sytuacji polityczno-wojskowej i operacyjnej. W kampaniach letnio-jesiennych 1941 i 1942 roku zadanie frontów polegało głównie na zatrzymaniu natarcia nieprzyjaciela na jego zasadniczych kierunkach uderzenia. Na przykład, prowadząc działania obronne na moskiewskim kierunku strategicznym grupa frontów /Front Kalinińśki, Zachodni i Briański/ realizowała jeden zasadniczy cel - nie dopuścić do przerwania się wojsk faszystowskich do stolicy ZSRR - Moskwy, zadać im straty oraz zyskać czas dla zmobilizowania, ześrodkowania i rozwinięcia odwodów w celu przejścia do kontrofensywy. Każdy front, osłaniając swój kierunek operacyjny, realizował tym samym część zadania strategicznego.

W drugim okresie wojny, mimo zmian zachodzących w sposo-

bach prowadzenia działań zbrojnych, to jest przechodzenia od obrony strategicznej do natarcia strategicznego - obrona jeszcze zajmowała główne miejsce w całokształcie zmagań Armii Radzieckiej. Prowadzono ją przede wszystkim w celu ekonomii sił, osłony ważnych operacyjnych i strategicznych kierunków prowadzących do dużych centrów polityczno-administracyjnych i rejonów przemysłowych oraz na skrzydła frontu radziecko-niemieckiego. W takim celu były prowadzone operacje obronne przez wojska Frontu Karelskiego, Leningradzkiego, Północno-Zachodniego, Kalinińskiego i Zachodniego. Zmiana warunków prowadzenia wojny, wypływająca głównie z faktu uchwycenia przez Armię Radziecką inicjatywy strategicznej, pozwoliła dowództwu radzieckiemu na zwiększenie szerokości pasów obrony frontów i armii. Jeżeli w 1941 r. szerokość pasa obrony frontów działających na kierunku moskiewskim wahała się w granicach 200-300 km, to w kampanii zimowej 1942/43 r. na tym kierunku fronty broniły się w pasach szerokości 500-550 km. Na kierunku północno-zachodnim fronty, o nieco mniejszych składach bojowych, broniły pasów szerokości od 320-420 km /tabela-14/. Zwiększenie szerokości pasów obrony frontów, w warunkach rozwijania natarcia strategicznego pozwalało dowództwu radzieckiemu na koncentrowanie sił i środków do tworzenia zgrupowań uderzeniowych na kierunkach działań aktywnych.

W omawianym okresie wojny, radzieckie związki operacyjne przechodziły także do obrony w celu utrzymania opanowanych rubieży w toku natarcia oraz dla odparcia kontrofensywy lub przeciwuderzeń nieprzyjaciela. Na przykład, w tym celu w lutym 1943 r. wojska Frontu Południowo-Zachodniego przeszły do obrony na obszarze Donbasu; w marcu 1943 r. - związki Frontu Woroneskiego na kierunku charkowskim; w listopadzie 1943 r. - oddziały 1 Frontu Ukraińskiego na zachód od Kijowa. Jednak najczęstszymi przypadkami przechodzenia związków operacyjnych do obrony była konieczność osłony rubieży opanowanych w toku natarcia, wyczerpanie sił i środków materiałowych /ze względu na duże straty sanitarne, straty materiałowe oraz zbyt duże wydłużenie dróg dowozu/ oraz wzrastający opór nieprzyjaciela.

W trzecim okresie wojny operacje obronne wojsk frontów i armii miały charakter sporadyczny. W tym bowiem czasie inicja-

Tabela - 14

Skład i liczba sił i środków frontów w niektórych operacjach obronnych w latach 1941 - 1945

Nazwa operacji	Nazwa frontów	Szerokość frontu obrony/km/	Armii ogół nowojskowych	Dywizji piech. i kawalerii	Dział artyl. polowej	Moździerzy	Dział p/lotniczych	Czołgów i dział pancer.	Samolotów
Moskiewska operacja obronna /1.10-3.11. 1941 r./	Front Zachodni	300	6	32	1882	660	284	522	284
	Front Briański	—	3	29	879	203	92	84	180
Woroneesko-Ługańska operacja obronna /czerwiec-lipiec 1942 r./	Front Briański	350	5	30/8 1/	3511	6604	-	1418	502
Stalingradzka operacja obronna /wrzesień-listopad 1942 r./.	Front Stalingradzki /1.8.1942/	520 / 500 3/	6 / 5	39/9 1/	2895 / 1780	3458 / 2291	350 / 179	1020 / 89	568 / 536
	Front Doński /1.11.1942/	—	3	—	1505	3013	—	125	306
Kurska operacja obronna /lipiec-sierpień 1943r./	Front Woroneski	244	6	35	8172 2/	—	744	1648	880
	Front Centralny	306	6	42/5 1/	10171 2/	—	1038	1450	1034
Jasska operacja obronna /30.5-6.6.1944 r./	2 Front Ukraiński	380	7	65	4976	4642	973	1138	1101
Szaulajska operacja obronna /16-28.8. 1944 r./	1 Front Nadbałtycki	425	5	45	4538	3108	674	401	-
Balatońska operacja obronna /5-15.3. 1945 r./	3 Front Ukraiński	288	5	46	3752	3137	900	407	965

1/ W mianowniku podano ilość brygad piechoty.
2/ Podano łącznie z moździerzami.
3/ w mianowniku liczba sił na 1.11.1942 r.

tynę strategiczną dierżyły w swych rękach radzieckie siły zbrojne. Typowymi okolicznościami przechodzenia do obrony związków operacyjnych były: wyczerpanie możliwości zaczepnych; przechodzenie nieprzyjaciela do silnych przeciwuderzeń; kryzys w rytmicznym zaopatrywaniu wojsk w środki materiałowe; konieczność osłony przegrupowania, koncentracji i rozwijania zgrupowań uderzeniowych do kolejnych operacji zaczepnych. W takich okolicznościach przechodziły do obrony: 40 armia i 6 armia pancerna 1 Frontu Ukraińskiego na początku lutego 1944 r. w operacji korsuń-szewczenkowskiej; wojska 2 i 51 armii 1 Frontu Nadbałtyckiego w połowie sierpnia w operacji szaulajskiej; 4 armia gw. 3 Frontu Ukraińskiego na początku stycznia 1945 r. w operacji budapesztańskiej.

W trzecim okresie wojny miały miejsce wypadki, kiedy wojska frontów i armii w toku operacji zaczepnych, wykrywszy ześrodkowanie przeważających sił nieprzyjaciela i określiwszy ich prawdopodobny kierunek uderzenia, przechodziły do obrony na kilka dni wcześniej, zanim przeciwnik zdążył ruszyć do natarcia. Tak na przykład było w lutym 1945 r. w pasie działania 3 Frontu Ukraińskiego w rejonie jeziora Balaton.

Cele i zadania armijnych operacji obronnych, prowadzonych w ramach frontów, wypływały z zamiaru dowódcy frontu. Podstawowym celem operacji armijnej było odparcie natarcia nieprzyjaciela, poprzez uporczywą obronę zajmowanych rubieży. Pomyślna realizacja tego celu była możliwa tylko w warunkach głęboko urzutowanej obrony. W praktyce nie zawsze można było sprostać tym zadaniom. W pierwszym okresie wojny na skutek małej liczby sił i środków, głównie czołgów i artylerii, armie nie mogły zorganizować głęboko urzutowanej obrony, nawet na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela. Dlatego też, dowódcy armii /frontów/ w swych zamiarach /szczególnie w kampanii letnio-jesiennej 1941 r./ przewidywali skupienie swoich zasadniczych wysiłków w pierwszym rzucie /na utrzymanie głównego pasa/, wydzielając nieznaczne siły do odwodu /tabela - 15/.

Brak dostatecznej ilości sił i środków do organizacji głęboko urzutowanej obrony, był zasadniczą przyczyną odchodzenia frontów i armii na kolejne rubieże, położone w głębi. W czasie wycofywania się związki operacyjne starały się realizować

Tabela - 15

Ugrupowanie operacyjne armii w działaniach obronnych w latach 1941-1942

Nazwa operacji	Nazwa armii	Szer. pasa obrony /km/	Liczba dywizji	Nasycenie operac. /w km na jedną DP/	Ugrupowanie operac.			Głębokość ugrupowania operac. /km/
					I rzut	II rzut	Odwód	
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Operacja obronna w Estonii /10.7-7.8.1941 r./	8A	180	DP-6	30	DP-5	-	DP-1	-
Operacja obronna Frontu Północnego na przedpolu Leningradu /10.7-7.8. 1941 r./	23A	183	DP-4 RU-2	36,6	DP-3 RU-2	-	DP-1	-
	7A	480	DP-3	160	DP-3	-	-	-
Operacja obronna w północnej Karelii	14A	520	DP-4 RU-1	104	DP-4 RU-1	-	-	-
Operacja obronna Frontu Zachodniego na dalekich podejściach do Moskwy /1.10-15.11.1941 r./	22A	65	DP-6	10,6	DP-6	-	-	-
	29A	80	DP-4 BPZm-1	20	DP-3 BPZm-1	DP-1	-	-
	30A	50	DP-3	16,6	DP-2	DP-1	-	-
	19A	25	DP-5	5	DP-3	DP-5	-	-
	16A	35	DP-4 BPanc-1	8,7	DP-4	-	BPanc	-
	20A	45	DP-4	11,1	DP-2	DP-2	-	-
Operacja obronna Frontu odwodowego na dalekich podejściach do Moskwy /1.10-15.11.1941 r./	43A	60	DP-6 BPanc-2	10	DP-3	DP-3 BPanc-2	-	-

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Operacja obronna Frontu Leningradzkiego na bliskich podejściach do Leningradu /październik 1941 r./	55A	30	DP-5 ba i ckm-7	6	DP-5	DP-1 ba i ckm-7	-	8-16
	42A	17	DP-5 BP-2	2,8	DP-5	- BP-2	-	-
	23A	63	DP-5	12,8	DP-5	-	-	-
Operacja obronna Frontu Zachodniego na bliskich podejściach do Moskwy /16.11-5.12.1941 r./	16A	70	DP-4 BPanc-3 DK-2	18	DP-3 DK-1	DP-1 BPanc-3 DK-1	-	10-15
	5A	45	DP-5 BPanc-5	9	DP-4	DP-1 BPanc-5	-	do 30 km
	33A	30	DP-4 BPanc-1 pp-1	7,5	DP-4	BPanc-1 pp-1		
	43A	30	DP-5 BPanc-4	7,5	DP-4	DP-1 BPanc-4	-	5-20
	49A	90	DP-5 DK-2 DPanc-1 BPanc-2 pp - 1	15	DP-3 DK-2 DPanc-1 BPanc-1	DP-2 - - BPanc-1 pp - 1	- - -	15-20
Operacja obronna Frontu Briańskiego /marzec - kwiecień 1942 r./	61A	70	DP-6 BPanc-1	11,6	DP-6	-	BPanc-1	
	3A	120	DP-6 BPanc-1	20	DP-5	-	DP-1 BPanc-1	
	13A	110	DP-4 BPanc-1	27,5	DP-4	-	BPanc-1	
	40A	110	DP-5 BPanc-1	22	DP-4	-	DP-1 BPanc-1	
Operacja obronna Frontu Briańskiego na kierunku woroneskim /28.6-7.7. 1942 r./.	40A	115	DP-6 BP-3 BPanc-2	19	DP-5 BP-1 BPanc-2	DP-5 BP-1 -	DP-1 -	

1	2	3	4	5	6	7	8	9
Operacja obronna Frontu Stalingradzkiego na dużym łuku Donu lipiec 1942 r./.	62A	100	DP-6 BPanc-1 bcz-7	16,6	DP-5 - bcz-6	DP-1 - -	 BPanc-1 bcz-1	
	64A	80	DP-5 BPanc-1	16	DP-3,5	-	DP-1,5 BPanc-1	
Operacja obronna Frontu Południowego na kierunku donbaskim /lipiec 1942r./	37A	75	DP-5 BPanc-1	15	DP-4	-	DP-1 BPanc-1	
	12A	45	DP-5	9	DP-3	DP-2		
	18A	87	DP-4	21,7	DP-3		DP-1	
	56A	93	DP-4 BPanc-1 BP-4	23,2	DP-3 -	DP-1 -	- BPanc-1 BP-4	15-23
Operacja obronna na kierunku wołczanskim /czerwiec-lipiec 1942 r./	28A	70	DP-5 DK-4 KPanc-1 BPanc-2	7,7	DP-5 DK-3 - BPanc-1	- - - -	- DK-1 KPanc-1 BPanc-1	
Operacja obronna 21 A w czerwcu 1942 r.	21A	150	DP-8 KPanc-1 BP-1 BPanc-2	10,9	DP-7 - BP-1 BPanc-2	- - - -	DP-1 KPanc-1 - -	
Operacja obronna 51A na Donie /lipiec 1942 r./	51A	171	DP-4 DK-1	34 -	DP-4 -	- -	- DK-1	
Operacja obronna 51 A na kierunku Kotielnikowo	51A	160	DP-3 DK-1 RU-1 KPanc-1 BPanc-3	53,3	DP-3 - RU-1 - -	- DK-1 - - BPanc-1	- - KPanc-1 BPanc-2	

swoje zadania poprzez maksymalne wiązanie nieprzyjaciela na dogodnych rubieżach terenowych, w miejscowościach i kompleksach leśnych. Przykładem takiego działania może służyć operacja obronna Frontu Zachodniego. Wojska jego prawego skrzydła /30 i 16 A/ w działaniach obronnych na bliskich podejściach do Moskwy, odchodząc na kolejne rubieże terenowe i stawiając na nich zdecydowany opór związały zgrupowanie nieprzyjaciela liczące dwadzieścia dywizji. Taką metodę działań obronnych były zmuszone stosować 62 i 64 armie Frontu Stalingradzkiego w okresie od lipca do września 1942 r. na dalekich podejściach do Stalingradu.

W następnych okresach Wielkiej Wojny Narodowej, w miarę wzrostu sił Armii Radzieckiej, urzutowanie obrony radzieckich armii było głębokie, zapewniające zatrzymanie natarcia nieprzyjaciela na głębokości taktycznej i operacyjnej. /Tabela - 16/.

Wzrost stanów liczbowych frontów i armii oraz zwiększenie głębokości obrony związków operacyjnych. Mówiliśmy, iż pomyślne realizowanie celów operacji obronnej zależało od możliwości zorganizowania głęboko urzutowanej obrony i nasycenia jej dostateczną ilością sił i środków. Jednocześnie nadmieniliśmy, że w pierwszych miesiącach wojny obrona frontów i armii nie była dostatecznie głęboka. Wypływało to nie z nieumiejętności dowódców radzieckich, czy z niedoceniania tego zagadnienia, lecz z braku odpowiednich sił i środków w poszczególnych związkach operacyjnych.

W celu zwiększenia stanów bojowych związków operacyjnych broniących bardzo ważnych kierunków dowództwo radzieckie, rozpoczynając od grudnia 1941 r., uzupełniało je siłami przerzucanymi z innych odcinków frontu lub z głębi kraju. Tego rodzaju przedsięwzięcia pozwoliły na zwiększenie nasycenia obrony siłami i środkami i organizowania jej na większą głębokość. Jeżeli w lecie 1941 r. radzieckie fronty o małych stanach bojowych[x/] były

x/ Latem 1941 r. armia ogólnowojskowa średnio w swoim składzie posiadała 5-6 dywizji piechoty, 1-2 brygady pancerne, 1-2 pułki artylerii; front - w składzie 3-6 armii ogólnowojskowych /20-40 dywizji piechoty/- 1-3 dywizji pancernych i 2-6 mieszanych dywizji lotnictwa. Niektóre dane, charakteryzujące operacyjne możliwości frontów i armii w kampanii letniojesiennej 1941 r. i innych operacjach pierwszego okresu wojny znajdziemy w tabelach 17 i 18.

Tabela - 16

Ugrupowanie operacyjne armii w działaniach obronnych w latach

1944 - 1945

Nazwa frontów	Nazwa armii	Miesiąc rok	Szerokość pasa obrony /w km/	Liczba DP	Liczba dział	Liczba moździerzy	Liczba czołgów i dział panc.	Ugrupowanie operacyjne armii							Liczba rozwiniętych związków i oddziałów		
								I rzut	II rzut	Odwód ogólnowojskowy	Odwód pancerny	Grupa artylerii armii	Artyler. odwód ppanc.	OZap.	na głównym pasie	na drugim pasie	Na rubieży armijnej
1 Front Ukraiński	40A	II.1944	86	10[1]	329	358	49	KP-3 KPanc-1	-	-	-	BAA-1 BAR-1	-	BSap-1	KPanc-1 DP-8	DP-2 BP-1	-
2 Front Ukraiński	27A	V.1944	50	9	674	504	18	KP-2	KP-1	-	BPanc-1	-	-	-	DP-5	DP-4	
	52A	-"-	60	10	618	462	-	RU-1 KP-3	DP-2	- DP-2	-	-	- BAPpanc-1	- -	RU-1 DP-8	- DP-2	-
3 Front Ukraiński	5Aud.	VI.1944	47	8	602	417	68	KP-2	-	DP-1	-	-	-	-	DP-5	DP-3	
	57A	-"-	32	8	572	369	53	KP-3	-	DP-1	-	-	-	-	DP-6	DP-2	
	37A	-"-	29	9	808	463	52	KP-2	KP-1	-	-	-	-	-	DP-4	DP-5	
	46A	-"-	104	7	615	530	-	KP-3 RU-1	-	- DP-1	-	-	-	-	RU-1 DP-6	DP-1 -	
1 Front Nadbałtycki	51A	VIII.1944	165	9	1120	701	33	KP-3	-	-	-	-	BAPpanc-1 papanc-1	ksap-1	DP-7	DP-2	
	2Aud.	-"-	110	9	1061	661	90	KP-3	-	-	KPanc-1	-	pappanc-3	ksap-3	DP-6	DP-3	
1 Front Białoruski	8Agw	IX.1944	45	9	1012	877	254	KP-3	-	-	KPanc-1	-	BAPpanc-1	-	DP-6	DP-3	
	69A	-"-	54	9	1070	800	341	KP-3	-	DP-1	KPanc-1	BAA-2	BAPanc-1 BAPpanc-1	ksap-3 -	DP-6 RU-1	- DP-3	
1 Front Ukraiński	3Agw	IX.1944	57	10	757	663	96	KP-3	KP-1	-	-	-	-	-	DP-6	DP-4	
	13A	-"-	60	12	1238	946	42	KP-3 RU-1	KP-1	-	-	-	pappanc-1 papanc-2	-	DP-9	DP-3	
	5 Agw	-"-	57	9	753	652	95	KP-3	-	-	KPanc-1	BAA-2	pappanc-2	ksap-1	DP-6	DP-3	
	60A	-"-	66	8	635	423	62	KP-3	-	DP-1	-	-	-	-	DP-8	DP-2	
3 Front Białoruski	39A	XI.1944	44	6 1	637	348	46	KP-2 RU-1	-	-	BPanc-1	-	-	-	DP-4 RU-1	DP-2	
	5A	-"-	20	9	1014	741	124	KP-3	-	-	-	-	-	-	DP-6	DP-3	
	28A	-"-	20	9	1257	725	34	KP-2	KP-1	-	-	-	-	-	DP-5	DP-4	
	11 Agw	-"-	26	9	757	653	92	KP-3	-	-	BPanc-1	-	-	-	DP-5	DP-4	
	31A	-"-	80	7	495	432	22	KP-3	-	-	-	-	-	-	DP-7	-	
3 Front Ukraiński	4Agw	III.1945	40	9 1	847	638	63	KP-2 RU-1	KP-1	-	BAPanc-1 papanc-3	pappanc-4	-	-	DP-4 RU-1	- DP-2	DP-3
	26A	-"-	44	10	701	512	16	KP-3	-	DP-1	-	BAP - 4 paa-2	pappanc-1 -	- -	DP-7 -	DP-2 -	DP-1 -
1 Front Ukraiński	57A	III.1945	60	7	501	642	96	KP-2	-	DP-1	BPZmot-1	-	pappanc-1	-	DP-6	DP-1	-
	52A	-"-	97	8	730	633	134	KP-3	-	DP-1	-	BAA-1 paa-1	-	-	DP-7	DP-1	-

1[x] Ponadto, jedna BP.

zmuszone bronić pasów szerokości od 300 do 1150 km, a armie ogólnowojskowe - od 120 do 180 km, w miarę upływu czasu i zwiększenia stanów bojowych, szerokości pasów obrony zostały znacznie zmniejszone: frontów - do 250 km, armii - do 50-60 km.

Drugim źródłem zasilania i powiększania stanów bojowych związków operacyjnych była dalsza mobilizacja i rozwijanie nowych oddziałów. Jeżeli na przykład, Front Zachodni na 1 paź - dziernika 1941 r. posiadał w swoim składzie 32 dywizje /321 500 ludzi/, 2342 działa i moździerzy i 522 czołgi, to na 1 lipca 1942 r. posiadał - 71 dywizje /792 352 ludzi/, 10 122 działa i moździerzy,2 195 czołgów.Ogólnie,liczba sił i środków w drugim roku wojny w tym froncie zwiększyła się o 2,2 razy w dywizjach, 2,5 razy w stanach osobowych, 4,4 razy w artylerii i 4 razy w czołgach /tabela 18/.

W drugim okresie wojny stany bojowe frontów i armii były różne. Jak wykazały doświadczenia wielkość związków operacyj - nych zależała w głównej mierze od: ważności bronionego kierunku i jego pojemności operacyjnej; warunków sytuacji operacyj - nej; celów i zamiaru operacji obronnej grupy frontów; siły odwodów ND; zadań frontu /armii/; charakteru terenu; sił nieprzyjaciela.

Średnio w skład frontu w tym okresie wojny wchodziło 4-6 armii /25-30 dywizji piechoty/. Natomiast w skład Frontu Zachodniego, broniącego bardzo ważnego kierunku - moskiewskiego, wchodziło 11 armii /90 dywizji/, 6 tys. dział i moździerzy, prawie 2 tys. czołgów i ponad 500 samolotów bojowych. Stany liczbowe ludzi i uzbrojenia w poszczególnych frontach wahały się w granicach od 208 do 477 tys. żołnierzy, 1800-3600 dział i moździerzy, 300 czołgów i 60-190 samolotów bojowych.

Ciągły wzrost sił i środków w frontach i armiach miał wpływ na charakter planowania operacji oraz umożliwiał stop - niowe zwiększanie nasycenia obrony i jej głębokości.

Tabela - 17

Skład bojowy i nasycenie sił i środków armii Frontu Zachodniego w działaniach obronnych /październik 1941 r./

Nazwa armii	Szer. pasa obrony /w km/	Liczba dywizji	Nasycenie operacyjn. /w km na jedną dywizję/	Działa i moźdz. /od 76 mm wzwyż/		Działa ppanc		Czołgi	
				razem	na 1 km frontu	razem	na 1 km frontu	razem	na 1 km frontu
22 armia	65	6	10,8	195	3	44	0,7	9	0,1
29 armia	80	4	20	221	2,7	65	0,8	2	-
30 armia	50	3	16,6	192	3,8	22	0,5	155	3,01
19 armia	25	5	5	338	13	90	3,6	19	0,7
16 armia	35	4	8,7	267	7,6	39	1,1	10	0,3
20 armia	45	4	11	163	3,6	31	0,7	-	-
Związki taktyczne frontu		DP-3 DPanc-2 DK-1	-	147	-	68	-	327	-

Skład bojowy frontów i armii w pierwszym okresie
Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR /1941-1942 r./

Nazwa operacji	Nazwa frontu	Nazwa armii	Liczba ludzi /stan faktycz./	Moździerze			Działa						Czołgi	Samoloty
				120mm	82mm	Razem moźdz	122-152mm	76mm	ppanc	Razem dział	plot sk	plot mk		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Moskiewska operacja obronna	Zachodni /na 1.10. 1941 r./	16A	56 590	20	41	64	206	61	39	306	36	19	10	
		19A	52 834	35	102	137	232	106	90	428	78	12	19	
		20A	39 939	23	23	46	111	52	31	194	19	2	-	
		22A	49 678	29	7	36	135	60	44	239	4	4	9	
		29A	45 167	40	144	184	79	142	65	286	4	-	2	
		30A	37 504	56	99	155	106	86	22	214	64	7	155	
		Oddz.fr.	39 839	-	38	38	82	65	68	215	4	31	327	
	Ogółem	-	321 551	203	457	660	951	572	359	1882	209	75	522	284
	Briański /na 1.10. 1941 r./	3A	43 182	17	18	35	44	81	48	173	-	8	-	
		13A	28 460	17	11	28	65	13	16	94	5	-	-	
		50A	63 919	33	49	82	96	182	109	387	21	20	7	
		Gr.Jermakowa	18 376	6	24	30	8	35	16	59	-	17	42	
		Oddz.fr.	34 426	9	19	28	105	54	7	166	1	20	35	
	Ogółem		188 363	82	121	203	318	365	196	879	27	65	84	180
	Odwodowy /na 1.10. 1941 r./	24A	91 862	65	116	181	286	172	87	527	61	32	90	
		31A	56 459	47	80	127	107	132	79	318	48	4	13	
		32A	49 300	-	209	209	96	100	63	259	55	-	72	
		33A	69 718	5	86	91	46	166	40	252	40	72	-	
		43A	51 107	13	62	75	91	103	70	264	60	17	84	
		99A	40 397	25	63	88	117	81	30	228	-	4	-	
	Ogółem		358 843	155	616	771	725	754	369	1848	264	129	259	126
	Zachodni /na 10.11 1941 r./	5A	47 573	-	45	45	106	58	51	215	46	33	83	
		16A	60 993	37	85	122	99	127	119	345	72	48	102	
		30A	33 119	19	27	46	49	55	26	130	-	15	30	
		33A	43 466	18	58	76	61	59	15	135	5	33	36	
		43A	55 057	33	61	94	113	47	72	232	27	36	142	
		49A	55 030	43	81	129	187	92	61	340	36	27	3	
		50A	36 600	14	90	104	45	49	24	118	14	13	31	
		Oddz.fr.	32 068	-	41	41	54	40	33	127	-	19	246	
	Ogółem		363 913	164	493	657	714	527	401	1642	200	224	673	239
	Kaliniński /na 10.11. 1941 r./	22A	42 665	50	28	78	131	97	30	258	3	-	-	
		29A	31 536	21	26	47	57	77	49	183	20	-	-	
		31A	21 883	25	69	94	49	60	43	152	3	5	6	
		Siły Lot	472	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
		Oddz.fr.	2 282	-	6	6	-	-	9	9	-	5	13	
	Ogółem		98 838	96	129	225	237	234	131	602	26	10	19	62
	Birański /na 10.11 1941 r./	3A	21 113	7	50	57	30	74	10	114	-	3	28	
		13A	20 243	2	3	5	7	1	4	12	1	9	-	
		50A	26 229	16	69	85	25	-	23	48	36	-	50	
		Siły Lot	2 118	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
		Oddz. fr	8 211	-	-	-	2	-	-	2	-	-	-	
	Ogółem		77 914	25	122	147	64	75	27	176	37	12	78	62
Woronesko-Ługańska operacja obronna	Briański /na 25,6, 1942 r./	3A	53 198	-	-	823		330	94	424	-	-	84	
		13A	57 941	-	-	929		265	138	403	-	-	45	
		40A	80 427	-	-	1211		365	365	730	-	-	83	
		48A	60 631	-	-	816		274	151	425	-	-	96	
		61A	83 824	-	-	1232		440	150	580	-	-	131	
		5 APanc	25 951	-	-	269		104	170	274	-	-	426	
		Gr.Operac	6 185	-	-	185		-	-	-	-	-	-	
		Oddz.fr.	88 020	-	-	1139		378	297	675	-	-	553	
	Ogółem		456 177	-	-	6604		2156	1365	3511	-	-	1418	/na 1.7 502 1942 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
lingradzka	Stalingra-	21A	61 859	57	337	344	83	182	109	374	4	45	-	
racja obro-	dzki /na	57A	9 857	23	61	84	26	31	31	88	-	11	-	
	1.8.1942r/	62A	53 965	90	346	436	95	285	114	494	-	18	105	
		63A	82 626	108	669	777	84	236	218	538	-	8	190	
		64A	61 606	115	469	584	58	167	168	393	4	3	69	
		1 APanc	36 111	40	311	351	24	150	67	241	30	76	348	
		4 APanc	30 706	42	227	269	20	74	89	183	-	10	123	
		51A	25 291	35	179	214	42	92	63	197	-	1	9	
		8AL	8 860	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
		Oddz.fr.	74 865	23	326	349	14	188	185	387	59	81	176	
	Ogółem:		445 746	533	2925	3458	446	1405	1044	2895	97	253	1020	568
	Stalingra-	1 Agw	74 802	87	577	664	98	233	143	474	-	64	297	
	dzki /na	4 APanc	36 480	67	228	295	43	147	83	273	-	33	11	
	1.9.1942r/	21A	92 715	130	713	843	120	247	197	564	4	59	78	
		24A	56 560	118	525	643	72	184	150	406	-	30	53	
		63A	69 784	105	722	827	84	236	216	326	-	-	-	
		66A	76 625	128	663	791	72	218	180	470	-	4	179	
		8AL	9 471	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
		Oddz.fr.	50 734	21	126	147	38	78	51	167	63	50	-	
	Ogółem		467 171	656	3554	4210	527	1343	1020	2680	67	240	618	348
	Południowo-	51A	6 455	6	26	32	5	18	29	52	-	2	9	
	Wschodni	57A	26 006	50	158	208	16	185	56	257	-	21	52	
	/na 1.9.	62A	44 975	47	319	366	26	146	117	289	-	25	359	
	1942 r/.	64A	33 684	35	135	170	62	185	43	290	-	14	90	
		16AL	141	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
		Oddz.fr.	24 520	-	-	-	-	-	-	-	349	76	-	
	Ogółem		135 781	138	638	776	109	534	245	888	349	138	510	-
	Doński /na	24A	69 954	159	755	914	190	263	252	705	-	-	5	
	1.11.1942r/	65A	44 565	36	405	491	70	163	107	340	-	-	2	
		66A	73 427	211	956	1167	158	291	803	-	-	-	3	
		16 AL	12 405	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
		Oddz.fr.	116 969	42	399	441	108	196	156	460	-	-	115	
	Ogółem		317 320	448	2515	3013	526	913	1318	1505	-	-	125	306

Planowanie operacji. W kampanii letnio-jesiennej 1941r. fronty i armie przechodziły do obrony wymuszonej /niezamierzonej/, w warunkach ciągłego wycofywania się pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela, w warunkach braku czasu na opracowanie planów i przygotowanie działań obronnych. Ponadto brak doświadczenia bojowego i bardzo skąpa ilość odwodów pogłębiały trudności w organizacji obrony. Dlatego też w pierwszych miesiącach wojny planowanie operacji sprowadzało się do wydania krótkich zarządzeń lub rozkazów do obrony na podstawie mapy.

W późniejszym okresie lub w sytuacjach, kiedy dowódcy frontu /armii/ dysponowali dostateczną ilością czasu, planowanie operacji obronnych było pełniejsze. Plany operacji i plany użycia rodzajów wojsk opracowywano w formie dokumentów.

Planowanie rozpoczynało się od momentu otrzymania zadania - na szczeblu frontu na podstawie dyrektyw ND i zamiaru dowódcy frontu; na szczeblu armii - na podstawie dyrektyw dowódcy frontu i zamiaru dowódcy armii. W rozkazach i zarządzeniach oraz w planach operacji obronnych były odzwierciedlone, z różnym stopniem dokładności, prawdopodobne kierunki natarcia nieprzyjaciela, zadania związków /oddziałów/ i ich główny wysiłek, podział sił i środków, sposób wykorzystania odwodów /według kilku wariantów/ oraz przedsięwzięcia związane z zabezpieczeniem operacyjnym. Na przykład, w rozkazie dowódcy Frontu Zachodniego /z 15.7.1941 r./ znajdujemy: skład sił i ich zadania, rejony rozmieszczenia wojsk i kierunki przeciwuderzeń odwodów frontowych i armijnych, przedsięwzięcia związane z rozbudową zapór przeciwpancernych, stanowisk ogniowych artylerii i inne. W planie obrony tego frontu /z 20.9.1941 r./, prowadzącego walki na dalekich przedpolach Moskwy, były odzwierciedlone zadania frontu i zamiar dowódcy, prawdopodobne kierunki głównych uderzeń nieprzyjaciela, zadania armii, skład i rejony obrony, warianty działań odwodu frontu.

Należy nadmienić, że w wielu operacjach obronnych zbyt ryzykownie planowano wykorzystanie odwodów /i innych sił/ do wykonywania przeciwuderzeń. W planie operacji wymienionego Frontu Zachodniego we wrześniu 1941 r. przewidywano do wykonywania przeciwuderzenia nie tylko wojska drugiego rzutu i odwodów, lecz także część sił znajdujących się w bezpośredniej

styczności z nieprzyjacielem. Takie ogałacanie rubieży położonych w głębi było posunięciem zbyt ryzykownym. W przypadku niepowodzenia przeciwuderzenia przeciwnik miał otwartą drogę w głąb obrony radzieckiej.

Do planów operacji obronnych dołączano plany wykorzystania rodzajów wojsk. Na przykład, w planie wykorzystania lotnictwa określano: prawdopodobne kierunki natarcia nieprzyjaciela i zadania lotnictwa /na każdym kierunku/ polegające na niszczeniu sił żywych i środków ogniowych nieprzyjaciela, wzbranianiu jego drugim rzutom i odwodom wchodzenia do bitwy, osłonie wojsk własnych, niszczeniu lotnictwa nieprzyjaciela.

W całokształcie planowania operacji obronnych w kampanii letnio-jesiennej 1941 r. dowódcy radzieccy nie zawsze poświęcali wiele uwagi zagadnieniom zabezpieczenia styków i skrzydeł, współdziałania wewnątrz związków operacyjnych i materiałowo-technicznego zabezpieczenia wojsk.

W miarę upływu czasu i zdobywania doświadczeń oraz stabilizowania się frontu radziecko-niemieckiego, planowanie operacji obronnych miało jednolity charakter. Rozpoczynając od drugiego okresu wojny, operacje obronne, jako zasada, planowano według zadań i wariantów działań na całą głębokość operacyjną /frontu i armii/. Odbywało się ono na podstawie dyrektyw ND i zamiaru dowódcy frontu. W bitwie obronnej na łuku kurskim w planach operacji obronnych ujmowano następujące zagadnienia: cele operacji, zamiar dowódcy, zadania związków i oddziałów, zadania artylerii i lotnictwa, zadania związane z zabezpieczeniem inżynieryjnym, przedsięwzięcia /wskazówki/ odnośnie organizacji współdziałania pomiędzy związkami ogólnowojskowymi i innymi rodzajami wojsk, zadania zabezpieczenia operacyjnego, zadania tyłów, organizacja dowodzenia i łączności oraz kierunki wykonania przeciwuderzeń.

Na szczeblu frontu i armii planowane przeciwuderzenia miały na celu całkowite rozbicie sił nieprzyjaciela, którym udało się włamać w obronę radziecką i odtworzenie pierwotnego położenia. Uderzenia z tym związane planowano na głębokości taktycznej. Na przykład, w pasie obrony 13 armii na łuku kurskim przewidywano wykonanie przeciwuderzenia w sytuacji włamania się wojsk hitlerowskich na głębokość 10-12 km. Na podobnej

głębokości planowano przeciwuderzenie na szczeblu frontu.Front Centralny w tej operacji wykonywał przeciwuderzenie siłami 2 armii pancernej i odwodów frontowych wspartych 16 armią lotniczą na głębokości taktycznej /12-15 km/. Jako reguła, w planie określano rubieże rozwinięcia wojsk do wykonania przeciw - uderzenia, które przygotowano pod względem inżynieryjnym.

W przypadkach dysponowania większą ilością czasu, dowódcy określonych szczebli dowodzenia czynili bardzo dokładne przygotowania i szkolenie wojsk w celu rozegrania działań obronnych według kilku wariantów. Tak na przykład uczyniono w pasie obrony Frontu Centralnego. Przeprowadzono tutaj trzy szkolenia na szczeblu armii i dwa na szczeblu frontu. W szkoleniu uczestniczyli dowódcy armii i ich sztaby. Podczas takiego szkolenia precyzowano zagadnienia zawarte w planie operacji oraz przerabiano /aplikacyjnie/ problemy współdziałania wojsk. W zależności od zmian sytuacji operacyjnej, wielkości sił własnych oraz zmian ugrupowania i aktywności nieprzyjaciela, do planu operacji wnoszono uzupełnienia i poprawki.

Ugrupowanie operacyjne i nasycenie sił i środków. Ugrupowanie operacyjne wojsk frontów w obronie zależało od zadań, ilości sił i środków, warunków terenowych oraz siły zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela. W pierwszym okresie wojny ugrupowanie operacyjne było zazwyczaj w jednym rzucie /tabela 15 i 19/. Dowódcy frontów na skutek dużych strat sanitarnych i materiałowych oraz braku możliwości uzupełniania nadwyrężonych w walce związków, grupowali swoje siły w jednym rzucie.W pierwszym rzucie operacyjnym były rozmieszczone armie ogólnowojskowe, wzmocnione oddziałami czołgów, artylerii i inżynieryjnymi. Podczas obrony Frontu Zachodniego na bliskich przedpolach Moskwy w pierwszym jego rzucie operacyjnym znajdowało się 35 dywizji piechoty /około 232 tys. ludzi/, ponad 600 moździerzy, ponad 1500 dział /w tej liczbie 370 dział przeciwpancernych/ i 427 czołgów, co stanowiło w stosunku do ogólnej liczby sił zaangażowanych w operacji 98% stanów bojowych związków i oddziałów, 93% dział, 92% moździerzy i do 65% czołgów. Front Stalingradzki na początku sierpnia 1942 r. w pierwszym rzucie posiadał do 97% związków piechoty, 89% moździerzy, 87% dział i 81% czołgów w stosunku do całości sił. Z danych liczbowych wynika,

Tabela - 19

Ugrupowanie operacyjne niektórych frontów w operacjach obronnych w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR

Nazwa operacji	Szer. pasa obrony /w km/	Ugrupowanie		
		I rzut	II rzut	Odwód
Operacja obronna Frotnu Zachodniego na dalekich podejściach do Moskwy /1.10-3.11.1941 r./	300	22,29,30,19 16 i 20A	-	DP-2 DZmt-2 DK-2 BPanc-3 ppzmot-2
Operacja obronna Frontu Zachodniego na bliskich podejściach do Moskwy /16.11-5.12.1941 r./	360	16,5,33,43, 49 i 50 A	-	DP-4-5
Operacja obronna Frontu Zachodniego latem 1942 r.	370	osiem armii ogólnowojskowych		KP-2 KPanc-1 KK-1 DP-2 BPanc-1
Kierczeńska operacja obronna Frontu Krymskiego /8.5-19.5.1942 r./	30	41,51,44A	-	DP-1 DK-1 BP-3 BPanc-1
Operacja obronna Frontu Brianskiego na kierunku woroneskim /28.6-7.7.1942/	350	61,3,48,13 40 A	-	KPanc-1 KK-2 DP-3 BP-1
Operacja obronna Frontu Stalingradzkiego dużym łuku Donu /17.7-17.8.1942r./	520	63,62,64, 21 A, 8 AL	-	-
Operacja obronna Frontu Południowego na kierunku Donbasskim /7.7-24.7.1942r/	250	37,12,18,56A 4 AL	24 A	DP-1 BPanc-3 bp-1 dsam. panc-1
Operacja obronna Frontu Północno-Kaukaskiego na kierunku stawropolskim /25.7-5.8.1942 r./	370	51,37,12 A KPanc-1 BP-8	-	-
Operacja obronna Frontu **Stalingradzkiego** na zewnętrznym pierścieniu obrony miasta /18.8-12.9.1942 r./	500	63,21,62 A 4 APanc 8 AL	-	-

iż w odwodzie pozostawała bardzo skromna ilość sił i środków.

Wojska stanowiące odwód frontu były przeznaczane wyłącznie dla wzmocnienia pierwszego rzutu. W drugiej połowie 1942r., w miarę wzrostu sił, skład odwodów frontowych pozwalał na wzmocnienie pierwszego rzutu i na wykonywanie silnych przeciwuderzeń w celu zatrzymania natarcia nieprzyjaciela i odtwarzania pierwotnego położenia. W składzie odwodów frontowych znajdowały się również związki pancerne i kawaleryjskie, co znacznie zwiększało ich siłę uderzeniową. W omawianym okresie wojny wojska niektórych frontów grupowały się w dwa rzuty. Zadaniem drugich rzutów była obrona rubieży położonych w głębi i osłona bardzo ważnych kierunków /np. 57 armia stanowiąca drugi rzut Frontu Południowo-Zachodniego, zamykała kierunek na Stalingrad/.

Ugrupowanie operacyjne armii ogólnowojskowych zazwyczaj było jednorzutowe, z zachowaniem niedużych odwodów. Tylko w nielicznych przypadkach armie grupowały się w dwa rzuty. Na przykład, 16 armia, działająca na kierunku sołnieczno-gorskim w ramach operacji obronnej Frontu Zachodniego na 16.11.1941 r. posiadała cztery dywizje piechoty, jedną dywizję pancerną, siedem dywizji kawalerii i trzy brygady pancerne /schemat 9/. Z tej liczby w pierwszym rzucie armii broniły się trzy dywizje piechoty /18,78 i 316/, jeden pułk piechoty, dwie dywizje kawalerii /17 i 50/ i jedna brygada pancerna /1 gw./. W drugim rzucie znajdowały się: jedna dywizja piechoty /126/, jedna dywizja pancerna /58/, jedna - kawalerii /44/ i dwie brygady pancerne /27 i 28/. W odwodzie dowódcy armii pozostały trzy dywizje kawalerii /18,20,24/. Tak ugrupowana armia w praktycznej działalności bojowej zdołała zatrzymać natarcie nieprzyjaciela. Głębokość ugrupowania operacyjnego armii średnio wynosiła 20 km.

Rozpoczynając od drugiej połowy 1942 r. w armiach bro - niących ważnych kierunków, nowymi elementami ugrupowania były armijne grupy artylerii, grupy artylerii przeciwlotniczej oraz artyleryjskie odwody przeciwpancerne.

W pierwszym okresie wojny szerokość pasów obrony armii wahała się od 30 do 90 km, w niektórych zaś przypadkach dochodziła do 100-115 km. Dysponując niedużą ilością dywizji i broniąc tak szerokich pasów, armia nie była w stanie osiągnąć na-

leżytego nasycenia. Dane zawarte w tabelach 16 i 17 wskazują, że w operacjach armijnych na dywizję piechoty średnio przypadało 11 km. Wyjątek stanowią działania obronne Frontu Północnego na przedpolach Leningradu /10.7-7.8.1941 r./ i działania w północnej Karelii /jesień 1941 r./. W pierwszym przypadku dywizje 7 armii ogólnowojskowej średnio broniły pasów szerokości 160 km; 23 armii - 36,6 km. W drugim zaś, dywizje 14 armii broniły się w pasie szerokości 104 km.

W niektórych armiach, szczególnie podczas obrony bliższych przedpoli Moskwy, Leningradu i Stalingradu dzięki zmniejszeniu pasów obrony nasycenie było znacznie większe. I tak, w obronie pod Moskwą średnio na jedną dywizję piechoty przypadało 6-7 km, a w pasie obrony 42 armii pod Leningradem - do 2,8 km na dywizję.

W drugim okresie wojny ugrupowanie operacyjne frontów w wielu przypadkach było w dwóch rzutach. W pierwszym rzucie, jako zasada, broniły się armie ogólnowojskowe, w drugim zaś armie ogólnowojskowe lub pancerne. Na przykład, podczas obrony Frontu Południowego /marzec-czerwiec 1943 r./ z liczby jego pięciu armii ogólnowojskowych w pierwszym rzucie broniło się cztery armie, a w drugim rzucie jedna. Front Woroneski na początku bitwy pod Kurskiem w pierwszym rzucie posiadał cztery armie, w drugim zaś, jedną armię ogólnowojskową i jedną pancerną. W tej samej operacji wojska Frontu Centralnego były ugrupowane w dwóch rzutach /w pierwszym - pięć armii ogólnowojskowych, w drugim - jedna armia pancerna/. Podobnie były ugrupowane wojska Frontu Zachodniego /w pierwszym rzucie - siedem armii ogólnowojskowych, w drugim - dwie armie ogólnowojskowe/.

Oprócz drugich rzutów dowódcy frontów dysponowali silnymi odwodami w postaci dywizji piechoty, korpusów i brygad pancernych, oddziałów i związków artylerii przeciwpancernej, wojsk inżynieryjnych i innych, rozmieszczonych w zawczasu przygotowanych węzłach i punktach oporu. W sumie czyniło to obronę głęboką i uporczywą.

Ogólna głębokość ugrupowania operacyjnego frontu dochodziła do 120-150 km /np. Fronty Woroneski i Centralny w bitwie na łuku kurskim/.

W drugim okresie wojny ugrupowanie operacyjne armii było

zazwyczaj w jednym rzucie, rzadziej w dwa rzuty. Tak na przykład było w bitwie obronnej na łuku kurskim. Armie Frontów Centralnego i Woroneskiego były ugrupowane w jednym rzucie, z zachowaniem silnych odwodów. Z chwilą wprowadzenia do struktury organizacyjnej armii korpusów piechoty, wówczas jednorzutowe ugrupowanie operacyjne armii nabrało innej treści. W przypadku, kiedy armia grupowała się w jednym rzucie, to jej korpusy, jako zasada, grupowały się w dwa rzuty. Natomiast dywizje poszczególnych korpusów przykładowo rozmieszczano następująco: sześć dywizji w pierwszym rzucie, dwie dywizje w drugim rzucie i jedna dywizja pozostawała w odwodzie dowódcy armii. Całość tych sił rozmieszczano na głębokości 25-30 km. Szczególnie silny był rzut w taktycznej strefie /osiem dywizji/.

We wspomnianej operacji 13 armia Frontu Centralnego, broniąca się na głównym wysiłku, była ugrupowana w dwa rzuty. W jej pierwszym i drugim rzucie znajdowało się po dwa korpusy piechoty. Siły armii były rozmieszczone na trzech pasach obronnych, urzutowanych na głębokość do 25 km.

W celu zapewnienia trwałości obrony siły i środki skupiano na prawdopodobnym kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela. Ilustracją tego może być przykład obrony 6 armii gw. na łuku kurskim. Otóż z liczby jej siedmiu dywizji rozmieszczonych w pasie 64 km, cztery dywizje broniły odcinka szerokości tylko 28 km. Na tym odcinku były także urzutowane armijne pułki czołgów, brygady pancerne i brygady artylerii przeciwpancernej. Pierwszy rzut miał bronić głównego i drugiego pasa, zaś drugi rzut i odwody armijne były przeznaczone do wykonywania przeciwuderzeń, samodzielnie lub wspólnie z odwodami frontu.

W drugim okresie wojny na szczeblu armii było niemal regułą tworzenie grup artyleryjskich /artylerii polowej i przeciwlotniczej/ oraz artyleryjskich odwodów przeciwpancernych. Armijną grupę artylerii tworzono z organicznej i przydzielonej artylerii. Składała się ona z dwóch-trzech brygad artylerii. Zasadniczym jej zadaniem była walka z artylerią nieprzyjaciela, udział w kontrprzygotowaniu artyleryjskim oraz wsparcie przeciwuderzeń drugich rzutów armii.

Armijną grupę artylerii przeciwlotniczej organizowano z

jednostek etatowych i przydzielonych. Składała się zazwyczaj z jednej-dwóch dywizji artylerii przeciwlotniczej. Jej głównym przeznaczeniem była osłona głównego zgrupowania armii, oddziałów i urządzeń tyłowych i stanowiska dowodzenia dowódcy armii.

Armijne artyleryjskie odwody przeciwpancerne, organizowane z oddziałów artylerii organicznej i przydzielonej /w sile jednej BAPpanc/, były wykorzystane do wzmocnienia obrony przeciwpancernej na ważnych kierunkach oraz do niszczenia czołgów nieprzyjaciela, które przerywały się w głąb obrony.x/

W trzecim okresie wojny ugrupowanie operacyjne frontów i armii w zasadzie nie różniło się od ugrupowania stosowanego w operacjach drugiego okresu. Różnica polegała jedynie na tym, że drugie rzuty i odwody były silniejsze i bardziej manewrowe, składały się zazwyczaj z wojsk pancernych i zmechanizowanych, zmotoryzowanych artyleryjskich odwodów przeciwpancernych i saperskich oddziałów zaporowych /tabela - 21/. W związku z tym, że armie ogólnowojskowe otrzymywały stosunkowo wąskie pasy obrony /20-60 km/, to operacyjne nasycenie sił i środków było znaczne. Średnio w armiach broniących się na głównym wysiłku wynosiło ono: jedna dywizja na 5-6 km oraz 24-43 dział i moździerzy na 1 km frontu. Warianty ugrupowania operacyjnego armii w niektórych operacjach ilustruje tabela - 16.

Organizacja obrony przeciwpancernej. Podstawą trwałości każdej obrony była obrona przeciwpancerna. Ona bowiem, stanowiła tarczę o którą rozbijały się tarany nieprzyjacielskich wojsk pancernych. Doświadczenia pierwszego okresu Wielkiej Wojny Narodowej, a zwłaszcza kampania letnio-jesienna 1941 r. pokazały, iż do odparcia zmasowanych ataków czołgów nieprzyjaciela na dogodnych dla nich kierunkach należy mieć większe nasycenie środków przeciwpancernych, aniżeli przewidywały to regulaminy okresu międzywojennego /6-9 dział na 1 km frontu/. W praktyce, średnie nasycenie operacyjne artylerii przeciwpan-

---

x/ Ilustrację ugrupowania operacyjnego oraz nasycenia sił i środków w niektórych operacjach drugiego okresu wojny stanowi tabela - 20.

Tabela - 20

Ugrupowania operacyjne i średnie nasycenie wojsk frontów w głównych operacjach obronnych w drugim okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR

Nazwa operacji	Ugrupowanie			Średnie nasycenie operacyjne /na 1 km frontu/							
	w I rzucie	w II rzucie	w odwodzie	Na jedną dywizję km		Dział i moźdz. /od 76mm wzwyż/		Dział 45 i 57 mm		Czołgów i dział panc.	
				w całym pasie	na głównym wysiłku	w całym pasie	na głównym wysiłku	w całym pasie	na głównym wysiłku	w całym pasie	na głównym wysiłku
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Operacja obronna 51A na kierunku kotielnikowskim /grudzień 1942r./	DP-3 DK-1 RU-1	DK-1 BPanc -1	KPanc -1 BPanc -1	35	28	2,4	19	0,6	3,7	0,7	6
Operacja charkowska Frontu Woroneskiego /marzec 1943 r./	A-4 APanc -1	-	DP-2 BP-3	13,3	13,1	8,6	9	1,3	1,3	0,9	0,9
Operacja obronna Frontu Centralnego na kierunku orłowsko-kurskim /lipiec 1943 r./	A-5	APanc -1	KPanc -2	6,9	2,8	26,5	81	6,6	18	4,7	26,3
Operacja obronna Frontu Woroneskiego na kierunku biełgorodzko-kurskim /lipiec 1943 r./	A-4	A-1 APanc -1	KP-1 KPanc -2	6,9	5,1	26,2	39,1	7,2	10,4	6,7	11,8
Operacja obronna na 1 Frontu Ukraińskiego na kierunku żytomiersko-kijowskim /listopad 1943 r./	A-5 APanc -1	KPanc -2	-	9,4	7,0	14,3	32,0	3,0	6,0	1,5	5,5

Tabela - 21

Ugrupowanie operacyjne niektórych frontów w operacjach obronnych w latach 1944 - 1945

Nazwa operacji obronnej	Szer. pasa obrony /w km/	Skład I rzutu frontu	Skład II rzutu frontu	Skład odwodu pancernego	Skład odwodu ogólnowojsk.	Skład odwodu artyleryjskiego	Skład artyleryjskiego odwodu ppanc	Skład odwodu inżynieryjnego
Operacja jasska 2 Frontu Ukraińskiego	380	Armii-6	Armii-1 BPanc-2	KPanc-2 KZmech-1	KP-2 KK-1	-	BAPpanc-1	BSap-3
Operacja szaulajska 1 Frontu Nadbałtyckiego	425	Armii-5 KPanc-2	APanc-1	KZmech-1 BPanc-1 BZmot-1 pcz-3	-	BAH-2	BAPpanc-1 papanc-2	BSap-3
Operacja sandomierska 1 Frontu Ukraińskiego	336	Armii-5	APanc-1	-	-	-	pappanc-6	-
Operacja balatońska 3 Frontu Ukraińskiego	288	Armii-4	Armii-1	KPanc-2 KZmech-1 BAPanc-1	KP-1 KK-1	DAPrzeł-1 BAH-1 BARakiet-1	BAPpanc-1	-

cernej w 1941 r. wynosiło nie więcej jak 2-3 działa, a w 1942 r. - 3-5 dział na 1 km frontu. Nawet na tak ważnym kierunku, jakim był kierunek moskiewski, nasycenie środków przeciwpancernych wahało się od 0,5 do 3,8 dział przeciwpancernych i od 0,5 do 3 czołgów na 1 km frontu. Na przykład, z liczby sześciu armii Frontu Zachodniego /na 15.11.1941 r./, w czterech armiach średnio było 2 działa przeciwpancerne i do 2,7 czołgów na 1 km frontu.

Brak doświadczenia bojowego sprawił, iż niektórzy dowódcy frontów i armii nie uwzględniali słusznej zasady regularnej, skupiania sił i środków na kierunkach najbardziej zagrożonych i ważnych pod względem operacyjno-strategicznym. W wielu przypadkach rozdzielali środki przeciwpancerne równomiernie wzdłuż frontu bez uwzględniania ważności kierunków, dogodnych do działań dla czołgów nieprzyjaciela. Do zwalczania czołgów przeciwnika nie używano innych rodzajów artylerii. Organizacja współdziałania /w zakresie niszczenia czołgów niemieckich/ pomiędzy artylerią przeciwpancerną i innymi rodzajami wojsk /np. z lotnictwem/ była na niskim poziomie. Nie zawsze doceniano w tym względzie znaczenie zapór inżynieryjnych.

W miarę zdobywania doświadczeń i zwiększania liczby artylerii, a zwłaszcza przeciwpancernej, radziecka obrona przeciwpancerna była organizowana coraz lepiej i odegrała główną rolę w zatrzymaniu niemieckich klinów pancernych. Na ważniejszych kierunkach była ona oparta na rejonach i punktach przeciwpancernych. Tego rodzaju elementy obrony usytuowywano w węzłach dróg, wzdłuż autostrad i na wzniesieniach terenowych, z których swobodnie można było ostrzeliwać nacierające czołgi wroga.

Oprócz rejonów i punktów przeciwpancernych, zwracano baczną uwagę na budowę zapór przeciwpancernych - pól minowych, fugasów i zawał. Aczkolwiek nasycenie min przeciwpancernych nie było jeszcze duże /średnio wynosiło 540 min na 1 km frontu/, to jednak stosowanie tych środków czyniło obronę bardziej trwałą.

Nieustanny wzrost liczby artylerii na szczeblu związków operacyjnych, zwłaszcza artylerii przeciwpancernej, pozwalał na tworzenie odwodów przeciwpancernych.

Oprócz artylerii przeciwpancernej, do obrony przeciwpancernej używano inne środki. I tak, w pasie obrony 16 armii Frontu Zachodniego 24 listopada 1941 r. do systemu obrony przeciwpancernej włączono 19 baterii dział przeciwlotniczych, wchodzących w skład 1 korpusu OPK - strefy moskiewskiej. Pułki posiadały w swoim wyposażeniu 76 mm działa plot.

Do niszczenia czołgów nieprzyjaciela organizowano także zasadzki czołgowe. Natomiast do walki z większymi zgrupowaniami czołgów niemieckich - w armii używano bataliony i pułki czołgów oraz brygady pancerne, zaś na szczeblu frontu - korpusy i armie pancerne. Podczas działań na kierunkach nadmorskich /np. pod Tallinem, Leningradem, Odessą i Sewastopolem, Noworosyjskiem i Taupse/ do walki z czołgami używano artylerię nadbrzeżną i okrętową.

Lotnictwo bombowe i szturmowe wykonywało uderzenia na kolumny maszerujących czołgów nieprzyjaciela, jak również na ich rejony ześrodkowania.

Oddziały piechoty do zwalczania czołgów wroga masowo używały rusznice przeciwpancerne, granaty przeciwpancerne i butelki z płynem zapalającym.

W drugim okresie wojny w sposobach organizacji obrony przeciwpancernej nastąpiły istotne zmiany. W tym okresie obronę przeciwpancerną planowano i organizowano na całą głębokość operacyjną - frontu i armii. Do systemu obrony wchodziły: przeciwpancerne rejony i punkty oporu, artyleria rozmieszczona na zakrytych stanowiskach ogniowych, artyleria do strzelania na wprost, przeciwpancerne zapory inżynieryjne oraz odwody przeciwpancerne i pancerne. Podstawą obrony przeciwpancernej była artyleria, a w niektórych przypadkach /np. podczas bitwy na łuku kurskim/ także czołgi. Pozostałe środki odgrywały rolę pomocniczą /uzupełniały system ognia artylerii/.

Dowództwo radzieckie, uwzględniając zmiany zachodzące w taktyce działań zaczepnych nieprzyjaciela, usiłującego dokonywać przełamania obrony radzieckiej zmasowanymi uderzeniami swoich czołgów na wąskich odcinkach, zwracało dużą uwagę na wzmocnienie frontów i armii środkami przeciwpancernymi. Na przykład, Fronty Centralny i Woroneski podczas obrony na łuku kurskim /na 5.7.1943 r./ posiadały w swoim składzie 11 brygad i 40

pułków artylerii przeciwpancernej z OND. Ponadto Front Centralny dodatkowo został wzmocniony trzema brygadami artylerii przeciwpancernej.

W drugim okresie wojny dowódcy radzieccy ściśle przestrzegali zasady masowania środków przeciwpancernych na głównym wysiłku obrony. Jeżeli na przykład, w całym pasie obrony Frontu Centralnego /lipiec 1943 r./ nasycenie w artylerii przeciwpancernej wynosiło 6,6 dział na 1 km frontu, to na głównym wysiłku sięgało do 18 dział, przeważnie 76 mm artylerii dywizyjnej /AD/. Takie nasycenie gwarantowało skuteczne niszczenie czołgów nieprzyjaciela.

W planie obrony przeciwpancernej dywizyjnym, korpuśnym i armijnym grupom artylerii wyznaczano odcinki ruchomego ognia zaporowego /ROZ/ i odcinki dalekich napadów ogniowych /DNO/, tak przed przednim skrajem własnej obrony, jak i w jej głębi. Całość artylerii miała zadanie przygotowywania stanowisk do prowadzenia ognia na wprost. System ognia artylerii był tak pomyślany,aby można było niszczyć czołgi przeciwnika jednocześnie ze stanowisk zakrytych i odkrytych.

Rozmieszczenie środków przeciwpancernych armii i frontu oraz tworzenie rejonów przeciwpancernych dywizji i korpusów było ściśle powiązane z systemem zapór inżynieryjnych i działaniem jednostek pancernych oraz saperskich oddziałów zaporowych. Ponadto, w toku działań obronnych planowano narastanie środków przeciwpancernych, w głównej mierze kosztem manewru oddziałów pancernych z odcinków nie atakowanych przez nieprzyjaciela.

Tak jak w pierwszym okresie, tak też w drugim, do zwalczania czołgów nieprzyjaciela używano artylerię przeciwlotniczą. Nowością tego okresu jest to, iż do tych celów używano także artylerię rakietową. Jak twierdzą historycy radzieccy,że do wiosny 1943 r. nie używano tego rodzaju artylerii do niszczenia czołgów, bowiem w tym względzie nie posiadano doświadczenia. W bitwie obronnej pod Kurskiem przeprowadzano wiele doświadczalnych strzelań artylerii rakietowej do czołgów niemieckich. Od tego czasu do systemu obrony przeciwpancernej włączano ogień artylerii rakietowej.

Na zakończenie należy podkreślić, iż sukcesy w zwalcza -

niu czołgów nieprzyjaciela w drugim okresie wojny uzyskiwano nie tylko dzięki odpowiedniemu nasyceniu środków przeciwpancernych na głównym wysiłku obrony, lecz także dzięki umiejętnemu stosowaniu manewru artyleryjskimi odwodami przeciwpancernymi frontów i armii.

Doświadczenia w zakresie obrony przeciwpancernej zdobyte w 1943 r., a głównie na łuku kurskim, były w pełni wykorzystane w operacjach obronnych w latach 1944-1945 r. W tym okresie wojny zwrócono baczną uwagę na zwiększenie liczby środków przeciwpancernych oraz na rolę odwodów przeciwpancernych i pancernych i saperskich oddziałów zaporowych. Skład frontowych odwodów przeciwpancernych był zazwyczaj następujący: jedna-dwie brygady artylerii przeciwpancernej, dwa-cztery pułki artylerii pancernej; odwodów armijnych - jeden-cztery pułki artylerii przeciwpancernej i jeden-trzy oddziały zaporowe w składzie od kompanii do batalionu saperów każdy /o liczbie przydzielonych armiom środków artyleryjskich informuje tabela - 22/. Zwiększano także nasycenie min przeciwpancernych, zwłaszcza na głównym wysiłku obrony. Na przykład, jeżeli nasycenie min przeciwpancernych w pasie obrony 6 armii gw. na łuku kurskim wynosiło 1404 szt. na 1 km bieżący /w pasie szerokości 64 km znajdowało się 89 888 min/, to podczas obrony przyczółka puławskiego /w 1944 r./ przez 69 armię na 1 km frontu przypadało 2909 tego rodzaju min /w pasie szerokości 30 km znajdowało się 87 270 min/.

2. Formy i sposoby prowadzenia operacji obronnych

Doświadczenia minionej wojny wskazują, iż mimo ogromnego wzrostu siły i środków ataku, prawidłowo zorganizowana obrona jest w stanie nie tylko skutecznie przeciwstawić się natarciu, lecz także wykrwawić i wyczerpać atakujące wojska, i w ostateczności załamać ich działania zaczepne. Dużą żywotność obrony osiągano poprzez przemyślany i umiejętny sposób wykorzystania walorów terenu i jego przygotowania pod względem inżynieryjnym, głębokie urzutowanie wojsk, nasycenie środkami ogniowymi oraz przygotowanie odwodów. Ponadto, siła obrony, jak wykazały doświadczenia, zależała od umiejętnego jej zorganizowania i prowadzenia.

Tabela - 22

Wzmocnienie armii ogólnowojskowych artylerią z OND w działaniach obronnych w latach 1944 - 1945

Nazwa frontu	Nazwa armii	Miesiąc rok	Szer. pasa obrony /w km/	Artyleryjskie środki wzmocnienia	Ogólna liczba artylerii, łącznie z artylerią organiczną		Nasycenie na 1 km frontu obrony
					dział	moźdz.	
2 Front Ukraiński	27 A	maj 1944	50	DAPrzeł-1;BAA-1; pappanc-4; pm-2; par-2	674	504	23
3 Front Ukraiński	37 A	czerwiec 1944	29	pah-4; paa-4; pal-1; pm-1; pappanc-3; par-1	808	463	43
1 Front Nadbałtycki	51 A	sierpień 1944	165	BAA-2; BAH-1; BAL-1; BM-1; BAPpanc-1;pappanc-2;pm-1; par-2	1120	701	11
1 Front Białoruski	69 A	wrzesień 1944	54	DAPrzeł-1; BAA-1; BAPpanc-2; pappanc-1; pm-1; par-1	1070	809	35
1 Front Ukraiński	5Agw.	wrzesień 1944	57	BAA-2;BAC-1;**BAH-1**;BM-1;BAR-1; pm-1;pappanc-5; par-1	753	652	24
3 Front Białoruski	5 A	listopad 1944	20	DAPrzeł-1;BAA-1;paa-1;pm-1; BAPpanc-2;pappanc-2; par-2	1014	741	88
3 Front Białoruski	28 A	j.w.	20	DAPrzeł-1;BAA-3;BAL-1;BAPpanc-2; pappanc-1; par-2	1257	725	99
3 Front Ukraiński	4Agw.	marzec 1945	40	BAH WM-1;BAC-1;BM-1;BAH-1;BAA-1; paa-5;pal-1;pm-4;pah-1;pappanc-12; par-2	847	638	37
3 Front Ukraiński	26 A	j.w.	44	BAH WM-1;BAA-1;paa-2;pah-3;pal-3; pm-6;pappanc-9;par-4	701	512	27

Obrona manewrowa, szeroko propagowana przez teoretyków wojskowych okresu międzywojennego, w warunkach nierównych pod względem technicznym możliwości manewrowych stron walczących /ze względu na różnicę stopnia motoryzacji wojsk/, w praktycznej działalności nie sprawdziła się.

W późniejszym czasie dowództwo radzieckie czyniło różne zabiegi, aby odwrót jego wojsk był zorganizowany i wypływał z realizacji konkretnych planów operacyjnych i strategicznych.

Przy planowaniu wycofania wojsk duże znaczenie odgrywał czynnik czasu, niezbędny do przygotowania się wojsk. W kampanii letnio-jesiennej 1941 r. czas przeznaczony wojskom do odejścia na kolejną rubież wahał się w granicach od kilku godzin do kilku dni. Na przykład, wojska Frontu Południowo-Zachodniego 30 czerwca 1941 r. otrzymały zezwolenie na wycofanie się na "Linię Stalina" /rejon umocniony na linii granicy państwowej sprzed 1939 r./, a już 1 lipca 1941 r. miały rozpocząć odwrót. W takim krótkim terminie dowództwo frontu mogło jedynie orientacyjnie określić rubieże odejścia i czas ich osiągnięcia przez wojska. Dlatego też w decyzji dowódcy frontu było dużo niedomówień - m.in. nie wyrażano idei odejścia, nie określono ugrupowania wojsk po zakończeniu wycofywania. Tam, gdzie sytuacja operacyjna nie była tak napięta, przygotowanie wojsk do wycofania odbywało się bardziej planowo i dokładnie.

Wycofanie wojsk radzieckich w lecie 1942 r. przebiegało w sposób planowy i bardziej zorganizowany. Naczelne dowództwo wymagało od wycofujących się frontów i armii, aby rubieże na które mają odejść wojska były zawczasu obsadzone oddziałami odwodowymi i osłonięte przez artylerię. Dopiero po spełnieniu takich warunków zezwalano na wycofanie się siłom głównym danego związku operacyjnego. Wycofywanie odbywało się zazwyczaj nocą i pod osłoną silnych ariergard, zdolnych do zatrzymania na pewien czas natarcia nieprzyjaciela, na zawczasu zajętych rubieżach terenowych. Dowódcy frontu dokładnie określali pośrednie rubieże odejścia. Na przykład, podczas planowania odejścia Frontu Południowego /16-23.7.1942 r./ na kierunku rostowskim wyznaczono 8 rubieży pośrednich, urzutowanych na głębokość 100-180 km. Średnie tempo wycofania się wojsk planowano w granicach 12,5-20 km.

W pierwszym okresie wojny wojska radzieckie stosowały dwa zasadnicze sposoby prowadzenia operacji obronnych. Na początku kampanii letnio-jesiennej 1941 r.w większości przypadków stosowały działania opóźniająco-odwrotowe,nazywane przez historyków radzieckich obroną manewrową lub ruchową. Polegały one na ruchowych działaniach wojsk, dążących do osłabienia tempa natarcia nieprzyjaciela, zadania mu dużych strat oraz uchronienia swoich sił przed zniszczeniem, nawet za cenę utraty terenu. W czasie ustabilizowania się linii frontu wojska radzieckie prowadziły obronę pozycyjną /niekiedy nazywaną "obroną przygotowaną"/. Polegała ona na utrzymaniu określonej, zawczasu przygotowanej pod względem inżynieryjnym, rubieży terenowej. Dla jej obrony ześrodkowywano niezbędne siły i środki i ugrupowywano je w głąb.

Pierwsza forma działań obronnych była połączona z wymuszonym wycofywaniem się wojsk radzieckich w głąb kraju. Wycofywanie się /w lecie i jesieni 1941 r./ odbywało się w warunkach natarcia przeważających sił nieprzyjaciela, szczególnie jego wojsk pancernych i lotnictwa. Brak w frontach i armiach drugich rzutów i odpowiednio dużych odwodów sprawiło, iż przeciwnik po przełamaniu doraźnie zorganizowanej obrony mógł szybko rozwijać natarcie na dużą głębokość i na skrzydła wojsk radzieckich. Te zaś, nie mając zawczasu należycie przygotowanych pod względem inżynieryjnym rubieży i pozbawione możliwości wcześniejszego ich zajęcia - przed podejściem sił nieprzyjaciela - były zmuszone do wycofywania się. Często w sposób niezorganizowany.

Próby planowego wycofywania się wojsk radzieckich w większości przypadków kończyły się niepowodzeniem. Jedną z istotnych przyczyn takiego stanu rzeczy było zbyt późne wydawanie w tej sprawie rozkazów i zarządzeń. Zanim rozkazy zostały wydane i dotarły do podwładnych, to kolumny pancerne nieprzyjaciela zdołały wyjść na drogi odwrotu wycofujących się wojsk. W takich warunkach obrona manewrowa /ruchowa/, realizowana metodą działań opóźniających w oparciu o miejscowości i dogodne rubieże terenowe /najczęściej tylko w porze dziennej/, nie miała sensu. Dosyć ruchliwy i silny przeciwnik, nie wdając się w walki o oddzielne punkty oporu, szybko wychodził na skrzydła i tyły wojsk radzieckich i opanowywał dogodne dla niego rubieże.

Podczas wycofywania się wojsk niezwykle ważne znaczenie miało współdziałanie. Organizując wycofanie 9 armii i Samodzielnej Armii Nadmorskiej z rejonu Kiszyniowa za Dniestr /w lipcu 1941 r./, dowódca Frontu Południowego zwrócił uwagę na ścisłe współdziałanie pomiędzy tymi armiami, bowiem odległości jakie miały pokonać w tym terenie oba związki operacyjne były różne. W ciągu trzech dni /18-21.7.1941 r./ Armia Nadmorska miała pokonać odległość 200 km, zaś 9 armia tylko 70 km. Organizując współdziałanie tych armii, dowódca frontu rozkazł wojskom 9 armii stawiać opór na rubieżach pośrednich do tego czasu, dopóki na określone odległości nie wycofa się Armia Nadmorska. Dzięki utrzymaniu przez cały czas współdziałania armie w sposób zorganizowany zdołały odejść za Dniestr, nie ponosząc dużych strat.

Jak wspominaliśmy, iż wycofanie się wojsk osłaniały ariergardy. W ich skład w pierwszym rzędzie wchodziły dywizje pancerne i zmotoryzowane, wzmocnione artylerią. Nie zawsze jednak udawało się zawczasu wyznaczyć ariergardy i zorganizować ich działanie. Tam, gdzie nieprzyjacielowi udawało się oddziaływać na wojska radzieckie jednocześnie od frontu i na ich skrzydła, wówczas nie było możliwości zorganizowania i skutecznego działania ariergard. Wycofywanie odbywało się w sytuacji złożonej. Przykładem może być odwrót 18 armii Frontu Południowego w połowie lipca 1942 r. Armia zaatakowana jednocześnie z trzech stron - od czoła i ze skrzydeł - przez przeważające siły niemieckie, nie była w stanie zorganizować ariergard i pod ich osłoną oderwać się od nieprzyjaciela. Jedynie nielicznym związkom udawało się zorganizować ariergardy i stawiać nimi opór na wyznaczonych rubieżach.

W pierwszym i częściowo w drugim okresie wojny, wycofywanie wojsk radzieckich często odbywało się po wykonaniu przez nie przeciwuderzenia. Tego rodzaju przedsięwzięcie /manewr/ nie zawsze było celowe. Zobaczmy to na konkretnym przykładzie. 1 lipca 1941 r. 5 i 6 armie wykonały przeciwuderzenie swoimi wewnętrznymi skrzydłami w kierunku na Dubno. Przeciwuderzenie nie powiodło się. Nieprzyjaciel związał częścią sił przeciwuderzające zgrupowanie radzieckie, zaś głównymi siłami działając na skrzydła tych armii szybko posuwał się w głąb, i w rezulta-

cie uprzedził je w zajmowaniu umocnień na granicy państwowej sprzed 1939 r.

W związku z tym, że wycofujące się wojska często musiały przekraczać przeszkody wodne, w warunkach ciągłego oddziaływania lotnictwa nieprzyjaciela oraz dążności wroga do uprzedniego opanowywania przepraw, ważne znaczenie miało utrzymanie przedmość. W realizacji z tym związanych zadań, oprócz związków ogólnowojskowych, aktywny udział brały rzeczne flotylle wojenne.

Wspominaliśmy, iż drugą formą obrony, była obrona pozycyjna. Tak też było w drugim i trzecim okresie wojny. Klasycznych przykładów w tym względzie dostarczają nam działania w drugim okresie wojny. Dlatego też omówienie z tym związanych problemów oprzemy na operacjach obronnych tego okresu wojny.

Walka z nacierającym nieprzyjacielem rozpoczynała się przed przednim skrajem. Jednym istotnym w tym względzie przedsięwzięciem było zerwanie natarcia wroga. Polegało ono na wykonaniu przez lotnictwo i artylerię radziecką uderzeń na rejony ześrodkowania czołgów i piechoty nieprzyjaciela oraz na przeprowadzeniu artyleryjskiego i lotniczego kontrprzygotowania na podstawy wyjściowe przeciwnika, szykującego się do natarcia.x/

Podczas kontrprzygotowania wyznaczano różne obiekty do obezwładnienia. Na przykład, w lipcu 1943 r. artyleria Frontu Centralnego wykonała uderzenie głównie na baterie artylerii niemieckiej, natomiast Frontu Woroneskiego na piechotę i czołgi rozmieszczone na podstawach wyjściowych do natarcia.

W wymienionych frontach do wykonania kontrprzygotowania angażowano stosunkowo dużą liczbę dział. W Froncie Centralnym, oprócz artylerii 13 armii, na odcinku której wykonywano kontrprzygotowanie, zaangażowano jednostki artyleryjskie z bezpośrednio sąsiadujących - 48 i 70 armii. W sumie w wykonaniu zadania wzięło udział 507 dział /kalibru 76 mm i większych/ i 460 moździerzy oraz 100 wyrzutni rakietowych. Średnie nasycenie wyno-

x/ Takie kontrprzygotowanie zostało wykonane w lipcu 1941 r. przez 23 A i we wrześniu przez 42 A Frontu Leningradzkiego; w październiku 1941 r. przez 16 A Frontu Zachodniego; we wrześniu 1942 r. przez 62 i 64 A Frontu Stalingradzkiego; w lipcu 1943 r. przez wojska Frontu Centralnego i Woroneskiego.

ło 33,5 dział i moździerzy na 1 km frontu, na bardziej ważnych odcinkach dochodziło ono do 60 środków artyleryjskich.[x/]

Czas trwania nawał ogniowych w kontrprzygotowaniu nie był większy jak 30 minut. Nawały ogniowe mogły być powtórzone dwukrotnie.

Jednocześnie z kontrprzygotowaniem artyleryjskim, lotnictwo bombowe wykonywało uderzenie na rejony ześrodkowania wojsk nieprzyjaciela oraz na jego węzły lotniskowe.

Ogólnie trzeba stwierdzić, że artyleryjskie i lotnicze kontrprzygotowanie /w przypadku bitwy pod Kurskiem/ było dla nieprzyjaciela zaskoczeniem i znacznie zdezorganizowało jego plany. Dowództwo niemieckie potrzebowało ponad dwie godziny na uporządkowanie swoich wojsk do natarcia. Straty zadane przez artylerię i lotnictwo radzieckie były znaczne. Należy podkreślić, że podczas organizowania kontrprzygotowania występowały pewne niedociągnięcia. Do nich możemy zaliczyć: niedostateczne nasycenie artylerią i mała skuteczność jej ognia, spowodowana niedokładnym określeniem /rozpoznaniem/ celów nieprzyjaciela /siły żywej i techniki bojowej/, rozproszenie wysiłku lotnictwa na różne, nie zawsze najważniejsze obiekty ataku.

Decydujące znaczenie w zakresie osłabienia ataku czołgów i piechoty nieprzyjaciela przed przednim skrajem głównego pasa obrony odgrywał zmasowany ogień artylerii. Do wykonania tego zadania wyznaczano zasadniczą część artylerii. W pasie 13 armii Frontu Centralnego do wykonania tego rodzaju zadania użyto 53 dywizjony artylerii, a w momencie zbliżenia się czołgów nieprzyjaciela na odległość 300-400 m od przedniego skraju, do akcji włączyły się wszystkie działa i moździerze,[xx/] znajdujące się na głównym pasie obrony. W każdej operacji ten moment był najważniejszy, od niego bowiem zależał dalszy przebieg działań.

Na tych odcinkach, gdzie nieprzyjacielowi udało się włamać w główny pas obrony, wojska radzieckie dążyły, przy pomocy

---

x/ W Froncie Woroneskim do kontrprzygotowania użyto 244 działa, 347 moździerzy i 95 wyrzutni rakietowych. Średnie nasycenie wynosiło 35 dział i moździerzy na 1 km frontu.

xx/ Ogień moździerzy miał na celu niszczenie niemieckiej piechoty, bezpośrednio posuwającej się za czołgami.

ognia i kontrataków, do odzyskania utraconego terenu. Uwaga dowódców wszystkich szczebli dowodzenia była skierowana na niedopuszczenie do rozszerzenia rejonu wyłomu w głąb i w stronę skrzydeł. Zadanie to realizowano poprzez zajmowane pozycji ryglowych drugimi rzutami i odwodami, wykonywanie kontrataków oraz zmasowanie ognia artylerii i moździerzy na skrzydłach rejonu wyłomu.

W czasie walki o główny pas obrony w celu uniemożliwienia przeciwnikowi potęgowania uderzenia swoimi siłami podchodzącymi z głębi, lotnictwo frontowe oraz część artylerii armii i korpusów, wykonywały na nie ataki ogniowe. Dowódcy frontów i armii, obserwując rozwój sytuacji w czasie walki tę rubież obrony, przerzucali na kierunek zagrożenia odwody ogólnowojskowe, przeciwpancerne, pancerne i inżynieryjne oraz saperskie oddziały zaporowe. Podczas operacji obronnej 13 armii na łuku kurskim w lipcu 1943 r. jej dowódca, oceniwszy sytuację, postanowił skierować do rejonu Ponyri i Snowa dwie brygady artylerii przeciwpancernej, podporządkowane mu przez dowódcę frontu. Dzięki temu stworzył duże możliwości odparcia ataków czołgów nieprzyjaciela.

Doświadczenia bitwy pod Kurskiem pokazały, że powodzenie walki o utrzymanie taktycznej strefy obrony w dużej mierze zależy od siły drugich rzutów i ich możliwości manewrowych. W tej bitwie dowódca Frontu Centralnego do wykonania przeciwuderzenia już 6 lipca wykorzystał ze swojego drugiego rzutu i odwodu dwa korpusy pancerne i jeden korpus piechoty. Ponadto, wycofał ze składu 48 i 70 armii 12 pułków i 2 brygady artylerii i skierował je do 13 armii, w pasie której rozgrywały się najcięższe walki. Dzięki tym przedsięwzięciom na kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela utworzono silne zgrupowanie wojsk oraz zwiększono nasycenie artylerii do 100-110 luf na 1 km frontu. Natomiast dowódca Frontu Woroneskiego, do wzmocnienia obrony na kierunku obojańskim, skierował 1 armię pancerną i wykorzystał ją do obrony drugiego pasa. Ponadto na tę rubież z odwodu frontu i z odcinków pasywnych sąsiednich armii przerzucono inne oddziały.

Jednym ze wskaźników aktywności obrony były przeciwuderzenia. Armie pierwszego rzutu frontu wykonywały przeciwuderzenia

w walce o główny pas obrony, rzadziej o drugi pas. Armia ogólnowojskowa, z zasady, przeciwuderzała na jednym kierunku i zawsze za zgodą dowódcy frontu. W zależności od sytuacji i ilości sił i środków będących w dyspozycji frontu, armię wzmacniano artylerią i osłaniano lotnictwem.

Ważną rolę w pomyślnym wykonaniu przeciwuderzenia odgrywał czas jego rozpoczęcia. Najbardziej sprzyjającym w tym celu momentem była sytuacja, kiedy w walce o główny pas obrony przeciwnik poniósł znaczne straty w sile żywej i technice bojowej, zużył odwody taktyczne, utracił współdziałanie z wspierającą go artylerią i lotnictwem i nie zdążył podciągnąć do rejonu włamania swoich odwodów operacyjnych. W tym czasie było rzeczą ważną, aby korpusy piechoty pierwszego rzutu osłoniły rozwijanie drugich rzutów i odwodów do wykonania przeciwuderzenia.

Nie zawsze było można w rezultacie jednego przeciwuderzenia pobić siły nieprzyjaciela, które włamały się w taktyczną strefę obrony i odzyskać utracony teren. W pierwszych dniach natarcia siła zgrupowania uderzeniowego przeciwnika była tak duża, że przeciwuderzające wojska radzieckie były tylko w stanie zadać mu znaczne straty i osłabić jego możliwości dalszych działań zaczepnych.

Rezultaty osiągnięte podczas przeciwuderzenia były niezwłocznie zabezpieczane. Odwody /drugie rzuty/ znalazłszy się na osiągniętej rubieży miały być w gotowości do odparcia kolejnych ataków czołgów i piechoty nieprzyjaciela.

W walce o utrzymanie operacyjnej strefy obrony szczególnego znaczenia nabierał manewr odwodami i drugimi rzutami, a także środkami z nie atakowanych odcinków. Na przykład,w pasie Frontu Woroneskiego w okresie od 5 do 15 lipca 1943 r. przegrupowano i wprowadzono do walki na kierunek głównego uderzenia nieprzyjaciela siedem korpusów pancernych i zmechanizowanych, dziesięć dywizji piechoty, sześć brygad pancernych, pięć brygad artylerii przeciwpancernej oraz dziewięć pułków i dwie dywizje artylerii przeciwlotniczej /tabela - 23/.

W sytuacji włamania się nieprzyjaciela w operacyjną strefę obrony lub w momencie zarysowującego niebezpieczeństwa przełamania drugiego pasa obrony dowódca frontu, wprowadzając do bitwy siły swoich drugich rzutów i odwodów, wykonywał silne

Tabela-23

Przegrupowanie oddziałów i związków taktycznych w pasie Frontu Woroneskiego podczas bitwy obronnej na łuku kurskim /5-15.7.1943 r./.

Do jakich armii zmanewrowano odwody	Ilość oddziałów i związków	Skąd przybyły	Na jaki kierunek zostały skierowane	Kiedy
6 armia gw.	KPanc-2 DP-3 pa-1 pappanc-1	z odwodu frontu i 40 armii	obojański	7-11.7
1 armia pancerna	KPanc-2 DP-2 BPanc-3 BAPpanc-1 pappanc-4 DAPlot-1 par-1 pcz-2	z odwodu frontu oraz z 38, 40 i 69 armii	obojański	5-9.7
7 armia gw.	DP-3 BAPpanc-1 BPanc-1	z odwodu frontu oraz z 6 armii gw. i 69 armii	koroczański	5-7.7
69 armia	KPanc-2 KZm-1 BAPpanc-3 DAPlot-1 BAA-1	z odwodu frontu oraz z 6 armii gw.7 armii gw. i 40 i 38 armii	prochorowski	6-15.7

uderzenia w celu rozbicia przeciwnika i odzyskania pierwotnego położenia. Należy podkreślić, iż stosowanie szerokiego i śmiałego manewru odwodami operacyjnymi na kierunki zagrożenia nieprzyjaciela było cechą charakterystyczną działań wojsk radzieckich w drugim i trzecim okresie wojny.

Przygotowanie przeciwuderzenia frontu czyniono zazwyczaj jeszcze podczas walki armii pierwszego rzutu o główny pas obrony. W tym czasie dowódca określał kierunek głównego uderzenia nieprzyjaciela, skład jego sił i uwzględniając konkretną sytuację, dokonywał niezbędnych przegrupowań sił i środków do wykonania przeciwuderzenia.

W całokształcie operacji obronnych ważną rolę odgrywały wojska pancerne. W pierwszym okresie wojny jednostki pancerne były przeznaczone wyłącznie do przeciwuderzenia. Wprowadzano je do walki częściami, bez odpowiedniego wsparcia artyleryj - skiego i lotniczego. W drugim zaś okresie do tego rodzaju zadań wojska pancerne używano zmasowanie, we współdziałaniu z artylerią, lotnictwem i związkami piechoty. W ostatnich latach wojny wojska pancerne, oprócz zadań związanych z wykonywaniem przeciwuderzenia używano wspólnie z oddziałami piechoty do obrony rubieży w głębi operacyjnej. Tak była wykorzystana 1 armia pancerna w bitwie pod Kurskiem w lipcu 1943 r. oraz związki pancerne 3 Frontu Ukraińskiego w rejonie jez. Balaton w marcu 1945 r. W sytuacjach złożonych oraz braku dostatecznej liczby środków przeciwpancernych, taki sposób wykorzystania wojsk pancernych był w pełni uzasadniony i skuteczny. Ogień czołgów z miejsca był nadzwyczaj skuteczny, nawet w walce z ciężkimi czołgami nieprzyjaciela. Wzrost ilości wojsk pan - cernych i zmechanizowanych w składzie armii i frontów poważnie zwiększył aktywność obrony operacyjnej.

Rekapitulując nasze rozważania na temat operacji obronnych w minionej wojnie, możemy stwierdzić, iż charakteryzowały się one następującymi cechami:

- narastaniem uporczywości, fundamentem której był stały wzrost środków przeciwpancernych i przeciwlotniczych oraz jej duża głębokość;

- systematycznym doskonaleniem metod wykorzystania środ- ków ogniowych, rozbudowy obrony pod względem inżynieryjnym, głównie wykorzystaniem przeszkód naturalnych i zapór inżynie- ryjnych;

- systematycznym wzrostem aktywności, uzyskiwanej po- przez wykonywanie artyleryjskiego i lotniczego kontrprzygoto- wania, wykonywanie przeciwuderzeń, w tym głównie siłami wojsk pancernych.

3. Rozwój form i sposobów organizacji operacji zaczepnych

Rozwój teorii i praktyki przygotowania i prowadzenia ope- racji zaczepnych w toku Wielkiej Wojny Narodowej zmierzał do: określenia miejsca i roli frontu i armii w nowych warunkach

zmagań zbrojnych; doskonalenia i twórczego stosowania różnorodnych form prowadzenia operacji; ulepszania sposobów użycia rodzajów wojsk i ich operacyjnego współdziałania.

Możliwości rozwiązywania poszczególnych problemów /teoretycznych i praktycznych/ zależały od: rozwoju radzieckich sił zbrojnych, zmian ich struktury organizacyjnej i nasycenia techniką bojową, ciągłego doskonalenia umiejętności dowódców. Dlatego też wszechstronne przygotowanie i duży rozmach operacji zaczepnych frontu i armii rozpoczyna się dopiero w drugim okresie wojny. Wtedy, bowiem nastąpił szybki wzrost ilościowy i jakościowy radzieckich sił zbrojnych, dowództwa i sztaby zdobyły bogate doświadczenie, dysponowały dostateczną ilością czasu na organizację działań, inicjatywa strategiczna przeszła niepodzielnie w ręce dowództwa radzieckiego.

Podstawą poczynań planowania i przygotowania operacji zaczepnych była ocena możliwości nieprzyjaciela i jego sposobów działań obronnych. Zatem więc, poświęćmy nieco uwagi charakterowi działań nieprzyjaciela i organizacji jego obrony. /Schemat - 10,11,12,13,14/. Dowództwo niemieckie już w lipcu 1941 r. /np. podczas bitwy smoleńskiej/ było zmuszone przechodzić do obrony. Natomiast w grudniu 1941 r., w rezultacie kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Moskwą, Niemcy byli zmuszeni przejść do obrony na całej szerokości frontu. Obrona ich wojsk była organizowana w celu utrzymania taktycznej strefy /głębokości 8-10 km/ i wykonywania kontrataków armijnymi i korpuśnymi odwodami. Poszczególne pozycje były rozbudowane w system kompanijnych punktów i batalionowych węzłów oporu, połączonych systemem ognia broni maszynowej, moździerzy i artylerii. Niekiedy, przerwy między batalionowymi węzłami oporu były wypełniane okopami i wałami budowanymi ze śniegu. Ponadto przeciwnik przygotowywał do obrony miejscowości. Stawiając wojskom radzieckim zdecydowany opór,nieprzyjaciel wykonywał kontrataki na skrzydła nacierających wojsk radzieckich.

Po przełamaniu taktycznej głębokości obrony przez wojska radzieckie, Niemcy w celu wygrania czasu na podejście swoich odwodów zazwyczaj wycofywali się na zawczasu przygotowane pozycje w głębi. Wycofywanie, jako zasada, odbywało się w nocy na szerokim froncie, głównie po drogach, o które nieprzyja -

ciel toczył zacięte walki. Odejście oddziałów wroga z jednej na drugą rubież odbywało się pod osłoną silnych ariergard, organizowanych ze świeżych, niezdemoralizowanych wojsk. Ariergardy wzmacniano artylerią i czołgami. Bardzo często przechodziły one do kontrataków.

W lecie 1942 r. na całej szerokości frontu radziecko-niemieckiego nastąpiła chwilowa stabilizacja frontu. Wobec tego Niemcy rozpoczęli zmianę systemu swojej obrony. Rozbudowywali ją systemem transzei /w postaci zygzakowatej/ połączonych ze sobą rowami. Zasadnicze znaczenie w systemie obrony miał główny pas, rozbudowywany na głębokość 8-12 km. W terenie zalesionym i zabagnionym ich obrona była rozbudowywana płytko - tylko w postaci jednego pasa składającego się z dwóch pozycji, głębokości 4-5 km. Wszystkie miejscowości, znajdujące się w głównym pasie obrony, były przygotowywane jako punkty oporu.

Oprócz głównego pasa obrony Niemcy przygotowywali drugi i trzeci pas oraz pozycje ryglowe. Drugi pas przebiegał w odległości 10-15 km od przedniego skraju głównego pasa. Na tym pasie rozmieszczano odwody korpuśne. W terenie zalesionym i zabagnionym rozbudowywano drugi pas tylko na niektórych odcinkach.

Trzeci pas, w odległości 50-100 km od przedniego skraju rozbudowywano siłami grupy armii. W jego skład wchodziły oddzielne rejony przeciwpancerne i odcinki pozycji obrony. Na tym pasie dowództwo niemieckie rozmieszczało odwody armijne w składzie jednej dywizji piechoty i jednej dywizji pancernej, jednostki inżynieryjne, kolejowe i oddziały tyłowe. Należy nadmienić, że bardzo często odwody armijne były wykorzystywane do przeciwuderzeń już w walce o taktyczną strefę obrony.

W odległości 150-300 km od głównego pasa, w rejonach węzłów dróg kolejowych i szosowych rozmieszczano głębokie odwody operacyjne, w liczbie kilku dywizji zazwyczaj wycofanych na odpoczynek i uzupełnienie swoich stanów osobowych oraz dwie-trzy dywizje ochrony i oddziały policyjne.

W drugim okresie Wielkiej Wojny Narodowej Armia Radziecka na wielu odcinkach frontu przechodzi do natarcia o znaczeniu strategicznym. Wobec tego dowództwo niemieckie dokonuje dalsze zmiany w charakterze swojej obrony, polegające na wszech -

stronnym jej przygotowaniu pod względem inżynieryjnym, zwiększeniu nasycenia w siłach i środkach oraz w szerszym wykorzystaniu swoich wojsk pancernych.

Struktura obrony niemieckiej składała się z taktycznej strefy o ogólnej głębokości 8-15 km i operacyjnej. W skład tej drugiej wchodziła rubież armijna i tyłowa. Armijna rubież obrony była zazwyczaj rozbudowywana w odległości 25-35 km od przedniego skraju. Natomiast rubież tyłową przygotowywano tylko na ważniejszych kierunkach na głębokości 100 km od przedniego skraju. Na niej rozmieszczano odwody grupy armii w liczbie jednej-dwóch dywizji, oddziały tyłowe i specjalne.

Ogólnie, głębokość obrony niemieckiej armii polowej wynosiła 30-35 km, a grupy armii do 100 km. Armia polowa, składająca się zazwyczaj z 10-15 dywizji, broniła się w pasie szerokości 150-200 km.

Nasycenie operacyjne nieprzyjaciela w obronie nie było jednakowe w całym pasie danego związku. W połowie listopada 1942 r. średnie nasycenie operacyjne wojsk niemieckich na kierunku południowo-zachodnim wynosiło 14-15 km na jedną dywizję, na innych odcinkach - do 22km na dywizję /o nasyceniu w pierwszym okresie wojny informuje tabela - 24/. Natomiast w lecie 1943 r. w związku ze skróceniem ogólnej długości linii frontu, nasycenie operacyjne nieprzyjaciela znacznie zwiększyło się. Na kierunku zachodnim i południowo-zachodnim średnio na jedną dywizję przypadało 12-13 km, na innych zaś - 20 km. Jeśli chodzi o nasycenie w artylerii to w kampanii zimowej 1942/43 r. na odcinkach aktywnych wahało się ono w granicach 10-15 dział i moździerzy, a w kampanii letnio-jesiennej 1943 r. - 25-30 i więcej środków artyleryjskich na 1 km frontu.

Dowództwo niemieckie w działaniach obronnych wyprowadzało swoje dywizje pancerne do odwodu grupy armii lub do odwodu armii. Jedynie w sporadycznych przypadkach wykorzystywało je w pierwszym rzucie. Czołgi i działa szturmowe /organiczne i przydzielone piechocie na czas walki/ wykorzystywano jako nieruchome punkty ogniowe, do wsparcia kontrataków oraz do organizowania zasadzek na kierunkach dostępnych do działań czołgów radzieckich.

W obronie taktycznej strefy dowództwo hitlerowskie przy-

Tabela - 24

Nasycenie operacyjne wojsk niemieckich w niektórych operacjach zaczepnych Armii Radzieckiej w latach 1941 - 1942

Nazwa operacji	Ilość km na jedną DP	Nasycenie środków ogniowych na 1 km		
		dział i moździ.	czołgów	schronów bojowych
Moskiewska operacja zaczepna Frontu Zachodniego w grudniu 1941 r.	11-15	15	5	-
Charkowska operacja zaczepna Frontu Południowo-Zachodniego - 1942 r.	14,5-18,5	7	1,5	-
Bołchowska operacja zaczepna Frontu Zachodniego - 1942 r.	22	4	1,3	-
Rżewsko-syczowska operacja zaczepna Frontu Zachodniego - 1942 r.	11,5	10/8 x/	-	4

x/ W mianowniku pokazana liczba dział przeciwpancernych.

Tabela - 25

Nasycenie operacyjne wojsk niemieckich w obronie w latach 1941 - 1945

Siły i środki	Ogólne nasycenie /na 1 km frontu/	Nasycenie na głównych kierunkach uderzenia /na 1 km frontu/
Dywizje	8-24 km na jedną DP	4-6 km na jedną DP
Działa i moździerze	14-28	24-60
Czołgi i działa szturmowe	2-6	10-18

wiązywało zasadniczą uwagę do utrzymania głównego pasa obrony. Dlatego też do przełamania tej rubieży nacierające wojska musiały posiadać zdecydowaną przewagę i szczegółowo organizować natarcie.

W trzecim okresie wojny jakościowy stan armii niemieckich był gorszy, aniżeli w poprzednich latach. Jednak biorąc pod uwagę doświadczenia wojsk hitlerowskich oraz bardzo przemyślane wykorzystanie walorów terenu i dokładną rozbudowę obrony pod względem inżynieryjnym, dowództwo radzieckie musiało wykazywać dużo umiejętności w zakresie organizacji przełamania i prowadzenia natarcia. W sumie dowództwo hitlerowskie obok dokładnej rozbudowy obrony pod względem inżynieryjnym, na szeroką skalę modernizowało rejony umocnione /Wschodnio-pruski, Międzyrzecki, Wał Pomorski/ oraz przygotowywało do okrężnej i długotrwałej obrony większe miasta /Mińsk, Brześć, Królewiec, Warszawę, Poznań, Głogów, Wrocław, Grudziądz, Gdynię, Gdańsk, Budapeszt i inne/. Obrona niemiecka była nasycona dużą ilością schronów żelbetowych i drewnianych.

Głębokość operacyjnej strefy obrony sięgała do 200-250 km, a w niektórych przypadkach nawet do 500 km. Ugrupowanie operacyjne wojsk nieprzyjaciela było płytkie /wypływało to z dużych strat poniesionych w toku walki i braku możliwości ich uzupełnienia/. Odwody operacyjne rozmieszczały się na głębokości 30-35 km od przedniego skraju. W odwodzie armii zazwyczaj pozostawiano 1-2 dywizje, a w odwodzie grupy armii 3-4 dywizje /tylko w niektórych przypadkach - 5-8 dywizji/. W skład odwodów wchodziły dywizje pancerne i zmotoryzowane. Średnie nasycenie operacyjne wojsk niemieckich ilustruje tabela - 25.

Podczas walki o utrzymanie taktycznej strefy obrony Niemcy wprowadzali do działań wszystkie odwody, włącznie z odwodami grupy armii. W razie jej przełamania, nieprzyjaciel wycofywał się na kolejną rubież położoną w głębi. Kolejne rubieże obsadzano nie tylko wycofującymi się siłami, lecz także odwodami podciągniętymu z głębi oraz oddziałami z kierunków nieatakowanych przez wojska radzieckie.

Rola i miejsce frontów i armii w operacji zaczepnej.

Działania zbrojne w minionej wojnie rozwijały się na ogromnym 4000-6000 km froncie. W ich orbitę zostały wciągnięte ogromne

siły i środki. Wystarczy nadmienić, że jeżeli w pierwszej wojnie światowej na froncie wschodnim po obu stronach było rozwiniętych 256 dywizji, to na początku drugiego okresu Wielkiej Wojny Narodowej na froncie radziecko-niemieckim walczyło ponad 640 dywizji. Poważnie też zmienił się zakres i treść zadań operacyjnych i strategicznych. Mimo wzrostu składu bojowego frontu, nie mógł on samodzielnie realizować celów i zadań o znaczeniu strategicznym. Tego rodzaju cele, jak wykazały doświadczenia, mogły być osiągnięte w rezultacie rozbicia dużego zgrupowania nieprzyjaciela na szerokim 500-700 km froncie. Zatem więc jeden front nie był w stanie tego wykonać. Operacja frontowa stanowiła tylko część operacji o znaczeniu strategicznym.

Na podstawie analizy wielu przeprowadzonych operacji można stwierdzić, iż typowym celem operacji frontowej było rozbicie zgrupowania nieprzyjaciela: w pierwszym i drugim okresie wojny - w liczbie 10-12 dywizji, a w trzecim okresie - 15-18 dywizji; włamanie się w obronę przeciwnika na głębokość 150-300 km; zapewnienie warunków do wykonania kolejnych operacji. W związku z tym zmieniła się także rola i miejsce armii ogólnowojskowej. Z analizy doświadczeń minionej wojny wynika, że operacje armijne, jako zasada, wykonywano w systemie operacji frontowej. Miały one na celu: rozbicie części sił zgrupowania operacyjnego nieprzyjaciela w liczbie 3-6 dywizji; opanowanie rubieży, względnie obiektów jego obrony na głębokość 100-150 km, zapewniających możliwość rozwijania dalszego natarcia.

Na początku wojny fronty i armie nie zawsze osiągały stawiane przed nimi cele. Po pierwsze, dowództwa i sztaby nie posiadały w tym względzie odpowiednich doświadczeń, a po drugie, fronty i armie nie dysponowały dostateczną ilością sił i środków.

Rozpoczynając od kontrofensywy Armii Radzieckiej pod Stalingradem w większości operacji frontowych i armijnych w pełni osiągano zakładane cele. Osiągano je poprzez: przewagę nad nieprzyjacielem w siłach i środkach, stawianie w odpowiednim czasie zadań związkom operacyjnym, ich nieprzerwane zaopatrywanie w środki materiałowe, elastyczne dowodzenie i dobre organizowanie współdziałania rodzajów wojsk.

Cele operacji frontowej były określane przez naczelne dowództwo i odpowiadały zamiarom nakreślonym w operacji grupy frontów. Natomiast cele armijnych operacji zaczepnych określał dowódca frontu. Były one zgodne z celami, które miał osiągnąć front.

Zamiar i formy prowadzenia operacji. Zamiar i formy prowadzenia operacji wypływały z celów, jakie stawiano frontowi lub armii. Podstawę do wypracowania zamiaru operacji frontowej /armijnej/ stanowiło dokładne zrozumienie celów oraz uzmysłowienie sobie roli i miejsca frontu /armii/ w realizacji postawionego zadania. Po tych czynnościach dowódca frontu /armii/, wykorzystując niezbędne dane przygotowane przez swój sztab, oceniał położenie operacyjne w pasie przyszłego natarcia i na odcinkach armii bezpośrednio sąsiadujących z frontem, formułował i ogłaszał swój zamiar.

W poprzednim rozdziale wspominaliśmy, że dowódcy frontów do wypracowania zamiaru na przeprowadzenie operacji zaczepnej zawczasu otrzymywali od naczelnego dowództwa podstawowe dane /wymagania/ - kierunek głównego uderzenia, stopień masowania sił i środków na odcinku przełamania, ugrupowanie operacyjne wojsk, czas na wykonanie operacji. Taka centralizacja głównie dotyczyła operacji wykonywanych przez grupę frontów. Tak na przykład było w operacji stalingradzkiej, kurskiej, białoruskiej, wiślańsko-odrzańskiej i innych. W okresie planowania operacji zaczepnej pod Stalingradem dowódcy Frontu Południowo-Zachodniego, Dońskiego i Stalingradzkiego otrzymali od naczelnego dowództwa następujące elementy /wymagania/ do zamiaru: kierunki głównych uderzeń, szerokości odcinków przełamania, nasycenie operacyjne sił i środków oraz ugrupowanie wojsk. Rola dowódców frontów ograniczała się do wskazania sposobów realizacji idei zamiaru. W tym przypadku chodziło o wskazanie /wyrażenie myśli/ dowódcom armii w jaki sposób zostanie dokonane okrążenie i rozbicie nieprzyjaciela w rejonie Stalingradu. Ogólnie można rzec, iż zamiar operacji frontowej był ściśle obwarowany konkretnymi wymaganiami naczelnego dowództwa, /a na szczeblu armii wymaganiami dowódcy frontu.

W celu należytego przygotowania frontowych /armijnych/ operacji zaczepnych na poszczególnych szczeblach dowodzenia

prowadzono z dowódcami i ich sztabami tak zwane odprawy szkoleniowe. W takich "odprawach" także uczestniczyli dowódcy korpusów i dywizji, których wojska miały nacierać na głównym kierunku uderzenia. W 13 armii w celu należytego przygotowania do działań, na długo przed rozpoczęciem woronesko-kastorneńskiej operacji zaczepnej, analizowano problemy planowania przyszłego natarcia oraz prowadzono ćwiczenie na mapach, uwzględniając w nich różne warianty sytuacji operacyjnej.

Jednym z ważnych czynników składowych zamiaru operacji zaczepnej jest jej forma[x/] przeprowadzenia. Do zasadniczych form prowadzenia operacji podczas Wielkiej Wojny Narodowej możemy zaliczyć: okrążenie i niszczenie dużych zgrupowań nieprzyjaciela, głębokie rozcięcie obrony przeciwnika na jednym względnie więcej kierunkach, drobienie /rozkawałkowanie/ obrony wroga i oskrzydlenie. Operacje na okrążenie mogły być wykonywane siłami grupy frontów lub jednego frontu. Tę formę prowadzenia operacji wykonywano w warunkach odpowiedniego zarysu linii frontu /np. operacje: stalingradzka, korsuń-szewczenkowska, krzyworosko-nikopolska, witebska, bobrujska, mińska, jassy-kiszyniowska/, względnie konieczności wyeliminowania z działań określonego zgrupowania nieprzyjaciela /np. operacja warszawska, ostrowiecko-opatowska, budapesztańska, berlińska/.[xx/] W większości przypadków front realizował tylko część zadania wypływającego z całokształtu działań na okrążenie. Typowymi przykładami operacji na okrążenie, wykonywanymi siłami jednego frontu mogą być: operacja łucko-równieńska w marcu 1944 r. przeprowadzona przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego, operacje bobrujska /czerwiec 1944 r./, brzesko lubelska /lipiec 1944 r./ i warszawska /styczeń 1945 r./ 1 Frontu Białoruskiego; operacja belgradzka /wrzesień 1944 r./ 3 Frontu Ukraińskiego.

Drugą, często spotykaną formą prowadzenia operacji było głębokie uderzenie rozcinające /sięgające niekiedy do 500 km w głąb obrony/. Ideą przewodnią tego rodzaju formy było głębokie

x/ Obecnie używany określenia sposób prowadzenia operacji.

xx/ Szerzej o operacjach na okrążenie porusza Wincenty Iwanowski. Operacje okrążające II wojny światowej. Warszawa 1973 r.

wklinowanie się nacierających wojsk na jednym, względnie więcej kierunkach, rozerwanie poszczególnych zgrupowań wroga na kilka odizolowanych części, a następnie ich zniszczenie. Formę tę stosowano wówczas, kiedy zgrupowania uderzeniowe były dostatecznie silne, a ich działania były osłaniane przez siły nacierające na skrzydłach głównego uderzenia. Ponadto, motywem stosowania takiej formy operacji był zarys linii frontu /linia prosta, nie dająca szans rozwijania działań w kierunku zbieżnym, tj. okrążenia określonego zgrupowania nieprzyjaciela/, lub gdy operacje rozpoczynały się z przyczółka. Front zazwyczaj wykonywał tylko jedno uderzenie rozcinające, tj. przełamywał obronę nieprzyjaciela na jednym kierunku. Przykładami ilustrującymi tę formę prowadzenia operacji mogą być: operacja biełogorodzko-charkowska Frontu Woroneskiego i Stepowego /sierpień 1943 r./, operacja wiślańsko-odrzańska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego /styczeń 1945 r./, operacja wschodnio-pomorska /w pierwszym etapie/ 1 i 2 Frontu Białoruskiego /marzec 1945 r./ i operacja wiedeńska 2 i 3 Frontu Ukraińskiego /marzec-kwiecień 1945 r./ - patrz schematy - 6,7,8.

W operacjach drugiego i trzeciego okresu wojny dokonywano przełamania obrony nieprzyjaciela na wielu kierunkach, na niedużą głębokość. Osobliwość tego rodzaju formy prowadzenia operacji polegała na przełamaniu obrony przeciwnika kilkoma zgrupowaniami uderzeniowymi, które doprowadzały do drobienia obrony i stwarzały dogodne warunki do okrążenia i niszczenia niedużych odizolowanych jego sił. Rozwijanie natarcia na kilku kierunkach ograniczało nieprzyjacielowi możliwości stosowania manewru swoimi odwodami w celu odparcia uderzeń wojsk radzieckich, a także utrudniało odtwarzanie frontu obrony w głębi. Dla strony nacierającej dawało szansę stosowania na szeroką skalę manewru, głównie wojskami pancernymi. Na przykład, podczas działań na prawobrzeżnej Ukrainie /luty-marzec 1944 r./ wojska 1 Frontu Ukraińskiego, działając na kierunku Proskurow, Czerniowce, wykonywały cztery uderzenia. W ich rezultacie "rozerwano" zgrupowanie trzech niemieckich armii na części i okrążyły 20 dywizji nieprzyjaciela w rejonie Kamieńca Podolskiego. W pierwszym dniu tej operacji wykonano trzy jednoczesne uderzenia, zaś w czwartym dniu działań, kolejne - czwarte uderzenie.

Forma prowadzenia operacji na oskrzydlenie była dość częstym zjawiskiem. Front uczestnicząc wspólnie z innymi frontami w realizacji operacji na okrążenie, działał na jednym ze skrzydeł określonego zgrupowania przeciwnika. Doświadczenia drugiego i trzeciego okresu Wielkiej Wojny Narodowej dostarczają wielu przykładów stosowania przez front formy operacji na oskrzydlenie bez konieczności współdziałania z innym frontem. Przykładami obrazującymi taką formę operacji mogą być działania 3 Frontu Ukraińskiego w rejonie Odessy /marzec-kwiecień 1944r./, 46 armii tego frontu w operacji akkiermańskiej / sierpień 1944 r./, 18 armii 4 Frontu Ukraińskiego na Ukrainie Zakarpackiej /styczeń-luty 1945 r./. W pierwszym przypadku chodziło o przełamanie obrony nieprzyjaciela i oskrzydlenie jego sił znajdujących się w obszarze Odessy, a także uniemożliwienie dowództwu niemieckiemu zasilania swoich wojsk drogą morską. W drugim, dążono do oskrzydlenia i odizolowania sił nieprzyjaciela w porcie Akkierman. Natomiast w trzecim przypadku - chodziło o zepchnięcie sił niemieckich w Karpaty i w ten sposób zapewnić swobodę działań wojskom frontu na głównym kierunku.

W związku z tym, że front obrony nieprzyjaciela był ciągły /obrona pozycyjna/ każda forma prowadzenia operacji rozpoczynała się od czołowego uderzenia przełamującego. Front przełamywał obronę zazwyczaj na jednym-dwóch kierunkach, zaś armia tylko na jednym kierunku /zdarzały się nieliczne przypadki, że armia mogła przełamywać obronę przeciwnika na dwóch kierunkach/.

Wybór kierunku głównego uderzenia i masowanie sił i środków.[x/] Dowództwo radzieckie, określając główny kierunek uderzenia dla frontów i armii wychodziło z dwóch zasadniczych założeń. Po pierwsze, przełamywać obronę w najsłabszym jej miejscu, po drugie - zapewnić swojemu głównemu zgrupowaniu uderzeniowemu swobodę działania na skrzydło i tyły zasadniczych sił nieprzyjaciela. Takie założenia przyświecały dowództwu radzieckiemu w operacjach: stalingradzkiej, ostrogożsko-rossoszańskiej, korsuń-szewczenkowskiej, jassy-kiszyniowskiej i innych. Trzeba

---

x/ O problemie wyboru kierunku głównego uderzenia szerzej mówiliśmy w rozdziale strategia.

Nasycenie operacyjne w frontowych operacjach zaczepnych wykonanych w latach 1942 - 1943

Nazwa operacji	Nazwa frontów	Ogólna szer. pasa natar. /w km/	Szer. odc. przełamania /w km/	Średnie nasyc. operac. w km na DP		Średnie nasyc. art. i moźdz. na 1 km		Średnie nasyc. czołg. i dział panc. na 1 km		Razem lotnictwa
				W całym pasie	Na odc. przełamania	W całym pasie	Na odc. przełamania	W całym pasie	Na odc. przełamania	
Kontrofensywa pod Stalingradem /19.11.1942 r./	Południowo-Zachodni Stalingradzki	245 445	22 36	10,7 18,5	2,7 4	21 8,6	70 30-40	2,1 1,2	29,3 12,3	650 790
Kontrofensywa pod Kurskiem /lipiec - sierpień 1943 r./	Briański Woroneski Stepowy	160 160 90	28 11 11	8 5 4	1,9 1,9 1,3	36,8 42 38,7	151 230 230	4,9 13,5 5,5	18,6 70 50	995 753 501
Smoleńska /7.8.1943 r./	Zachodni Kaliniński	302 300	16 20	5,2 12,5	2 2	44 24	118 82	3 1,6	48 6	855 138
Kijowska /3.11.1943/	1 Ukraiński	324	34	7	1,4	19,8	ok. 300	2,2	ok. 20	634

podkreślić, że w toku wojny te założenia nie zawsze były rea - lizowane pomyślnie.

Warunkiem realizacji założeń kierunku głównego uderzenia było masowanie sił i środków na wybranych odcinkach przełama - nia. Dowódca frontu, dążąc do pomyślnego zrealizowania zadania, ześrodkowywał swoje zasadnicze siły na wąskich odcinkach i grupował je w kilku rzutach /głęboko/. Należy podkreślić, że jeżeli w toku operacji zarysowywało się powodzenie nie na głów- nym, lecz na pomocniczym kierunku, wówczas dowódca frontu /ar- mii/ kierował swoje drugie rzuty i odwody na ten obszar, gdzie uzyskano sukces. Tak na przykład było podczas natarcia 5 armii pod Moskwą /styczeń 1942 r./, w operacji Frontu Centralnego w rejonie Siewsk /w końcu sierpnia 1943 r./, operacji 1 Frontu Ukraińskiego na kierunku kijowskim /październik 1943 r./, ope- racji berlińskiej 2 Frontu Białoruskiego /kwiecień 1945 r./.

W pierwszym okresie wojny na skutek ogólnego niedostat- ku sił i środków oraz braku niezbędnego doświadczenia dowódcy szczebla operacyjnego nie zawsze potrafili dokonywać niezbęd - nego masowania sił na wybranym kierunku uderzenia. W wielu przypadkach rozpraszali swoje siły i środki w całym pasie na - tarcia frontu /armii/, nie akcentując punktu ciężkości.

Dopiero po ukazaniu się dyrektywy ND nr 03 z dnia 10 sty- cznia 1943 r. nakazującej tworzenie zgrupowań uderzeniowych, problem masowania sił i środków realizowano bardziej efektyw - nie. Na odcinkach przełamania, stanowiących 8-12% ogólnej sze- rokości pasa natarcia frontu, ześrodkowywano 45-65% związków piechoty, do 70-80% artylerii, 80-100% czołgów i 100% lotnic - twa. Tak zdecydowane masowanie sił i środków na głównym kieru- nku uderzenia pozwalało na osiągnięcie przewagi nad nieprzyja - cielem: w piechocie 3-5 razy, w artylerii i czołgach - 6-8 ra- zy i w lotnictwie 3-5 razy /tabele - 26,27,28/.

Przewagę nad nieprzyjacielem osiągano nie tylko dzięki ekonomii sił i środków, lecz także ciągłemu wzrostowi ilościo- wemu i jakościowemu stanów bojowych frontów i armii /tabele - 29,30,31/. W końcowych latach wojny liczba sił i środków we frontach, w porównaniu z pierwszymi latami, wzrosła - ludzi o 2-3 razy, dział i moździerzy - 4-5 razy, czołgów - 5 razy, samolotów - 5-10 razy. Fakty te zadecydowały

Tabela - 27

Liczbowe dane o przewadze wojsk radzieckich nad nieprzyjacielem w frontowych operacjach zaczepnych w latach 1944-1945

Nazwa operacji	Nazwa frontów	Przewaga wojsk radziec. nad nieprzyjaci.					
		ogólna w:			na kier. gł. uderz. w:		
		piechocie	artylerii	czołgach	piechocie	artylerii	czołgach
Korsuń-szewczenkowska	1 Front Ukraiński	1,7	2,1	1,3	2	3	3,5
	2 Front Ukraiński	2,6	2,8	2,6	3,3	6	10,5
Krymska	4 Front Ukraiński	1,9	1,8	3,6	3,5	4,2	4,1
Białoruska	3 Front Białoruski	2,4	2,5	3,5	4,2	5,4	5,3
	1 Front Białoruski	3,3	3,9	2,8	6,1	6,7	3,8
Lwowsko-sandomierska	1 Front Ukraiński	2	2,5	2,4	5	8	3,5
Jassy-kiszyniowska	2 Front Ukraiński	1,5	3	5,5	3,9	10	6,0
	3 Front Ukraiński	1,2	1,6	3,2	6	6	5,7
Wschodniopruska	3 Front Białoruski	3,5	2,8	4,3	5	10	7
	2 Front Białoruski	2,7	2,6	4,7	5	8	9
Wiślańsko-odrzańska	1 Front Białoruski	6	6,8	4,5	9	10,5	10,2
	1 Front Ukraiński	4,2	5,9	5,7	9,6	9,7	10,2
Berlińska	1 Front Białoruski	1,8	3	3,6	3,2	3,8	3,7
	1 Front Ukraiński	1,8	3,4	3,9	8	10,6	9,6
Średnie dane we wszystkich operacjach		1,5-2,0	2,5-3,5	2,5-3	3-5	5-9	3-7

Tabela - 28

Masowanie sił i środków na kierunkach głównych uderzeń w armijnych operacjach zaczepnych w latach 1941-1945

Nazwa operacji	Armia	Szerokość pasa natarcia /w km/	Szerokość odcinka przełamania /w km/	Nasycenie na 1 km na gł.kier. uderzenia				
				Szerokość odcinka w km na jedną DP	Artylerii kal. 76 mm i większych	czołgi i działa panc BWP	czołgi i działa panc Ogółem	Wyrzutnie rakietowe
Klińska /grudzień 1941/	30	80	-	7	10	1	1	1
Gżacka /styczeń 1942r./	20	20	8	1,5	44	9	12	5
Charkowska /maj 1942r./	6	80	18	3	38	7	25	1
Bołchowska /lipiec 1942r./	61	80	10	2	76	11	33	15
Rżewsko-syczewska /sierpień 1942r./	31	19	9	1,5	108	13	29	47
Kontrofensywa pod Stalingradem /listopad 1942r./	5APanc	35	14	3	68	12	27	4
Bołchowska /lipiec 1942r./	11 gw	36	14	1,3	185	21	46	10
Biełgorodzko-charkowska /sierpień 1943r./	53	7	7	1	154	11	41	7
Orszańska /czerwiec 1944r./	11 gw	35	10,5	1,1	181	22	46	35
Jassy-kiszyniowska /sierpień 1944r./	37	9	6	1,5	242	17	52	31
Wschodniopruska /styczeń 1945r./	2 ud.	17	6	0,7	276	30	72	65
Wiślańsko-odrzańska /styczeń 1945r./	69	55	7	0,9	252	27	73	30
	5 gw	13	13	1,4	185	13	49	35
Berlińska /kwiecień 1945r./	8 gw	13	7	1,0	268	29	83	52
	3 gw	28	9	1,6	215	11	50	20

o możliwości tworzenia silnych zgrupowań uderzeniowych.

W celu szerszego naświetlenia problemu masowania sił i środków oraz nasycenia operacyjnego posłużmy się w tym względzie doświadczeniami z operacji zaczepnych prowadzonych w latach 1944-1945.

Na podstawie analizy doświadczeń wielu operacji średnie nasycenie sił i środków kształtowało się następująco: na jedną dywizję przypadało 3,5-6 km, 150-280 dział i moździerzy na 1 km frontu przełamania. Trzeba zaznaczyć, iż w składzie zgrupowań artyleryjskich znajdowało się 45-60% dział i moździerzy kalibru 120-152 mm.

W związku z ograniczoną donośnością ognia moździerzy, do tworzenia zgrupowań artyleryjskich nie wyznaczano ich więcej, jak 45-50% w 1944 r. i 35-45% w 1945 r. Podczas natarcia w terenie trudnym liczba moździerzy na głównym kierunku uderzenia dochodziła do 60% całości ilości środków artyleryjskich. Nasycenie artylerii rakietowej średnio wynosiło 25-40 wyrzutni na 1 km frontu przełamania.

Zwiększono również liczbę dział do strzelania na wprost. Jeżeli w 1943 r. do prowadzenia ognia na wprost wydzielano 10-15 dział artylerii batalionowej i pułkowej /45-76 mm/ na 1 km frontu, to w latach 1944-1945 w tym celu wyznaczano 25-35 dział artylerii pułkowej i dywizyjnej /zwłaszcza dział 76 mm AD/. Duże nasycenie artylerii na kierunkach głównych uderzeń frontu osiągano nie tylko drogą przydziału ze szczebla nadrzędnego i artylerii armijnej, lecz także kosztem angażowania artylerii drugich rzutów, związków szybkich i odwodów oraz armii i korpusów walczących na odcinkach pasywnych. Procentowo kształtowało się to następująco: 34-40% to artyleria organiczna związków taktycznych i operacyjnych przełamujących obronę, 40-45% artyleria wzmocnienia i 10-20% artyleria drugich rzutów, odwodów i z odcinków pasywnych.

W ważniejszych operacjach zaczepnych /1944-1945 r./ liczba środków przeciwlotniczych we froncie była następująca: 90-270 dział 85 mm; 680-1200 dział 37 mm i 600-780 przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Przy takiej ilości środków na ważniejszych kierunkach można było osiągnąć: 30-32 działa na 1 km frontu /w tym 18-20% średniego kalibru/. Średnie nasyce-

Tabela - 29

Skład bojowy i liczebny frontów w ważniejszych operacjach zaczepnych wykonanych w latach 1942 - 1943

Nazwa operacji	Nazwa frontu	Ilość ludzi w oddziałach liniowych	Ilość armii		Ilość dywizji	Działa			Moździerzy		Czołgów i dział panc.	Samolotów boj.
			ogólnowojskowych	pancernych		45 - 57 mm	76 mm	122 mm i większe	82 mm	120mm		
Kontrofensywa pod Stalingradem /19,11. 1942 r./	Południowo-Zachodni	329 852	2	1	25	901	1229	746	2445	672	185	388
	Doński	161 147	3	-	24	791	887	460	1919	395	161	248
	Stalingradzki	245 277	5	-	29	794	1005	350	1688	508	381	261
Ostrogożsko-rossoszańska /13.1.1943/	Woroneski	243 310	3	-	24,5	657	1057	463	1903	501	909	208
Orłowska /12.7.1943/	Briański	298 068	3	-	21	1268	1467	1618	2162	1599	1142	655
	Centralny	323 527	5	1	39	1881	2056	946	3395	1580	1311	844
Biełgorodzko-charkowska /3.8.1943/	Woroneski	523 919	6	2	38	1829	1761	860	2953	1671	2171	512
	Stepowy	198034	3	-	22	854	1038	528	1488	684	501	353
Smoleńska /7.8.1943/	Kaliniński	283 401	4	-	30	1126	1271	841	2434	841	641	238
	Zachodni	558 484	9	-	61	2577	2615	1526	4415	1688	978	855
Kijowska /3.11.1943/	1 Ukraiński	398 682	5	1	43	1701	1986	1132	1883	1412	675	684

Tabela - 30

Skład bojowy frontów w operacjach zaczepnych w latach 1943 - 1945

Nazwa związków i oddziałów	1943 r.	1944 r.	1945 r.
Armie Ogólnowojskowe	3-7	4-9	6-9
Armie pancerne	1-2	1-1	1-2
Armie lotnicze	1	1-2	1
Dywizje piechoty	22-35	38-74	54-82
Korpusy kawalerii	1-2	1-3	1-2
Korpusy pancerne i zmechanizowane	1-2	3-4	2-5
Rejony umocnione	1	1-4	1-2
Dowództwa korpusów artylerii przełamania	-	1-2	1-3
Dywizje artylerii przełamania	1-2	3-4	4-6
Dywizje artylerii armat	-	1-2	1-3
Dywizje artylerii przeciwlotniczej	2-3	5-8	7-10
Dywizje i brygady artylerii rakietowej	1-2	1-2	2-5
Brygady artylerii przeciwpancernej	1-3	6-8	7-12
Pułki artylerii przeciwpancernej	5-12	10-20	10-15
Samodzielne brygady pancerne i pułki czołgów i dział pancernych	6-8	10-14	22-30
Brygady inżynieryjno-saperskie	2-4	6-8	7-10
Szturmowe brygady inżynieryjno-saperskie	1-2	1-2	2-3
Inżynieryjne brygady zmotoryzowane	1	1-2	2-3
Brygady pontonowo-mostowe	-	1-2	2
Ciężkie pułki mostowe	-	1-2	2-4
Specjalne bataliony inżynieryjne	2-3	3-5	8-12
Dowództwa robót inżynieryjno-budowlanych	1	1-2	2-3
Bataliony obrony przeciwchemicznej	4-6	8-10	8-12
Bataliony miotaczy ognia	1-2	4-6	6-12
Razem: dział i moździerzy /76 mm i większe/	4500-5000	8000-10000	9000-12000
czołgów i dział pancernych	600-1000	1500-2500	2000-3000
samolotów	600-900	1000-2600	1500-3000

nie artylerii przeciwlotniczej do osłony poszczególnych obiektów wahało się w granicach 2,5-3 działa na 1 km^2. Część obiektów tyłów frontowych zazwyczaj osłaniały wojska OPK. Podział wysiłku artylerii przeciwlotniczej frontu w procentach przedstawiał się następująco: do osłony zgrupowania uderzeniowego 55-65% do osłony przepraw - 15-20% i do osłony obiektów tyłowych - 15-30%.

Według poglądów okresu międzywojennego przewidywano, iż do bezpośredniego wsparcia piechoty /BWP/ potrzeba będzie 40-50 czołgów na 1 km frontu przełamania. Do takiego ideału dowództwo radzieckie doszło w niektórych operacjach zaczepnych dopiero w ostatnich latach wojny. Średnie nasycenie operacyjne w czołgach i działach pancernych wynosiło 20 wozów na 1 km frontu, a na głównym kierunku uderzenia do 80 wozów. Natomiast w pasie, gdzie do bitwy wprowadzano związki szybkie nasycenie mogło wzrosnąć do 120-140 czołgów i dział pancernych na 1 km frontu /na głównym kierunku uderzenia/. Średnie nasycenie czołgów BWP na 1 km frontu wahało się w granicach 20-25.

Tabela - 31

Skład bojowy armii ogólnowojskowych w operacjach zaczepnych w latach 1943-1945[x/]

Nazwa związków i oddziałów	1943 r.	1944r.	1945r.
Korpusy piechoty	2-3	3	3
Dywizje piechoty	3-6	9-12	9-10
Brygady piechoty	3-4	1-2	-
Korpusy pancerne i zmechanizowane	1	1-2	1-2
Brygady pancerne	1-2	1-3	1-3
Pułki czołgów i dział pancernych	2-3	3-5	4-6
Dywizje artylerii przełamania	1	1-2	1-3
Brygady artylerii armat	-	1-3	2-3
Dywizje artylerii przeciwlotniczej	1	1-2	1-3
Brygady artylerii przeciwpancernej	1-2	1-2	1-3
Pułki artylerii przeciwpancernej	2-5	3-7	5-8
Bataliony inżynieryjno-saperskie	3-6	5-9	6-10
Pułki czołgów trałów	-	1	1-2
Bataliony obrony przeciwchemicznej	1-2	4-5	4-6
Bataliony miotaczy ognia	-	1-2	2-3

x/ Skład bojowy armii pokazany łącznie z jednostkami wzmocnienia.

W operacjach zaczepnych trzeciego okresu wojny, na głównym kierunku uderzenia masowano 60-90% wszystkich wojsk inżynieryjnych, z tego do 80% przeznaczano do pierwszego rzutu operacyjnego. Zatem więc, operacyjne nasycenie wojskami inżynieryjnymi na kierunku głównego uderzenia wynosiło 12-15 kompanii saperów na 1 km frontu /tabela 35/.

Ugrupowanie operacyjne wojsk. Ugrupowanie operacyjne frontów i armii w operacjach zaczepnych zależało od zadania, roli i miejsca frontu /armii/ w danej operacji, charakteru obrony nieprzyjaciela i głębokości ugrupowania jego sił oraz możliwości własnych. W miarę rozwoju działań wojennych, wzrostu stanów ilościowych i jakościowych wojsk radzieckich następowały zmiany w ugrupowaniu operacyjnym. W operacjach pierwszego okresu wojny fronty i armie, jako zasada, grupowały się w jednym rzucie, posiadając bardzo nieliczne odwody. W ugrupowaniu operacyjnym było brak grup szybkich, które mogły decydować o skuteczności i rozwoju natarcia.

W omawianym okresie wojny takie ugrupowanie wojsk można częściowo wytłumaczyć płytkim urzutowaniem obrony nieprzyjaciela. Rozpoczynając od kampanii zimowej 1941/1942 r. dowództwo radzieckie czyniło zabiegi w celu głębokiego ugrupowania swoich związków operacyjnych, zwłaszcza armii działających na głównym kierunku uderzenia. Na przykład w operacji toropiecko-chołmskiej /w styczniu 1942 r./ 3 i 4 armia uderzeniowa działające na głównym kierunku Frontu Zachodniego były ugrupowane w dwa rzuty. Czyniono również zabiegi, aby dla armii nacierających na głównym kierunku tworzyć grupy rozwijania powodzenia w postaci brygad pancernych i korpusów kawalerii. Do walki z kontratakującymi czołgami nieprzyjaciela armiom przydzielano coraz więcej oddziałów i związków artylerii przeciwpancernej. Organizowano z nich zazwyczaj artyleryjskie odwody przeciwpancerne. Głębokość ugrupowania operacyjnego armii wahała się w granicach od 12 do 14 km. W wymienionej kampanii spotykamy tylko dwa przypadki /3 i 4 armii ud./, kiedy głębokość ugrupowania operacyjnego dochodzi do 30 km.

W operacjach zaczepnych kampanii letnio-jesiennej 1942 r. nadal utrzymywała się zasada dwurzutowego ugrupowania operacyjnego armii działających na głównym kierunku. Podstawowymi

elementami ugrupowania były wówczas: pierwszy i drugi rzut, odwód ogólnowojskowy /1-2 dywizje lub brygady piechoty/, grupa rozwijania powodzenia /później nazywana grupą szybką/ początkowo w postaci wzmocnionych korpusów kawalerii, a później /od lata 1942 r./ korpusów pancernych oraz artyleryjski odwód przeciwpancerny. Głębokość ugrupowania operacyjnego wahała się w granicach 12-20 km, w oddzielnych przypadkach /np. 6 i 28 armia Frontu Zachodniego w operacji charkowskiej w maju 1942 r./ dochodziła do 30-40 km.

Tabela - 32

Ugrupowanie operacyjne frontów w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945 r.

Lata	Liczba uwzględnionych operacji frontowych	Ugrupowanie operacyjne wojsk frontu			
		w jednym rzucie		w dwóch rzutach	
		liczba operacji	w %	liczba operacji	w %
1944 r.	20	17	85	3	15
1945 r.	15	9	60	6	40
Razem:	35	26	72,5	9	27,5

Naczelne dowództwo radzieckie konfrontując teoretyczne zagadnienia sztuki operacyjnej z praktycznymi działaniami związków operacyjnych dokonało uogólnienia doświadczeń w zakresie ugrupowania operacyjnego wojsk. Znalazło to miejsce w rozkazie nr 306 z 8.10.1942 r. W rozkazie tym m.in. wymagano od dowódców frontów i armii: "zdecydowanego i silnego uderzenia w celu całkowitego pobicia zgrupowania nieprzyjaciela; dla narastania siły uderzenia i rozwijania powodzenia w głębi posiadania w armiach działających na głównych kierunkach uderzenia drugich rzutów w liczbie kilku dywizji /przykładowo: w armii o składzie siedmiu dywizji piechoty - trzy dywizje; o składzie pięciu dywizji - w drugim rzucie dwie dywizje/".

Zadaniem pierwszego rzutu frontu było pobicie zgrupowania nieprzyjaciela w taktycznej strefie i we współdziałaniu z grupami szybkimi i drugimi rzutami, rozwijania powodzenia i zrealizowania końcowych celów operacji. Drugie rzuty i grupy

szybkie oraz odwody frontu /armii/ były zazwyczaj wykorzysty - wane do potęgowania siły uderzenia pierwszego rzutu i rozwijania powodzenia na kierunku głównego uderzenia lub, zgodnie z decyzją dowódcy, na kierunku zarysowującego się powodzenia. Z chwilą rozpoczęcia operacji drugie rzuty i odwody przesuwały się w odpowiedniej odległości za pierwszym rzutem, będąc w gotowości do odparcia ewentualnych przeciwuderzeń nieprzyjaciela i umocnienia rubieży terenowych lub obiektów o znaczeniu operacyjnym.

Na początku drugiego okresu wojny, w przypadku niepo - siadania dostatecznej liczby sił i środków, nie tworzono za wszelką cenę drugiego rzutu frontu. Wyjątek w tym względzie stanowił Front Woroneski, który podczas operacji ostrogożsko-rossoszańskiej /styczeń 1943 r./. Posiadał on w swoim drugim rzucie grupę konno-zmechanizowaną w składzie 7 korpusu kawalerii i 210 brygady pancernej.

Dowódcy frontów zazwyczaj pozostawiali do swojej dyspo - zycji nieduży odwód ogólnowojskowy. Natomiast armie nacierające na głównym kierunku uderzenia, w większości przypadków, były ugrupowane w dwa rzuty i posiadały stosunkowo silne grupy szybkie. Na przykład podczas kontrofensywy pod Stalingradem 5 ar - mia pancerna w swoim składzie posiadała dwa korpusy pancerne i jeden korpus kawalerii; 21 armia - korpus pancerny i korpus kawalerii; 24 armia - korpus i brygadę pancerną oraz jedną dywizję piechoty w odwodzie; 57 armia - korpus zmechanizowany; 51 armia - korpus pancerny i zmechanizowany.

Doświadczenia kampanii zimowej 1942/43 r. dowiodły, iż dowódca frontu chcąc wpływać pomyślnie na realizację postawionych mu zadań powinien posiadać drugi rzut oraz silne grupy szybkie i odwody.

Takie wymogi starano się zapewnić podczas kampanii letnio-jesiennej 1943 r. W większości operacji fronty grupowały się w dwóch rzutach /w drugim rzucie - jedna-dwie armie ogól - nowojskowe/ oraz prawie zawsze posiadały grupę szybką w skła - dzie jednego-dwóch korpusów pancernych lub jednej-dwóch armii pancernych. Na przykład, Front Zachodni podczas operacji smo - leńskiej posiadał w swoim drugim rzucie dwie armie ogólnowoj - skowe /61 i 21 A/, Front Woroneski w operacji biełgorodsko-

Tabela - 33

Ugrupowanie operacyjne frontów w operacjach zaczepnych w latach 1941 - 1945

Nazwa operacji	Nazwa frontu	Elementy ugrupowania operacyjnego			
		I rzut	grupa szybka	II rzut	odwód
Lwowsko-sandomierska	1 Front Ukraiński	A - 6	APANC-3 KPanc-2 KK-2	A - 1	KP-2 poz-1
Jassy-kiszyniowska	2 Front Ukraiński	A - 5	APanc-1 KPanc-2 KZm-2 KK-1	A - 1	KP-2 poz-3
	3 Front Ukraiński	A - 4 KZm-1	KZm-2	-	KP-1
Wschodniopruska	3 Front Białoruski	A -5	KPanc-1	A - 1	KPanc-1
	2 Front Białoruski	A - 7 KPanc-2 KZm-1	APanc-1	-	KK-1 DP-2
Wiślańsko-odrzańska	1 Front Białoruski	A - 7 KPanc-2	APanc-2	A - 1 KK-1	KK-1
	1 Front Ukraiński	A - 6 KPanc-3	APanc-2	A-2	KZm-1 KK-1
Berlińska	1 Front Białoruski	A - 8 KPanc-2 KK-1	APanc-2 KPanc-1	A - 1	KK-1
	1 Front Ukraiński	A - 7 KPanc-3 KZm-1	APanc-2	A - 2	KK-1

charkowskiej w składzie wojsk szybkich dysponował 1 i 5 armią pancerną. W operacjach zaczepnych tej kampanii najbardziej typowe było posiadanie w drugim rzucie frontu jednej armii ogólnowojskowej i grupy szybkiej w postaci armii pancernej.

Pozytywnym czynnikiem wzrostu głębokości ugrupowania operacyjnego było wprowadzenie do struktury organizacyjnej armii szczebla korpusu. Dzięki temu armie grupując się nawet w jednym rzucie posiadały w sumie głębokie ugrupowanie, bowiem ich korpusy piechoty mogły grupować się w dwóch rzutach. Ponadto armie miały możliwości tworzenia znacznie większych odwodów ogólnowojskowych.

Należy nadmienić, iż mimo wzrostu liczby sił i środków w 1943 r. głębokość ugrupowania operacyjnego frontów i armii, w porównaniu z pierwszym okresem wojny, była mniejsza. Średnio kształtowała się ona następująco: w frontach - 20-25 km /30-40 km w poprzednich latach/, w armiach - 10-15 km /wcześniej 12-20 km/. Było to spowodowane zbliżeniem poszczególnych elementów ugrupowania do przedniego skraju. Takie urzutowanie wojsk było celowe, bowiem zapewniało dowódcom szybkie potęgowanie siły uderzeniowej pierwszego rzutu oraz przedsiębranie odpowiednich czynności w celu stworzenia swobody działania głównemu zgrupowaniu uderzeniowemu.

Tabela - 34

Ugrupowanie operacyjne armii w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945

Lata	Liczba uwzględnionych operacji armijnych	Ugrupowanie operacyjne wojsk armii					
		w jednym rzucie		w dwóch rzutach		w trzech rzutach	
		liczba operacji	w %	liczba operacji	w %	liczba operacji	w %
1944 r.	60	45	75	12	20	3	5
1945 r.	60	36	60	20	33	4	7
Razem:	120	81	67,5	32	26,5	7	6

W trzecim okresie wojny wpływ na ugrupowanie operacyjne, obok takich czynników, jak zamiar i cel operacji, skład bojowy frontu /armii/, siła obrony nieprzyjaciela, głębokość zadań

itd., miał zdecydowany charakter działań zaczepnych i wzrost możliwości bojowych związków operacyjnych, głównie armii pancernych. W tym okresie wojny skład organizacyjny i bojowy związków operacyjnych był bardziej jednolity i stały /tabela-30,31/. Armia ogólnowojskowa, działająca w składzie głównego zgrupowania uderzeniowego frontu była zazwyczaj wzmacniana 1-2 brygadami artylerii armat, 1 brygadą artylerii przeciwpancernej, 1-2 dywizjami artylerii przeciwlotniczej, 2-3 brygadami pancernymi /lub pułkami czołgów/ i 3-6 batalionami inżynieryjno-saperskimi.

W najważniejszych operacjach zaczepnych w latach 1944-1945 ugrupowanie frontów było zazwyczaj w jednym, rzadziej w dwóch rzutach /tabela 32/. Podstawowymi elementami ugrupowania operacyjnego frontu były: pierwszy i drugi rzut; grupy szybkie; odwody: ogólnowojskowy, pancerny, przeciwpancerny, inżynieryjny, obrony przeciwchemicznej, ruchomy oddział zaporowy; grupy artylerii do ognia pośredniego; grupy artylerii przeciwlotniczej; lotnictwo frontowe /tabela - 33/. W skład pierwszego rzutu operacyjnego wchodziło zazwyczaj 4-6 armii ogólnowojskowych, a niekiedy dodatkowo samodzielne związki taktyczne /korpusy piechoty, kawalerii, pancerne i zmechanizowane/. Skład drugiego rzutu operacyjnego frontu wahał się od 1 do 2 armii ogólnowojskowych.

Zadania pierwszego rzutu były podobne jak w pierwszym i drugim okresie wojny. Nieco szerszy wachlarz zadań wykonywał drugi rzut frontu. Jego zadania sprowadzały się do: rozwijania powodzenia pierwszego rzutu w celu rozszerzenia frontu przełamania i oskrzydlenia nieprzyjaciela; uczestniczenia w okrążeniu zgrupowań nieprzyjaciela /np. 3 armia 1 Frontu Białoruskiego w operacji berlińskiej/ i prowadzenia pościgu za nieprzyjacielem w głębi operacyjnej /np. 11 armia 3 Frontu Białoruskiego w operacji wschodniopruskiej/; osłaniania skrzydła zgrupowania uderzeniowego frontu przed ewentualnymi przeciwuderzeniami nieprzyjaciela; zabezpieczenia luki powstałej pomiędzy frontami /np. 1 armia WP w operacji brzesko-lubelskiej i wiślańsko-odrzańskiej i 3 armia ud. 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej/; uczestniczenia we współdziałaniu z wojskami pierwszego rzutu w rozbiciu dużych odwodów nieprzyja-

ciela; opanowania i rozszerzenia przyczółków; oskrzydlania i niszczenia zgrupowań przeciwnika na kierunkach nadmorskich. Armia ogólnowojskowa stanowiąca drugi rzut frontu, przed operacją rozmieszczała się w odległości 40-70 km od przedniego skraju i z boku od planowanego kierunku wprowadzenia jej do bitwy.

Drugi rzut frontu tworzono wówczas, kiedy dysponowano dostateczną ilością sił. W niektórych przypadkach tworzono drugi rzut nawet wówczas, kiedy na kierunku głównego uderzenia działało dwie-trzy armie pancerne, przeznaczone do rozwijania powodzenia w głębi operacyjnej. Na przykład, w operacji lwowsko-sandomierskiej dowódca 1 Frontu Ukraińskiego mimo posiadania trzech armii pancernych, jako grup szybkich, do drugiego rzutu operacyjnego wydzielił jedną armię ogólnowojskową /5Agw/.

W 1944 r. skład wojsk szybkich frontu w operacjach zaczepnych był różnorodny. I tak, w operacji nikopolsko-krzyworoskiej wojska szybkie 3 Frontu Ukraińskiego składały się tylko z jednego korpusu zmechanizowanego, w liczbie 100 czołgów i dział pancernych; w operacji witebskiej - 1 Front Nadbałtycki - posiadał jeden korpus pancerny w ilości 200 czołgów i dział pancernych; w operacji lwowsko-sandomierskiej - 1 Front Ukraiński - trzy armie pancerne i dwie grupy konno-zmechanozowane - razem ponad 1800 czołgów i dział pancernych. W 1945 r. skład wojsk szybkich frontu znacznie zwiększono i ujednolicono. W operacjach zaczepnych zazwyczaj brały udział armie pancerne, liczące średnio 800-1600 czołgów i dział pancernych.

Zasadniczym zadaniem wojsk szybkich było rozwijanie powodzenia na głównym kierunku uderzenia, wykonywanie manewru na okrążenie dużych zgrupowań przeciwnika, pobicie jego odwodów w głębi operacyjnej i udział w realizacji celów operacji w końcowym jej etapie.

Armie ogólnowojskowe, działające w składzie głównego zgrupowania uderzeniowego, grupowały się w jednym lub w dwóch rzutach, rzadziej w trzech rzutach /tabela - 34/. Grupowały się one w jednym rzucie wówczas, kiedy: w ich składzie znajdowała się dostateczna ilość wojsk szybkich lub gdy w ich pasie natarcia wchodziły do bitwy grupy szybkie frontu; musiały nacierać na szerokim froncie, co miało miejsce na pomocniczym

Tabela - 35

Operacyjne nasycenie artylerii, czołgów i wojsk inżynieryjnych na głównych kierunkach uderzenia frontów w latach 1943-1945

Nazwa środków	1943 r.	1944 r.	1945 r.
Działa i moździerze	140-200	260-300	do 350
Czołgi i działa pancerne	45-60	65-85	80-140
Kompanie saperów	4-5	10-15	16-18

kierunku uderzenia; głębokość ich zadań była płytka; obrona nieprzyjaciela była zorganizowana doraźnie i obsadzona niedużymi siłami; w warunkach małych stanów bojowych korpusów i dywizji piechoty zachodziła potrzeba posiadania w pierwszej linii dużej siły uderzeniowej.

Ugrupowanie operacyjne armii w dwa rzuty miało miejsce w sytuacjach, kiedy działały one na głównym kierunku uderzenia, w warunkach konieczności przełamywania silnej i zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela i jako zasada, kiedy w pasie natarcia armii nie wprowadzano do bitwy grupy szybkiej. Takie ugrupowanie stosowano także podczas działań armii w warunkach szczególnych, tj. w terenie górskim, bagnistym, przy małej liczbie dróg lub gdy natarcie odbywało się na samodzielnym kierunku.

Ugrupowanie operacyjne armii w trzy rzuty było zjawiskiem rzadkim. Stosowano je wówczas, kiedy armia otrzymywała bardzo wąski pas natarcia lub gdy ze względu na warunki terenowe musiała wprowadzać do bitwy swoje główne siły zza skrzydła zgrupowania uderzeniowego frontu. Tak na przykład była ugrupowana 49 armia 2 Frontu Białoruskiego w operacji wschodniopruskiej i 3 armii gw. 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej.

Armijne grupy artylerii /AGA/ tworzono w składzie 3-5 brygad artylerii, 2-4 samodzielnych pułków artylerii i 2-6 pułków artylerii rakietowej. Średnio, grupa o takim składzie liczyła 180-260 dział, moździerzy i wyrzutni rakietowych.

Odwody ogólnowojskowe frontów i armii tworzono w postaci korpusów: piechoty, kawalerii, zmechanizowanych i pancernych,

wzmacnianych artylerią przeciwpancerną i oddziałami inżynie - ryjnymi. W skład frontowego odwodu ogólnowojskowego zazwyczaj wchodziło jeden-dwa korpusy piechoty lub korpus piechoty i korpus pancerny lub korpus kawalerii i zmechanizowany /pancerny/. Odwód armii najczęściej składał się z jednej dywizji piechoty.

Ogólna głębokość ugrupowania operacyjnego frontu, bez oddziałów i urządzeń tyłowych średnio wynosiła 70-100 km armii ogólnowojskowej - 20-30 km.

Organizacja przełamania obrony. Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej wskazują, iż podstawą szybkiego pokonania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela jest między innymi dobra organizacja przełamania. W poszczególnych okresach wojny problem ten był realizowany z różną dokładnością. Wpływały na to takie czynniki, jak sytuacja operacyjno-strategiczna, charakter obrony nieprzyjaciela, czas jakim dysponował dowódca i wojska, warunki terenowe, możliwości nagromadzenia niezbędnych zapasów środków materiałowych, możliwości przerzutu wojsk lub ich przegrupowania na kierunek głównego uderzenia i inne. Rozpatrzmy tylko niektóre z nich.

We wszystkich przypadkach podczas organizowania przełamania zwracano główną uwagę na takie zagadnienia, jak: znajomość charakteru obrony nieprzyjaciela i ugrupowanie jego sił, prawidłowe zrozumienie zadań postawionych wojskom i umiejętność zorganizowania współdziałania rodzajów wojsk, przygotowanie rejonów wyjściowych do natarcia, rozwijanie wojsk i zajmowanie przez nie podstaw wyjściowych, zabezpieczenie operacyjne i materiałowo-techniczne.

Podstawą do określenia czasu na przygotowanie przełamania obrony przeciwnika była gotowość do działań tyłów /głównie podyktowana szybkością nagromadzenia zapasów środków materiałowych/ i artylerii oraz możliwość przygotowania rejonu wyjściowego pod względem inżynieryjnym.

Z danych zawartych w tabeli - 36 widzimy, iż trzeba było 15-20 i więcej dni czasu na przygotowanie większości operacji.

Jednym z ważniejszych przedsięwzięć związanych z przygotowaniem przełamania było przegrupowanie wojsk. Wielkość i zakres przegrupowań w głównej mierze zależały od rozwoju działań zaczepnych i wzrostu liczby wojsk. W latach 1944-1945 prze-

Tabela - 36

Czas trwania przygotowania operacji frontowych w latach 1943-1945

Lata	Liczba uwzględnionych operacji	Czas trwania przygotowania operacji /w dobach/		
		od 10 do 15 dób	od 15 do 20 dób	ponad 20 dób
1943 r.	24	11	5	8
1944 r.	34	12	14	8
1945 r.	21	9	6	6
Razem:	79	32	25	22

grupowanie wewnątrz frontu odbywało się na odległość 200-250 km w przeciągu 5-8 dni. Natomiast przegrupowanie wewnątrz armii trwało zwykle 5-8 dni na odległość do 30-50 km. Z każdym rokiem wzrastała również liczba przegrupowujących się związków taktycznych i oddziałów. Na przykład, podczas przygotowania operacji proskurowo-czerniowieckiej 1 Front Ukraiński przegrupował ponad 28 dywizji przeliczeniowych, w tym dwie armie pancerne. W operacji jassy-kiszyniowskiej 2 Front Ukraiński z ogólnej liczby 51 dywizji przegrupował 44 dywizje, tj, 86% całości swoich wojsk.

W okresie przygotowawczym do operacji wiele wysiłku poświęcano przemieszczaniu związków i oddziałów rodzajów wojsk, a głównie artylerii. Podczas przygotowania operacji berlińskiej 1 Front Ukraiński w ciągu 6 dni przegrupował z lewego na prawe skrzydło swojego pasa działania - na odległość od 100 do 280 km - sześć dywizji artylerii przełamania, cztery dywizje artylerii przeciwlotniczej, jedną dywizję artylerii rakietowej i trzy brygady artylerii przeciwpancernej. 1 Front Białoruski podczas operacji wiślańsko-odrzańskiej otrzymał dodatkowo 138 pułków artylerii /6100 dział i moździerzy/, które musiał przegrupować w ciągu 3-6 dni czasu. na odległość 100-250 km. Większość tych pułków trzeba było wprowadzić na przyczółki na Wiśle. Nie ulega wątpliwości, że zakres przegrupowania wojsk do przełamania był większy wówczas, kiedy operację przygotowywano na nowych kierunkach. Przykładem tego może być operacja mamel-

ska 1 Frontu Nadbałtyckiego i operacja berlińska 2 Frontu Białoruskiego /tabela - 37/. Ogółem w 1 Froncie Nadbałtyckim przegrupowano 9300 dział i moździerzy i 1340 czołgów i dział pancernych; w 2 Froncie Białoruskim - odpowiednio 6100 i 1080. Przemieszczenie poszczególnych związków i oddziałów odbywało się na odległość od 80 do 240 km w 1 Froncie Nadbałtyckim i 70-300 km w 2 Froncie Białoruskim.

Tabela - 37

Zakres przegrupowania operacyjnego wojsk 1 Frontu Nadbałtyckiego w operacji memelskiej i 2 Frontu Białoruskiego w operacji berlińskiej

Nazwa związków i oddziałów	w 1 Froncie Nadbałtyckim	w 2 Froncie Białoruskim
Armie ogólnowojskowe	4	4
Armie pancerne	1	-
Korpusy piechoty	18	10
Dywizje piechoty	56	33
Samodzielne korpusy zmechanizowane i pancerne	3	4
Korpusy kawalerii	-	1
Samodzielne brygady pancerne i zmechanizowane	4	2
Samodzielne pułki czołgów i dział pancernych	27	24
Dywizje artylerii	8	4
Brygady artylerii i moździerzy	28	21
Samodzielne pułku artylerii i moździerzy	43	34

Przegrupowania wewnątrz armii stanowiły część składową przegrupowań frontu, nacelowane na utworzenie zgrupowań uderzeniowych armii pierwszego rzutu operacyjnego.

W całokształcie przegrupowań wojsk frontu ważną rzeczą było przebazowanie lotnictwa na nowe lotniska. Przed każdą nową operacją armię lotniczą frontu wzmacniano 2-3 dywizjami lotnictwa z odwodu naczelnego dowództwa. Przebazowanie jej związków organicznych i przydzielonych na lotniska położone

bliżej linii frontu /na kierunek przyszłych działań/ odbywało się 2-3 doby przed rozpoczęciem operacji. Lotnictwo myśliwskie i szturmowe rozmieszczało się na lotniskach położonych w odległości 20-50 km od linii frontu.

Jednym z ważnych czynników zapewniających powodzenie przełamania obrony było dobre i skryte przygotowanie rejonu wyjściowego do operacji. Prace z tym związane w zasadzie były poprzedzane ewakuacją ludności ze strefy przyfrontowej na głębokość do 25 km. Rozbudowa i przygotowanie rejonu wyjściowego odbywało się ściśle według planu frontu, siłami pierwszego i drugiego rzutu. Istotną rzeczą w tym przedsięwzięciu było zachowanie skrytości. Osiągano ją poprzez stwarzanie pozorów, iż wojska na danym obszarze wzmacniają swoją obronę na dużą głębokość. Z chwilą otrzymania zadania do natarcia prace związane z przygotowaniem rejonu wyjściowego koncentrowały się na kierunkach przyszłych odcinków przełamania. Nie oznacza to jednak,że na innych odcinkach frontu i w głębi z tym związane prace przerywano. W wielu operacjach na kierunkach pasywnych przygotowywano pozorne rejony wyjściowe.

W rejonie wyjściowym do natarcia budowano i remontowano drogi, przeprawy mostowe, przygotowywano marszruty dla wojsk pancernych i odwodów oraz rozbudowywano stanowiska ogniowe dla artylerii. Dla czołgów BWP przygotowywano ukrycia /wykopy/ i wytyczano trasy w celu ich wyjścia na podstawy wyjściowe.Przygotowywano także cały system stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych. Dla sztabów i węzłów łączności przygotowywano odpowiednie ukrycia /schrony, ziemianki/.

Przejścia we własnych zaporach inżynieryjnych wykonywano na 2-3 dni przed rozpoczęciem natarcia, natomiast w zaporach nieprzyjaciela bezpośrednio przed atakiem. Pola minowe usytuowane w głębi własnego rejonu wyjściowego zdejmowano wcześniej.

Zakres prac związanych z przygotowaniem rejonów i podstaw wyjściowych do natarcia był uzależniony od sił, jakie miały uczestniczyć w operacji oraz czasu, którym dysponowały wojska. Dane zawarte w tabeli - 38 ilustrują zakres prac i wysiłek wojsk.

W okresie przygotowawczym do operacji dbano o to, aby dowództwa, sztaby i wojska odbyły szkolenie, odpowiadające

Tabela - 38

Zakres prac inżynieryjnych przy rozbudowie rejonu wyjściowego do operacji zaczepnej na podstawie doświadczeń trzeciego okresu Wielkiej Wojny Narodowej /1944-1945 r./

Rodzaj robót	Jedn. miary	Rejon wyjściowy do natarcia dla: armii	frontu
Rozbudowa transzei na całej głębokości	km	400-600	1600-2800
Rozbudowa rowów łączących	km	80-120	400-700
Budowa schronów i ukryć	szt.	1400-2600	10500-14000
Rozbudowa SO dla artylerii i moździerzy	szt.	1200-1600	5000-8000
Budowa SD i PO	szt.	400-600	2000-2800
Remont dróg	km	60-90	300-500
Przygotowanie przepraw mostowych	szt.	2-6	25-40
Przygotowanie elementów do budowy mostów	mb	240-600	1600-3000
Wykonanie przejść w zaporach inżynieryjnych[x/]	szt.	80-120	400-1600

x/ Ilość przejść dla czołgów i piechoty kształtowała się stosunkiem 1:4.

kretnemu zadaniu i warunkom w jakich ono miało być realizowane. Przygotowanie bojowe wojsk kończyło się wspólnymi ćwiczeniami piechoty, czołgów, artylerii, saperów, oddziałów obrony przeciwchemicznej i lotnictwa. Na ćwiczeniach m.in. przerabiano zagadnienia współdziałania wojsk w czasie przełamywania obrony przeciwnika.

Szkolenie z dowódcami armii i dowódcami rodzajów wojsk prowadził dowódca frontu. Zasadniczym jego celem było pełne wyjaśnienie i zrozumienie zadania przez wszystkich uczestników i sposobów jego wykonania. W armiach, korpusach i dywizjach takie szkolenie zazwyczaj prowadzono w terenie, na specjalnie przygotowanych, zminiaturyzowanych poligonach /czasami na stołach plastycznych/ odzwierciedlających rejon przyszłych działań.

W okresie przygotowawczym dokonywano uzupełniania ludzi, ukompletowania sprzętu bojowego oraz gromadzono środki materiałowo-techniczne, urzutowując je w poszczególnych elementach ugrupowania operacyjnego.

W celu pokonywania przeszkód wodnych przez czołgi i działa pancerne zaopatrywano je w elementy mostu i urządzenia do samodzielnego wyciągania wozów bojowych z rzeki /w tzw. wyciągarki/. Przygotowywano również warsztaty naprawcze i środki ewakuacyjne.

Zajmowanie rejonu wyjściowego do natarcia odbywało się z zachowaniem wszelkich zasad maskowania operacyjnego i w czasie kiedy była już zorganizowana osłona przeciwlotnicza. Zasadnicza masa wojsk zajmowała określone rejony w kolejne trzy dni przed rozpoczęciem natarcia. Natomiast artyleria wchodziła na pozycje ogniowe z takim wyliczeniem, aby jej zasadnicze zgrupowanie było gotowe do otwarcia ognia nie później, jak jedną dobę przed atakiem pierwszego rzutu taktycznego. W pierwszej kolejności stanowiska ogniowe zajmowała artyleria przeciwlotnicza i przeciwpancerna oraz jednostki artylerii przewidziane do zapobieżenia kontrprzygotowaniu nieprzyjaciela i niespodziewanemu atakowi jego sił na wojska znajdujące się na podstawach wyjściowych. Wojska szybkie frontu /związki pancerne, zmechanizowane, kawaleryjskie/, zajmowały rejony wyczekiwania na 2-3 dni wcześniej przed rozpoczęciem przełamania.

4. Sposoby prowadzenia operacji zaczepnych

Przełamanie obrony nieprzyjaciela

Przełamanie obrony na całą głębokość operacyjną i rozbicie zgrupowania nieprzyjaciela stanowiło pierwszy etap frontowej operacji zaczepnej. Z tym związane zadania wykonywano głównymi siłami frontu. Najistotniejszym momentem, rzutującym na możliwość rozwijania powodzenia w głąb i w stronę skrzydeł, było szybkie przełamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela.

Rozpoczynając od drugiego okresu wojny, jako zasada, każdy atak głównego zgrupowania uderzeniowego frontu był poprzedzony walką wzmocnionych batalionów piechoty /inaczej nazywanych - bataliony czołowe, wydzielone lub szturmowe; dalej

będziemy używali nazwy bataliony czołowe/. Bataliony te wyznaczano z dywizji piechoty znajdujących się w pierwszym rzucie operacyjnym. Rozpoznanie walką było prowadzone w różnym czasie - zazwyczaj na dobę przed rozpoczęciem ataku, natomiast w 1945 r. kilka godzin przed atakiem. W celu zmylenia nieprzyjaciela odnośnie głównego kierunku uderzenia wojsk radzieckich, rozpoznanie walką prowadzono na szerokim froncie, w pasach frontów i armii nie koniecznie uczestniczących w danej operacji. Na przykład, przed operacją białoruską /czerwiec 1944 r./ rozpoznanie walką prowadzono na froncie szerokości 1500 km, a praktycznie natarcie czterech frontów radzieckich wykonujących tę operację rozpoczynało się na szerokości 500 km.

Zasadniczymi zadaniami rozpoznania walką było: skonkretyzowanie zarysu przedniego skraju obrony, wykrycie systemu ognia /głównie przeciwpancernego/ i upewnienie się czy przeciwnik zajmuje pierwszą i drugą transzeję głównego pasa. To ostatnie zadanie było szczególnie ważne. Chodziło o wyklucze - nie możliwości wykonania przygotowania ogniowego przez artylerię i lotnictwo na pozycje nie obsadzone przez nieprzyjaciela. Na przykład, w listopadzie 1942 r. przed rozpoczęciem kontrofensywy wojsk Frontu Południowo-Zachodniego 5 armia pancerna przeprowadziła rozpoznanie walką w swoim pasie działania.W rezultacie okazało się, że przeciwnik wyprowadził swoje siły na głębokość 2-3 km. Dane te zostały wykorzystane do wniesienia poprawek do planu przygotowania ogniowego artylerii i lotnictwa oraz sprecyzowania zadań wojskom pierwszego rzutu.

W przypadkach pomyślnych działań batalionów czołowych do natarcia przechodziły główne siły dywizji pierwszego rzutu operacyjnego. Tak na przykład było w operacji ostrogożsko-rossoszańskiej /w styczniu 1943 r./ w pasie 40 armii. Sukces jej batalionów czołowych został natychmiast wykorzystany przez siły główne dwóch dywizji piechoty. Zdołały one bardzo szybko włamać się w obronę niemiecką na głębokość do 3-3,5 km. W operacji wiślańsko-odrzańskiej natarcie wojsk 1 Frontu Ukraińskiego rozpoczęło się atakiem batalionów czołowych o godz. 5.00 12.1.1945 r. Do godz. 10.00 zdołały one przełamać pierwszą, a w niektórych miejscach drugą transzeję i na wielu odcinkach wklinić się na głębokość do 3 km. Godzinę później, po 47 minu-

towym przygotowaniu ogniowym ruszyły do natarcia siły główne frontu.

Walkę batalionów czołowych zawsze wspierała artyleria dywizji pierwszego rzutu. Główne siły artylerii, ze względu na potrzebę maskowania rejonów stanowisk ogniowych, uczestniczyły w zabezpieczeniu działań batalionów czołowych w przypadkach sporadycznych.

Dane z rozpoznania walką były skrupulatnie analizowane i wykorzystywane do korekty planu natarcia i skonkretyzowania zadań związkom pierwszego rzutu operacyjnego.

W sytuacji, kiedy bataliony czołowe nie uzyskiwały sukcesów terenowych, przełamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela, jako zasada, rozpoczynało się od silnego przygotowania ogniowego artylerii i lotnictwa. Dowództwo radzieckie temu zagadnieniu poświęcało wiele uwagi. Ogólna tendencja przygotowania ogniowego zmierzała do jak najsilniejszego obezwładnienia obrony nieprzyjaciela w krótkim okresie czasu i na jak największą głębokość.

Podczas przełamywania głównego pasa obrony zasadniczy wysiłek pierwszego rzutu był nacelowany na szybkie pokonanie oporu wroga i zniszczenie jego kontratakujących sił. Ciągłość natarcia wojsk i duże tempo ich działań zapewniano poprzez wprowadzanie w odpowiednim czasie drugich rzutów i odwodów pierwszego rzutu operacyjnego i nieustanne wspieranie piechoty i czołgów ogniem artylerii i lotnictwa. W celu rozszerzenia rejonu włamania w stronę skrzydeł w pierwszym rzędzie wykorzystywano drugie rzuty związków nacierających w sąsiedztwie zgrupowania uderzeniowego.

Podczas przełamywania rubieży obrony nieprzyjaciela metody wsparcia artyleryjskiego natarcia piechoty i czołgów polegały na wykonywaniu kolejnych ześrodkowań ogniowych "KZO", pojedynczego lub podwójnego wału ogniowego. W pierwszym i drugim okresie wojny stosowano zazwyczaj KZO i pojedynczy wał ogniowy. Natomiast w trzecim okresie wojny szeroko stosowano podwójny wał ogniowy. Najbardziej praktyczną metodą wsparcia działań piechoty i czołgów, były KZO i pojedynczy wał ogniowy. Podwójny wał stosowano na początku natarcia, podczas przełamywania głównego pasa obrony nieprzyjaciela. Istotną rzeczą

wsparcia artyleryjskiego było zachowanie jego ciągłości i wykonywania na dużą głębokość. W miarę doskonalenia sprzętu artyleryjskiego, zdobywania doświadczeń bojowych przez obsługi dział oraz zwiększania liczby artylerii, głębokość obezwładnienia nieprzyjaciela zwiększała się.

W terenie zakrytym oraz w warunkach obrony nieprzyjaciela organizowanej systemem punktów oporu, wsparcie natarcia piechoty i czołgów, jako reguła, odbywało się metodą KZO.

Z chwilą rozpoczęcia natarcia lotnictwo frontu, towarzysząc piechocie i czołgom, nieprzerwanie wykonywało ześrodkowane uderzenia na ważniejsze obiekty obrony nieprzyjaciela i na jego odwody w rejonach wyjściowych i w toku ich podchodzenia do linii frontu.

W celu dołamania głównego pasa obrony, opanowania z marszu drugiego pasa lub zapewnienia grupie szybkiej pomyślnego wejścia do bitwy, wykorzystywano drugie rzuty armii. W niektórych zaś przypadkach zadanie to, tj. uchwycenie z marszu drugiego pasa obrony, realizowały grupy szybkie. Nieodosobnione były także przypadki, kiedy do dołamania głównego pasa obrony nieprzyjaciela angażowano armię i korpusy pancerne, stanowiące rzut rozwinięcia powodzenia. /O tym będziemy mówili w kolejnym zagadnieniu/. W większości przypadków jedynie wspólne zdecydowane uderzenia armii ogólnowojskowych pierwszego rzutu frontu z grupami szybkimi dawały szanse opanowania z marszu drugiego pasa obrony.

Na podstawie doświadczeń ważniejszych operacji zaczepnych tempo natarcia podczas przełamywania obrony nieprzyjaciela wahało się w granicach od kilkuset metrów do 8-14 km na dobę. W poszczególnych okresach wojny było ono różne. W operacjach zaczepnych w latach 1941-1942 wojska nacierające w pierwszym rzucie opanowywały jedynie obiekty leżące na przednim skraju obrony. Niedużej głębokości /3-4 km/ główny pas obrony nieprzyjaciela przełamywano w ciągu dwóch-trzech dni /16 armia w grudniu 1941 r., 20 armia w styczniu 1942 r.itd./, a tempo natarcia wynosiło 2-2,5 km na dobę. W końcu pierwszego i na początku drugiego okresu wojny tempo przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela znacznie wzrosło i średnio wynosiło 8-10 km na dobę. Natomiast w trzecim okresie wojny

dochodziło ono do 8-14 km na dobę /tabela - 39/. Mimo ciągłego wzrostu sił wojska radzieckie nie mogły uzyskać wysokiego tempa przełamania. Prawie proporcjonalnie do wzrostu sił radzieckich rosła siła obrony przeciwnika - pod względem nasycenia środków ogniowych, zwłaszcza przeciwpancernych, rozbudowy inżynieryjnej i wykorzystania różnego rodzaju zapór oraz wykonywania częstych kontrataków.

Jakie były zasadnicze przyczyny powolnego tempa przełamywania taktycznej strefy obrony, charakterystyczne dla wszystkich okresów wojny? Do nich możemy zaliczyć: nienależytą organizację przełamania; niedostateczne nasycenie czołgów BWP, szczególnie w przypadkach ugrupowania związków piechoty w jednym rzucie i ich niepełnego ukompletowania; niewystarczające wsparcie nacierających wojsk ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa; słabą organizację współdziałania wojsk.

Doświadczenia wojny dowiodły, iż powolne tempo przełamywania głównego pasa obrony było jedną z przyczyn wzrostu oporu nieprzyjaciela na kolejnych rubieżach /szczególnie dotyczyło to pierwszego i drugiego okresu wojny/. Niekiedy przełamanie taktycznej strefy obrony miało formę "przegryzania" poszczególnych pozycji i pasów, i trwało przez kilka dni. Dlatego też troską dowódców wszystkich szczebli dowodzenia było zadbanie o maksymalne wykorzystanie początkowej przewagi sił i środków, zaskoczenie przez siły pierwszego rzutu. W razie stwierdzenia niezadowalającego tempa przełamania głównego pasa obrony dowódcy wprowadzali do walki swoje drugie rzuty, a niekiedy grupy szybkie. Wszystkie przedsięwzięcia zmierzały aby jak najszybciej skruszyć obronę przeciwnika w jego strefie taktycznej i wyzwolić ruch dla związków szybkich, tj. rozwinąć sukces taktyczny w operacyjny. Zatem więc w dziele szybkiego i ostatecznego przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela bardzo ważną rolę odgrywały grupy szybkie, drugie rzuty i odwody.

Użycie grup szybkich, drugich rzutów i odwodów. Decydującymi elementami ugrupowania operacyjnego w rozwijaniu sukcesu taktycznego w operacyjny były grupy szybkie, drugie rzuty i odwody. Stanowiły one rękojmię dowódcy w rozstrzyganiu dynamiki walki i operacji na swoją korzyść. Brak tego rodzaju elementu ugrupowania czyniło walkę mniej manewrową i elastyczną, a

Tabela-39

Tempo przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i wykorzystanie drugich rzutów oraz armijnych grup szybkich w latach 1941-1945

Nazwa operacji	Armia	Tempo przełamania /km na dobę/	Sposoby przełamania drugiego pasa	Wykorzystanie drugich rzutów			Wykorzystanie armijnych grup szybkich
				dywizji	korpusów	armii	
1	2	3	4	5	6	7	8
Wołokołamska /grudzień 1941 r./	16	2,2	Nie było	Do walki o I pozycję w 1 dniu	Nie było	Nie było	Nie było
Gżacka /styczeń 1942 r./	20	2,5	j.w.	Do walki o II pozycję w 2. dniu	j.w.	BP z odwodu dowódcy armii do walki o II pozycję w 1. dniu	2 KKgw.w czasie walki o I pas w 3. dniu
Przeciwnatarcie pod Stalingradem /listopad 1942 r./	5 APanc	do 9	j.w.	Nie było	j.w.	Nie wykorzystano	1 i 26 KPanc w czasie walki o I pas w 1. dniu
Bołchowska /lipiec 1943 r./	11 gw	8-11	Z przygotowaniem w ograniczonym czasie w 2. dniu	j.w.	W czasie walki o I pas w 1. dniu	Nie było	5 KPanc w czasie walki o I pas w 1. dniu 1 KPanc do walki o II pas w 2. dniu
Biełgorodzko-charkowska /sierpień 1943 r./	6 gw	do 8	Z przygotowaniem w ograniczonym czasie w 2-3. dniu	W czasie walki o I pas w 1. dniu	W czasie walki o drugi pas w 2. dniu	j.w.	5 KPanc w czasie walki o II pas w 1. dniu
Bobrujska /czerwiec 1944 r./	3	do 6	Z przygotowaniem w ograniczonym czasie w 3. dniu	W czasie walki o II pozycję w 1. dniu	Nie było	DP w czasie walki o I pas w 2.dniu	9 KPanc w czasie walki o I pas w 1. dniu
Bobrujska	65	do 16	Z marszu w nocy na drugi dzień	W czasie walki o II pozycję w 1. dniu	W czasie walki o II pozycję w 1. dniu	DP i BP w czasie walki o I pas w 1. i 2. dniu	1 KPanc gw. w czasie walki o I pas w 1. dniu
Jassy-kiszyniowska /sierpień 1944 r./	37	do 12	Z przygotowaniem w ograniczonym czasie w 2. dniu	W czasie walki o III pozycję w 1. dniu	W czasie walki o II pas w 1. dniu	Nie wykorzystywano	7 KZ po przełamaniu taktycznej strefy obrony w 2. dniu
Wschodniopruska /styczeń 1945 r./	48	6-6,5	Z przygotowaniem w ograniczonym czasie w 3. dniu	W czasie walki o II pas w 2. dniu	Nie wykorzystywano	Nie było	8 KZ w czasie walki o II pas w 2. dniu
Wiślańsko-odrzańska /styczeń 1945 r./	69	do 15	Z marszu w nocy na 2. dzień	W czasie walki o II pas w 1. i 2. dniu	W czasie walki o I pas w 1. dniu	j.w.	11 KPanc w czasie walki o I pas w 1. dniu

dowódcę pozbawiało czynnika mającego wpływ na narzucanie przeciwnikowi swojej woli.

Grupy szybkie składały się z brygad, korpusów i armii pancernych, korpusów zmechanizowanych i kawalerii. W niektórych operacjach, w zależności od zadania i warunków terenowych tworzono mieszane grupy szybkie, składające się z korpusu pancernego lub zmechanizowanego i korpusu kawalerii.

Grupy szybkie organizowano na szczeblu armii i frontu. W pierwszym przypadku składały się one zazwyczaj z korpusów pancernych lub zmechanizowanych, w drugim - z armii pancernych /niekiedy z korpusów pancernych/ i tzw. grup konno-zmechanizowanych /czasami nazywanych grupami kawaleryjsko-zmechanizowanymi lub kawaleryjsko-pancernymi/.W toku wojny przeszły one znaczne przeobrażenia organizacyjne i ilościowe /tabela 40 i 41/.

W pierwszym okresie wojny, kiedy radzieckie siły zbrojne posiadały skromne możliwości w zakresie wojsk pancernych grupy szybkie organizowano tylko na szczeblu frontu. Składały się one z korpusów pancernych i kawalerii. Ogólny sposób ich wykorzystania był osobliwy. Dowódca frontu, jako zasada, przydzielał korpusy pancerne i kawalerii armiom, zaś w swojej dyspozycji pozostawiał odwód w składzie 1-2 dywizji piechoty, rzadziej korpusu kawalerii.

Tabela - 40

Zmiany stanów etatowych korpusu pancernego Armii Radzieckiej w lata 1942-1944

Nazwa	Na 1 kwietnia 1942 r.	Na 1 stycznia 1943 r.	Na 1 stycznia 1944 r.
1	2	3	4
Stan osobowy	5603	7800	10977
Czołgi	100	168	209
W tej liczbie:			
KW	20	-	1
T-34	40	98	208
T-70	-	70	-
T-60	40	-	49
Działa pancerne			
W tej liczbie:			

1	2	3	4
SU-152	-	-	12
SU-85	-	-	16
SU-76	-	-	21
Działa i moździerze	98	90	152
W tej liczbie:			
dział 76 mm	20	24	12
dział 57 mm	-	-	16
dział 45 mm	12	12	12
dział 37 mm	20	2	18
moździerzy 120 mm	4	4	42
moździerzy 82 mm	42	48	52
Wyrzutnie rakietowe M-13	-	8	8
Rusznice ppanc	66	92	135
Samochody	589	871	1295
Waga jednostki ognia /bez amunicji strzeleckiej/	171 200 kg	246 300 kg	491 500 kg
Waga jednostki napełnienia	61 550 l	118 450 l	182 526 l
Waga dziennej racji żywności	8965 kg	12 480 kg	17 563 kg

W miarę zwiększania produkcji czołgów i dział pancernych oraz formowania nowych związków pancernych i zmechanizowanych /głównie od połowy 1942 r./ grupy szybkie tworzono na szczeblu frontu i armii. Grupy szybkie na szczeblu armii organizowano w tych armiach, które nacierały na głównym kierunku uderzenia lub działały na oddzielnych kierunkach. O ile w pasie armii wchodziła do bitwy frontowa grupa szybka, wówczas grupy armijnej nie tworzono. Były jednak wypadki, kiedy organizowano grupy szybkie na szczeblu armii, mimo iż w jej pasie wchodziła do bitwy grupa szybka frontu /np. w operacji brzesko-lubelskiej 1 Frontu Białoruskiego/.

Problemem niełatwym do rozwiązania w zakresie użycia grup szybkich był moment ich wprowadzenia do bitwy i zabezpieczenia działań w momencie rozwijania się do walki. W celu pomyślnego wprowadzenia do bitwy związków szybkich, wcześniej musiano przełamać obronę nieprzyjaciela na określoną głębokość,

obezwładnić jego punkty oporu, a zwłaszcza system obrony przeciwpancernej.

Tabela - 41

Zmiany stanów etatowych korpusu zmechanizowanego Armii Radzieckiej w latach 1942-1944

Nazwa	Na 8 października 1942 r.	Na 1 stycznia 1943 r.	Na 1 stycznia 1944 r.
1	2	3	4
Stan osobowy	13559	15018	16369
Czołgi	175	204	197
W tej liczbie:			
KW	5	-	-
T-34	95	162	176
T-70	75	42	21
Działa pancerne	-	25	49
W tej liczbie:			
SU-152	-	8	12
SU-85	-	-	16
SU-76	-	17	21
Działa i moździerze	266	246	252
W tej liczbie:			
dział 76 mm	40	36	36
dział 57 mm	-	-	8
dział 45 mm	36	36	36
dział 37 mm	40	26	18
moździerzy 120 mm	48	54	54
moździerzy 82 mm	102	94	100
Wyrzutnie rakietowe M-13	8	8	8
Rusznice ppanc	267	369	315
Samochody	1597	1796	1835
Waga jednostki ognia /bez amunicji strzeleckiej/	366900 kg	489650	532700
Waga jednostki uzupełnienia mps	157775 l	192340	199970
Waga dziennej racji żywnościowej	21694 kg	24028 kg	26190 kg

Czas wejścia do bitwy określał dowódca frontu /armii/. W operacjach zaczepnych pierwszego okresu wojny, uważano, iż najbardziej sprzyjający moment wprowadzenia grup szybkich był wówczas, kiedy taktyczna strefa obrony została przełamana lub jej przełamanie było na ukończeniu. Było to zazwyczaj w końcu pierwszego lub z rana drugiego dnia operacji. W drugim i trzecim okresie wojny, w miarę rozwoju obrony nieprzyjaciela, grupy szybkie armii i frontu wchodziły do bitwy w momencie dołamywania taktycznej strefy obrony, a nawet w czasie dołamywania głównego pasa obrony. Oczywiście zadania te grupy szybkie wykonywały wspólnie ze związkami piechoty, znajdującymi się w pierwszym rzucie. Rubież wprowadzenia do bitwy wyznaczano na głębokości od 3 do 8 km od przedniego skraju. Armijne grupy szybkie wchodziły do bitwy pierwszego lub z rana drugiego dnia operacji, natomiast frontowe - w drugim-trzecim dniu.

Należy podkreślić, że wprowadzenie związków szybkich do bitwy do dołamywania taktycznej strefy było zjawiskiem niekorzystnym.x/ Nie mogły one w pełni wykorzystać swoich walorów, rozwijać powodzenia w głębi operacyjnej. Powstaje zatem pytanie, co było głównym powodem powolnego tempa przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i dlaczego dowódcy frontu /armii/, mimo wyraźnych zaleceń o sposobach i czasie wprowadzania grup szybkich do walki, wprowadzali je wcześniej.

Wspominaliśmy, iż nasycenie czołgów BWP w większości operacjach było niedostateczne, nie zapewniało szybkiego tempa przełamania pierwszej, najsilniej rozbudowanej i przygotowanej rubieży, jaką był główny pas. Po drugie, stopień obezwładnienia nieprzyjaciela na głównym pasie przez artylerię radziecką /ze względu na zasięg i siłę ognia/ był bardzo duży na pierwszej pozycji, mniejszy - na drugiej i niedostateczny na trzeciej pozycji obrony, za którą znajdował się zasadniczy rejon

x/ Naczelne Dowództwo radzieckie w rozkazie nr 325 z 16.10. 1942 r. wyraźnie nakazywało, ażeby związki szybkie frontu /armii/ wprowadzać do bitwy po przełamaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela oraz kiedy wojska pierwszego rzutu stworzą ku temu warunki.

stanowisk ogniowych artylerii przeciwnika. Stąd też, kiedy związki piechoty wspierane czołgami i ogniem artylerii w stosunkowo szybkim czasie przełamywały pierwszą i drugą pozycję, to w momencie podchodzenia do trzeciej pozycji napotykały na wzrastający opór wroga. W tym też momencie, ze względu na potrzebę wydłużenia wsparcia ogniowego artyleria była w trakcie zmiany stanowisk ogniowych. Dlatego też siła i skuteczność wsparcia natarcia związków piechoty malała. W wielu przypadkach w tym dosyć trudnym momencie nieprzyjaciel rozpoczynał na szeroką skalę kontrataki, niekiedy także przeciwuderzenia.

Dowódcy frontu /armii/ dążąc do utrzymania tempa natarcia i uniemożliwienia przeciwnikowi zorganizowanego wycofania się na kolejną rubież, byli zmuszeni wcześniej wprowadzać do bitwy grupy szybkie. Tak było podczas operacji lwowsko-sandomierskiej 1 Frontu Ukraińskiego /lipiec 1944 r./, operacji bobrujskiej 1 Frontu Białoruskiego /czerwiec 1944 r./, operacji wiślańsko-odrzańskiej 1 Frontu Ukraińskiego /styczeń 1945 r./i innych.

Należy zauważyć, że przedwczesne lub spóźnione wprowadzenie do bitwy związków szybkich mogło skończyć się ich niepowodzeniem i utratą walorów manewrowych. W operacji bołchowskiej w lipcu 1942 r. przedwczesne wprowadzenie do bitwy 3 korpusu pancernego - grupy szybkiej 61 armii Frontu Zachodniego w celu dołamania głównego pasa obrony nieprzyjaciela sprawiło, iż poniósł on tak znaczne straty od ognia przeciwpancernego, że był zmuszony odejść na podstawy wyjściowe. Natomiast podczas operacji orłowskiej Frontu Zachodniego /26.7.1943 r./ 4 armia pancerna weszła do bitwy w 14 dniu operacji. Na jej kierunku działania do tego czasu nieprzyjaciel zdołał odtworzyć obronę,zorganizować system ognia przeciwpancernego i przyjąć atak radzieckiej armii, będąc w pełni przygotowanym. Armia, ze względu na znaczne oderwanie się od swoich związków piechoty od początku była zmuszona samodzielnie dokonywać przełamywania obrony niemieckiej. W rezultacie, jej zdolność manewrowa i siła uderzenia zostały przedwcześnie zużyte.

W niektórych frontowych operacjach zaczepnych armie pancerne /6 armia pancerna 1 Frontu Ukraińskiego, 5 armia pancerna gw. 2 Frontu Ukraińskiego w operacji korsuń-szewczenkow -

skiej/ działały w składzie wojsk pierwszego rzutu operacyjnego, a po przełamaniu obrony nieprzyjaciela jako grupy szybkie. Nie ulega wątpliwości, że taki sposób użycia armii nie był korzystny. Stosowano go w warunkach niepomyślnej sytuacji operacyjnej /np. silne przeciwuderzenia nieprzyjaciela/ i niedostatecznego nasycenia związków piechoty czołgami BWP.

Krótko przed wprowadzeniem grup szybkich do bitwy dowódca frontu /armii/, uwzględniając konkretną sytuację, precyzował dla nich zadania, określał kolejność wchodzenia ich do akcji, niekiedy ugrupowanie i sposób zabezpieczenia.

Związki szybkie wchodziły na rubież wprowadzenia z rejonu wyczekiwania odległego od linii frontu o 20-30 km. O ile odległość pomiędzy rubieżą wprowadzenia a rejonem wyczekiwania była zbyt duża /nie pozwalała armijnej grupie szybkiej podejść na rubież wprowadzenia w ciągu jednego dnia, a frontowej w ciągu dwóch dni/, wówczas wyznaczano rubież wyjściową dla nich /pomiędzy rejonem wyczekiwania a rubieżą wprowadzenia do bitwy/.

W celu zabezpieczenia wchodzenia grup szybkich do bitwy armie ogólnowojskowe całkowicie zwalniały dla nich drogi przemarszu, planowały ogień artylerii, a ich oddziały inżynieryjne wykonywały przejścia w przeciwpancernych zaporach przeciwnika. W tym czasie najważniejszym zadaniem armii ogólnowojskowych było opanowanie obszaru, na którym zaplanowano rubież wprowadzenia do bitwy związków szybkich. Jeżeli w wyznaczonym czasie nie udawało się wykonać tego zadania, wówczas oddziały wydzielone związków szybkich z marszu wchodziły do walki i razem z piechotą opanowywały określoną rubież.

W czasie wchodzenia do bitwy grupy szybkie otrzymywały pasy działania szerokości 4-8 km dla korpusu pancernego i 10-12 km dla armii pancernej. W praktyce, w początkowym momencie działań związków szybkich, ich szerokość pasa pokrywała się z szerokością dokonywanego wyłomu przez związki piechoty.

Grupy szykie grupowały się zazwyczaj w dwa rzuty /schemat 15/. W pierwszym rzucie maszerowały główne siły korpusu /armii pancernej/. Poszczególne człony marszowe organizowano w ten sposób, aby w razie zetknięcia się z nieprzyjacielem, były zdolne do samodzielnej walki, w odizolowaniu /bez stycz-

ności "łokciowej"/ od sąsiadów. Wchodzenie do bitwy korpusu pancernego /zmechanizowanego/ odbywało się zazwyczaj po 1-2 drogach, armii pancernej - 2-4 drogach.

W celu pomyślnego wejścia do bitwy grup szybkich oraz ich działania w głębi, dowództwo radzieckie używało znacznej ilości lotnictwa /szczególnie miało to miejsce w drugim i trzecim okresie wojny/. Lotnictwo wykonywało ześrodkowane uderzenia na punkty oporu nieprzyjaciela, na jego artylerię i czołgi. Ponadto osłaniało ono związki szybkie przed oddziaływaniem lotnictwa nieprzyjaciela oraz wykonywało ataki na jego odwody, zdążające do rejonu włamania wojsk radzieckich. Działalność lotnictwa na rzecz związków szybkich rozpoczynała się w momencie ich rozwijania się na rubieży wprowadzenia. Dla bezpośredniego towarzyszenia nacierającym wojskom pancernym wydzielano część lotnictwa /zwłaszcza szturmowego/,podporządkowując go na czas walki dowódcy związku szybkiego.

W momencie wprowadzenia związków szybkich do bitwy osłonę z powietrza, obok lotnictwa, wykonywała artyleria przeciwlotnicza frontu i armii ogólnowojskowych. Natomiast organiczna artyleria przeciwlotnicza związków szybkich,znajdując się w ugrupowaniu bojowym,osłaniała poszczególne elementy marszowe.

Artyleryjskie zabezpieczenie wejścia do bitwy i działań w głębi realizowała artyleria armii ogólnowojskowych metodą KZO. Doświadczenia dowiodły, iż duża efektywność ogniowego wsparcia grup szybkich była możliwa w warunkach scentralizowanego dowodzenia artylerią oraz sukcesywnego jej przemieszczania na nowe stanowiska ogniowe. W sytuacji, kiedy nieprzyjaciel bronił się jeszcze w rejonie, gdzie miała znajdować się rubież wprowadzenia do bitwy, wówczas w przygotowaniu ogniowym także brała udział artyleria organiczna danego związku szybkiego. Zabezpieczenie działań związków szybkich w głębi realizowały grupy artylerii zorganizowane z ich artylerii organicznej i przydzielonej.

Z chwilą wejścia do bitwy grupy szybkie zdecydowanie posuwały się w głąb, odrywając się od armii ogólnowojskowych na znaczną odległość /tabela 42a/. Na przykład, w operacji krymskiej 4 Frontu Ukraińskiego - 19 korpus pancerny oderwał

Tabela 42a

Skład wojsk pancernych w ważniejszych operacjach zaczepnych
Armii Radzieckiej i niektóre wskaźniki działania armii pancernych w latach 1942-1945.

Operacje zaczepne	Fronty	Armie pancerne	Skład armii pancernych	Obecność w składzie frontów innych wojsk szybkich x/	Niektóre wskaźniki działań armii pancernych		
					średnie tempo natarcia /km/dobę/	tempo maksymalne /km/dobę/	maksymalne oderwanie od armii ogólnowojskowych
1	2	3	4	5	6	7	8
Kontrofensywa pod Stalingradem /listopad 1942 r./	Południowo-Zachodni	5 APanc	1 i 26 KPanc, 8 KK sześć DP, jedna BPanc	4 KPanc	32	40-45	do 40
Ostrogożsko-rossoszańska /styczeń 1943 r./	Woroneżski	3 APanc	12 i 15 KPanc, 7 KK, trzy DP, jedna BP	4 KPanc	28	40-50	15-25
Orłowska /lipiec-sierpień 1943 r./	Zachodni	4 APanc	11 i 30 KPanc 6 KZ gw.	1,5 i 25 KPanc	4-5	do 18	10
	Briański	3 APanc gw.	12 i 15 KPanc, 2 KZ	1 gw. i 20 KPanc	5-6	do 20	20
Biełgorodzko-charkowska /sierpień 1943 r./	Woroneżski	1 APanc	6 i 31 KPanc, 3 KZ	5 i 2 KPanc gw.	30	35	do 40
	Stepowy	5 APanc gw.	18 i 29 KPanc, 5 KZ gw.	1 KZ, 4 KPanc gw. 3,5 gw. i 7 KK	20	28	30
Kijowska /październik-grudzień 1943 r./	1 Ukraiński	3 APanc gw.	6 i 7 KPanc gw., 9KZ	1 KK gw, 5 KPanc gw.	15	40	20
Korsuń-szewczenkowska /styczeń-luty 1944 r./	1 Ukraiński	6 APanc	5 KPanc.gw., 5 KZ	-	Natarcie w ugrupowaniu armii ogólnowojskowej		Prawie nie było
	2 Ukraiński	5 APanc gw.	18,20,29 KPanc	5 KK gw.	20	40	40-50 km /czołowych BPanc/ - OW
Proskurowo-czerniowiecka /marzec-kwiecień 1944 r./	1 Ukraiński	1 APanc	11 KPanc gw., 8 KZ gw., 64 SBPanc	4 KPanc gw.	18-20	do 30	10-15
		3 APanc gw.	6,7 KPanc gw., 9 KZ		15-20	30	10-15
		4 APanc	10 KPanc gw., 6 KZ gw.		do 20	25	do 15
Humańsko-botoszańska /marzec-kwiecień 1944 r./	2 Ukraiński	2 APanc	3,16 KPanc, 11 BPanc gw.		23-27	50-60	15-17
		5 APanc gw.	18,20,29 KPanc		20-25	30-40	15-20
		6 APanc	5 KPanc gw, 5 KZ		do 20	30-35	15-20

x/ Korpusy pancerne i zmechanizowane przydzielane były armiom pancernym lub stanowiły grupy szybkie armii ogólnowojskowych.

1	2	3	4	5	6	7	8
Białoruska /czerwiec-sierpień 1944 r./	3 Białoruski	5 APanc gw.	3 KPanc gw.,29 KPanc	2 KPanc gw.-GKz xx/ /3 KZ gw. 3 KK gw./	25-40	do 55	ponad 40
	1 Białoruski	2 APanc	23,16 KPanc 8 KPanc gw.	9 i 11 KPanc, 1 KZ 4 KK gw. 1 KPanc gw.	do 40	60	40-45
Lwowsko-sandomierska /lipiec-sierpień 1944 r./	1 Ukraiński	1 APanc	11 KPanc gw.,8 KZ gw.	dwie GKZ /25 i 31 KPanc, 1 i 6 KK gw./, 4 KPanc gw./	25-30	do 55	30-40
		3 APanc gw.	6 i 7 KPanc gw, 9 KZ		25	50-60	do 60
		4 APanc	10 KPanc gw,6 KZ gw.		20-25	40-50	do 55
Jassy-kiszyniowska /sierpień-wrzesień 1944 r./	2 Ukraiński	6 APanc	5 KPanc gw, i 5 KZ następnie 18 KPanc	GKZ /23 KPanc i 5 KK gw./, 18 KPanc	40-50	do 70	60-70
Wiślańsko-odrzańska /styczeń-luty 1944 r./	1 Białoruski	1 APanc gw.	11 KPanc gw, 8 KZ gw.	9 i 11 KPanc, 2 i 7 KK gw.	30-35	70-80	100 i więcej
		2 APanc gw.	9 i 12 KPanc gw,1KZ		40	do 90	80 i więcej
	1 Ukraiński	3 APanc gw.	6 i 7 KPanc gw.,9KZ	4 gw, 25,31 KPanc, 7 KZ gw, 1 KK gw.	25-35	do 50	40-60
		4 APanc	10 KPanc gw,6 KZ gw.		25-35	40-50	50 i więcej
Wschodniopruska /styczeń-kwiecień 1945 r./	2 Białoruski	5 APanc gw.	10 gw. i 29 KPanc	1 i 8 KPanc gw, 8 KZ, 3 KK gw.	18-20	ponad 40	10-30
Wiedeńska /marzec-kwiecień 1945 r./	3 Ukraiński	6 APanc gw.	5 KPanc gw.,9 KZ gw.	23,18 KPanc, 1 KZ gw.	9-17	25	Prawie nie było
Berlińska /kwiecień-maj 1945 r./	1 Białoruski	1 APanc gw.	11 KPanc gw, 8 KZ gw. 64 BPanc gw.	9 i 11 KPanc, 2 i 7 KK gw.	8-10	20	Prawie nie było
		2 APanc gw.	9 i 12 KPanc gw, 1 KZ		do 10	20-25	Prawie nie było
	1 Ukraiński	3 APanc gw.	6 i 7 KPanc gw, 9 KZ	1,25,4 KPanc gw., 7 KZ gw, 1 KK gw.	30-35	do 50	40-45
		4 APanc gw.	10 KPanc gw., 5 i 6 KZ gw.		30	40-50	45
Praska /maj 1945 r./	1 Ukraiński	3 APanc gw.	6 i 7 KPanc gw., 9KZ	25 KPanc, 4 KPanc gw, 1 KK gw.	do 60	80-90	80-100
		4 APanc gw.	10 KPanc gw., 5 i 6 KZ gw.		do 60	80-90	80-100
	2 Ukraiński	6 APanc gw.	5 KPanc gw, 2 i 9 KZ gw, 83 SBPanc	GKZ /4,6 KK gw, 7 KZ/	70-90	120	do 100

xx/ GKZ - grupa konno-zmechanizowana

się od sił głównych na odległość 100 km; w operacji wiślańsko-odrzańskiej 1 i 2 armia pancerna 1 Frontu Białoruskiego - na odległość 90 km. W celu utrzymania współdziałania z grupami szybkimi i wykorzystywania ich rezultatów działań, armie ogólnowojskowe wysyłały silne oddziały wydzielone.

Do podstawowych zadań grup szybkich działających w głębi obrony nieprzyjaciela należało: rozbijanie odwodów operacyjnych nieprzyjaciela; przełamywanie doraźnie zorganizowanej obrony; forsowanie przeszkód wodnych; prowadzenie pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem.

Pierwsze z wymienionych zadań mogło być realizowane natychmiast po przełamaniu taktycznej strefy i w czasie działań w głębi operacyjnej oraz w końcowym etapie operacji. W razie napotkania odwodów operacyjnych przez grupę szybką, kiedy ona jeszcze nie zdążyła oderwać się od armii ogólnowojskowych, wówczas wykonywała to zadanie we współdziałaniu ze związkami piechoty. Realizacja pierwszego zadania, tj. rozbicia odwodów nieprzyjaciela na dużej głębokości operacyjnej, odbywała się samodzielnie lub we współdziałaniu z sąsiednimi zgrupowaniami pancernymi i lotnictwem.

Walka z odwodami operacyjnymi nieprzyjaciela w końcowym etapie operacji, ze względu na wyczerpanie fizyczne związków pancernych, duże straty sanitarne i braki materiałowe, przybierała formę obrony /typowym tego przykładem mogą być działania 2 armii pancernej 1 Frontu Białoruskiego w operacji brzesko-lubelskiej; 1 i 2 armii pancernej 1 Frontu Białoruskiego w operacji wiślańsko-odrzańskiej/. W sytuacji znacznego odrywania się związków szybkich od głównych sił frontu /armii/, dowódcy armii ogólnowojskowych, dążąc do pełnego wykorzystania ich sukcesów i utrzymywania z nimi współdziałania, wysyłali silne oddziały wydzielone.x/

Drugie rzuty i odwody wprowadzano do bitwy w różnorodnej sytuacji i w różnych celach. Najbardziej typowymi zadaniami

x/ O realizacji kolejnych zadań /przełamywania doraźnie zorganizowanej obrony forsowania przeszkód wodnych, prowadzenia pościgu/ będziemy mówili w następnych zagadnieniach, w ramach związków ogólnowojskowych.

drugich rzutów i odwodów były: udział w dołamywaniu głównego pasa obrony lub taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela; odpieranie przeciwuderzeń przeciwnika; rozwijanie powodzenia i rozszerzenie wyłomu w stronę skrzydeł i w głąb obrony; okrążenie i niszczenie ocalałych garnizonów wroga na tyłach pierwszego rzutu operacyjnego; rozwijanie powodzenia na innym, wcześniej nie planowanych kierunku; osłona zagrożonego skrzydła; zmiana dywizji /korpusów/ pierwszego rzutu, które utraciły zdolność bojową.

Pierwsze operacje zaczepne Armii Radzieckiej na kierunku moskiewskim wskazywały, iż w czasie przełamywania głównego pasa lub taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela konieczne jest potęgowanie uderzenia. Zadanie z tym związane rozpoczynano wykonywać w momencie, kiedy pierwsze rzuty korpusów /armii/ włamały się w obronę przeciwnika na głębokość 3-6 km, a nieprzyjaciel wycofując się na kolejną rubież, usiłował zatrzymać natarcie wojsk radzieckich. W następnych latach wojny dowódcy armii z zasady dążyli do wykorzystywania swoich drugich rzutów dopiero po przełamaniu drugiego pasa obrony. Taka możliwość zaistniała dzięki większemu nasyceniu piechoty czołgami, artylerią oraz działaniu w pasach związków piechoty grup szybkich.

Doświadczenia dowiodły, iż wprowadzenie do bitwy drugich rzutów do przełamania kolejnych rubieży w głębi obrony nieprzyjaciela dawało wówczas dobre efekty, kiedy była mała pauza pomiędzy zakończeniem przełamania pierwszej rubieży /np. głównego pasa obrony/ a początkiem ataku drugiej. Nieodzownym warunkiem w tym względzie było silne oddziaływanie lotnictwa, głównie w celu wzbronienia podchodzenia odwodów operacyjnych przeciwnika.

W działalności bojowej Armii Radzieckiej spotykamy przykłady, kiedy jej dowódcy /zwłaszcza dowódcy armii/, dążąc do maksymalnego skracania pauzy w przełamywaniu kolejnych rubieży obrony nieprzyjaciela, wprowadzali swoje drugie rzuty z marszu, bez artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ogniowego oraz zabezpieczenia inżynieryjnego. Oczywiście taki sposób wprowadzania drugich rzutów nie zawsze miał pomyślny przebieg, niekiedy prowadził do dużych strat.

Użycie drugich rzutów do odpierania przeciwuderzenia od-

bywało się w różnorodnych sytuacjach operacyjnych. Mogło to na przykład mieć miejsce w momencie wchodzenia ich do bitwy i napotkania podchodzące do rejonu włamania odwody nieprzyjaciela. W takich przypadkach dochodziło do bitwy spotkaniowej, w której strona nacierająca, nie zajmując rubieży obronnej, z marszu atakowała napotkanego przeciwnika /tak było podczas operacji kierowskiej Frontu Zachodniego w 1943 r.; operacji wiślańsko-odrzańskiej 1 Frontu Ukraińskiego w styczniu 1945 r./.

Dowództwo radzieckie,dążąc do stałej gotowości odpierania ewentualnych przeciwuderzeń nieprzyjaciela, czyniło wiele zabiegów, aby drugie rzuty /odwody/ znajdowały się blisko pierwszego rzutu operacyjnego.W tym celu /między innymi/ już na początku operacji podciągano je bliżej przedniego skraju,opracowywano kilka wariantów artyleryjskiego, lotniczego i inżynieryjnego zabezpieczenia ich wejścia do walki.

W sytuacji, kiedy do wykonania przeciwuderzenia przeciwnik podciągał większe odwody, wówczas radzieckie drugie rzuty, przechodząc do obrony na określonej rubieży, odpierały uderzenie nieprzyjaciela z miejsca.

Drugie rzuty używano do rozwijania powodzenia i prowadzenia pościgu wówczas, kiedy pierwsze rzuty szybko przełamały główny pas obrony nieprzyjaciela i zdołały uprzedzić go w zajmowaniu drugiego pasa obrony lub wtedy, kiedy przeciwnik poniósł tak znaczne straty, że zrezygnował z obrony taktycznej strefy i rubieży pośrednich i szybko odchodził na tyłową rubież armijną /m.in. tak było w operacji brzesko-lubelskiej 1 Frontu Białoruskiego w lipcu 1944 r./. W tym przypadku było rzeczą ważną, aby drugie rzuty swoimi oddziałami wydzielonymi zdążyły uprzedzić przeciwnika w zajmowaniu tyłowej rubieży armijnej. Jeżeli to zadanie wykonano pomyślnie, wówczas można było liczyć na pełny sukces. W wielu operacjach pomyślne wykonanie tego rodzaju zadania zawdzięczano szybkiemu wysuwaniu do przodu zmotoryzowanych oddziałów wydzielonych. W latach 1943-1945 rolę tę spełniały związki szybkie. One to bowiem w głębi operacyjnej decydowały o tempie natarcia całości sił frontu /armii/ na głównym kierunku uderzenia. Tam, gdzie nie działały związki szybkie /KPanc, KZm, KK, APanc/ dużą rolę spełniały zmotoryzowane oddziały wydzielone.

Istotnym zadaniem drugich rzutów operacyjnych było roz - szerzenie frontu przełamania. Praktyka działań bojowych wyka - zywała, że użyte do tego zadania drugorzutowe związki zazwy - czaj uzyskiwały powodzenie. Tak na przykład było w operacji stalingradzkiej, kastorneńskiej, nowgorodzkiej, wyborgskiej, białoruskiej i w wielu innych. Działając w stronę skrzydła,drugie rzuty przy współdziałaniu z sąsiednimi związkami mogły uczestniczyć w okrążeniu określonego zgrupowania nieprzyjaciela.Ponadto działanie w stronę skrzydła pozwalało na "zwijanie"obrony nieprzyjaciela i wyzwolenie ruchu sił działających na pomocniczym kierunku uderzenia.

W praktyce działań bojowych niekiedy zachodziła konieczność wykorzystywania części sił drugich rzutów do likwidacji ocalałych garnizonów lub zgrupowań nieprzyjaciela /np. likwi - dacja niemieckiego zgrupowania w Pile i Poznaniu w styczniu i lutym 1945 r./. Szczególnie w ostatnich latach wojny zadanie to było bardzo ważne. Dowództwo hitlerowskie celowo pozosta - wiało swoje wojska w miastach, aby wiązać jak największą ilość odwodów radzieckich, wyhamowywać tempo natarcia i w ten sposób zapewnić swoim wojskom swobodne odchodzenie na kolejne, zaw - czasu przygotowane rubieże obrony.

Użycie drugich rzutów /odwodów/ operacyjnych do rozwijania powodzenia na innym, wcześniej nieplanowanym kierunku mo - gło mieć miejsce w dwóch zasadniczych przypadkach. W pierwszym, kiedy pierwszy rzut operacyjny własnymi siłami zdołał przeła - mać taktyczną strefę obrony nieprzyjaciela na całą głębokość,i na jego kierunku wchodziła grupa szybka, w drugim - kiedy za - rysowało się powodzenie na pomocniczym, a nie na głównym kie - runku uderzenia. Ilustracją pierwszego przypadku może służyć przykład operacji woronesko-kastorneńskiej Frontu Briańskiego /styczeń 1943 r./. Dowódca 13 armii tego frontu, dzięki bły - skawicznemu przełamaniu taktycznej strefy obrony nieprzyjacie - la siłami swojego pierwszego rzutu, postanowił swoim drugim rzutem dokonać zwrotu w kierunku północno-zachodnim o 90° i opanować rz. Tim, uprzedzając w ten sposób nieprzyjaciela w za - jęciu obrony na jej zachodnim brzegu. Decyzja dowódcy została zrealizowana z pełnym powodzenia. Ilustracją drugiego przypad - ku może być forsowanie Odry w kwietniu 1945 r. przez wojska

2 Frontu Białoruskiego. Próby forsowania rzeki na głównym kierunku uderzenia frontu nie powiodły się, zaś na pomocniczym kierunku w pasie 65 armii zarysowało się wyraźne powodzenie. W tej sytuacji dowódca frontu polecił dowódcy 70 armii skierowanie swojego drugiego rzutu i odwodów w pas natarcia 65 armii i wprowadzenie ich do bitwy z przyczółka uchwyconego przez tę armię.

Podczas działań zaczepnych niezwykle czułym i wrażliwym miejscem na ataki nieprzyjaciela były skrzydła. Szczególna wrażliwość występowała wówczas, kiedy związki operacyjne nacierały na oddzielnych kierunkach bez "łokciowej" styczności z sąsiadami. Brak osłony skrzydeł w głębi obrony nieprzyjaciela, lub w terenie zalesionym i górskim mógł doprowadzić nacierające wojska do oskrzydlenia i okrążenia. Typowymi przykładami tego rodzaju sytuacji były takie operacje, jak: kamieniecko-podolska /marzec 1944 r./, końcowy etap operacji brzesko-lubelskiej /sierpień 1944 r./, wschodniopruska /w pasie 2 Frontu Białoruskiego - styczeń-luty 1945 r./, berlińska /w pasie 1 Frontu Ukraińskiego - kwiecień 1945 r./ i inne. Dowódcy frontu /armii/ dla ratowania sytuacji /odblokowania swoich okrążonych lub oskrzydlonych sił/ byli zmuszeni angażować do tych zadań swoje drugie rzuty i odwody.

Zmiana dywizji pierwszego rzutu operacyjnego przez drugi rzut występowała najczęściej wówczas, kiedy pierwszy rzut poniósł tak dotkliwe straty, że nie był w stanie wykonać postawionych mu zadań. Wycofanie pierwszego rzutu do tyłu wiązało się ze znacznymi trudnościami, zwłaszcza w zakresie dowodzenia i maskowania zamiaru dowódcy. Obrońca z tym związaną pauzę mógł wykorzystać do wzmocnienia swojej obrony. Aby uniknąć tych trudności zmianę pierwszego rzutu operacyjnego /armii/ przez drugi dokonywano w porze nocnej. Czasami, zadanie to wykonywano poprzez przekroczenie szyków bojowych wojsk, będących w styczności z nieprzyjacielem. Ten sposób był znacznie skomplikowany i pociągał za sobą straty w ludziach. Jeżeli natomiast w ugrupowaniu pierwszych rzutów istniała luka lub otwarte skrzydło, wówczas wojska drugiego rzutu, wykorzystując tę okoliczność, wchodziły do bitwy w lukę lub zza skrzydła. W ten sposób "wyklinowywały" one dywizje będące w styczności z przeciwnikiem.

Rekapitulując rozważania nad powyższym problemem trzeba stwierdzić, że pomyślne działanie drugich rzutów w dużej mierze zależało od: prawidłowego rozpoznania, wsparcia artyleryjskiego i lotniczego, zabezpieczenia inżynieryjnego oraz dowodzenia.

Prowadzenie pościgu operacyjnego. Dobrze zorganizowany i zdecydowanie prowadzony pościg za wycofującym się nieprzyjacielem zazwyczaj był jednym z podstawowych czynników pomyślnego rozbicia zasadniczych sił przeciwnika i opanowania z marszu pośrednich rubieży obrony. Sukces pościgu zależał od siły pierwszego rzutu operacyjnego, szybkości przełamania taktycznej strefy obrony oraz tempa natarcia wojsk. W przypadku niskiego tempa pościgu nieprzyjaciel miał możność odrywania się od wojsk nacierających i zajmowania obrony na zawczasu przygotowanych rubieżach lub za szerokimi przeszkodami wodnymi. Duże tempo pościgu było także uwarunkowane ilością wojsk pancernych i zmechanizowanych /grup szybkich/ w pierwszym rzucie operacyjnym, zdecydowanym działaniem oddziałów wydzielonych, charakterem terenu i warunkami atmosferycznymi. Na podstawie wielu doświadczeń operacji frontowych wiemy, iż pościg prowadzono na głębokość 50-150 km - w drugim okresie wojny i 150-250 km - w trzecim okresie, zaś czas jego trwania wynosił od 5 do 12 dni. Tempo pościgu średnio kształtowało się dla związków piechoty 25-40 km, dla związków pancernych i zmechanizowanych 40-70 km na dobę. Należy zaznaczyć, że przy grubej pokrywie śnieżnej i gwałtownych roztopach wiosennych tempo pościgu kształtowało się w granicach 8-12 km na dobę /tabela 42 i 42a/.

Radzieckie związki operacyjne prowadziły dwa rodzaje pościgu - czołowy i równoległy. Podczas pościgu równoległego czynnikiem warunkującym jego powodzenie było uzyskanie wyższego tempa aniżeli tempo wycofywania się wojsk przeciwnika. W takich warunkach związki prowadzące pościg miały możność odcinania dróg odwrotu wycofującemu się nieprzyjacielowi i we współdziałaniu z sąsiadami dokonywać okrążenia jego sił.

W większości operacjach armie ogólnowojskowe prowadzące pościg grupowały się w dwóch rzutach. W pierwszym rzucie operacyjnym znajdowały się wszystkie jednostki szybkie oraz zdecydowana większość artylerii. Na przykład, podczas pościgu

Tabela - 42

Niektóre dane charakteryzujące pościg prowadzony przez radzieckie armie ogólnowojskowe w latach 1941-1945

Operacje i czas ich przeprowadzenia	Armia	Ugrupowanie armii	Rubież wyruszenia do pościgu /głębokość/	Szerokość pasa /km/	Tempo pościgu wojsk /km na dobę/		Skład oddziałów wydzielonych
					piechoty	pancernych	
1	2	3	4	5	6	7	8
Tulska /grudzień 1941 r./	10	Jeden rzut	4-5 km po przełamaniu pierwszego pasa obrony	100	7-8	-	Z każdej DP - batalion wzmocniony artylerią
Gżacka /styczeń 1942 r./	20	j.w.	8-10 km po przełamaniu strefy taktycznej	35	5-8	-	Z każdej DP - batalion, oddziały konne, całość wzmocniona lekkimi czołgami
Przeciwnatarcie nad Wołgą /listopad 1942 r./	21	j.w.	j.w.	40	10-12	25	Z każdej DP - batalion wzmocniony artylerią i saperami
Bołchowska /lipiec 1943 r./	11 gw.	j.w.	12-14 km po przełamaniu drugiego pasa	40	12	20-25	Z każdej DP - batalion wzmocniony czołgami i artylerią
Biełgorodzko-charkowska /sierpień 1943 r./	5 gw.	j.w.	j.w.	30	10-15	30	Z każdej DP - batalion wzmocniony kompanią czołgów, dywizjonem artylerii, pułkiem artylerii ppanc, kompanią saperów

1	2	3	4	5	6	7	8
Szaulajska /lipiec 1944 r./	51	Jeden rzut	10-12 km po przełamaniu strefy taktycznej	50-60	do 20	40	Z każdej DP - wzmocniony batalion; z KZ - wzmocniona brygada zmechanizowana
Jassy-kiszyniowska /sierpień 1944 r./	37	Dwa rzuty	20-22 km po przełamaniu pasa armijnego	40	25	40	Z każdego korpusu piechoty - pułk czołgów z jednym lub dwoma batalionami piechoty, wzmocnionymi artylerią i saperami
Wiślańsko-odrzańska /styczeń 1945 r./	69	Jeden rzut	16-18 km po przełamaniu drugiego pasa	25	25	50	Z każdej DP - batalion wzmocniony 1-2 bateriami armat, 1 dywizjonem art.ppanc, 1-2 kompanie czołgów, 1-2 kompanie saperów
Wschodniopruska /styczeń 1945 r./	2 ud.	Dwa rzuty	20-22 km po przełamaniu pasa armijnego	50	25	40	Z każdej DP - batalion wzmocniony 1-2 bateriami armat, 1 dywizjonem art.ppanc, 1-2 kompaniami czołgów, 1-2 kompaniami saperów

11 armii gw. /3 Frontu Białoruskiego/ w operacji białoruskiej w jej pierwszym rzucie działało dwa korpusy piechoty i korpus pancerny oraz 80% całości artylerii organicznej i przydzielonej, natomiast w drugim rzucie - korpus piechoty i pozostała część artylerii. Główne siły armii prowadzących pościg przesuwały się po drodze /na skrzydle/ mniej zagrożonej przez nieprzyjaciela.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż istotną rolą w zabezpieczeniu dużego tempa pościgu odegrały oddziały partyzantów radzieckich. Partyzanci, opanowując ważne węzły komunikacyjne, przeprawy na rzekach i utrzymując je do czasu podejścia wojsk prowadzących pościg, zabezpieczali swobodę ruchu wojskom lądowym. Ponadto, partyzanci współdziałając z oddziałami wydzielonymi wyprowadzali je na tyły wycofujących się wojsk nieprzyjaciela po drogach, których przeciwnik, ze względu na zagrożenie, obawiał się je wykorzystywać. Nieustannie atakując sztaby wycofujących się sił nieprzyjaciela, partyzanci zmuszali dowództwo niemieckie do pracy w ciągłym napięciu.

Szybkie działanie wojsk prowadzących pościg w głębi operacyjnej powodowało duże zużycie środków materiałowych,a głównie materiałów pędnych. Nierytmiczne zaopatrywanie wojsk niejednokrotnie było przyczyną zatrzymania ich pościgu. Tak na przykład było w styczniu 1943 r. podczas działań pościgowych 51 armii Frontu Południowego. Armia, wychodząc na rubież rz. Manycz, na skutek niedostarczenia jej paliwa była zmuszona zatrzymać natarcie na okres 8 dni. Podczas natarcia wojsk Frontu Woroneskiego/listopad 1943 r./ na skutek oderwania się ich od baz zaopatrzenia na odległość 300 km i niemożności rytmicznego zaopatrywania w paliwo, tempo pościgu jego związków gwałtownie spadło. Na początku operacji wynosiło ono 15-20 km, a z chwilą niedostatku paliwa spadło do 5-7 km na dobę. Podobna sytuacja zaistniała podczas pościgu grupy konno-zmechanizowanej gen. Oślikowskiego w operacji białoruskiej w czerwcu 1944 r. i działań pościgowych 1 i 2 armii pancernej 1 Frontu Białoruskiego w styczniu 1945 r. W obu przypadkach przerwano pościg na 48 godzin, a dla dostawy paliwa naprędce wykorzystano transport lotniczy. Uogólniając, trzeba stwierdzić, że zasadniczą przyczyną nierytmiczności dowozu środków materiałowych do wojsk

prowadzących pościg była niedostateczna liczba transportu samochodowego oraz tary o małych pojemności /beczek, kanistrów/ a także późne uruchamianie linii kolejowych.

Forsowanie przeszkód wodnych i walki o przyczółki. Prowadząc działania bojowe radzieckie związki operacyjne zdobyły bogate doświadczenia w zakresie forsowania przeszkód wodnych. Doświadczenia dowiodły, iż największe sukcesy uzyskiwano wówczas, kiedy forsowanie odbywało się z marszu. Do tego rodzaju działań dochodziło zazwyczaj w czasie pościgu, kiedy przeciwnik rozbity w taktycznej strefie obrony nie zdołał zorganizować obrony w głębi, na zawczasu przygotowanych rubieżach położonych za przeszkodami wodnymi.

Szczególnie bogate doświadczenie w zakresie forsowania rzek z marszu wojska radzieckie zdobyły w latach 1943-1945. Zostały wtedy sforsowane takie rzeki, jak: Desna, Soż, Dniepr, Boh, Berezyna, Dniestr, Wisła, Dunaj, Odra i inne. Doświadczenia tych lat wojny dowiodły, że pokonanie przeszkody wodnej z marszu wymaga dokładnego przygotowania. Dlatego też dowództwa i sztaby frontów stawiały armiom zadania do forsowania z marszu na 3-5 dni wcześniej do podejścia do rzeki ich sił głównych. Bezpośrednie przygotowanie związków taktycznych do forsowania z marszu odbywało się w toku pościgu. Analizowano wówczas szczegółowo dane o nieprzyjacielu, o charakterze przeszkody wodnej, gromadzono podręczne środki przeprawowe i wysuwano do przodu etatowe środki przeprawowe.

Forsowanie rzek z marszu rozpoczynały najczęściej oddziały wydzielone wysyłane z dywizji i korpusów pierwszego rzutu operacyjnego. Głównym ich zadaniem było opanowywanie przepraw /mostów, promów, brodów/ i przyczółków oraz utrzymywanie ich do podejścia sił głównych. Skład oddziałów wydzielonych był różny - od wzmocnionego batalionu piechoty /batalion piechoty, bateria artylerii pułkowej 76 mm, jedna-dwie baterie artylerii przeciwpancernej - 57 mm lub 76 mm AD, kompania saperów/ do brygady pancernej /zmotoryzowanej/ wzmocnionej artylerią przeciwpancerną, przeciwlotniczą i saperami. W miarę zmian zachodzących w obronie nieprzyjaciela organizowano oddziały wydzielone o większej sile uderzeniowej i ruchliwości.

Ważne dla zapewnienia pomyślnego forsowania przeszkód wod-

nych z marszu było powzięcie na czas właściwej decyzji. W decyzji takiej określano zazwyczaj główny kierunek uderzenia, odcinki forsowania i ważniejsze obiekty do opanowania na przeciwległym brzegu.

W zależności od sytuacji operacyjnej i zamiaru dowódcy armii wyznaczano pas forsowania szerokości 20-50 km, a dywizjom od 2,5 do 10 km /tabela - 43/. Forsowanie organizowano z zasady na dwóch-trzech odcinkach /w zależności od ugrupowania armii/. Na każdym z nich wyznaczano do trzech lub pięciu punktów przeprawowych, zależnie od ilości środków przeprawowych.

W celu szybkiego i pomyślnego pokonania przeszkód wodnych niezbędne było wczesne wysuwanie środków przeprawowych nad rzekę. W pierwszych latach wojny armie ogólnowojskowe nie posiadały etatowych środków przeprawowych. Przydzielane im parki przeprawowe ze względu na brak odpowiedniej liczby transportu samochodowego lub paliwa, nie były na czas dostarczane związkom operacyjnym przystępującym do forsowania rzeki. Charakterystycznym tego przykładem może być forsowanie Desny przez wojska Frontu Centralnego jesienią 1943 r. Kiedy główne siły tego frontu /48,65 i 13 armie/ podeszły do rzeki i przystąpiły do jej forsowania, przydzielone im jednostki pontonowe znajdowały się w tyle w odległości 150-200 km. Wobec tego w ciągu pierwszych trzech dni związki taktyczne były zmuszone forsować rzekę tylko na podręcznych środkach przeprawowych. Dwa pierwsze promy o nośności 30 ton rozpoczęły pracę dopiero w dziesiątym dniu forsowania. Do tego czasu artylerię i zaopatrzenie przeprawiano na promach zbudowanych z łodzi.

Ten stan rzeczy uległ radykalnej poprawie w ostatnich latach wojny. Etatowe i przydzielone armii środki przeprawowe posuwały się w ślad za oddziałami wydzielonymi.

W celu rozproszenia wysiłku nieprzyjaciela wojska radzieckie rozpoczynały forsowanie przeszkód wodnych na szerokim froncie, skupiając jednak siły i środki na kierunku głównego uderzenia. Na wybranym odcinku, który stanowił od 20 do 50% całości pasa działania, grupowano od 30 do 60% piechoty, 50-75% artylerii i moździerzy, 80-100% czołgów i dział pancernych i około 80% środków przeprawowych. Na przykład 8 armia gw. w

Zestawienie ważniejszych danych o forsowaniu przeszkód wodnych z marszu przez wojska radzieckie
w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR /1941 - 1945/

Lp.	Nazwa i czas przeprowadzenia operacji	Nazwa związku operacyjnego /taktycznego/	Rodzaj forsowania	Nazwa i charakterystyka przeszkody wodnej	Charakterystyka obrony nieprzyjaciela	Szerokość pasa działania	Ilość i szerokość odcinków forsowania	Rodzaj przeprawy	Siły i środki wyznaczone do forsowania	Ugrupowanie wojsk	Nasycenie sił i środków:		Tempo narastania sił i środków na przyczółku	Tempo rozszerzania przyczółków
											w całym pasie	na głównym kierunku uderzenia		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
1	Bitwa o Dniepr /wrzesień 1943 r./ Front Stepowy	7 armia gw. /25 KPgw./	z marszu	Dniepr 40 km na płn. od Dnieprodzierżyńska, szer. rzeki 2,5-4,5 km, głęb. 1,2-8,5m	Doraźnie zorganizowana przez odwody podciągnięte z głębi i wycofujące się wojska. Brak danych o ilości sił i środków	6,5 km	Dwa odcinki szer. 2 i 4,5 km	Desantowa i na środkach podręcznych	Dwie dywizje piechoty /ok. 3 tys. ludzi każda/, pułk artylerii przeciwpancernej, pułk moździerzy, dwa dywizjony artylerii rakiet.	W jednym rzucie	2 bataliony piechoty, 25 dział i moździ. na 1 km frontu	4,5 bataliona, 50 dział na 1 km frontu	W pierwszym dniu /25.9.43r/ pułk piechoty z artylerią; z 25 na 26.9. 43 r. - trzy pułki piechoty 61 dział i moździerzy, 27. 9. 43r. - sześć pułków piechoty i dwa pułki artylerii	W pierwszym dniu szer. 1500 m. głęb. 750 m, w drugim - szer. 4 km, głęb. 4,5 km, w trzecim - bez zmian, w czwartym - szer. 6 km. głęb. 4,5 km.
2	Bitwa o Dniepr /25.9-8.10. 1943 r./ Front Woroneski	38 armia /115KP/	z marszu	Dniepr 40 km na płn. od Kijowa, szer. rzeki 400-600m, głęb. 2-6m	Zawczasu przygotowana i obsadzona wojskami /24 bataliony piechoty, 359 dział i moździerzy/	25 km	trzy odcinki szer. 4,5-6 km.	promowa, desantowa i na środkach podręcznych	36 batalionów piechoty, 615 dział i moździ.	W jednym rzucie /w pierwszym rzucie -trzy dywizje i jeden pułk: w odwodzie dwa pułki/	1,5batalionu,24,6 dział i moździ. na 1 km frontu /bez dział 45 i 57 mm/	1,5-2 bataliony, 50-240 dział i moździ. na 1 km frontu	Za okres 27-29.9.1943r. - siedem batalionów piechoty, 130 dział i moździerzy	W pierwszym dniu - szer. 1000 m, głęb. 500 m; w drugim bez zmian; w trzecim- szer. 4 km, głęb. 2 km.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
3	Operacja Białoruska /czerwiec 1944 r./ 2 Front Białoruski	49 armia	z marszu	Dniepr na płn. od Mohylewa, szer. 250-300 m, głęb. 3-4 m	Doraźnie zorganizowana i zajęta przez siły wycofujące się i odwody /10 batalionów ochrony saperów i piechoty; 1 brygada zmotoryzowana i ok. 10 dywizjonów artylerii/	29 km	cztery odcinki szer. 2,5 km każdy	desantowe na środkach podręcznych; od drugiego dnia operacji po moście.	cztery dywizje piechoty /ok.6 tys. ludzi każda/, 2237 dział i moździerzy, ok. 200 czołgów i dział pancer.	W jednym rzucie	1,2 batalionu piechoty, 89 dział i moźdz., 7 czołgów i dział panc. na 1km frontu	3,6 batalionu, ok. 150 dział i moźdz., ok. 18 czołgów i dział pancernych.	W pierwszym dniu/26.6.44r./ - 7 batalionów wraz z artylerią batalionową; w drugim - 9 dywizji piechoty, całość artylerii i czołgów armii	W pierwszym dniu cztery przyczółki 3x3 km, 1x0,7 km, 2x1,5 km, 1x1,5 km, w drugim - szer. 29 km, głęb. 12-25km
4	Operacja brzesko-lubelska 1 Frontu Białoruskiego /18.7-4.8. 1944 r./	69 armia	z marszu	Wisła na płd. od Puław, szer. 400-1000 m, głęb. 2-4 m	Doraźnie zorganizowana i rozbudowana oddzielnymi punktami oporu, zajęta przez siły wycofujące się i odwody podciągnięte z głębi. Brak dokładnych danych o ilości sił i środków.	50 km	cztery odcinki szer. 4-5 km każdy.	na środkach podręcznych, desantowo - promowa	sześć dywizji piechoty/ok. 5 tys. ludzi każda/, 1389 dział i moździerzy	W jednym rzucie	1,6 batalionu piechoty i 27 dział i moźdz. na 1 km frontu	ok.3 batalionów piechoty i 67 dział i moźdz. na 1 km frontu	W pierwszym dniu /29.7. 44 r./ - 7 batalionów piechoty wraz z artylerią batalionową; w drugim trzecim dniu bez zmian, w czwartym - cztery dywizje piechoty wraz z artylerią dywizyjną	W pierwszym dniu - cztery przyczółki szer.500-800m i głęb. 200-600 m, trzecim dniu bez zmian, w czwartym - szer. 9-12 km, głęb. 1-2 km
		8 armia gw	z marszu	Wisła w rejonie Magnuszewa, szer. 400-1000 m, głęb. 2-6m	-"-	58 km	trzy odcinki: 5,6,12 km	amfibijna, desantowa, pontonowa	dziewięć dywizji piechoty /ok.5,5 tys. ludzi każda/, 1572 działa i moźdz.	W jednym rzucie.	1,4 batalionu piechoty, 23 działa i moźdz. na 1 km frontu	ok. 3 batalionów piechoty, 58 dział i moźdz. na 1 km frontu	W pierwszym dniu /1.8.44r/ dziewięć pułków piechoty, 341 dział i moźdz., w drugim - sześć dywizji piechoty	W pierwszym dniu - cztery przyczółki: 3x3 km, 1x0,7 km, 2x1,5 km 1x1,5 km w drugim - przyczółek - szer. 29km, głęb. 12-25km
5	Operacja lwowsko-sandomierska 1 Frontu Ukraińskiego /13.7-31.8. 1944 r./	13 armia /350 DP/	z marszu	Wisła w rejonie Sandomierza, szer. 200-600 m, głęb. do 2 m	Doraźnie zorganizowana na ważniejszych odcinkach siłami wycofującymi się sprzed wojsk radzieckich i odwodami. Brak dokładnych danych o siłach i środkach	8 km	jeden odcinek szer. 8 km	na środkach podręcznych, desantowa	jedna dywizja z artylerią organiczną	w dwoch rzutach w pierszym rzucie jeden pułk, w drugim dwa pułki	1,1 batalionu piechoty, 18 dział i moźdz. na 1 km frontu	-	Z 29 na 30.7. 1944 r. całość sił dywizji wraz z artylerią	W pierwszym dniu przyczółek szer. 6 km, głęb. 4 km, w drugim - szer. 9 km, głęb. 6 km

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
6	Operacja budapeszteńska 2 Frontu Ukraińskiego /październik - listopad 1944r/	53 armia /57 KP/	z marszu	Cisa 50 km na płd-wsch. od Egör, szer.250 -300 m, głęb. do 3 m	Zawczasu przygotowana i zajęta przez siły wycofujące się sprzed wojsk radzieckich /12 batalionów piechoty, 144 działa i moźdz./	22 km	trzy odcinki szer. 7-8 km każdy	desantowa, pontonowa, promowa	trzy dywizje /5,5 tys. ludzi każda/ 451 dział i moźdz.	w jednym rzucie	1,2 batalionu piechoty, 21 dział i moźdz na 1 km frontu	1,7 batalionu piechoty, 40 dział i moźdz. na 1 km frontu	W pierwszym dniu /6.11.44r/ - 15 batalionów piechoty, 88 dział i moźdz., w drugim - trzy dywizje piechoty wraz z artylerią organiczną	W pierwszym dniu siedem przyczółków szer. ok. 1000 m, głęb. 500 m każdy, w drugim szer. 22 km, głęb. 8 km.
7	Operacja wiślańsko-odrzańska /12.1-3.2.1945/ 1 Front Ukraiński	13 armia i oddział wydzielony 10 korpusu pancernego /4 APanc/	z marszu	Odra w rejonie Ścinawy, szer. 90-120 m, głęb. 3-6 m	Doraźnie zorganizowana i zajęta siłami wycofującymi się sprzed wojsk radzieckich /ok. jednej dywizji piechoty/ i szkołą podoficerską /3tys. ludzi, ok. 30 czołgów/	20 km	trzy odcinki szer. 2-3 km każdy	na zdobytym promie, promowa, pontonowa, po lodzie	dziewięć dywizji piechoty, korpus zmotoryzowany, korpus pancerny	w dwóch rzutach w pierwszym rzucie korpus piechoty i korpus pancerny, w drugim pozostałe siły	ok.3batalionów piechoty i brygad pancernych, 20 dział i moźdz.	-	W pierwszym dniu /25.1.45/ brygada pancerna i batalion piechoty zmotoryzowanej; w drugim - brygada pancerna, dwie brygady zmotoryzowane, trzy bataliony piechoty z artylerią organiczną, w trzecim 4,5 dywizji piechoty wraz z artylerią organiczną, brygada pancerna i dwie brygady zmotoryzowane	W pierwszym dniu - dwa przyczółki: 500 m szer. i 300 m głęb. każdy, w drugim dniu trzy przyczółki - szer.2 km, głęb. 1,5-2 km /łącznie/, w trzecim szer. 35 km, głęb. 8-10 km

czasie forsowania Wisły w rejonie Magnuszewa w sierpniu 1944r. działała w pasie 58 km, natomiast pokonywała rzekę na odcinku 23 km, gdzie zmasowano około 90% związków piechoty oraz 100% artylerii i środków przeprawowych. Na głównym kierunku uderzenia /w ramach tego 23 km odcinka/ zgrupowano 60% piechoty, 68% artylerii i moździerzy i 80% środków przeprawowych. 69 armia w tej samej operacji /brzesko-lubelskiej/ forsowała Wisłę na froncie 50 km. Na kierunku głównego uderzenia, stanowiącego 20% całości pasa działania armii, zmasowano 30% piechoty, 48,3% artylerii i moździerzy oraz 50% środków przeprawowych.

Forsowanie przeszkód wodnych z planowym przygotowaniem było związane z przełamaniem zawczasu zorganizowanej i przygotowanej obrony nieprzyjaciela na przeciwległym brzegu. Wymagało ono szeregu przedsięwzięć organizacyjnych oraz zmasowania sił i środków, a także bardzo skutecznego obezwładnienia obrony nieprzyjaciela. Także przy tej metodzie forsowanie odbywało się na szerokim froncie, z podkreśleniem kierunku głównego uderzenia. Dążnością dowództwa i sztabów związków operacyjnych było zapewnienie bardzo szybkiego narastania sił i środków na przeciwległym brzegu, opanowania i utrzymania przyczółka.

Forsowanie przeszkód wodnych z planowym przygotowaniem odbywało się częściej w porze dziennej, w trakcie artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ogniowego. Należyte obezwładnienie obrony nieprzyjaciela na przeciwległym brzegu w znacznym stopniu decydowało o pomyślnym forsowaniu przeszkody wodnej.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej wiele operacji frontowych i armijnych kończyły się opanowaniem przyczółka za przeszkodą wodną /np. za rz. Ingulec, Boh, Dniestr, Prut, Cissa, Dunaj, Narew, Wisła, Odra/. Przyczółki opanowane w końcowej fazie operacji, stanowiły rejony wyjściowe do kolejnej operacji zaczepnej.

Analiza doświadczeń walki o przyczółki o znaczeniu operacyjnym wskazuje, iż w tych przypadkach, kiedy wojskom nie udawało się opanować z marszu dostatecznie dużych przyczółków, to bitwa o ich rozszerzenie miała przewlekły i zacięty charakter. Na przykład, walki o utrzymanie i rozszerzenie taktycznych przyczółków na Odrze w rejonie Kostrzyna w pasie 1 Frontu Bia-

łoruskiego trwały dwa miesiące czasu. W rezultacie przyczółek powiększono do 54 km szerokości i 10 km głębokości. W walkach o rozszerzenie tego przyczółka uczestniczyły wojska dwóch armii ogólnowojskowych wzmocnionych znaczną ilością artylerii i lotnictwa. Dowództwo niemieckie ze swej strony było zmuszone wydzielić do tych walk ponad dziesięć dywizji.

W bitwie o utrzymanie przyczółków decydujące znaczenie miała silna i zarazem giętka obrona przeciwpancerna i przeciwlotnicza oraz przygotowanie obrony pod względem inżynieryjnym. Odpieranie przeciwuderzeń przeciwnika na przyczółku, obok piechoty, odbywało się przez artylerię, lotnictwo i inżynieryjne oddziały zaporowe oraz drugie rzuty związków taktycznych i operacyjnych. Klasycznym tego przykładem może być odpieranie przeciwuderzeń nieprzyjaciela na przyczółku sandomierskim przez wojska 1 Frontu Ukraińskiego w sierpniu 1944 r. Dowódca frontu dla odparcia przeciwuderzeń niemieckich był zmuszony zaangażować swój drugi rzut /5 A gw./ i odwód ogólnowojskowy /47 KP/.

Okrążenie i likwidacja większych zgrupowań nieprzyjaciela. Okrążenie i szybka likwidacja większych zgrupowań nieprzyjaciela było jednym z istotnych czynników decydujących o pomyślności operacji. Jeżeli w latach 1942-1943 mamy tylko kilka udanych operacji na okrążenie /m.in. operacje: stalingradzka i ostrogożsko-rossoszańska/, to w trzecim okresie wojny było ich bardzo wiele /korsuń-szewczenkowska, krzyworoska-nikopolska, witebska, bobrujska, mińska, brodzka, jassy-kiszyniowska, budapeszteńska, berlińska/. Okrążenie i likwidacja okrążonych sił przeciwnika stanowiły jedną całość. Realizowano je poprzez utworzenie wewnętrznego i zewnętrznego frontu okrążenia, blokowanie sił nieprzyjaciela z powietrza oraz wykonywanie uderzeń rozcinających lub zaciskanie pierścienia okrążenia i wreszcie ich likwidację.

Doświadczenia operacji zaczepnych wykazały, że okrążenie sił nieprzyjaciela odbywało się na różnych głębokościach i różnymi metodami. Mogło się ono odbywać w rezultacie uderzeń dwóch zgrupowań w kierunku zbieżnym całością sił lub każde z nich wydzielało do wykonania tego zadania tylko część sił. Na przykład, w operacji białoruskiej okrążenie witebskiego zgrupowania nieprzyjaciela zostało dokonane na nie-

dużej głębokości operacyjnej siłami 43 armii 1 Frontu Nadbałtyckiego i 39 armii 3 Frontu Białoruskiego. Główne siły tych frontów rozwijały powodzenie w głąb - ku Berezynie.

W przypadkach, kiedy front rozwijał uderzenie jednocześnie na dwóch kierunkach, wówczas praktykowano wydzielanie części sił zgrupowań uderzeniowych do działań na kierunku zbieżnym z zadaniem okrążenia i zniszczenia nieprzyjaciela.

Okrążenie i zniszczenie operacyjnych zgrupowań nieprzyjaciela w większości przypadków realizowano siłami grupy frontów. Na przykład, z 32 ważniejszych operacji zaczepnych na okrążenie z lat 1944-1945, 24 operacje były realizowane wysiłkiem kilku współdziałających ze sobą frontów, a tylko 8 - siłami jednego frontu.

Nie zawsze siły jednego frontu były zdolne dokonywać okrążenia większego zgrupowania nieprzyjaciela. Tak na przykład było w operacji bereznigowato-snigirewskiej /6-8.3.1944 r./. Wojska 3 Frontu Ukraińskiego uderzając z rejonu Krzywego Rogu pomyślnie przełamały obronę nieprzyjaciela, i rozwijając powodzenie ku rzece Boh, wyszły na tyły przeciwnika i okrążyły zasadnicze siły jego 6 armii /trzynaście dywizji/. W następnym etapie działań, na skutek opóźnionego podejścia grup szybkich, spowodowanego dużymi roztopami wiosennymi, nieprzyjacielowi udało się przerwać niezbyt silny front okrążenia i wyprowadzić swoje dwa /44 i 17/ korpusy.

W celu należytej izolacji okrążonych sił nieprzyjaciela od pozostałych jego wojsk, tworzono zewnętrzny front okrążenia na odległości wykluczającej możliwość przyjścia z odsieczą oddziałom znajdującym się w kotle. Zewnętrzny front okrążenia mógł być stały lub ruchomy. W momencie zamykania wewnętrznego frontu okrążenia, odległość zewnętrznego frontu średnio wynosiła 15-40 km. I tak, w operacji bobrujskiej odległość zewnętrznego frontu od okrążonych wojsk nieprzyjaciela wynosiła 30 km, pod Witebskiem - 40 km, pod Mińskiem - 50 km. W późniejszym okresie zewnętrzny front okrążenia został odsunięty od tych zgrupowań na odległość do 50-70 km, a w końcowym etapie likwidacji okrążonych sił nieprzyjaciela - do 150 km.

Ruchomy zewnętrzny front okrążenia stanowił większą gwarancję zatrzymania na dalekich przedpolach odwodów nieprzyja-

ciela zdążających do odblokowania okrążonych sił. Można je było pobić po drodze częściami, zanim zdążą dotrzeć do swoich okrążonych wojsk. Charakterystycznym tego przykładem mogą być usiłowania dowództwa hitlerowskiego odblokowania swoich wojsk okrążonych pod Stalingradem 12 grudnia 1942 r. Zgrupowanie "Hoth" obejmujące związki 4 armii pancernej/niemieckiej/i 4 armii /rumuńskiej/przeszło do natarcia z rejonu Kotielnikowo z zadaniem uwolnienia za wszelką cenę niemieckie zgrupowanie okrążone pod Stalingradem. W momencie rozpoczęcia natarcia radziecki zewnętrzny front okrążenia został odsunięty od okrążonych wojsk przeciwnika na odległość 70-80 km. Zatem więc droga dla zgrupowania uderzeniowego "Hoth´a" była daleka. Wojska radzieckie, pomimo przewagi nieprzyjaciela, w uporczywych walkach obronnych w ciągu 12 dni zdołały zatrzymać przeciwuderzające siły wroga na rubieży rz. Myszkowa, odległej o 40 km od rejonu okrążenia.

W niektórych przypadkach - w sytuacji niedostatecznej ilości sił do szybkiego i zdecydowanego rozwijania natarcia, niemożności przeciwdziałania w podciąganiu odwodów nieprzyjaciela, zdążających do odblokowania okrążonych wojsk,radzieckie związki operacyjne tworzyły stały zewnętrzny front okrążenia, przechodząc zawczasu do obrony na określonej rubieży.

Podstawowymi sposobami likwidacji okrążonych zgrupowań nieprzyjaciela były: odcinanie i likwidacja częściami okrążonych sił przeciwnika, rozcinanie całości okrążonych sił na dwie-trzy części i zaciskanie frontu okrążenia.

Pierwszy sposób stosowano wówczas, kiedy strona nacierająca nie dysponowała dostateczną ilością sił, aby rozkawałkować duże zgrupowanie wroga na dwie-trzy części i przystąpić do ich jednoczesnej likwidacji. Ten sposób, jakkolwiek nienajlepszy, pozwalał niedużymi siłami odrywać częściami okrążone zgrupowanie, niszczyć je i zmniejszać obszar okrążonych wojsk. Taki sposób zastosowano m.in. podczas likwidacji sił nieprzyjaciela pod Stalingradem, Korsuniem - Szewczenkowskim, Mińskiem i w rejonie Jass i Kiszyniowa. Omawiany sposób likwidacji okrążonych zgrupowań mógł być stosowany dopiero po ostatecznym zamknięciu wewnętrznego frontu okrążenia.

Drugi sposób likwidacji okrążonych zgrupowań był bardziej

skuteczny, lecz wymagał większych sił i bardzo silnego wspar - cia artyleryjskiego i lotniczego. Doświadczenia wielu operacji zaczepnych dowiodły, że ten sposób może być stosowany przy użyciu mniejszej ilości sił, lecz po spełnieniu warunku, iż lik - widacja okrążonych sił nastąpi natychmiast po zamknięciu wew - nętrznego frontu okrążenia, lub nawet przed jego zamknięciem. Chodziło o to, żeby nieprzyjaciel nie zdołał zorganizować do - wodzenia i utworzyć z rozproszonych i zdezorganizowanych sił jednolitego organizmu, zdolnego do stawiania dużego oporu wojskom nacierającym. Przykładami ilustrującymi zastosowanie omawianego sposobu likwidacji okrążonych sił mogą być: operacja witebska, bobrujska i berlińska.

Sposób likwidacji okrążonych sił nieprzyjaciela przez zaciskanie frontu okrążenia był stosowany rzadko. Polegał on na natarciu wojsk ze wszystkich stron i zmniejszaniu obszaru, na którym znajdowały się wojska nieprzyjaciela. Ten sposób również wymagał dużej liczby sił i środków.

Generalną zasadą przy likwidacji okrążonych dużych zgru - powań nieprzyjaciela było to, że im prędzej nacierające wojska po zamknięciu frontu okrążenia przystąpią do wykonania tego zadania, tym większe uzyskają rezultaty. Niewykorzystanie właściwego momentu do ataku, oznaczało pozostawienie okrążone- mu zgrupowaniu czasu na uporządkowanie sił, organizację obro - ny, odtworzenie odwodów itp.

III. TAKTYKA[x/]

1. Organizacja walki obronnej związków i oddziałów ogólnowojskowych

Taktyka ogólnowojskowej walki obronnej w latach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR rozwijała się i doskonaliła na podstawie poglądów teoretycznych wypracowanych w okresie międzywojennym oraz zmian zachodzących w toku samej wojny. Podstawowymi czynnikami mającymi wpływ na taktykę wojsk radzieckich były zmiany w ich składzie organizacyjnym i w składzie wojsk przeciwnika, zmieniająca się taktyka nieprzyjaciela oraz doskonalenie zdolności organizacyjnych dowódców radzieckich. Rozpatrzmy nieco szerzej jeden z bardzo istotnych w tym względzie czynników - zmiany w taktyce zaczepnej nieprzyjaciela.

Podstawą taktyki wojsk niemieckich w natarciu było zmasowane użycie czołgów i lotnictwa na kierunku głównego uderzenia /zwłaszcza w pierwszym i drugim okresie wojny/ i szeroki manewr na polu walki. W kampanii letnio-jesiennej 1941 r. niemieckie związki pancerne i zmotoryzowane w większości przypadków były wykorzystywane w pierwszym rzucie. Na nich spoczywało zadanie przełamania obrony i rozwijania powodzenia w głąb. Dowództwo niemieckie dążyło do przełamania obrony radzieckiej na całą głębokość i wychodzenia swoimi wojskami na tyły oddziałów radzieckich w celu przecięcia im dróg odwrotu. Uderzenia jego czołgów były głównie wykonywane na skrzydła i styki obrony radzieckiej.

W lecie 1942 r. w taktyce walki zaczepnej przeciwnika zaszły istotne zmiany. Uporczywe walki obronne wojsk radzieckich i ich duża aktywność zmusiły dowództwo niemieckie do zrezygnowania z prób przełamywania obrony na szerokim froncie. Od tego czasu Niemcy musieli dokonywać przełamania obrony na wąskich odcinkach, angażując do tego znaczną ilość środków obezwładnienia. Na kierunku głównego uderzenia tworzyli zdecydowaną przewagę w lotnictwie, artylerii, czołgach i piechocie. Śred -

x/ O problemach taktyki ogólnowojskowej bardzo szeroko porusza praca zbiorowa pt. Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej /1941-1945 r./, Warszawa 1960 r.

nio masowali oni 2-3 bataliony piechoty, 50-60 dział i moździerzy i 25-30 czołgów BWP i 2-2,5 kompanii saperów na 1 km frontu. Przełamanie obrony, jako zasada, odbywało się oddziałami piechoty we współdziałaniu z czołgami i przy wsparciu artylerii i lotnictwa. Przeciwnik swoje związki pancerne i zmotoryzowane wykorzystywał do rozwijania powodzenia i przełamywania doraźnie organizowanej obrony radzieckiej.

Natarcie prowadziły dywizje piechoty i dywizje pancerne wchodzące w skład korpusów armijnych i korpusów zmotoryzowanych. Dywizje piechoty działające na kierunkach głównych uderzeń armii otrzymywały pasy natarcia szerokości 3-6 km. Wzmacniano je zazwyczaj 1-2 pułkami artylerii i czołgami. Dywizje nacierały w ugrupowaniu dwurzutowym, rzadziej jednorzutowym.

Zadania związków taktycznych. W początkowym okresie wojny wojska radzieckie organizowały obronę w warunkach bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem, w ograniczonym czasie i przy ogólnym niedostatku sił i środków. W związku z brakiem dostatecznych odwodów w głębi operacyjnej oraz ich małej ruchliwości i panowania lotnictwa niemieckiego, decydujące znaczenie miała taktyczna strefa obrony. Na jej utrzymanie była skupiona główna uwaga dowództwa radzieckiego. W praktyce jednak na skutek szerokich pasów obrony, jakie wyznaczano korpusom oraz małej ilości sił i środków, obrona taktycznej strefy ograniczała się do utrzymania głównego pasa.

Po rozformowaniu korpusów piechoty i przejściu na dywizyjną strukturę organizacyjną armii ogólnowojskowych, sytuacja w tym względzie nie uległa poprawie. Armie o małym składzie /5-6 dywizji/ swoje zasadnicze wysiłki skupiały na obronę głównego pasa, wydzielając do odwodu jedną dywizję /brygadę/. Dywizja, zajmując obronę, miała zadanie uporczywie bronić głównego pasa, a w razie włamania się nieprzyjaciela zniszczyć go kontratakami.

Dywizje piechoty liczące średnio 5-6 tys. ludzi, broniące się na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela, otrzymywały węższy pas i większą ilość środków wzmocnienia. Na przykład, w bitwie pod Moskwą 50 dywizja piechoty otrzymała pas obrony szerokości 8 km, a 32 dywizja piechoty - 7,5 km. Dywizje broniące się na pomocniczym wysiłku armii, zazwyczaj nie

otrzymywały środków wzmocnienia, zaś ich pasy obrony dochodziły do 20-30 km szerokości /np. 153 DP 20 armii w obronie rz. Dniepr w lipcu 1941 r. otrzymała pas szerokości 46 km/.

Dywizje piechoty /pancerne/, znajdujące się w odwodzie dowódcy armii rozmieszczano w głębi na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela. Były przewidziane do wykonywania przeciw - uderzeń w celu zniszczenia sił przeciwnika, którym udało się włamać w główny pas obrony. Na początku wojny odwód dowódcy armii z zasady rozmieszczano w rejonach węzłów dróg, skąd w miarę swobodnie można było wykonywać manewr na skrzydła lub centrum pasa obrony armii. Należy nadmienić, iż na skutek braku czasu, odwód armii nie zawsze był w stanie przygotować dla siebie rejon lub rubież obrony.

W drugim okresie wojny korpusy /dywizje/ piechoty, broniące się na głównym wysiłku, otrzymywały znacznie węższe pasy i przydzielano im większą liczbę środków wzmocnienia. Dzięki temu uzyskiwały one stosunkowo duże nasycenie taktyczne, a ich obrona była bardziej uporczywa. Zadaniem dywizji piechoty była uporczywa obrona głównego pasa, zaś korpusu piechoty - pierwszego i drugiego pasa obrony. Korpus piechoty drugiego rzutu armii przygotowywał drugi pas obrony, względnie tyłową rubież armii. Miał on zadanie wykonywania przeciwuderzeń dla zatrzymania i zniszczenia sił nieprzyjaciela.

Obronę taktycznej strefy organizowano według zasad regulaminu polowego z 1943 r. i doświadczeń zdobytych w toku wojny.

W trzecim okresie wojny korpus /dywizja/ piechoty przechodził do obrony w różnych sytuacjach taktyczno-operacyjnych. Jednak najczęściej spotykanym przypadkiem było przechodzenie do obrony w końcowym etapie operacji w celu utrzymania zdobytych rubieży i przyczółków za szerokimi przeszkodami wodnymi oraz przygotowania kolejnej operacji zaczepnej. Niekiedy, korpus /dywizja/ piechoty przechodził do obrony w toku trwania operacji zaczepnej z zadaniem obrony zewnętrznego frontu okrążenia, odparcia przeciwuderzenia nieprzyjaciela lub osłony skrzydła. Tak na przykład było w toku operacji korsuń-szewczenkowskiej w lutym 1944 r. 47 korpus piechoty przydzielony do 6 armii pancernej i 104 korpus piechoty 40 armii przeszły do obrony na zewnętrznym froncie obrony w celu niedopuszcze-

nia nieprzyjaciela do odblokowania jego okrążonych sił. W operacji budapeszteńskiej w pierwszych dniach stycznia 1945 r. 31 i 68 korpus piechoty /4 A gw./ przeszły do obrony na zachód od Budapesztu z zadaniem odparcia przeciwuderzenia nieprzyjaciela, usiłującego przyjść z odsieczą swoim okrążonym siłom.

Nieduże stany bojowe dywizji piechoty /średnio 4-5 tys. ludzi/ w końcowym etapie operacji i ich niedostateczne ukompletowanie zmuszało dowódców korpusu do zmniejszania pasów /odcinków/ obrony - dla batalionu, pułku i dywizji. Chodziło także o uzyskanie dostatecznie dużego nasycenia sił i środków aby przeciwstawić się zazwyczaj bardzo zdecydowanym i fanatycznym atakom nieprzyjaciela. Taktyka natarcia wojsk niemieckich w omawianym okresie wojny znacznie się zmieniła. Dowództwo niemieckie do przełamania obrony radzieckiej ześrodkowywało na 20-25 km odcinku znaczne siły, którymi uderzało na dwóch-trzech kierunkach.x/ Na każdym z nich nacierało jeden-dwa pułki piechoty i 100-150 czołgów i dział szturmowych. Taką taktykę natarcia dowództwo hitlerowskie zastosowało m.in. w sierpniu 1944 r. w rejonie Szaule /w pasie działania 2 A gw./, w lipcu i sierpniu 1944 r. na przyczółku sandomierskim /w pasie obrony 5 A gw./ i w marcu 1945 r. w rejonie jez. Balaton.

W związku z taką taktyką nieprzyjaciela wzrosło znaczenie utrzymania głównego pasa obrony. Broniąc się na tym pasie wojska miały zadanie odparcia ataków czołgów i piechoty nieprzyjaciela i za wszelką cenę zniszczyć jego siły, które włamały się w obronę radziecką. Ponadto wzrosło znaczenie osłony skrzydeł i styków.

Dążność nieprzyjaciela do osiągania bardzo dużego nasycenia swoich zgrupowań uderzeniowych czołgami wymagała ze strony dowództwa radzieckiego posiadania w ugrupowaniu obronnym znacznej liczby artylerii, a zwłaszcza przeciwpancernej oraz takiej rozbudowy obrony pod względem inżynieryjnym, która zapewniała by bezpieczne ukrycie siły żywej i maksymalnie utrudniała natarcie przeciwnikowi.

---

x/ Zwroty zaczepne nieprzyjaciela w omawianym okresie wojny miały cele ograniczone: poprawienie położenia operacyjnego, likwidacja przyczółków, odblokowanie okrążonych sił, demonstracja swojej siły.

Ugrupowanie bojowe i nasycenie taktyczne. Według poglądów okresu międzywojennego, związki taktyczne miały grupować się w dwóch rzutach. Rzeczywistość wojny nie zawsze pozwalała na realizowanie słusznych w tym względzie poglądów. Już w kampanii letnio-jesiennej 1941 r. dowództwo radzieckie było zmuszone zrezygnować z ugrupowania swoich związków taktycznych w dwa rzuty, nawet na bardzo ważnych kierunkach operacyjnych. Zasadniczą tego przyczyną był brak dostatecznej ilości sił i środków, straty bojowe oraz zbyt szerokie pasy obrony, jakie otrzymywały oddziały i związki taktyczne /schemat - 17/. Wobec tego dywizje piechoty były zmuszone grupować się w jednym rzucie z wydzieleniem niedużego odwodu /jeden-dwa bataliony/. Tak na przykład było w obronie 316,50,222,32,137 i 413 dywizji piechoty na kierunku moskiewskim w listopadzie 1941 r. /tabela - 44/. Jeżeli dla dywizji przydzielano czołgi, co było zjawiskiem rzadkim, to zazwyczaj stanowiły one odwód dowódcy dywizji.

W lecie 1942 r., w miarę wzrostu liczby sił oraz technicznego wyposażenia wojska, dywizje piechoty broniące się na głównym wysiłku obrony częściej grupowały się w dwa rzuty. Na przykład, 33 dywizja piechoty gw. broniąca się na zachodnim brzegu Donu w lipcu 1942 r. była ugrupowana w dwa rzuty: w pierwszym rzucie znajdowało się dwa pułki, w drugim - jeden pułk. Pułki także były ugrupowane w dwa rzuty. Ponadto, w odwodzie dywizji znajdował się batalion szkolny i bateria artylerii przeciwpancernej /schemat - 18/.

W walkach obronnych wojsk radzieckich pod Stalingradem na głównym wysiłku, jako zasada, dywizje grupowały się w dwa rzuty. Głębokość ugrupowania bojowego sięgała 4-6 km, co znacznie potęgowało uporczywość obrony radzieckiej. Trzeba jednak pamiętać, iż w omawianym okresie wojny głębokość taktycznej strefy obrony nadal była niedostateczna.

W drugim okresie wojny oddziały i związki, organizujące obronę na głównym wysiłku, jako zasada, grupowały się w dwa rzuty /tabela - 45/. Było to podyktowane nie tylko wzrostem możliwości technicznych wojsk radzieckich, lecz także zmianą taktyki działań zaczepnych nieprzyjaciela. Przeciwnik bowiem podczas natarcia na wąskich odcinkach masował bardzo dużą

Tabela - 44

Ugrupowanie bojowe radzieckich dywizji piechoty w obronie pod Moskwą - listopad 1941 r.

Rejony działań	Nazwa dywizji	Ugrupowanie bojowe i skład jego elementów				
		I rzut	odwód ogólno-wojskowy	grupy wsparcia piechoty	odwód pancerny	liczba punktów i rejonów ppanc
1	2	3	4	5	6	7
Pod Wołokołamskiem	316 DP	pp - 3	bp - 1	da - 6	kcz - 1	-
Pod Naro-Fomińskiem	50 DP	pp - 3	bp - 1	da - 3	BCz - 1 /16 czołg./	punkty ppanc 4
Pod Naro-Fomińskiem	222 DP	pp - 3	batalion narciarzy	da - 2	-	-
Pod Naro-Fomińskiem	32 DP	pp - 3	bp - 2	da - 2	-	punkty ppanc-3
Pod Jefremowem	137 DP	pp - 2 /jeden z nich w trakcie formowa-nia/	kp - 1	da - 2	4 czołgi	-
Pod Tułą	413 DP	pp - 3	-	da - 2	-	-

liczbę czołgów, lotnictwa i wojsk zmotoryzowanych, zatrzymanie których nie zawsze było możliwe przez pierwsze rzuty, broniące się na pierwszej i drugiej pozycji. Zatem więc niezbędne było posiadanie drugiego rzutu, który współdziałając z pierwszym, mógłby uporczywie bronić zawczasu przygotowanej rubieży lub kontratakami zatrzymać natarcie nieprzyjaciela. Jeżeli na przykład pod Moskwą głębokość ugrupowania bojowego dywizji piechoty na głównym wysiłku nie przekraczała 3-4 km, a pod Stalingradem 4-6 km, to w obronie pod Leningradem, Orłem, Kurskiem dochodziła do 5-7 km. Należy nadmienić, że na drugorzędnych kierunkach operacyjnych częściej spotykamy jednorzutowe ugrupowanie bojowe dywizji.

W miarę wzrostu sił i zdobywania doświadczenia, związkom i oddziałom wyznaczano węższe pasy obrony. W bitwie pod Moskwą średnia szerokość pasa obrony dywizji broniącej się na głównym wysiłku wynosiła 10-12 km, pod Stalingradem - 12-18 km, a pod Kurskiem - 6-10 km. Na kierunku pomocniczym lub podczas przechodzenia do obrony w toku działań zaczepnych dywizje zajmowały pasy szerokości 15-20 km, a czasami szersze. Na przykład, 116 dywizja piechoty /44 A Frontu Południowego/ w lipcu 1943 r. zajmowała obronę na rz. Mius w pasie szerokości 35 km, a 232 dywizja /38 A Frontu Woroneskiego/ - 21 km .

Ugrupowanie bojowe korpusu piechoty w omawianym okresie wojny - na głównym wysiłku - było zazwyczaj w dwóch rzutach /schemat - 19/. Podstawowymi elementami ugrupowania były:pierwszy i drugi rzut, grupa artylerii /na szczeblu pułku i dywizji/, odwody /ogólnowojskowy, przeciwpancerny, pancerny/ i oddział zaporowy /OZap/. Dywizje piechoty drugiego rzutu korpusu przeznaczano do wykonywania kontrataków w walce o główny pas lub w celu zatrzymania nieprzyjaciela w czasie podchodzenia jego wojsk do drugiego pasa obrony /w momencie, kiedy jego ugrupowanie i współdziałanie było nadwerężone/. W przypadku przełamania głównego pasa obrony i zdecydowanego natarcia większej liczby czołgów nieprzyjaciela ku drugiemu pasowi, dywizje drugiego rzutu korpusu pozostawały na zajmowanych pozycjach i odpierały ataki przeciwnika.

Jeżeli ugrupowanie korpusu piechoty było w jednym rzucie, wówczas tworzono silne odwody.

Tabela - 45

Charakterystyka ugrupowania bojowego radzieckich dywizji piechoty w obronie pod Kurskiem - lipiec 1943 r.

Nazwa dywizji	Ugrupowanie bojowe i skład tych elementów								
	I rzut	II rzut	Odwód ogólny	Grupa artyleryjska dal. działania	Grupa art. wsparcia piech.	Artyleryjski odwód ppanc	Odwód pancerny	Oddział zaporowy	Punkty ppanc
8 DP	pp-2	pp-1	b.szk.	ba-1	pac-1 pac-1	ba-1	—	plut. sap.	8
15 DP	pp-2	pp-1	b.szk.	pa-1	da-6	sdappanc -1	-	plut. sap.	13
67 DP gw.	pp-3	-	bp-1	pa-1	da-3	ba-2	pcz-1	plut. sap.	4
52 DP gw.	pp-3	-	bp-1 b.szk.	pa-	da-5	ba-6	kcz-2	plut. sap.	4
72 DP gw.	pp-2	pp-1	b.szk.	pa-2	-	ba-1	-	ksap	4
81 DP gw.	pp-2	pp-1	b.szk.	pac-1	-	krppanc-1	pcz-1	-	4

Ugrupowanie bojowe oddziałów i związków taktycznych w trzecim okresie wojny tworzono na podobnych zasadach i z takich samych elementów jak w latach /1942-1943 /tabela - 46 ; schemat - 20 i 21/.

Z problemem ugrupowania bojowego wiąże się nasycenie sił i środków. W pierwszym okresie wojny nasycenie, zwłaszcza artylerii i czołgów, nawet w dywizjach działających na głównym wysiłku obrony, nie było duże /tabela - 47/. Niedostatek technicznych środków walki i dążność dowódców do tworzenia silnej obrony na przednim skraju sprawiło, iż w skład pierwszego rzutu wydzielano zdecydowaną większość sił danego związku taktycznego. Na przykład dowódca 50 dywizji piechoty broniącej się pod Naro-Fomińskiem w listopadzie 1941 r. otrzymał zadanie bronić się w pasie szerokości 8 km. Wykonując postawione mu zadanie rozwinął wszystkie trzy pułki w jedną linię, zaś do obrony przedniego skraju wydzielił sześć najsilniejszych pod względem liczebnym, batalionów piechoty. Dywizja w tym czasie posiadała w uzbrojeniu 3350 karabinów, 65 pistoletów maszynowych, 70 karabinów maszynowych, 8 rusznic przeciwpancernych; 35 dział i moździerzy, w tej liczbie 12 moździerzy kalibru 50 mm. Jest rzeczą zrozumiałą, iż przy tak małej ilości sił i środków nie można było uzyskać odpowiedniego nasycenia taktycznego.

Pod koniec pierwszego okresu wojny nasycenie taktyczne w obronie dywizji i korpusów piechoty znacznie wzrosło, zwłaszcza na głównym wysiłku /0,8 batalionu piechoty, 15 dział i moździerzy, 4 działa przeciwpancerne i 2 czołgi na 1 km frontu/. Przeciwnik dla przełamania tego rodzaju obrony był zmuszony do wydzielania znacznie większej ilości sił i środków.

W drugim okresie wojny nasycenie sił i środków w obronie, w porównaniu z pierwszym okresem, wzrosło przykładowo w piechocie 1,5-2 razy, w artylerii 2-3 razy, w czołgach 1,5-2 razy. Jeżeli na przykład, w obronie pod Stalingradem w dywizjach piechoty broniących się na głównym wysiłku średnie nasycenie wynosiło 0,4-0,7 batalionu piechoty, 12-15 dział i moździerzy i 1-2 czołgi na 1 km frontu, to w obronie pod Kurskiem odpowiednio: 0,7-1,1, 40-80, 3-4. Nasycenie taktyczne na drugorzędnych kierunkach było oczywiście znacznie mniejsze.

Tabela - 46

Charakterystyka ugrupowania bojowego radzieckich związków taktycznych w obronie w rejonie jeziora Balaton - marzec 1945 r.

Nazwa związku taktycznego	Elementy ugrupowania bojowego							
	I rzut	II rzut	Odwód ogólny	grupy artylerii			Oddział zaporowy	Punkty i rejony ppanc
				korpuśne	pułkowe	art.odw. ppanc		
64 KP	DP-2	DP-1	-	BA-1	-	pappanc-1	plut. sap.	-
135 KP	DP-2	DP-1	-	daa-2	-	pappanc-1	plut. sap.	2
35 KP gw.	DP-2	DP-1	-	odwód pułk art-rak	-	pappanc-1	plut. sap.	-
73 DP gw.	pp-2	pp-1	b.szk.		da-5	ba-1	plut. sap.	4
299 DP	pp-3	-	bp-1	-	da-5	ba-1	plut. sap.	3
233 DP	pp-2	pp-1	b.szk.	-	da-6	ba-1	plut. sap.	3
74 DP	pp-3	-	bp-1	-	da-6	ba-1	plut. sap.	6

Tabela - 47

Nasycenie sił i środków w obronie niektórych radzieckich dywizji piechoty na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela w latach 1941-1942

Nazwa związku taktycznego i czas działania	Nasycenie na 1 km frontu					
	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
50 DP - w obronie na kierunku moskiewskim - listopad 1941 r.	1,0	2,0	0,6	0,4	3	2,0
137 DP - w obronie pod Jefremowem - listopad 1941 r.	0,75	3,3	0,3	-	3,6	0,5
33 DP gw. - w obronie na zachodnim brzegu Donu - lipiec 1942 r.	0,5	5,3	6,2	4,6	16,1	1,5
181 DP - w obronie na przedpolach Stalingradu lipiec 1942 r.	0,6	6,5	7,5	3,3	17,3	2,0
121 DP - w obronie na północ od Woroneża - październik 1942 r.	1,1	7,0	7,0	13,0	27	0,3

Należy nadmienić, że w toku działań obronnych nasycenie taktyczne mogło wzrastać w rezultacie manewru sił i środków z kierunków nie atakowanych przez nieprzyjaciela i z głębi obrony.

Tworzenie nasycenia w trzecim okresie wojny było uwarunkowane sytuacją bojową. W tym bowiem okresie Armia Radziecka na całym froncie prowadziła natarcie, a do obrony przechodziła dla przygotowania kolejnej operacji zaczepnej lub do odparcia silnych przeciwuderzeń. W pierwszym przypadku nasycenie taktyczne nie było duże, w drugim zaś - większe. Charakterystykę nasycenia taktycznego w trzecim okresie wojny przedstawia tabela 48.

Przygotowanie i rozbudowa obrony pod względem inżynieryjnym. W początkowym okresie wojny podstawę struktury obrony stanowiły batalionowe rejony obrony. Pomiędzy nimi znajdowały się znaczne odcinki terenu nie obsadzonego przez wojska.

Tabela - 48

Nasycenie taktyczne w obronie radzieckich związków taktycznych piechoty w latach 1944-1945

Czas i rejon obrony	Związki taktyczne	Gęstość sił i środków na 1 km frontu obrony		
		batalionów piechoty	dział i moździerzy /bez 50 mm/	dział ppanc
Kwiecień 1944r., pod Jassami	20 KP	0,9	29,4	-
Wrzesień 1944r., przyczółek sandomierski	32 KP gw	1,1	19,0	-
	34 KP gw	1,1	23,0	-
Październik 1944 r., w rejonie Gołdap	72 KP	3,0	74,4	-
Marzec 1945r., nad jeziorem Balaton	64 KP	0,9	17,2	4,4
	135 KP	1,2	17,5	5,5
	35 KP gw	1,0	19,0	-
	30 KP	1,5	30,8	-
Marzec 1945 r., na rz. Nysie	21 KP	0,7	17,0	-
Kwiecień 1944r., na zachód od Tarnopola	135 DP	1,2	18,0	-
Maj 1944 r.,w rejonie płn. Wysoczany	277 DP	0,8	14,3	-
Wrzesień 1944 r., w rejonie Dobeli	71 DP gw	0,8	17,0	-
Październik 1944 r.;	357 DP	1,2	15,0	7,0
Marzec 1944 r., nad jeziorem Balaton	233 DP	1,8	15,0	5,0
	74 DP	0,8	8,0	3,5

Uwaga: Przy obliczaniu gęstości dział przeciwpancernych uwzględniano działa batalionowe, działa pułkowej baterii przeciwpancernej oraz działa pancerne SU-76 /tam gdzie były/. Puste miejsca w ostatniej rubryce oznaczają brak danych.

Odcinki te były jedynie ostrzeliwane ogniem broni maszynowej i artylerii. Na kierunkach głównego uderzenia nieprzyjaciela, wojska radzieckie ze względu na brak czasu nie zawsze zdążały z przygotowaniem obrony pod względem inżynieryjnym. W konsekwencji były one pozbawione możliwości ukrycia swoich sił przed oddziaływaniem ognia nieprzyjaciela.

Na odcinkach frontu ustabilizowanego batalionowe rejony obrony składały się z kompanijnych rejonów przygotowanych do obrony okrężnej. Natomiast kompanijny rejon składał się z plutonowych punktów oporu. W batalionowych i kompanijnych rejonach obrony przygotowywano główne i zapasowe okopy dla drużyn, stanowiska ogniowe dla karabinów maszynowych, moździerzy i dział przeciwpancernych. Dojście do poszczególnych okopów z tyłu odbywało się rowami łączącymi, rozbudowanymi na niedużą głębokość. Zaś okopy wzdłuż frontu nie zawsze były łączone transzejami, co znacznie utrudniało skryty manewr siłami i środkami oraz dowodzenie pododdziałami.

W okresie walk obronnych na dalekich podejściach do Moskwy pierwszą pozycję na przednim skraju rozbudowywano systemem odcinków transzei, zaś w głębi pozycji systemem oddzielnych okopów. W późniejszym czasie wszystkie okopy były łączone transzejami. W sumie więc struktura obrony przeszła przeobrażenie od systemu punktów i rejonów obrony do systemu transzei.

W wielu dywizjach przed przednim skrajem wysuwano ubezpieczenia bojowe na odległość 1,5-2 km. Pozycje dla tych ubezpieczeń przygotowywano w formie oddzielnych okopów.

W bitwie pod Moskwą główny pas obrony był rozbudowany na głębokość 3-5 km i składał się z pułkowych odcinków obrony, stanowisk ogniowych artylerii oraz rejonów rozmieszczenia odwodów dywizyjnych.

W kampanii letnio-jesiennej 1942 r. struktura głównego pasa obrony pod względem inżynieryjnym została znacznie udoskonalona. Główny pas obrony przygotowywano w postaci dwóch-trzech pozycji. Pierwsza pozycja, jako zasada, była rozbudowywana systemem transzei. Natomiast pozostałe /położone w głębi/ nie posiadały w pełni rozwiniętego systemu transzei.

W pierwszych miesiącach wojny występują poważne niedostatki w rozbudowie i stosowaniu zapór inżynieryjnych. W wielu

przypadkach zapory przeciw piechocie i czołgom przygotowywano bez określonego systemu, bez powiązania z systemem ognia. Pola minowe ustawiano tylko przed przednim skrajem. Dowódcy nie dysponowali odwodami inżynieryjnymi do ustawiania zapór na kierunku natarcia czołgów przeciwnika.

Dopiero w walkach obronnych pod Moskwą w sposób przemyślany zaczęto stosować zapory inżynieryjne. Przede wszystkim zwrócono uwagę na koncentrowanie zasadniczej liczby zapór na kierunkach głównych uderzeń nieprzyjaciela. We wspomnianej operacji nasycenie min przeciwpancernych wynosiło 250 sztuk i przeciwpiechotnych 540 sztuk na 1 km frontu. W tym okresie szeroko zaczęto stosować zasieki z drutu kolczastego, minowane zawały leśne, rowy przeciwczołgowe, skarpy i kontrskarpy, fugasy, tzw. wały ogniowe /ułożone z chrustu i rozniecane przy pomocy nafty, benzyny lub ropy/ i gniazda z butelek z płynem zapalającym. Tego rodzaju przedsięwzięcia czyniły obronę bardziej trwałą.

W późniejszym czasie na głównym wysiłku obrony nasycenie pól minowych znacznie wzrosło. Średnio na 1 km frontu ustawiano 650 min przeciwpancernych i do 800 min przeciwpiechotnych. Pola minowe urzutowywano w głąb obrony.

W drugim okresie wojny taktyczną strefę obrony radzieckiej rozbudowywano według wskazań projektu regulaminu polowego z 1943 r. i instrukcji sztabu generalnego o prowadzeniu rekonesansu i rozbudowie polowych rubieży obrony /schemat - 19/. Duży wpływ na charakter inżynieryjnej rozbudowy obrony miały zmiany zachodzące w taktyce walki zaczepnej nieprzyjaciela. W omawianym okresie wojny przeciwnik do natarcia grupował swoje wojska głęboko i masował je na bardzo wąskich odcinkach. Dzięki temu mógł on potęgować swoje uderzenie na znaczną głębokość. Dlatego też dowództwo radzieckie zalecało rozbudowę taktycznej strefy w postaci dwóch pasów obrony, pozycji ryglowych, rejonów przeciwpancernych i systemu zapór inżynieryjnych. Drugi pas obrony rozbudowywano w odległości 10-12 km od przedniego skraju. Wobec tego przeciwnik nie mógł przełamać całej głębokości taktycznej strefy obrony w tym samym ugrupowaniu zaczepnym. Przełamanie drugiego pasa wymagało od nieprzyjaciela zmiany systemu ognia /przemieszczenia artylerii/, wpro-

wadzenia drugich rzutów i odwodów. Faktycznie przeciwnik musiał organizować nowe przełamanie.

Ogólna głębokość taktycznej strefy obrony w omawianym okresie wojny na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela dochodziła do 15-18 km. Na kierunkach pomocniczych lub w terenie zalesionym i zabagnionym jej głębokość była mniejsza.

Główny pas był rozbudowywany w dwie-trzy pozycje, na których rozmieszczano zasadnicze siły i środki dywizji piechoty pierwszego rzutu. Pas ten pod względem inżynieryjnym był rozbudowany bardzo starannie.

Pierwsza pozycja stanowiła podstawę głównego pasa obrony /schemat - 20 i 22/. Rozmieszczone na niej wojska miały zadać nieprzyjacielowi duże straty przed przednim skrajem. Głębokość tej pozycji wahała się w granicach 1-1,5 km. Na niej rozmieszczono bataliony pierwszego rzutu pułków. Pozycja składała się zazwyczaj z jednej-dwóch, rzadziej trzech transzei. Pierwsza transzeja stanowiła przedni skraj obrony. Drugą transzeję rozbudowywano w odległości 200-400 m od pierwszej. Odległość ta zapewniała wojskom prowadzenie skutecznego ognia broni strzeleckiej na pierwszą i przed pierwszą transzeję oraz utrzymania współdziałania ogniowego.

Drugą pozycję rozbudowywano w odległości 2-3 km od przedniego skraju. Składała się ona z jednej-dwóch transzei. W razie przełamania przez nieprzyjaciela pierwszej pozycji, stanowiła ona główną linię oporu. Na niej rozmieszczały się bataliony drugiego rzutu pułku.

Trzecią pozycję rozbudowywano w odległości 2-3 km od przedniego skraju drugiej pozycji. Składała się ona również z jednej-dwóch transzei i przeznaczona do rozmieszczenia drugich rzutów dywizji piechoty.

Na głównym pasie obrony obok transzei, rowów łączących, budowano drewniano-ziemne i betonowe schrony, skarpy i zasieki z drutu kolczastego. Ilustrację ilości i nasycenia urządzeniami obronnymi stanowi przykład obrony 15 korpusu piechoty /13 A/ w bitwie pod Kurskiem /tabela - 49/.

W latach 1944-1945, mimo iż Armia Radziecka prowadziła na całej szerokości frontu operacje zaczepne, doskonalono metody przygotowania i rozbudowy obrony pod względem inżynieryj-

Tabela - 49

Liczba urządzeń obronnych w pasie 15 korpusu piechoty w obronie pod Kurskiem

Nazwa dywizji	Transzeje i rowy łączące		Okopy dla piechoty i ckm		SO dla rusznic ppanc		SO dla moździerzy		SO dla artylerii		Ziemianki, ukrycia	Punkty obserwacyjne
	Ogółem /w km/	Na 1 km frontu	Ogółem /szt./	Na 1 km frontu	Ogółem /szt./	Na 1 km frontu	Ogółem /szt./	Na 1 km frontu	Ogółem /szt./	Na 1 km frontu	Ogółem /szt./	Ogółem /szt./
					Główny pas obrony							
8 DP	61,1	10,1	446	74	258	43	280	46	101	17	443	28
148 DP	63,1	9	551	61	188	27	267	36	132	19	460	29
					Drugi pas obrony							
74 DP	61,5	5,5	624	44	198	14	228	16	91	7	442	39

nym. Analiza danych o rozbudowie taktycznej strefy obrony radzieckiej /tabela - 50/ w trzecim okresie wojny, w porównaniu z drugim okresem /z wyjątkiem obrony na łuku kurskim/wskazuje, iż liczba pasów i ich głębokość znacznie wzrosła. Także ilość transzei w poszczególnych pasach obronnych zwiększyła się. Wypływało to z celów, jakie stawiano obronie w omawianym okresie wojny. Chodziło o to, aby zatrzymać natarcie dużych zgrupowań czołgów nieprzyjaciela na głębokości taktycznej strefy obrony. Odległość pomiędzy głównym a drugim pasem obrony znacznie zmniejszyła się. W niektórych przypadkach oba pasy obrony "zlewały się", stanowiąc jedną głęboko rozbudowaną rubież /do 8-9 km/. Charakterystycznym tego przykładem może być obrona 10 korpusu piechoty /46 A/ w rejonie jeziora Balaton /styczeń 1945 r./.

Tabela - 50

Rozbudowa taktycznej strefy obrony radzieckich związków taktycznych w latach 1943-1945

Czas prowadzenia operacji	Liczba pasów i pozycji w taktycznej strefie obrony		Głębokość pasów obrony /w km/		Odległość drugiego pasa od przedniego skraju głównego pasa	Liczba transzei		Ogólna głębokość taktycznej strefy obrony /w km/
	pasów	pozycji w każdym pasie	głównego pasa	drugiego pasa		Na głównym pasie	Na drugim pasie	
Walki obronne zimą 1942/43r. i na wiosnę 1943r.	1-2	2	5-6	3-4	8-12	2-3	1 /odcinkami/	15-20
Walki obronne na łuku kurskim w lecie 1943r.	2	3	6-8	5-6	10-15	3-5	2-3	20-25
Walki obronne w latach 1944-1945	2	3	5-7	4-5	5-10	3-5	2-3	15-20

Z danych zawartych w tabeli 50 widzimy, iż w porównaniu z obroną pod Kurskiem ogólna głębokość taktycznej strefy obrony zmniejszyła się. Na taki stan rzeczy miały wpływ zbliżenie pasów i pozycji obronnych oraz brak u nieprzyjaciela dostatecznych sił na wykonywanie głębokich uderzeń,tak jak on to czynił w poprzednich okresach wojny. Należy nadmienić, że dowództwo radzieckie chcąc zrekompensować mniejszą głębokość taktycznej strefy swojej obrony, przybliżało do głównego pasa drugie rzuty armii. Rozmieszczano je w odległości 15-25 km. /a niekiedy mniejszej/ od przedniego skraju obrony głównego pasa.

W omawianym okresie wojny doskonalono także rozbudowę samych transzei. Budowano je w postaci zygzakowatej /długość każdego załomu - 10-25 m/, co pozwalało na prowadzenie ognia skrzydłowego przed przednim skrajem. W transzejach budowano więcej stanowisk ogniowych dla karabinów maszynowych i ukryć dla ich obsług.Zwiększano liczbę stanowisk ogniowych dla czołgów /jako nieruchomych punktów ogniowych/, drewnianych i betonowych schronów bojowych oraz zapasowych i pozornych pozycji obronnych.

Organizacja obrony przeciwpancernej. Podstawą uporczywości i trwałości obrony jest dobrze zorganizowany system ognia, w pierwszym rzędzie przeciwpancernego. Brak dostatecznie silnego i dobrze zorganizowanego ognia przeciwpancernego, zdolnego załamać zmasowany atak czołgów nieprzyjaciela, był głównym niedostatkiem obrony radzieckiej na początku Wielkiej Wojny Narodowej. W lecie 1941 r. w dywizjach piechoty według etatu było zaledwie 18 dział przeciwpancernych 45 mm. Będąca w uzbrojeniu artyleria pułkowa i dywizyjna nie mogła zrekompensować niedostatku artylerii przeciwpancernej.

W początkowym okresie wojny w niektórych dywizjach nasycenie artylerii przeciwpancernej wahało się w granicach od 0,5 do 1 działa na 1 km frontu obrony. Działa te zazwyczaj rozmieszczano równomiernie na przednim skraju i na głębokość w granicach 1-3 km. Także nienajwłaściwiej organizowano ogniowe współdziałanie środków przeciwpancernych z przeciwpancernymi zaporami inżynieryjnymi. Dlatego też czołgom nieprzyjaciela udawało się bez większych trudności pokonywać strefę ognia przeciwpancernego wojsk radzieckich.

Jakkolwiek w miarę upływu czasu nasycenie artylerii przeciwpancernej wzrastało /w kampanii letnio-jesiennej 1941 r. na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela - 4-6 dział na 1 km frontu, a w 1942 r. - 6-8 dział i tylko w sporadycznych przypadkach 10-15 dział/, to wciąż ono było niewystarczające aby załamać natarcie dużej liczby czołgów nieprzyjaciela. Doświadczenia pierwszego okresu wojny wykazały, że dla odparcia zmasowanych ataków czołgów przeciwnika jest niezbędne nie mniejsze nasycenie, jak 12-15 dział przeciwpancernych na 1 km frontu /regulaminy radzieckie okresu międzywojennego przewidywały 6-9 dział na 1 km frontu/.

W celu usunięcia niedostatków w sposobach wykorzystania artylerii w ogóle, a przeciwpancernej w szczególności, w sierpniu 1941 r. dowódca artylerii Armii Radzieckiej wydał specjalny rozkaz o organizacji systemu ognia artyleryjskiego, w którym szczególną uwagę zwracano na zwalczanie czołgów nieprzyjaciela. W myśl wytycznych zawartych w tym rozkazie na głównym pasie obrony i na całą głębokość taktyczną miano organizować przeciwpancerne punkty /rejony/ oporu. Głównym ich zadaniem było rozczłonkowanie zmasowanych zgrupowań czołgów niemieckich na mniejsze grupy oraz niszczenie je częściami.

Wskazania te znalazły szerokie odzwierciedlenie w bitwie obronnej pod Moskwą. Tam, na kierunkach zagrożonych przez czołgi hitlerowskie tworzono punkty przeciwpancerne /np. w 50 DP zorganizowano cztery punkty przeciwpancerne w składzie trzy działa przeciwpancerne każdy; ponadto w każdym pułku znajdowały się drużyny niszczycieli czołgów po 12-15 ludzi[x]/. Niekiedy punkty przeciwpancerne organizowano w osiedlach w celu wzmocnienia ich obrony. Siłę ognia w punktach przeciwpancernych uzupełniały rusznice przeciwpancerne wprowadzone do uzbrojenia piechoty na jesieni 1941 r.[xx]/

x/ Strzelcy niszczyciele czołgów ukrywali się w wąskich okopach - szczelinach urządzanych na kierunkach ruchu czołgów przeciwnika i z bliskich odległości, obezwładniali je granatami przeciwpancernymi i butelkami z płynem zapalającym. Takie sposoby walki z czołgami niemieckimi wymagały wyjątkowej odwagi i poświęcenia.

xx/ Rusznice przeciwpancerne były zdolne zwalczać ówczesne czołgi niemieckie z odległości 100-150 m /dane czołgów nieprzyjaciela charakteryzują tabele 51 i 52/.

Tabela - 51 -

Pancerz czołgów niemieckich używanych w pierwszym okresie wojny z ZSRR

Typ czołgu	Grubość pancerza w mm			
	czoło-wego	bocz-nego	wieży	dna i dachu
Czołg lekki T-I	13	13	13	5-8
Czołg lekki T-II	15	15	15	7-10
Czołg średni T-III	40-50	20-40	20	10
Czołg średni francuski R-35	40	40	40	10-25
Czołg czechosłowacki TNG-38	50	15-30	30-50	10
"Artsturm"	50	30	30-50	10-25

Punkty przeciwpancerne tworzono na całą głębokość głównego pasa obrony. Ogień dział był powiązany z ogniem środków przeciwpancernych pododdziałów piechoty. Luki między punktami przeciwpancernymi osłaniano zaporami inżynieryjnymi.

Doświadczenia bojowe pierwszych miesięcy wojny wykazały, że w celu wzmocnienia obrony przeciwpancernej konieczne jest usytuowywanie stanowisk ogniowych artylerii polowej na prawdopodobnych kierunkach natarcia czołgów przeciwnika. Dlatego też, począwszy od końca 1941 r., artyleria przeznaczona do prowadzenia ognia ze stanowisk zakrytych przygotowywała swoje stanowiska do prowadzenia ognia do czołgów przeciwnika. Zaczęto włączać całą artylerię w ogólny system obrony przeciwpancernej związków taktycznych.

Już w pierwszym okresie wojny /rozpoczynając od bitwy pod Moskwą/ do obrony przeciwpancernej włączano czołgi, które zazwyczaj działały z zasadzek. Do zwalczania czołgów przeciwnika zaczęto także używać samolotów szturmowych uzbrojonych w pociski rakietowe.

Szerokie zastosowanie punktów oporu w systemie obrony przeciwpancernej wpłynęło na zmianę taktyki natarcia nieprzyjaciela. Zaczął on stosować głębsze ugrupowanie, dążąc do

obchodzenia radzieckich punktów przeciwpancernych lub ich blokowania. Z kolei zmiana taktyki działań czołgów nieprzyjaciela wymagała od dowództwa radzieckiego dalszego wzmacniania obrony przeciwpancernej w strefie taktycznej i zwiększenia jej głębokości.

Tabela - 52

Zdolność przebijania pancerza przez działa Armii Radzieckiej używane w czasie Wielkiej Wojny Narodowej

Nazwa działa	Zdolność przebijania pancerza przez pociski w mm na odległościach			
	100 m	300 m	500 m	1000 m
37 mm armata przeciwlotnicza	55	51	46	36
45 mm armata przeciwpancerna wz. 1937 r.	65	61	57	42
76 mm armata pułkowa wz. 1927 r.	34	31	28	-
107 mm armata	-	-	130	-

Ponadto doświadczenia pierwszego okresu wojny dowiodły, iż w punkcie przeciwpancernym środki walki z czołgami powinny być skupione nie w ręku artylerzysty /tak jak to czyniono w 1941 r./, lecz dowódcy ogólnowojskowego. Pierwsze kroki w tym względzie poczyniono w obronie pod Stalingradem.

Dalsze doskonalenie obrony przeciwpancernej nastąpiło w 1943 r. Klasycznym tego przykładem może być bitwa obronna na łuku kurskim.

Jak już uprzednio mówiliśmy, iż ogólną tendencją w organizacji obrony przeciwpancernej było głębokie urzutowanie środków przeciwpancernych. Jednak nadal obowiązywała zasada, że większość sił i środków wydzielano do organizacji obrony przeciwpancernej na głównym pasie. Przy rozdziale tych środków przestrzegano zasady masowania ich na głównym kierunku uderzenia czołgów nieprzyjaciela. Jeżeli na przykład, w 13 armii /Frontu Centralnego/ podczas działań na łuku kurskim na głównym pasie osiągnięto nasycenie 18,3 dział przeciwpancernych na 1 km frontu, to na odcinkach zagrożonych przez czołgi niemieckie dochodziło ono do 25-30 dział.

Obronę przeciwpancerną na szczeblu związków taktycznych organizowano zgodnie z zaleceniami projektu regulaminu polowego Armii Czerwonej z 1943 r. Jeden z paragrafów głosił, iż obronę przeciwpancerną organizuje się na całą głębokość obrony i w pierwszej kolejności przed przednim skrajem głównego pasa obrony. Większą część sił i środków przeciwpancernych wykorzystuje się do walki o utrzymanie głównego pasa obrony.x/

Podstawowymi elementami obrony przeciwpancernej w omawianym okresie wojny były: system obserwacji i powiadamiania, system ognia dział przeciwpancernych rozmieszczonych w punktach oporu i rejonach obrony, system ognia artylerii ze stanowisk zakrytych, przeciwpancerne zapory inżynieryjne, ruchome oddziały zaporowe, artyleryjskie odwody przeciwpancerne.

Pułkowe, dywizyjne i korpuśne punkty /rejony/ oporu, zwłaszcza na głównym pasie posiadały pomiędzy sobą łączność ogniową. Liczba przeciwpancernych punktów /rejonów/ oporu w pasie obrony dywizji była różna. Zależała od konkretnego położenia i warunków terenowych oraz ilości środków przeciwpancernych. Na przykład w pasie każdej dywizji piechoty pierwszego rzutu 63 armii Frontu Briańskiego i 7 armii gw. Frontu Woroneskiego /na początku lipca 1943 r./ zorganizowano od 4 od 6 rejonów przeciwpancernych. W skład każdego rejonu wchodziły 2-3 przeciwpancerne punkty oporu. Organizacja obrony przeciwpancernej w pasach 36 i 15 dywizji /7 Agw./ na dzień 5 lipca została pokazana na schemacie 23. W skład przeciwpancernego punktu oporu zazwyczaj wchodziło: 4-5 dział, 6-8 rusznic przeciwpancernych, 2-3 ciężkie karabiny maszynowe, 3-4 ręczne karabiny maszynowe, pluton fizylierów /piechoty/ i pluton saperów. Jeżeli istniały możliwości, to do punktu przeciwpancernego włączano 1-2 czołgi lub działa pancerne. Na kierunkach najbardziej zagrożonych przez czołgi nieprzyjaciela w skład przeciwpancernego punktu oporu wyznaczano więcej środków ogniowych, zwłaszcza artylerii.

Każdy przeciwpancerny punkt oporu przygotowywano do obrony okrężnej. W celu usprawnienia dowodzenia przeciwpancerne punkty oporu łączono w przeciwpancerne rejony obrony.

x/ Projekt Polewogo ustawa Krasnoj Armii. Moskwa 1943, s.495.

Przed przednim skrajem w odległości 50-150 m od pierwszej transzei ustawiano przeciwpancerne zapory inżynieryjne. Były one osłaniane ogniem piechoty, dział i moździerzy.

W omawianym okresie wojny /jak również później/ w obronie znalazły szerokie zastosowanie ruchome oddziały zaporowe /OZap/. Były one przewidziane do minowania terenu na kierunkach natarcia czołgów nieprzyjaciela i ustawiania zawał na odcinkach obrony w lesie. Oddziały zaporowe tworzono w dywizjach i korpusach. Ich skład był różny. Na przykład w dywizji piechoty w skład OZap wchodził pluton saperów na samochodach lub wozach konnych wyposażony w 250-300 min przeciwpancernych; w korpusie - kompania saperów z zapasem do 500-700 min.

Artyleryjskie odwody przeciwpancerne były przeznaczone do wzmocnienia obrony na kierunkach zagrożonych przez czołgi przeciwnika. Dywizja piechoty organizowała taki odwód w składzie jednego dywizjonu artylerii /76 mm AD/. W korpusach piechoty w odwodzie przeciwpancernym znajdowało się do pułku artylerii /ppanc/.

Rekapitulując nasze rozważania, możemy stwierdzić, iż w drugim okresie wojny nastąpiły radykalne zmiany w zakresie organizacji obrony przeciwpancernej. Zmiany te zmierzały w kierunku zwiększenia głębokości obrony przeciwpancernej i nasycenia jej środkami ogniowymi /głównie artylerią ppanc/ oraz śmiałego manewru środkami przeciwpancernymi na odcinki zagrożone przez czołgi nieprzyjaciela.

W latach 1944-1945 w całokształcie organizacji obrony nie zaszły istotne zmiany. Jednak niektóre jej elementy uległy dalszemu doskonaleniu. Dotyczy to głównie systemu ognia przeciwpancernego. Do przeciwpancernych węzłów i rejonów obrony wydzielano działa dużych kalibrów, a do składu artyleryjskich odwodów przeciwpancernych włączano pododdziały artylerii pancernej SU-100, SU-122 i SU-152. Nasycenie artylerii na ważniejszych kierunkach dochodziło do 25-30 dział na 1 km frontu. A więc średnio zwiększyło się ono, w porównaniu z drugim okresem wojny, półtora razy. Zwiększyła się także ilość przeciwpancernych rejonów obrony /schemat - 24/.

Do systemu obrony przeciwpancernej, tak jak to było w poprzednim okresie wojny, wchodziły przeciwpancerne punkty opo-

ru, batalionowe węzły przeciwpancerne, dywizyjne i korpuśne rejony przeciwpancerne, oddziały zaporowe, ogień artylerii z zakrytych stanowisk ogniowych oraz zapory przeciwpancerne.

Do przeciwpancernego punktu oporu wydzielano 4-5 dział różnych kalibrów i jeden-dwa plutony rusznic przeciwpancernych. Do batalionowego węzła przeciwpancernego przeznaczano - 9-15 dział i do kompanii rusznic przeciwpancernych. W skład dywizyjnego rejonu przeciwpancernego wchodziło zazwyczaj do jednego pułku artylerii przeciwpancernej i zapory przeciwpancerne w postaci pól minowych. Niekiedy, do takiego rejonu włączano także jedną-dwie kompanie dział pancernych. W pasie obrony dywizji organizowano 2-3 rejony przeciwpancerne.

Do korpuśnego rejonu przeciwpancernego wydzielano do brygady artylerii przeciwpancernej, pułk dział pancernych, 1-2 kompanie saperów ze środkami do wykonywania zapór przeciwpancernych. Korpus organizował zwykle tylko jeden przeciwpancerny rejon obrony. Zależało to od ilości środków przeciwpancernych.

Całokształt doświadczeń bojowych wykazał, że problem organizacji obrony przeciwpancernej od początku wojny absorbował uwagę dowódców, sztabów i całych stanów osobowych wojsk walczących. Na każdym szczeblu dowodzenia przejawiano wiele inicjatywy i pomysłowości w tworzeniu skutecznej zapory na drodze natarcia czołgów niemieckich.

2. Prowadzenie walki obronnej

Walka o utrzymanie głównego pasa obrony

Na początku wojny oddziały i związki taktyczne, rozmieszczone w strefie przygranicznej, wchodziły do walki w sytuacji bardzo złożonej. Niektóre z nich przystąpiły do walki w sytuacji trudnej do rozwinięcia swoich sił i rozproszonych na szerokim froncie. Na przykład 125 dywizja piechoty została zaatakowana, mając rozwinięte swoje oddziały na szerokości 40 km. W pierwszym rzucie posiadała dwa pułki, zaś jej trzeci pułk znajdował się w odwodzie dowódcy 11 korpusu piechoty na północny-wschód od m. Taurage /Taurogi/. Dywizja w ciągu sześciu godzin walczyła bohatersko, utrzymując zajmowaną rubież. Dopiero pod naporem przeważających sił 5 korpusu piechoty i 57

korpusu zmotoryzowanego nieprzyjaciela oraz wychodzenia ich na skrzydła była zmuszona odejść do tyłu.

Jako drugi charakterystyczny przykład, to działanie 126 dywizji piechoty. 22 czerwca 1941 r. zajęła ona obronę tylko trzema batalionami /po jednym z każdego pułku piechoty/, zaś jej główne siły znajdowały się przy wykonywaniu prac fortyfikacyjnych i na poligonie ćwiczebnym w m. Pożajmena.

W momencie rozpoczęcia wojny wiele związków taktycznych znajdowało się na poligonach i w koszarach. Rozpoczęły one ruch ku granicy pod bardzo silnym oddziaływaniem lotnictwa hitlerowskiego. Między innymi w takiej sytuacji wchodziły do walki 23 czerwca 1941 r. oddziały 108, 50 i 11 dywizji piechoty.

Na skutek przeważających sił wroga wiele radzieckich dywizji piechoty od razu było zmuszonych odchodzić na pośrednie rubieże obrony. Odejście oddziałów radzieckich i organizowanie przez nie obrony odbywało się pod nieprzerwanym oddziaływaniem wojsk lądowych i lotnictwa nieprzyjaciela. Dlatego też obronę zajmowano zazwyczaj pospiesznie. Ugrupowanie bojowe związków i oddziałów było płytkie. W dywizjach i korpusach brakowało odwodów. Nienależyta organizacja walki, a przede wszystkim brak czasu i niedostatek sprzętu saperskiego, uniemożliwiały wojskom rozbudowywanie rubieży obronnych. W niektórych przypadkach one same lekceważyły okopywanie się na zajmowanych rubieżach terenowych. W tej niesprzyjającej dla wojsk radzieckich sytuacji szczególnie wrażliwe były styki i skrzydła.Przeciwnik bowiem bardzo często wdzierał się w ugrupowanie oddziałów radzieckich, wychodził na ich skrzydła i okrążał.

W toku kampanii letnio-jesiennej 1941 r., w miarę doskonalenia organizacji obrony radzieckiej przeciwnik mimo posiadania znacznej przewagi nie uzyskiwał tak dużego tempa natarcia, jak w pierwszych miesiącach wojny. Zilustrujemy to przykładem. W końcu listopada 1941 r. 238 dywizja piechoty /49 A/ broniła się na północ od Tuły na froncie szerokości 40 km. Wyznaczając dwa wzmocnione pułki /837 i 843 pp/ do obrony odcinka szerokości 20 km, zaś trzeci pułk /830 pp/ do utrzymania pozostałego odcinka, dywizja broniła się przez trzy doby /27-29.11.1941 r./, skutecznie odpierała ataki trzech dywizji

niemieckich, zadając im duże straty.

We wszystkich przypadkach przełamania obrony przez wojska niemieckie, oddziały radzieckie, prowadząc ogień,, dążyły za wszelką cenę do wzbronienia nieprzyjacielowi wprowadzania do walki jego drugich rzutów i odwodów. W warunkach obrony na szerokim froncie i braku odpowiednich odwodów, wojskom radzieckim nie zawsze udawało się wykonać tego rodzaju zadanie. Najskuteczniejszym sposobem zatrzymania natarcia nieprzyjaciela był manewr oddziałów z odcinków nieatakowanych lub wprowadzonych do działań odwodów armijnych z głębi obrony.

Doświadczenia bojowe dowiodły, iż w niepomyślnej sytuacji użycie odwodów, pozostających w rękach dowódców w celu wykonywania kontrataków nie dawało pożądanych rezultatów. Bardziej celowe było wykorzystywać je do odpierania ataków nieprzyjaciela ogniem z miejsca. Tak na przykład postąpił 7 czerwca 1942 r. dowódca 79 brygady piechoty morskiej, broniącej się na podejściach do Sewastopola /schemat 25/. Wykorzystał on swój drugi rzut /2 batalion/ do zajęcia zawczasu przygotowanej pozycji w rejonie wzgórza 145,4 i ogniem z miejsca zatrzymał natarcie wzmocnionego pułku piechoty niemieckiej, któremu udało się przełamać pierwszą pozycję obrony radzieckiej.

Podczas wykonywania kontrataków bardzo ważną rzeczą było właściwe określenie momentu jego rozpoczęcia. Należy podkreślić, że w początkowym okresie wojny dowódcom radzieckim nie zawsze to się udawało. Na przykład, w celu odtworzenia położenia na opanowanym 17 czerwca 1942 r. odcinku IV sektora obrony Sewastopola przygotowano kontratak siłami 138 brygady piechoty wspólnie z 79 brygadą piechoty morskiej i 2 pułkiem piechoty. Jednak do jego wykonania przystąpiono dopiero na drugi dzień, zamiast natychmiast, tj. w momencie, kiedy przeciwnik nie zdołał jeszcze umocnić się, na zajętej rubieży i zorganizować systemu ognia. Zadanie do wykonania kontrataku postawiono oddziałom dopiero 30 minut przed jego rozpoczęciem. W tak krótkim okresie czasu ani oddziały piechoty, ani artyleria nie mogły zdążyć należycie przygotować się do ataku.

Należy zaznaczyć, że w pierwszym okresie wojny w większości przypadków dowódcy radzieccy nie przygotowywali zawczasu kontrataków. Czynili oni to w trakcie walki. Była to najczę-

ściej improwizacja, która z reguły kończyła się niepowodzeniem i dużymi stratami. Dopiero w bitwie stalingradzkiej na ten problem zwrócono baczną uwagę. Zadecydowały o tym wzrost sił i środków, a głównie doświadczenie zdobyte przez dowódców oddziałów i związków taktycznych.

W sumie doświadczenia pierwszego okresu wojny wykazały, że w celu pomyślnego wykonania kontrataków należy je przygotować według kilku wariantów. Trzeba wcześniej rozbudować pod względem inżynieryjnym rubieże do rozwinięcia oddziałów, zaplanować ogień artylerii i moździerzy i prawidłowo określić moment rozpoczęcia ataku.

W drugim okresie wojny walki o utrzymanie głównego pasa obrony nabrały nieco innego charakteru. Dowódcy szczebla taktycznego, zdobywając doświadczenia bojowe, zwracali uwagę na coraz inne czynniki mające wpływ na pomyślny dla nich przebieg walki. Doświadczenia dowiodły, iż obrona zawsze była czuła na niespodziewane uderzenia nieprzyjaciela. Wykrycie na czas zgrupowania sił przeciwnika, jego kierunku głównego uderzenia, a szczególnie momentu przejścia jego wojsk do natarcia było jednym z podstawowych warunków uporczywości wojsk w obronie. Dlatego też, obok wielu innych przedsięwzięć, duże znaczenie miało ciągłe i staranne rozpoznanie nieprzyjaciela. Posiadając bowiem dane o przeciwniku, oddziały i związki taktyczne, broniące głównego pasa obrony, mogły na czas doprowadzić do stanu gotowości bojowej ludzi i sprzęt i wzmocnić je dodatkowymi siłami. Natomiast dowódca szczebla operacyjnego, biorąc pod uwagę orientacyjny czas przejścia nieprzyjaciela do natarcia, dokonywał szeregu zabiegów jego załamania lub opóźnienia. Przygotowywał on m.in. artyleryjskie i lotnicze kontrprzygotowanie. Do realizacji tego rodzaju zabiegów angażował zasadniczą część artylerii związków taktycznych i operacyjnych.

Podczas kontrprzygotowania dążono do zadania maksymalnie dużych strat wojskom nieprzyjaciela znajdującym się na podstawach wyjściowych do ataku, naruszenia ich systemu dowodzenia oraz załamania ducha moralnego. Należy podkreślić, że nie zawsze udawało się zrealizować te zadania. Niemniej jednak zawsze takie przedsięwzięcia znacznie osłabiały początkowe uderzenie nieprzyjaciela.

Z chwilą rozpoczęcia artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ogniowego nieprzyjaciela skład osobowy radzieckich związków taktycznych kr ył się w okopach, będąc w gotowości do zajęcia stanowisk i prowadzenia ognia. Do obserwowania działalności nieprzyjaciela pozostawiano jedynie dyżurne obsługi karabinów maszynowych, dział i moździerzy. W tym czasie część artylerii dywizji i korpusów wykonywała nawały ogniowe na rejony stanowisk artylerii i moździerzy przeciwnika i na rejony zgrupowania jego piechoty i czołgów. W ten sposób starano się nie dopuścić nieprzyjaciela do zorganizowanego przejścia do natarcia.

W momencie rozpoczęcia walki obronnej oddziały radzieckie skupiały główny wysiłek na niszczenie atakujących wojsk przeciwnika /w pierwszym rzędzie jego czołgów/ jeszcze przed przednim skrajem. Jeżeli na tym etapie przeciwnik poniósł duże straty, wówczas był on zmuszony umocnić się na osiągniętej rubieży i dokonywać przegrupowania swoich sił i środków do dalszego natarcia. Taki moment sprzyjał oddziałom radzieckim do skonsolidowania swojej obrony.

Walkę z czołgami przeciwnika prowadziła przede wszystkim artyleria. Jak już uprzednio wspominaliśmy, że jej zadaniem było: jeszcze do momentu podejścia czołgów niemieckich do przedniego skraju obrony wykonać na ich ugrupowanie zmasowany ogień, zdezorganizować szyki bojowe i tym samym zatrzymać natarcie lub chociaż osłabić jego siłę uderzeniową. Najskuteczniejszym rodzajem ognia w niszczeniu czołgów przeciwnika był ogień na wprost. Dzięki szerokiemu zastosowaniu tego rodzaju ognia w pasie obrony 6 armii gw. /Frontu Woroneskiego/ w ciągu krótkiego czasu uszkodzono i spalono 62 czołgi nieprzyjaciela.

Tam, gdzie sytuacja tego wymagała, a warunki pozwalały, na żądanie dowódców pułków i dywizji piechoty artyleria wykonywała ruchome ognie zaporowe na kolejne rzuty czołgów, podchodzących do przedniego skraju obrony radzieckiej.

Oddziały radzieckie broniąc się na pierwszej pozycji /i na rubieżach położonych w głębi/ zawsze starały się odizolować swym ogniem piechotę nieprzyjaciela od jej czołgów i te ostatnie zniszczyć. Oddziałom broniącym się na głównym wysiłku

dużą pomoc okazywały artyleria i środki ogniowe piechoty z sąsiednich odcinków. Ilustracją tego może nam służyć obrona 8 dywizji piechoty na łuku kurskim. Do godziny 13 5 lipca 1943 r. dywizja ta nie była atakowana przez przeciwnika. Wobec tego postanowiono "przecelować" jej grupę artylerii do wspar - cia walki sąsiedniej, 148 dywizji piechoty, atakowanej przez przeważające siły przeciwnika. Manewr ogniem pozwolił na zwiększenie nasycenia w pasie tej dywizji do 80-85 dział i moździerzy na 1 km frontu.

Jeżeli nieprzyjacielowi udawało się przełamać pierwszą pozycję, wówczas oddziały radzieckie stawiały opór na drugiej pozycji. Związki i oddziały, broniące się dotychczas na pierwszej pozycji, za zgodą wyższego przełożonego odchodziły na drugą pozycję lub zajmowały obronę na pozycjach ryglowych, w celu uzbronienia przeciwnikowi rozszerzenia rejonu włamania.

Odejście oddziałów z pierwszej pozycji odbywało się w sytuacji, kiedy ich obecność na pierwszej pozycji była niecelowa. Tak na przykład było podczas obrony 13 armii na łuku kurskim w lipcu 1943 r. 47 pułk piechoty /15 DP/ tej armii w walce o pierwszą pozycję pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela odszedł na zawczasu przygotowaną pozycję ryglową. Zajmując na niej obronę, zatrzymał on silnym ogniem skrzydłowym prawoskrzydłowe oddziały niemieckiej 6 dywizji piechoty. Dopiero pod naporem nowo wprowadzonych przez nieprzyjaciela batalionów piechoty, 47 pułk po otrzymaniu zgody przez dowódcę dywizji odszedł na drugą pozycję.

W sytuacjach zdecydowanej przewagi sił i środków nieprzyjaciela, a szczególnie w czołgach, dowódcy pułków nie angażowali swoich drugich rzutów do wykonywania kontrataków, lecz jako zasadę, wykorzystywali je do odpierania ataków piechoty i czołgów przeciwnika ogniem z miejsca.

Drugie rzuty i odwody dywizji wykorzystywano do wykonywania kontrataków samodzielnie lub razem z odwodami korpusu. Jednakże i na tym szczeblu, w razie przełamania pierwszej i drugiej pozycji dużymi siłami nieprzyjaciela i po ocenie, iż kontrataki drugich rzutów i odwodów nie dadzą spodziewanych rezultatów wykorzystywano je do odpierania ataków przeciwnika z miejsca. W omawianej już poprzednio operacji obronnej 13 armii

na łuku kurskim,z czterech jej dywizji broniących się w pierwszym rzucie,tylko jedna /148 DP/ wykorzystała swój drugi rzut do kontrataku.

W walce o utrzymanie głównego pasa obrony duże znaczenie miał śmiały i na czas wykonany manewr odwodów oraz sił i środków z odcinków nieatakowanych. Na przykład, w celu likwidacji włamania nieprzyjaciela w obronę 81 dywizji piechoty /17 KP - 13 A/ 5 lipca 1943 r. na rozkaz dowódcy armii została wprowadzona do walki 129 brygada pancerna, 27 pułk czołgów, 186 pułk moździerzy i 1442 pułk artylerii pancernej. W pas obrony 17 korpusu piechoty tej armii skierowano także 237 pułk czołgów, 1441 i 1541 pułk artylerii oraz 16 korpus pancerny. Manewr tak znacznych sił pozwolił na zwiększenie nasycenia artylerii /do 80 dział i moździerzy na 1 km frontu/ i spotęgowanie trwałości obrony.

Drugie rzuty korpusów piechoty wprowadzano do walki najczęściej w sytuacji, kiedy przeciwnik zdołał przełamać drugą pozycję lub w momencie walki o trzecią pozycję. Mogły one być wykorzystane samodzielnie lub razem z odwodami armijnymi.

Poprzednio mówiliśmy, iż rezultaty wykorzystania drugich rzutów dywizji i korpusów w dużej mierze zależały od właściwego określenia momentu rozpoczęcia kontrataku. Najbardziej dogodnym momentem był czas, kiedy pierwsze rzuty przeciwnika poniosły duże straty, a skrzydła jego zgrupowania uderzeniowego dostatecznie powstrzymywane przez broniące się oddziały, zaś drugie rzuty lub odwody nieprzyjaciela znajdowały się na dużej odległości, a artyleria była w trakcie przemieszczania na nowe stanowiska ogniowe.

W drugim okresie wojny kontrataki wykonywano czołowo /tak jak to czyniono w pierwszym okresie wojny/ i na skrzydła nacierających wojsk nieprzyjaciela. Ta druga forma była bardziej efektywna, pozwalała nie tylko na zatrzymanie natarcia przeciwnika, lecz również stworzenia warunków do okrążenia jego sił i ich zniszczenia.

W trzecim okresie wojny formy i sposoby walki o główny pas obrony przez radzieckie związki taktyczne w zasadzie nie zmieniły się.. W tym okresie wojny zwrócono baczną uwagę na rolę manewru siłami i środkami z odcinków niezagrożonych na kierunek głównego uderzenia nieprzyjaciela. Dowództwu radziec-

kiemu chodziło głównie o to, aby opór jego wojsk, w miarę posuwania się nieprzyjaciela do przodu był coraz większy. Temu właśnie miał służyć manewr sił i środków. Klasycznym tego przykładem mogą być działania obronne wojsk radzieckich w 1945 r. w rejonie jeziora Balaton. Na przykład, 5 stycznia 1945 r. nieprzyjaciel rozpoczął natarcie przeciwko wojskom radzieckim 4 armii gw., wykonując swe główne uderzenie w pasie obrony 20 korpusu piechoty /w rejonie Zamol/. W celu wzmocnienia korpusu w ciągu jednego dnia przerzucono w jego pas obrony dwa pułki artylerii przeciwpancernej, trzy pułki artylerii haubicznej, jeden pułk artylerii armat i jeden pułk moździerzy. Razem do wzmocnienia korpusu skierowano 43 działa - 76 mm, 63 działa hb - 122 mm, 10 armat - 152 mm i 16 moździerzy - 120 mm. Ogółem 132 działa i moździerzy.

W dniach 6-8 marca 1945 r. dokonano także poważnego manewru artylerii na korzyść 64 korpusu piechoty /57 A/, w pasie którego przeciwnik wykonywał główne uderzenie /tabela - 53/. Analiza danych zawartych w tabeli wskazuje, iż w trzecim dniu operacji korpus osiągnął zdecydowaną przewagę w artylerii.

Tabela - 53

Manewr artylerii w pas obrony 64 korpusu piechoty podczas batalońskiej operacji obronnej 3 Frontu Ukraińskiego /6-8.3.1945 r.

Data	Liczba dział i moździerzy		Stosunek sił	Uwagi:
	wojska radzieckie	nieprzyjaciel		
Rano 6 marca 1945 r. /początek natarcia nieprzyjaciela/	102	400	1:4	Straty nieprzyjaciela w artylerii nie są znane, a uzupełnienia przeciwnik nie dokonywał
W końcu 6 marca	216	400	1:2	
W końcu 7 marca	548	400	1,4:1	
W końcu 8 marca	690	400	1,7:1	

Walki w okrążeniu i wyjście z okrążenia

Nagła i niespodziewana napaść Niemiec faszystowskich na Związek Radziecki sprawiła, iż wojska radzieckie były niekiedy zmuszone bronić się w okrążenie. W zależności od położenia związki taktyczne, dostawszy się w okrążeniu otrzymywały różne zadania. W jednym przypadku miały one utrzymywać zajmowany rejon i wiązać siły nieprzyjaciela, po czym wykonywać uderzenie /uzgodnione z uderzeniem wojsk działających na zewnątrz/w celu rozbicia zgrupowania nieprzyjaciela i odtworzenia położenia. W innym przypadku okrążonym wojskom stawiano zadanie wyjścia z okrążenia i połączenia się ze swoimi siłami działającymi na froncie zewnętrznym.

Jeżeli do momentu zamknięcia pierścienia okrążenia ugrupowanie dywizji zostało zdezorganizowane, to pierwszoplanowym zadaniem było objąć rozczłonkowane i rozproszone oddziały pod jedno dowództwo i utworzenie z nich jednolitego związku /garnizonu/. Jeżeli natomiast dywizja dostawała się w okrążenie w całości sił i zachowała swoje dotychczasowe ugrupowanie, wówczas troską jej dowódcy było poczynić zabiegi w celu zlikwidowania wszystkich prób nieprzyjaciela dążącego do rozcięcia jej ugrupowania.

Z chwilą rozpoczęcia natarcia nieprzyjaciela dowódcy związków taktycznych przedsiębrali wszystkie środki w celu zadania mu maksymalnych strat przed przednim skrajem i zwiększenia nasycenia na odcinkach najbardziej zagrożonych.

Włamanie się przeciwnika w obronę okrążonych wojsk stanowiło niebezpieczeństwo rozcięcia ich ugrupowania. Dlatego też dowódcy radzieccy starali się w zarodku likwidować to zagrożenie ogniem wszystkich rodzajów wojsk, a głównie artylerią i moździerzami oraz kontratakami swoich odwodów. Nieprzyjaciel, nie osiągnąwszy sukcesu na jednym kierunku, szybko przegrupowywał swoje siły na inny kierunek, tam, gdzie obrona radziecka była najsłabsza. W tym względzie bardzo ważne było ciągłe prowadzenie rozpoznania w celu poznania zamiaru wroga i poczynienia odpowiednich zabiegów dla wzmocnienia obrony na zagrożonym kierunku. Nie ulega wątpliwości, iż wszelkie przegrupowania związane ze wzmocnieniem obrony na nowym kierunku, wymagały od

okrążonych wojsk świadomego ryzyka, śmiałości, szybkości i zdecydowania w działaniu. Pozytywnym przykładem prowadzenia działań w okrążeniu wojsk radzieckich może być obrona winnickiego pułku szkolnego pod Stalingradem w sierpniu 1942 r. Pułk otrzymał zadanie obrony odcinka szerokości 10 km. W okresie od 16 do 24 sierpnia prowadził on zacięte walki z przeważającymi siłami nieprzyjaciela. 21 sierpnia przeciwnikowi za cenę dużych strat udało się okrążyć pułk. Kursanci prowadzili ciężkie walki obronne przez trzy doby, tj. do momentu wyczerpania się zapasu amunicji i żywności. W tej krytycznej sytuacji, dowódca pułku, nie posiadając łączności ze sztabem 57 armii, samodzielnie powziął decyzję na wyprowadzenie swoich pododdziałów z okrążenia. W nocy na 24 sierpnia, jego pododdziały osłaniając się ariergardami, przełamały pierścień okrążenia na bardzo wąskim odcinku i 26.8.1942 r. dołączyły do wojsk 57 armii. Należy nadmienić, że dzięki zaskoczeniu przeciwnika nie poniosły one dużych strat.

Położenie okrążonych wojsk wówczas było krytyczne, kiedy przeciwnikowi udawało się rozciąć zgrupowanie dywizji /korpusu/ na kilka części. Tylko natychmiastowe kontrataki rozczłonkowanych oddziałów na skrzydła wojsk przeciwnika mogły zapobiec katastrofie. W przypadku, kiedy uznano, iż dalsza obrona w okrążeniu nie jest celowa, za zgodą wyższego przełożonego organizowano wyjście z okrążenia.

Niekiedy /zwłaszcza pierwszych miesiącach wojny/ praktykowano wyprowadzenie wojsk z okrążenia niedużymi grupami. Ten sposób najczęściej prowadził do dużych strat ludzkich i materiałowych. W miarę zdobywania doświadczenia, dowódcy radzieccy starali się unikać tego rodzaju błędów. Organizowali wyjście swoich wojsk z okrążenia całością sił.

Wychodzenie oddziałów z okrążenia odbywało się przy współdziałaniu z wojskami działającymi na zewnątrz lub samodzielnie. Do przełamania obrony nieprzyjaciela angażowano nie mniej jak połowę sił i zasadniczą masę artylerii i czołgów. Ugrupowanie bojowe składało się z jednego lub z kilku rzutów, grupy osłony i odwodu. Zadaniem grupy osłony było powstrzymanie atakującego nieprzyjaciela na skrzydła wojsk wychodzących z okrążenia oraz utrzymanie dotychczasowych rubieży obrony.

Doświadczenia bojowe pierwszego okresu wojny wykazały, że pasywność wojsk broniących się w okrążeniu zawsze prowadziła do klęski. Tylko wysoka aktywność, zdecydowanie w działaniu,

dobra organizacja i przebiegłość dowódców wszystkich szczebli, jako zasada, sprzyjały powodzeniu wyjścia wojsk z okrążenia.

W drugim i trzecim okresie wojny walki w okrążeniu radzieckich związków taktycznych były zjawiskiem sporadycznym, dlatego też nie będziemy rozwijali tego zagadnienia.

3. Organizacja walki zaczepnej oddziałów i związków ogólnowojskowych

Walka zaczepna podczas Wielkiej Wojny Narodowej była zasadniczym rodzajem działań bojowych i miała na celu całkowite zniszczenie nieprzyjaciela. Była to walka ogólnowojskowa, charakteryzująca się masowym udziałem wszystkich rodzajów broni - czołgów, artylerii, moździerzy, saperów, lotnictwa i innych. Działania bojowe rozwijały się na szerokim froncie i na dużą głębokość oraz miały zdecydowany charakter. Natarcie rozpoczynało się zazwyczaj od przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela.

Wysiłek radzieckich związków taktycznych zmierzał do przełamania całej taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela w pierwszym dniu natarcia. Szczególną uwagę zwracano na przełamanie w szybkim tempie głównego pasa obrony, bowiem był on najsilniejszym elementem struktury strefy taktycznej. Szybkie tempo przełamania stwarzało pomyślne warunki do wprowadzenia do bitwy drugich rzutów i odwodów operacyjnych, a zwłaszcza związków pancernych i zmechanizowanych.

W pierwszym i na początku drugiego okresu wojny /do kontrofensywy pod Stalingradem/ oddziały radzieckie przełamywały stosunkowo płytką obronę nieprzyjaciela, opartą na punktach oporu /schemat - 10 i 11/. W późniejszym okresie, tj. od bitwy pod Kurskiem, Niemcy rozbudowują swoją obronę opartą o system transzei, w związku z tym nabierała ona charakteru pozycyjnego /schemat - 12,13,14/. Ta okoliczność zmuszała dowództwo radzieckie do zmiany sposobów przełamania obrony nieprzyjaciela.

Dla osiągnięcia powodzenia w walce zaczepnej duże znaczenie miały takie zagadnienia, jak: wybór kierunku głównego uderzenia i odcinków przełamania, uzyskanie odpowiedniej przewagi w siłach i środkach, głębokie ugrupowanie oddziałów i

związków, silne obezwładnienie obrony nieprzyjaciela i ciągłe wspieranie natarcia związków piechoty i pancernych ogniem artylerii i lotnictwa, dokładne zgranie działań piechoty z innymi rodzajami broni, nieprzerwane i operatywne dowodzenie oraz bieżące materiałowo-techniczne zaopatrywanie wojsk.[x/]

Zadanie związków taktycznych. W pierwszym okresie wojny natarcie radzieckich związków taktycznych odbywało się na obronę nieprzyjaciela pospiesznie zorganizowaną lub zawczasu przygotowaną. Przygotowanie natarcia /w kampanii letnio-jesiennej 1941 r./ odbywało się w stosunkowo krótkim okresie czasu /w ciągu 1-2 - 3-5 dni/ oraz w warunkach nieustabilizowanego frontu i odsłoniętych skrzydeł. Stany bojowe dywizji piechoty, ze względu na znaczne straty były bardzo małe - nie większe jak 3,5-6 tys. ludzi.

Związki taktyczne prowadziły natarcie w składzie zgrupowań uderzeniowych armii. Główne kierunki uderzenia dla każdego związku, jako zasada, określał dowódca armii.

Zakres i głębokość zadań związków taktycznych zależały od charakteru i siły obrony nieprzyjaciela, ich składu bojowego oraz liczby środków wzmocnienia. Na przykład 246 i 252 dywizje piechoty /29 A/, nacierające na zachód od Kalinina, jako zadanie bliższe miały one zniszczyć i zadać straty nieprzyjacielowi broniącemu się na pierwszej pozycji obrony /na głębokość 1-2 km/. Ich zadaniem następnym było opanowanie rubieży położonej na głębokości 5-7 km. W tym samym rejonie dywizje 31 armii o nieco większym składzie bojowym otrzymały zadanie odpowiednio 4-6 km i 8-12 km.

Dowódca armii podczas stawiania zadań dywizjom nacierającym na głównym kierunku wskazywał odcinek przełamania /który zazwyczaj pokrywał się z pasem natarcia/ i kierunek uderzenia. Dywizjom nacierającym na skrzydłach zgrupowania uderzeniowego, których odcinki nie zawsze pokrywały się z pasem natarcia,

---

x/ Zagadnienia kierunku głównego uderzenia nie będziemy rozpatrywali, bowiem zostało ono szeroko potraktowane w rozdziale sztuka operacyjna. Także nie będziemy omawiali zagadnienia zaopatrywania materiałowo-technicznego, ze względu na ograniczone rozmiary opracowania.

określał także którym skrzydłem powinny one przełamywać obronę przeciwnika.

W końcu pierwszego okresu wojny dywizje piechoty, w pasie których wprowadzano grupy szybkie armii, otrzymywały zadania głębsze. W tym przypadku zadanie bliższe zazwyczaj wynosiło 7-9 km, następne - 13-19 km.

Dywizjom, stanowiącym odwód dowódcy armii, określano rejon rozmieszczenia, rubież wprowadzenia do walki, zadanie bliższe i następne. Wejście ich do walki planowano na głębokości 3-4 km, tj. po opanowaniu rejonu stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela. Zasadniczym ich zadaniem było rozwijanie powodzenia na głównym kierunku uderzenia armii.

Rekapitulując powyższe rozważania możemy stwierdzić, iż w pierwszym okresie wojny zadaniem bliższym dywizji było: opanowanie punktów oporu na przednim skraju i wyjście w rejon zasadniczych stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela, położonych zazwyczaj na głębokości 3-5 km; zadaniem następnym /lub zadaniem dnia/ - przełamać taktyczną obronę przeciwnika na głębokość 5-7 km /tabela - 54/. Wielkości te odpowiadały wskazaniom zawartym w radzieckich przedwojennych regulaminach. Jednak w praktyce, w związku z niedostatkiem artylerii, moździerzy i czołgów, brakiem dostatecznie silnych odwodów /drugich rzutów/, brakiem doświadczenia dowódców w zakresie organizacji walki, do wykonania zadań na taką głębokość trzeba było poświęcić kilka dni czasu.

W drugim okresie wojny dowództwo radzieckie zwróciło baczną uwagę na dokładność i wszechstronność organizacji i przygotowania natarcia, w tym również na sposób stawiania zadań bojowych. Stało się zasadą, iż stawianie zadań bojowych związkom taktycznym /piechoty, artylerii, saperów itp/ - zwłaszcza działającym na głównym kierunku uderzenia - odbywało się osobiście przez dowódcę armii w terenie. W przypadkach kiedy nie dysponowano dostateczną ilością czasu na przygotowanie natarcia, korpusom /dywizjom/ działającym na pomocniczym kierunku dowódca armii stawiał zadanie na podstawie mapy. Natomiast dowódca korpusu bez względu na okoliczności sytuacji stawiał zadania bojowe dywizjom w terenie. Taki sposób stawiania zadań bojowych odegrał poważną rolę w podniesieniu odpowie-

działności dowódców armii i korpusów za organizację walki.

Dowódca armii, stawiając zadanie bojowe korpusowi /dywizji/ wskazywał cel operacji armijnej, kierunek głównego uderzenia, miejsce i rolę korpusu /dywizji/ w realizacji celu operacji, skład środków wzmocnienia i wsparcia oraz zadania bliższe, następne i dnia. Jednocześnie dowódca armii /korpusu/stawiał zadanie oddziałom innych rodzajów wojsk, przydzielonym do wzmocnienia i wsparcia na okres wykonania operacji. Po tej czynności organizował on współdziałanie pomiędzy związkami piechoty i oddziałami innych rodzajów wojsk oraz z sąsiadami.

Na przygotowanie natarcia na zawczasu przygotowaną obronę /pozycyjną/ nieprzyjaciela związkom taktycznym przeznaczano od 15 dni do 1,5 miesiąca czasu. Natomiast na przygotowanie wykonania zadania wynikłego w toku natarcia przeznaczono od kilka godzin do dwóch dni.

Zasadniczym zadaniem dywizji nacierającej na głównym kierunku uderzenia armii było rozbicie sił nieprzyjaciela na pierwszym pasie obrony, opanowanie z marszu drugiego pasa i zapewnienie warunków wprowadzenia do bitwy grupy szybkiej lub drugiego rzutu armii w celu rozwinięcia sukcesu taktycznego w operacyjny.

Głębokości zadań bojowych, w porównaniu z pierwszym okresem wojny były nieco większe. I tak, zadanie bliższe dywizji polegało na rozbiciu nieprzyjaciela na pierwszej pozycji - na głębokości 2-3 km; zadanie następne - na zniszczeniu przeciwnika na drugiej pozycji i opanowaniu rejonu zasadniczych jego stanowisk artylerii, które zazwyczaj były rozmieszczone na głębokości 5-7 km od przedniego skraju /tabela - 55/. W odróżnieniu od wskazań regulaminu walki piechoty z 1942 r., zadanie dla związków piechoty dzielono na: bliższe, następne i dnia. Tak na przykład stawiano zadania bojowe dla 292 dywizji piechoty 21 armii /Frontu Południowo-Zachodniego/ i 422 dywizji 57 armii /Frontu Stalingradzkiego/ w operacji stalingradzkiej. Zadanie dnia dla dywizji stawiano na głębokość 12-15 km. W niektórych przypadkach było ono jeszcze głębsze. Na przykład, w omawianej operacji zadanie dnia dla 47 dywizji piechoty gw. /5 APanc/ zostało postawione na głębokość 18 km.

Tabela - 54

Głębokość zadań radzieckich związków taktycznych w operacjach zaczepnych w 1942 r.

Nazwa operacji zaczepnej	Armia	Związki taktyczne	Głębokość zadań /w km/	
			bliższego	następnego
Operacja rżewsko-wiazemska /styczeń 1942 r./	20 A	Grupa Remizowa - 17 BP, 145 BPanc	2	-
		Grupa Katukowa - 1 BPgw, 49 BP, 1 BPanc gw.	3	7-8
		352 DP	2	7
		Grupa Korola - 331 DP, 40BP, 31 BPanc	5	10-11
Operacja barwienkowsko- łozowska /styczeń 1942 r./	57 A	341 DP	6	15
Operacja charkowska /maj 1942 r./	28 A	13 DP	4	7,5
		244 DP	-	7
Natarcie w rejonie Demiańska /maj 1942 r./	2 KPgw.	8 DP gw.	4	25
Natarcie armii lewego skrzydła Frontu Zachodniego w lipcu 1942 r.	16 A	5 KP gw:	-	4-8
		- 19 BP	2	4
		- 115 BP	3	7
		- 4 BP	4	7-8
		- 11 DP gw.	-	7
		- 31 DP gw.	2-3	10
		97 DP	3	9
		322 DP	3-4	6
Operacja rżewsko-syczewska Frontu Zachodniego /sierpień 1942 r./	31 A	20 DP gw.	5	9-10
Operacja gżatska /wrzesień 1942 r./	5 A	3 DP /bez jednego pp/	4	7
		pułk 19 DP	2	5
		28 BP	3	10
		40 BP	2	-

Tabela - 55

Głębokości zadań radzieckich związków taktycznych w operacjach zaczepnych w 1943 r.

Nazwa operacji, armii i frontu	Związki taktyczne	Głębokość zadań w km		
		bliższego	następnego	dnia
Przeciwnatarcie pod Kurskiem, lipiec 1943 r.				
11 A gw. Frontu Zachodniego	8 KP gw.	4	-	12
	11 DP gw.	2	5	12
61 A Frontu Briańskiego	9 KP gw.	5-7	-	14
	76 DP gw.	2,5	7	14
Przeciwnatarcie pod Kurskiem, sierpień 1943 r.				
5 A gw. Frontu Woroneskiego	23 KP gw.	4,5	-	10
	6 DPDes gw.	2	5	10
Operacja siewska, sierpień 1943 r.				
65 A Frontu Centralnego	18 KP	8	15	-
Operacja nad rz. Mius, sierpień 1943 r.				
2 A gw. Frontu Południowego	3 KP gw.	4,5	10,5	-

Zadanie bliższe korpusu zazwyczaj pokrywało się z zadaniem następnym dywizji pierwszego rzutu. Zadanie następne polegało na opanowaniu drugiego pasa obrony lub wyjściu na rubież oddaloną od przedniego skraju o 15-16 km. Zadanie dnia stawiano na głębokość do 20 km. Ogólnie więc, korpus w pierwszym dniu natarcia miał przełamać całą głębokość taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i stworzyć warunki do wprowadzenia do bitwy armijnej lub frontowej grupy szybkiej.

Dowódca armii, stawiając związkom taktycznym zadanie bojowe określał także szerokość ich pasa natarcia i odcinka przełamania. W wielu operacjach zaczepnych kampanii zimowej 1942/43 r. szerokość pasów natarcia dywizji działających na głównym kierunku uderzenia armii wahała się w granicach 3-5 km

/np. dywizje piechoty 5 APanc i 21 A Frontu Południowo-Zachodniego; 57 i 51 A Frontu Stalingradzkiego podczas kontrofensywy pod Stalingradem/, a w kampanii letnio-jesiennej 1943 r. w granicach 2-3 km/ np. dywizje 8 korpusu piechoty gw. 11 A gw. Frontu Zachodniego w lipcu 1943 r. przełamywały obronę przeciwnika na odcinkach dwukilometrowych/.

Jeżeli szerokości pasów natarcia dla korpusu wynosiły w granicach 8-10 km a dla dywizji 4-5 km, wówczas dowódca armii wskazywał tym związkom wielkość odcinka przełamania. Stanowiły one zazwyczaj 40-50% ogólnej szerokości pasa natarcia korpusu /dywizji/. Na tych odcinkach masowano gros sił i środków danego związku taktycznego. O ile szerokość pasów natarcia nie była większa, jak 1,5-2 km, wówczas korpusy /dywizje/ przełamywały obronę przeciwnika na całej ich szerokości.

W trzecim okresie wojny głębokości zadań dla związków taktycznych były uwarunkowane dalszymi przeobrażeniami obrony przeciwnika. W omawianym okresie wojny obrona niemiecka na kierunkach dogodnych do działań zaczepnych nosiła wyraźny charakter pozycyjny, była zawczasu przygotowana, posiadała większą niż dotychczas ilość transzei i rowów łączących, nasycona dużą liczbą zapór inżynieryjnych w postaci przeciwpiechotnych i przeciwpancernych pól minowych oraz zasiek z drutu kolczastego. Siły znajdujące się w obronie były głęboko ugrupowane. W 1945 r. na wielu kierunkach spotykamy w strukturze obrony przeciwnika długotrwałe umocnienia fortyfikacyjne /schrony żelbetowe/ osłaniane różnego rodzaju zaporami inżynieryjnymi.

Taktyczna strefa obrony składała się z dwóch pasów /schemat - 13 i 14/. Na głównym pasie broniły się dywizje pierwszego rzutu korpusu. Szerokość ich pasów obrony wynosiła średnio 12-15 km, a na kierunkach szczególnie ważnych 6-8 km. Średnie nasycenie taktyczne kształtowało się następująco: 0,5-1,5 batalionu piechoty, 15-25 dział i moździerzy i 6-7 czołgów.

W odróżnieniu od poprzedniego okresu wojny, przeciwnik w szerszym zakresie wykonywał kontrataki dużymi siłami czołgów i piechoty wspartych artylerią i lotnictwem. Już w walce o drugi pas używał swoje odwody operacyjne.Ogólnie obrona wojsk hitlerowskich była nadal doskonalona i coraz bardziej uporczywa.

Rosła siła obrony hitlerowskiej, lecz także rosła siła wojsk radzieckich. Istniała nadal tendencja szybkiego przełamania taktycznej strefy obrony, zwłaszcza głównego pasa obrony. Chodziło głównie o to, aby jak najszybciej móc wprowadzić do walki drugie rzuty i odwody oraz grupy szybkie w celu rozwijania powodzenia.

Głębokość zadań korpusu w tym okresie wojny, podczas przełamywania zawczasu przygotowanej obrony, dochodziła do 25 km /w drugim okresie - 20 km/. Zadanie bojowe korpusu, podobnie jak poprzednio, dzieliło się na bliższe, następne i dnia /schemat - 26/. Zadanie bliższe stawiano na głębokość 7-9 km /tj. przełamanie głównego pasa obrony/, następne - 13-16 km /tj. opanowanie drugiego pasa/, dnia - 20-24 km /tabela 56/.

Zadanie bliższe dywizji piechoty pierwszego rzutu korpusu stawiano na głębokość 3-4 km. Polegało ono na zniszczeniu nieprzyjaciela na pierwszej i drugiej pozycji. Zadanie następne polegało na opanowaniu rejonu stanowisk ogniowych artylerii nieprzyjaciela /podobnie jak w poprzednich okresach wojny/. Głębokość tego zadania pokrywała się z zadaniem bliższym korpusu. Natomiast zadanie dnia dywizji, jako zasada, pokrywało się z zadaniem następnym korpusu. Oddziały wydzielone dywizji piechoty wychodziły zazwyczaj na rubież zadania dnia korpusu.

W trzecim okresie wojny zadanie dnia dywizji niekiedy stawiano na głębokość do 24 km /np. 34 DP gw. 65 armii 1 Frontu Białoruskiego podczas operacji bobrujskiej w czerwcu 1944 roku/. Wzrost głębokości zadań dla związków taktycznych był podyktowany wzrostem głębokości obrony przeciwnika, a także zwiększeniem liczby artylerii i czołgów w ugrupowaniu radzieckich dywizji /korpusów/ piechoty.

W latach 1944-1945 szerokość pasów natarcia dywizji i korpusów piechoty działających na głównym kierunku zazwyczaj pokrywała się z odcinkami przełamania. Korpus piechoty otrzymywał pas natarcia szerokości 3-5 km /w 1943 r. 4-6 km/, a dywizja - 1,5-2,5 km /w 1943 r. - 2-3 km/. Na przykład, w operacji wiślańsko-odrzańskiej szerokość pasów natarcia średnio wynosiła 3-5 km; w operacji wschodniopruskiej z piętnastu korpusów nacierających na głównym kierunku, tylko jeden /3 KP gw. 28 armii/ przełamywał obronę na odcinku 5 km, pozostałe

Tabela - 56

Głębokości zadań radzieckich związków taktycznych w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945

Operacja, armia i front	Związki taktyczne	Głębokość zadania w km		
		bliższego	następnego	dnia
Operacja nowgorodzka, styczeń 1944 r.				
59 A Frontu Wołchowskiego	6 KP	10	15	nie było
Operacja strielnicka, styczeń 1944 r.				
42 A Frontu Leningradzkiego	109 KP	6	13	nie było
Operacja witebsko-orszańska, czerwiec 1944 r.				
11 A gw 3 Frontu Białoruskiego	36 KP gw	2-3	5-7,5	10-13
	16 DP gw	3	7,5	13
Operacja bobrujska, czerwiec 1944 r.				
65 A 1 Frontu Białoruskiego	18 KP	6-7,5	10-12	24
	37 DP gw	7,5	12	24
Operacja wiślańsko-odrzańska, styczeń 1945 r.				
8 A gw 1 Frontu Białoruskiego	29 KP gw	6-8	14-16	18-19
5 A gw 1 Frontu Ukraińskiego	33 KP gw	8-9	nie było	17
Operacja berlińska, kwiecień 1945 r.				
5 A gw 1 Frontu Ukraińskiego	32 KP gw	10	nie było	15

na 2-4 km; w operacji berlińskiej - z 31 korpusów tylko pięć przełamywało obronę na odcinku 5 km, pozostałe na 2-4 km.

W działalności bojowej wojsk radzieckich w trzecim okresie wojny spotykamy przypadki, kiedy korpusy nacierające w pierwszym rzucie armii, przełamywały obronę nieprzyjaciela na odcinku 1-1,5 km. Miało to miejsce wówczas, kiedy armia nacierała w wąskim pasie lub wtedy, kiedy zadanie bojowe korpusu /uwarunkowane siłą obrony nieprzyjaciela i terenem/ wymagało głębokiego ugrupowania - w trzy rzuty /np. 16 KP Armii Nadmorskiej w operacji krymskiej/. Także podczas natarcia korpusu piechoty na pomocniczym kierunku uderzenia armii na silną obronę nieprzyjaciela zachodziła konieczność bardzo głębokiego ugrupowania jego sił. Chcąc bowiem uzyskać powodzenie /działając w szerokim pasie/ korpus musiał przełamywać obronę przeciwnika na bardzo wąskim odcinku. W innym przypadku nie mógłby zapewnić sobie warunków do potęgowania uderzenia w głąb obrony nieprzyjaciela.

Ogólnie trzeba powiedzieć, iż zwężenie szerokości pasów natarcia i odcinków przełamania było uwarunkowane małymi stanami bojowymi dywizji piechoty /5-6 tys. ludzi/, zwiększonymi głębokościami zadań bojowych związków taktycznych, koniecznością posiadania zdecydowanej przewagi sił i środków do przełamania bardzo silnej obrony hitlerowskiej.

Ugrupowanie bojowe. Ugrupowanie bojowe wojsk zależy od charakteru obrony przeciwnika, głębokości zadań bojowych, szerokości pasa natarcia i stopnia wyposażenia związków taktycznych. W kampanii letnio-jesiennej 1941 r. ugrupowanie bojowe oddziałów i związków tworzono na podstawie poglądów teoretycznych z okresu międzywojennego. Zakładano, iż związki taktyczne powinny grupować się głęboko. Ten bardzo słuszny pogląd nie zawsze mógł być realizowany.

W walkach zaczepnych kampanii zimowej 1941-42 r. ugrupowanie bojowe oddziałów i związków było na ogół płytkie, nie zapewniało przełamania obrony przeciwnika nawet na niedużą głębokość. Główną tego przyczyną były duże straty i niedostateczna ilość środków obezwładnienia.

W omawianym okresie wojny niektórzy dowódcy, chcąc wykorzystać istniejące luki w obronie niemieckiej i uzyskać

dużą siłę uderzeniową, grupowali swoje oddziały w jeden rzut. Jakkolwiek takie ugrupowanie zapewniało nacierającym wojskom uzyskiwanie powodzenia podczas przełamywania pierwszej pozycji /czasami głównego pasa/ obrony, to po jej przełamaniu nie zapewniało warunków do rozwijania powodzenia w głębi obrony przeciwnika.

Rozpoczynając od połowy 1942 r. Niemcy rozbudowywali swoją obronę głęboko i nasycali ją znaczną ilością środków przeciwpancernych i zapór inżynieryjnych. Chcąc szybko i skutecznie przełamać taką obronę i rozwijać powodzenie w głąb, należało wojska mieć urzutowane głęboko. W kampanii letnio-jesiennej 1942 r. dowódcy pułków i dywizji czynili wiele zabiegów grupowania swoich sił w dwa, a niekiedy w trzy rzuty. Tak na przykład były ugrupowane 164, 20, 274 i 88 dywizje piechoty 31 armii Frontu Zachodniego w operacji rżewsko-syczewskiej w sierpniu 1942 r. /schemat - 27/.

Dowództwo radzieckie w 1942 r., uogólniając doświadczenia pierwszego okresu wojny, doszło do wniosku, iż głębokie ugrupowanie wojsk na szczeblach taktycznych nie znajduje uzasadnienia. Twierdziło, że wojska zgrupowane na małym obszarze /na głównym kierunku uderzenia/ są narażone na straty, a znaczna ilość ich oddziałów /nacierających w drugim rzucie/ nie jest efektywnie zaangażowana w walce. W związku z tym w rozkazie Komissariatu Obrony Narodowej nr 306, wydanym w październiku 1942 r. oraz w regulaminie walki piechoty, a później w projekcie regulaminu polowego z 1943 r. zalecano aby w ogniwie batalion-dywizja ugrupowanie bojowe tworzono w jednym rzucie. Podkreślano, iż głębokie ugrupowanie wojsk powinno się tworzyć dopiero na szczeblu armii /korpusu/.

W praktyce wskazania te zostały zastosowane tylko w kontrofensywie pod Stalingradem. Już pierwsze dni tej operacji wskazywały, że dla przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela i rozwijania powodzenia w głębi jest niezbędne głębokie ugrupowanie związków taktycznych. Dowódcy związków taktycznych, nie posiadając drugich rzutów, nie mogli oddziaływać na pole walki - na przykład wykorzystywać zarysowujące się powodzenie swoich pierwszych rzutów. Takie możliwości miał dopiero dowódca armii /korpusu/. Jednak jego drugi rzut /odwód/,

ze względu na znaczne oddalenie od linii wojsk walczących, mógł wejść do bitwy z dużym opóźnieniem. W tym bowiem czasie w pasie natarcia dywizji /pułku/ mogła nastąpić istotna zmiana sytuacji, niepomyślna dla wchodzącego do bitwy drugiego rzutu /odwodu/ armii. W treści wspomnianych wskazań nie znajdujemy zróżnicowania ugrupowania bojowego związków taktycznych działających na głównym i na pomocniczym kierunku uderzenia. W praktyce wskazania te znalazły uzasadnienie jedynie dla związków działających na pomocniczym kierunku uderzenia.

Doświadczenia grudniowego natarcia /1942 r./ niezbicie dowiodły, iż oddziały i związki taktyczne działające na głównym kierunku uderzenia muszą być ugrupowane w dwa rzuty. Tak na przykład były ugrupowane pułki i dywizje piechoty 1, 3 i 5 armii /Frontu Południowo-Zachodniego/ w operacji stalingradzkiej; dywizje 2 armii podczas przełamywania /styczeń 1943 r./ blokady Leningradu i w wielu innych operacjach.

W omawianym okresie wojny stosowano dwa typowe warianty ugrupowania związków taktycznych. W pierwszym wariancie korpus posiadał w pierwszym rzucie dwie dywizje, w drugim - jedną dywizję. W tym przypadku dywizje pierwszego rzutu zazwyczaj ugrupowywały się w jednym rzucie, a ich pułki w dwa, a niekiedy w trzy rzuty. Typowym przykładem takiego ugrupowania może być 8 korpus piechoty gw. /11 A gw./ w operacji orłowskiej w lipcu 1943 r. /schemat - 28/. W drugim wariancie korpus posiadał wszystkie dywizje w jednym rzucie, zaś dywizje i pułki, nacierające na głównym kierunku uderzenia były ugrupowane w dwa rzuty. W oddzielnych przypadkach korpus grupował się w trzech rzutach, dywizje - w jednym, a pułki w dwa rzuty /np. 36 korpus piechoty gw. 11 A gw. w lipcu 1943 r./. Ogólnie należy stwierdzić, że było głębokie ugrupowanie wojsk. Drugie rzuty dywizji piechoty głównie były przeznaczone do potęgowania siły uderzenia pierwszych rzutów oraz odpierania kontrataków nieprzyjaciela. Wprowadzenie ich do walki planowano, jako zasada, w pierwszy dzień natarcia.

Drugie rzuty korpusów piechoty wykorzystywano w celu rozwijania powodzenia dywizji pierwszego rzutu w głąb lub w stronę jednego ze skrzydeł obrony nieprzyjaciela oraz opanowania z

marszu jego drugiego pasa obrony. Ich wprowadzenie do walki planowano w drugiej połowie pierwszego dnia lub z rana drugiego dnia natarcia.

W skład ugrupowania bojowego dywizji i korpusów piechoty wchodziły dywizyjne /korpuśne/ grupy artylerii, odwody: ogólny, artylerii przeciwpancernej, inżynieryjny, w oddzielnych przypadkach - pancerny i oddziały zaporowe.

Możliwości ogniowe i uderzeniowe dywizji piechoty wzrastały poprzez wzmacnianie ich dodatkowymi siłami i środkami. Do pierwszego rzutu dywizji /korpusu/, stanowiącego zazwyczaj 2/3 sił, wydzielano wszystkie środki wzmocnienia - artylerii, czołgów i oddziałów inżynieryjnych. Ponadto był on wspierany przez armijną i korpuśną grupę artylerii oraz przez artylerię korpusów drugiego rzutu armii.

W trzecim okresie wojny w ugrupowaniu bojowym dywizji i korpusu nie nastąpiły istotne zmiany. Tak, jak w poprzednim okresie wojny podstawowymi elementami ugrupowania związków taktycznych był pierwszy i drugi rzut /czasami trzeci/, odwody: inżynieryjny, obrony przeciwchemicznej, ruchomy oddział zaporowy, pułkowe i dywizyjne /czasami korpuśne/ grupy artylerii /schematy - 29,30,31/. A więc ogólna tendencja pozostała taka sama - siły i środki urzutowywano głęboko.

W trzecim okresie wojny na uwagę zasługują grupy i oddziały szturmowe, stanowiące dodatkowy element ugrupowania bojowego dywizji piechoty pierwszego rzutu. Tworzono je w przypadkach, kiedy natarcie odbywało się na rejon umocniony lub na obronę pozycyjną nasyconą dużą ilością długotrwałych umocnień w postaci schronów żelbetowych i betonowych. Grupy szturmowe przeznaczano do niszczenia, burzenia lub blokowania pojedynczych umocnień fortyfikacyjnych /schronów bojowych/, znajdujących się na przednim skraju i w głębi obrony nieprzyjaciela. Grupy szturmowe tworzono w batalionach pierwszego rzutu pułku. Ich skład był następujący: pluton piechoty, 1-2 ciężkie karabiny maszynowe, drużyna rusznic przeciwpancernych, 1-2 działa, 1-2 działa pancerne, pluton moździerzy, 1-2 czołgi ciężkie i 1-2 czołgi miotacze ognia, drużyna saperów i dwóch-trzech chemików do stawiania zasłony dymnej.

Pułk piechoty organizował jeden oddział szturmowy. Jego skład był następujący: kompania lub batalion piechoty, kompania saperów, 3-5 czołgów ciężkich - trałów, 4-6 dział pancernych, 4-6 dział do strzelania na wprost kalibru 122 i 152 mm, bateria moździerzy 120 mm, bateria dział przeciwpancernych 57 mm, 1-2 dywizjony artylerii i jedna bateria dział przeciwlotniczych - 85 mm.

Grupy i oddziały szturmowe znalazły szerokie zastosowanie w 30 korpusie piechoty gw. /21 A Frontu Leningradzkiego/ w czerwcu 1944 r. podczas przełamywania "Linii Mannerheima" na Przesmyku Karelskim oraz w 2 Froncie Nadbałtyckim i 3 Froncie Białoruskim w marcu 1945 r. w rejonie Królewca i Libawy.

Nasycenie sił i środków. Chcąc przełamać zawczasu przygotowaną i nasyconą dużą liczbą broni maszynowej i przeciwpancernej obronę niemiecką, dowództwo radzieckie musiało tworzyć przewagę nad nieprzyjacielem w siłach i środkach. W poszczególnych okresach wojny tworzenie przewagi kształtowało się różnie. Zależało ono głównie od celów walki i możliwości wojsk własnych.

W pierwszym okresie wojny, kiedy odczuwano braki w ludziach i technicznych środkach walki, nie potrafiono uzyskać nawet takiej przewagi jaką przewidywały regulaminy okresu międzywojennego. Wojska radzieckie /głównie w kampanii letnio-jesiennej 1941r/ były zmuszone walczyć na szerokim froncie bez należytego wsparcia, mając stosunkowo małe stany bojowe oddziałów i związków taktycznych. Dowódcy tych szczebli dowodzenia nie posiadali nawyków masowania sił i środków na wybranych kierunkach /odcinkach/.

Dywizja piechoty nacierająca na głównym kierunku uderzenia armii w najlepszym przypadku była wzmacniana jednym pułkiem artylerii, jednym dywizjonem artylerii rakietowej i batalionem czołgów. Niski stopień ukompletowania oddziałów nie pozwalał na uzyskiwanie wymaganej przewagi taktycznej. /tabela - 57/.

Tabela - 57

Nasycenie sił i środków radzieckich związków taktycznych w walkach zaczepnych w pierwszym okresie wojny

Nazwa związków		Nazwa operacji	Szer. pasa natar. /w km/	Nasycenie sił i środków na 1 km frontu		
				batalionów piechoty	dział i moźdz. /76 mm i większe/	czołgów
965 DP	30 A	Kontrofensywa pod Moskwą	11	0,8	4,5	1
8 DPgw.	16 A	- " -	2	1,5	20	3,3
338 DP	33 A	- " -	3,8	2,4	36,8	3,2
93 DP	43 A	- " -	4,2	2,1	23,5	-
224 DP	28 A	Operacja charkowska /maj 1942 r./	-	2	43	14
149 DP	61 A	Operacja bołchowska /lipiec 1942 r./	4,5	2	26	11,7
82 DPgw.	61 A	-"-	4,5	2	28	9,3
20 DPgw.	31 A	Operacja rżewsko-syczewska /sierpień 1942 r./	2	4,5	91	-
247 DP	31 A	-"-	2,7	3,3	70	15

W miarę wzrostu technicznego wyposażenia Armii Radzieckiej następował powolny wzrost nasycenia w artylerii i czołgach. Już w operacji charkowskiej i rżewsko-syczewskiej nasycenie w artylerii w niektórych dywizjach dochodziło do 43-96 luf na 1 km frontu. Mimo znacznego zwiększenia nasycenia do końca pierwszego okresu wojny nie potrafiono uzyskać zdecydowanej przewagi. 185 dywizja piechoty /Frontu Zachodniego/ w lutym 1942 r. podczas przełamania zawczasu przygotowanej obrony nieprzyjaciela uzyskała następującą przewagę: w sile żywej - 2,6 razy, w artylerii - 1,8 razy i w moździerzach - 2,3 razy. Podczas natarcia wojsk radzieckich na kierunku charkowskim w maju 1942 r. dywizje działające na głównych kierunkach uderzenia uzyskiwały następującą przewagę nad nieprzyjacielem: w piechocie 1,6-2,8 razy; w artylerii - 1,5-2,2 razy; w czołgach - 0,7-2,1 razy.

Niejednokrotnie mówiliśmy, że obrona wojsk hitlerowskich po klęsce pod Stalingradem niemal na wszystkich odcinkach frontu miała charakter pozycyjny, była zawczasu przygotowana i głęboko urzutowana. Niemieckie dywizje piechoty na głównym wysiłku broniły się w pasie szerokości 10-12 km, dzięki temu uzyskiwały duże nasycenie w siłach i środkach - 0,7-0,9 batalionu piechoty, 20-25 dział i moździerzy na 1 km frontu. Dla pomyślnego przełamania takiej obrony należało ześrodkować na wąskim odcinku znaczną ilość sił i środków.

Biorąc pod uwagę doświadczenia z zaczepnych działań bojowych w pierwszym okresie wojny, dowództwo radzieckie wyciągnęło słuszne wnioski, iż dla przełamania w szybkim tempie głęboko urzutowanej obrony nieprzyjaciela na kierunku głównego uderzenia niezbędne jest posiadanie nie mniej niż dwa bataliony piechoty, 150-180 dział i moździerzy i 20-25 czołgów i dział pancernych na 1 km frontu. Jakie były praktyczne możliwości dywizji piechoty z lat 1942-1943 ? Otóż posiadała ona w swoim składzie średnio 6-7 tys.ludzi i 130-145 dział i moździerzy. Nacierając w pasie 4-6 km mogła stworzyć następujące nasycenie: 1,5-2 bataliony piechoty i do 30 dział i moździerzy na 1 km frontu. Stąd wniosek, iż dywizja wymagała znacznego wzmocnienia artylerią i czołgami.

W głównych operacjach zaczepnych drugiego okresu wojny, dywizja nacierająca na kierunku głównego uderzenia armii /korpusu/ była zazwyczaj wzmacniana: brygadą pancerną lub pułkiem czołgów, 2-3 pułkami artylerii, pułkiem moździerzy 120 mm, 1-2 pułkami artylerii przeciwpancernej, 1-2 batalionami saperów. Zobaczmy to na konkretnych przykładach. 47 dywizja piechoty gw. /5 APanc/ podczas kontrofensywy pod Stalingradem została wzmocniona brygadą pancerną, batalionem czołgów miotaczy ognia, dwoma pułkami artylerii haubicznej, pułkiem moździerzy, pułkiem artylerii przeciwpancernej i pułkiem artylerii rakietowej. Ponadto walkę tej dywizji wspierała cała artyleria 1 korpusu pancernego. 309 dywizja piechoty w operacji ostrogożsko-rossoszańskiej /styczeń 1943 r./ była wzmocniona jednym pułkiem czołgów ciężkich i czterema pułkami artylerii. Jej walkę dodatkowo wspierał jeden pułk artylerii. 83 dywizja piechoty /11 A gw./ w operacji orłowskiej /lipiec 1943 r./ była wzmocniona brygadą pancerną, trzema pułkami artylerii i jednym pułkiem moździerzy.

W zakresie zwiększenia nasycenia sił i środków istotną rolę odgrywało zwężenie pasów natarcia dywizji i korpusów. Jeżeli na przykład, w pierwszym okresie wojny szerokość pasów natarcia dywizji działających na głównym kierunku uderzenia wahała się w granicach 6-8 km, rzadziej 3-5 km, to w drugim okresie /szczególnie w kampanii letnio-jesiennej/ były znacznie węższe /tabela - 58, 59/.

Tabela - 58

Nasycenie sił i środków radzieckich związków taktycznych w walkach zaczepnych w drugim okresie wojny.

Nazwa związku taktycznego	Nazwa operacji	Szer. pasa natarcia w km	Szer. odcinka przełamania w km	Nasycenie na 1 km frontu		
				batalion piechoty	działa i moździerze	czołgi i działa pancerne
47 DPgw. 5 APanc	Kontrofensywa pod Stalingradem - Front Południowo-Zachodni.	4	4	2,25	70	10,5
293 DP 21 A	-"-	5	2,7	2,9		
422 DP 57 A	- Front Stalingradzki	5	2	2	46	9
15 DPgw.51A	-"-	8	2,5	2,4	44	-
11 DPgw. 11 Agw.	Kontrofensywa pod Kurskiem - Front Zachodni.	2	2	4,5	145	10
36 DPgw. 11 Agw.	-"-	3	3	9	128	25
9 KPgw.61A	- Front Briański	9,5	6	2,8	164	11
95 DPgw. 5 Agw.	- Front Woroneski	2,5	2,5	4	220	14

Ważną rolę w tworzeniu zdecydowanej przewagi nad nieprzyjacielem na kierunku głównego uderzenia odgrywał manewr siłami i środkami z drugorzędnych odcinków frontu.

W latach 1944-1945 nasycenie sił i środków radzieckich związków taktycznych nadal wzrastało. Jeżeli w kampanii letniojesiennej 1943 r. na głównym kierunku uderzenia nasycenie taktyczne na 1 km frontu kształtowało się 3-4 bataliony piechoty, 150-180 dział i moździerzy, 15-20 czołgów i dział pancernych, to w trzecim okresie wojny wynosiło ono: 6-8 batalionów piechoty, 200-250 dział i moździerzy i 20-30 czołgów i dział pancernych. Uwzględniając wciąż rosnącą siłę obrony nieprzyjaciela, dowództwo radzieckie zdecydowanie dążyło do przełamania całej głębokości taktycznej strefy obrony niemieckiej i za wszelką cenę stworzyć warunki do wprowadzenia armijnych lub frontowych grup szybkich. Temu, między innymi miało służyć duże wzmocnienie dywizji i korpusów piechoty.

Tabela - 59

Stosunek sił i środków radzieckich związków taktycznych w niektórych operacjach zaczepnych drugiego okresu wojny

Nazwa związku taktycznego	Nazwa operacji	Stosunek sił		
		w piechocie /w batalionach/	w działach i moździerzach	w czołgach i działach pancernych
293 DP 21 A	Kontrofensywa pod Stalingradem - Front Południowo-Zachodni	3:1	15:1	-
422 DP 57 A	- Front Stalingradzki	6:1	6:1	6:1
15 DPgw 51A	-"-	4:1	2:1	-
11 DPgw. 11 Agw.	Kontrofensywa pod Kurskiem - Front Zachodni	4:1	4,5:1	całkowita x/
12 DPgw. 61A	- Front Briański	5,2:1	4,3:1	całkowita x/
252 DP 53 A	- Front Stepowy	5:1	10:1	2:1

x/ W pasie działania dywizji nieprzyjaciel nie posiadał czołgów i dział szturmowych.

Dywizję piechoty, nacierającą na głównym kierunku uderzenia, zazwyczaj wzmacniano: 1-2 pułkami czołgów, pułkiem artylerii pancernej, 6-8 pułkami artylerii i moździerzy. Na okres artyleryjskiego przygotowania ogniowego na odcinek przełamania dywizji kierowano pułki artylerii i moździerzy dywizji i korpusów drugiego rzutu armii. Ponadto dywizję wspierały grupy artylerii korpusów i armii. Do niszczenia baterii artylerii przeciwnika angażowano artylerię armijną i lotnictwo.

Dane zawarte w tabeli - 60 świadczą iż w 1945 r. szczególnie wzrosło nasycenie w artylerii. Jeżeli w 1944 r. nie przekraczało ono 240 dział i moździerzy na 1 km odcinka przełamania, to w 1945 r. dochodziło ono do 270 środków artyleryjskich, a niekiedy więcej. Na przykład, w operacji berlińskiej w niektórych korpusach nasycenie dochodziło do 342 dział i moździerzy na 1 km frontu.

Należy podkreślić, że mimo wciąż wzrastającego nasycenia w ugrupowaniu radzieckich związków taktycznych, do końca wojny nie udało się dostatecznie nasycić szyki piechoty czołgami bezpośredniego wsparcia. To z kolei było między innymi przyczyną wcześniejszego wprowadzania do bitwy grup szybkich. Doświadczenia wskazywały, iż w strukturze organizacyjnej korpusu piechoty powinien znajdować się etatowy związek /oddział/ pancerny w postaci dywizji pancernej lub zmechanizowanej.

Tabela - 60

Nasycenie na odcinkach przełamania radzieckich korpusów piechoty i stosunek sił w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945.

Siły i środki	41 KP 3A w operacji białoruskiej			15 KP 60 A w operacji lwowsko-sandomierskiej			104 KP 27 A w operacji jassy-kiszyniowskiej			29 KP gw.8 A gw w operacji wiślańsko-odrzańskiej			4 KP gw.8 A gw. w operacji berlińskiej			79 KP 3 Aud.w operacji berlińskiej			Uwagi
		Nieprzyjaciel	Stosunek sił		Nieprzyjaciel	Stosunek sił		Nieprzyjaciel	Stosunek sił		Nieprzyjaciel	Stosunek sił		Nieprzyjaciel	Stosunek sił		Nieprzyjaciel	Stosunek sił	
Bataliony piechoty x/	4,8	0,4	11:1	6,7	1,5	4,5:1	5,0	0,9	5,4:1	5,1	1,4	3,6:1	7,2	3,6	2:1	4,8	1,3	3,7:1	
Działa i moździerze x/	145	11	13:1	210	20	12:1	173	23	7,5:1	272	37	7,4:1	251	9,4	27:1	342	29	11,4:1	
Czołgi i działa pancerne x/	15	7	2:1	8,3	5	1,7:1	11	1,5	10:1	23	3	7,6:1	44	32	1,4:1	25	6,5	3,6:1	

x/ Na 1 km frontu.

Użycie rodzajów wojsk. O pomyślności realizacji zadań w walce decydowały wszystkie rodzaje wojsk. Tylko umiejętne zgranie ich wysiłków, wykorzystanie ich walorów stosownie do konkretnych warunków terenowych i atmosferycznych, oraz sytuacji bojowej dawało pożądane efekty w walce.

Podstawowym środkiem obezwładnienia siły żywej i techniki bojowej w każdym rodzaju działań była artyleria. Jej rola i znaczenie w walkach zaczepnych ciągle rosła. Toteż nieustannie doskonaliły się sposoby jej użycia. Zobaczymy to na przykładzie działań bojowych radzieckich związków taktycznych w poszczególnych okresach wojny.

W pierwszym okresie wojny wojska radzieckie nie posiadały odpowiedniej ilości artylerii. Dlatego też dywizji piechoty, jako podstawowemu związkowi taktycznemu, nie przydzielano dostatecznej ilości artylerii, nawet w ramach norm przewidywanych w okresie międzywojennym. W kampanii letnio-jesiennej dywizje piechoty najczęściej musiały się zadowalać swoją etatową artylerią. W walkach zaczepnych w kampanii zimowej 1941/1942 r. wzmocnienie dywizji piechoty nie przekraczało czterech dywizjonów artylerii i moździerzy. Dopiero w lecie 1942 r. w niektórych operacjach dywizję wzmacniano 6-7 dywizjonami artylerii i moździerzy.

Oprócz artylerii wzmocnienia, dywizje piechoty były wspierane artylerią drugich rzutów armii oraz ogniem armijnej grupy artylerii. Te ostatnie wykorzystywano do zwalczania baterii przeciwnika oraz burzenia jego polowych obiektów obrony.

W pierwszym okresie wojny w każdej dywizji tworzono artyleryjskie grupy wsparcia piechoty dla pułków pierwszego rzutu. W niektórych przypadkach w dywizjach tworzono niewielkie grupy artylerii dalekiego działania, które wykonywały zadania na korzyść całej dywizji.

Artyleryjskie grupy wsparcia piechoty organizowano z oddziałów artylerii organicznej i przydzielonej. W niektórych przypadkach dzielono je na podgrupy, według ilości batalionów piechoty nacierających w pierwszym rzucie pułku. Skład i wielkość grupy w głównej mierze zależał od liczby artylerii organicznej i przydzielonej, i wahał się od jednego dywizjonu do pułku artylerii /najczęściej - jeden dywizjon w liczbie

6-12 dział/. Do wiosny 1942 r. wielkość tych grup zamykała się liczbą 20-30 dział. Podczas walki w głębi obrony przeciwnika dowodzenie grupami artyleryjskimi decentralizowano, poszczególne jej pododdziały przydzielano do batalionów piechoty /jeden dywizjon na batalion/.

W warunkach niedostatecznej ilości artylerii ważną rolę miały do odegrania moździerze. W praktyce okazało się, że nie wszyscy dowódcy oddziałów piechoty umiejętnie je wykorzystywali i doceniali ich siłę ognia. W tym względzie poczyniono wiele śmiałych i pożytecznych posunięć. Między innymi, w celu scentralizowanego użycia moździerzy z poszczególnych batalionów zabrano kompanie moździerzy /82 mm/ i na szczeblu pułku stworzono z nich batalion moździerzy. Natomiast z pułkowych baterii moździerzy /120 mm/ na szczeblu dywizji utworzono dywizjon moździerzy. Te przedsięwzięcia, na określonym etapie wojny były słuszne. Dały do rąk dowódcy pułku i dywizji skuteczny środek oddziaływania na pole walki, zwłaszcza na kierunku głównego uderzenia.

Taki stan nie trwał długo. Dzięki wzrostowi liczby artylerii, w październiku 1942 r.moździerze batalionowe zwrócono batalionom, a moździerze pułkowe - pułkom.

Silnym środkiem obezwładnienia obrony nieprzyjaciela i wsparcia wojsk własnych, który wszedł do uzbrojenie wojsk radzieckich, była artyleria rakietowa. Duża i efektywna siła ognia radykalnie wpłynęła na poprawę zabezpieczenia natarcia piechoty i czołgów.

Planowanie artyleryjskiego przygotowania ogniowego najczęściej składano na barki szefa /dowódcy/ artylerii dywizji i jego sztabu. Sztaby armii i dywizji, w związku z brakiem dostatecznej ilości czasu na organizację natarcia oraz brakiem doświadczenia, przeznaczały dla oddziałów artylerii bardzo mało czasu dziennego, niezbędnego do przygotowania ognia i organizacji współdziałania z piechotą i czołgami. Artyleryjskie przygotowanie ataku piechoty i czołgów planowano metodą krótkich nawał ogniowych z małą gęstością pocisków na określony obszar obezwładnienia. W związku z tym obrona nieprzyjaciela nie zawsze była należycie obezwładniona.

Należy podkreślić, że w pierwszym okresie wojny wielu dowódców dywizji /pułków/ używało artylerię w sposób zdecentralizowany, co nie odpowiadało ówczesnym zasadom walki. Były częste przypadki, że piechota szła do ataku bez wsparcia artylerii. Przygotowanie ogniowe wykonywano tylko na przedni skraj, lub w najlepszym przypadku na głębokość drugiej pozycji. Natomiast natarcie w głębi odbywało się bez ciągłego wsparcia artyleryjskiego. Jedną z przyczyn mało efektywnego wykorzystania artylerii było zbyt dalekie rozmieszczenie artylerii od przedniego skraju obrony przeciwnika. Na przykład, 7 grudnia 1941 r. podczas natarcia 331 dywizji piechoty /20 A Frontu Zachodniego/ w rejonie Krasnaja Polana stanowiska ogniowe artylerii dywizyjnej znajdowały się w odległości 4,5-6 km od przedniego skraju, a stanowiska ogniowe pułku artylerii armat przydzielonego do tej dywizji - w odległości 9,5 km. W 8 dywizji piechoty gw. /16 A/ podczas natarcia pod Kriukowo stanowiska ogniowe artylerii dywizyjnej usytuowano w odległości 5-6 km, a pułku artylerii armat - do 13 km od przedniego skraju obrony niemieckiej. W związku z tym, z chwilą rozpoczęcia natarcia niemal cała artyleria musiała zmieniać stanowiska ogniowe.

Doświadczenia bojowe z działań zaczepnych w zimie 1941/1942 r. pozwoliły dowództwu radzieckiemu na sprecyzowanie wielu wniosków w zakresie użycia artylerii. Otóż stwierdzono, iż jest konieczne silne obezwładnienie i burzenie urządzeń obronnych na przednim skraju obrony nieprzyjaciela /schrony bojowe, stanowiska ogniowe, punkty obserwacyjne itp./. W celu nieprzerwanego niszczenia celów przeciwnika w toku natarcia niezbędne jest posiadanie w szykach piechoty artylerii towarzyszącej. W ślad za tymi wnioskami dokonano wiele praktycznych posunięć. W styczniu 1942 r. została wydana dyrektywa naczelnego dowództwa radzieckiego nr 03, w której zwracano dowódcom uwagę na konieczność masowania ognia artylerii dla efektywnego wsparcia natarcia piechoty; zalecano, w miejsce dotychczasowego artyleryjskiego przygotowania ogniowego, organizować natarcie artyleryjskie. Miało ono polegać na zmasowaniu dużego zgrupowania artylerii /60-80 dział i moździerzy na 1 km frontu/ w rejonie przełamania, obezwładnieniu i zniszczeniu obiektów

obrony przeciwnika oraz zabezpieczeniu działań piechoty i czołgów na całą głębokość zadania dywizji.

Nowe metody zabezpieczenia artyleryjskiego przełamania obrony rozpoczęto stosować w styczniu 1942 r. Całość artyleryjskiego natarcia dzielono na dwa okresy: artyleryjskie przygotowanie ataku i artyleryjskie wsparcie natarcia piechoty i czołgów. W tym czasie nie wydzielano jeszcze artyleryjskiego zabezpieczenia działań w głębi obrony nieprzyjaciela.

W praktyce nie zawsze można było liczyć na nieprzerwane wsparcie artyleryjskie. Niedostatek ciągników i samochodów transportowych był jedną z przyczyn pozostawania artylerii za nacierającymi wojskami. Częste niedostatki amunicji były również powodem nierytmicznego zabezpieczenia natarcia piechoty i czołgów. Zwiększenie efektywności zabezpieczenia artyleryjskiego działań w głębi można było osiągnąć drogą większego przydziału artylerii do dywizji oraz doskonalenia jej struktury organizacyjnej na szczeblu związków taktycznych i operacyjnych.

W celu burzenia stałych i polowych urządzeń fortyfikacyjnych przeciwnika była niezbędna artyleria dużych kalibrów. Ciągle odczuwano jej niedostatek. Na odcinkach przełamania przeważała artyleria i moździerze małych kalibrów. Na przykład, podczas kontrofensywy pod Stalingradem i Kurskiem w pasach niektórych dywizji liczba dział i moździerzy od 120 mm kalibrów wahała się w granicach 40% w stosunku do całości artylerii.

Pod koniec drugiego okresu wojny nastąpiła wyraźna poprawa w zakresie artyleryjskiego zabezpieczenia natarcia - wzrosło taktyczne nasycenie artylerii, udoskonalono metody jej użycia, zwiększono głębokość oddziaływania ogniowego na nieprzyjaciela - do 4-6 km /czasami do 10 km/, skrócono czas trwania artyleryjskiego przygotowania ataku do 30-50 minut.

W 1943 r. w miarę wzrostu liczby artylerii wyraźnie zwiększyło się nasycenie dział i moździerzy na kierunku głównego uderzenia - dochodziło ono do 150-180 środków na 1 km frontu. Dywizję piechoty, nacierającą w pasie 2-4 km, średnio wspierało do 360-600 dział i moździerzy. Dowodzenie tak znaczną liczbą artylerii, zwłaszcza na szczeblu dywizji /średnio 8-10 dywizjonami/komplikowało się. W związku z tym, dowódcy dywizji

część artylerii przekazywali pułkom piechoty pierwszego rzutu, z której organizowano grupy artyleryjskie.

W skład pułkowej grupy artylerii wchodziło zazwyczaj 2-3 dywizjony. Natomiast dywizyjną grupę artylerii organizowano w składzie od 3 do 4 dywizjonów. Jej zadaniem było obezwładnienie obrony nieprzyjaciela, zwalczanie artylerii i czołgów przeciwnika oraz potęgowanie ognia pułkowych grup artylerii.

Na szczeblu korpusu także organizowano grupę artylerii, którą dzielono na podgrupy /dla każdej dywizji nacierającej w pierwszym rzucie korpusu/. Jej zadaniem było zwalczanie baterii artylerii nieprzyjaciela, jego odwodów oraz potęgowanie siły ognia dywizyjnych grup artylerii.

W drugim okresie wojny ostatecznie sprecyzowano etapy artyleryjskiego zabezpieczenia natarcia /nazywanego wówczas natarciem artyleryjskim/ - artyleryjskie przygotowanie ataku, wsparcie ataku piechoty i czołgów, zabezpieczenie działań w głębi obrony. Szczególną uwagę zwrócono na dwa ostatnie etapy. Wsparcie ataku piechoty i czołgów, wykonywano metodą kolejnych ześrodkowań ogniowych na głębokość 2-3 km. Rozpoczynając od stycznia 1943 r. w niektórych armiach stosowano także pojedynczy wał ogniowy na głębokość do 1000-1200 m. Ta metoda znalazła szerokie zastosowanie w połowie 1943 r. Głębokość prowadzenia wału ogniowego zwiększono do 1500 m.

Dążąc do utrzymania wysokiego tempa natarcia piechoty i czołgów, dowództwo radzieckie wzmacniało każdy batalion piechoty działający w pierwszym rzucie jedną-dwoma bateriami artylerii. Działa tych baterii posuwały się w szykach piechoty i niszczyły źródła ognia nieprzyjaciela hamujące natarcie oddziałów radzieckich.

Planując artyleryjskie przygotowanie ataku zwracano baczną uwagę na rolę i znaczenie artylerii do strzelania na wprost. Wysuwano na przedni skraj coraz większą ilość dział /zwłaszcza przeciwpancernych/ w celu niszczenia obserwowanych celów nieprzyjaciela. Na przykład, w dywizjach piechoty pierwszego rzutu 67 armii /Front Leningradzki/ w styczniu 1943 r.do strzelania na wprost wysunięto 286 dział różnych kalibrów, co średnio wynosiło 22 działa na 1 km frontu.

W trzecim okresie wojny nastąpiło dalsze doskonalenie form i sposobów użycia artylerii w natarciu związków taktycznych. Ostatecznie sprecyzowano sposoby tworzenia i metody działania grup artyleryjskich; zwiększono nasycenie artylerii, zwłaszcza dużych kalibrów; dążono do skracania czasu trwania artyleryjskiego przygotowania ataku; doskonalono metodę wsparcia i zabezpieczenia działań piechoty i czołgów w głębi obrony.

Grupy artylerii organizowano od szczebla pułku do armii. Ich skład zależał od charakteru wykonywanego zadania, liczby dział, siły i głębokości obrony przeciwnika. Na głównym kierunku uderzenia skład grup artyleryjskich był następujący: pułkowa /PGA/ - 5-6 dywizjonów artylerii i moździerzy; dywizyjna /DGA/ - 6-7 dywizjonów; korpuśna - 7-8 dywizjonów. Ich siła ogniowa, ze względu na znaczny procent dział dużych kalibrów, była większa aniżeli w poprzednim okresie wojny. Pułkowe i dywizyjne grupy organizowano na okres wsparcia ataku piechoty i czołgów oraz zabezpieczenia walki w głębi obrony nieprzyjaciela.

W omawianym okresie wojny dowódcy frontów i armii żądali od dowódców związków taktycznych systematycznego zwiększania nasycenia artylerii na odcinkach przełamania obrony niemieckiej, a zwłaszcza w okresie artyleryjskiego wsparcia ataku i walki o opanowanie dwóch pierwszych pozycji przeciwnika. Jednym ze źródeł /podobnie i w drugim okresie wojny/ czerpania większej ilości artylerii i moździerzy były drugie rzuty dywizji, korpusów i niekiedy armii. Z moździerzy /82 i 120 mm/ organizowano specjalne grupy i przydzielano je dywizjom /pułkom/ piechoty pierwszego rzutu na okres artyleryjskiego przygotowania ataku, a baterie 120 mm moździerzy także na okres wsparcia ataku piechoty i czołgów. Tworzenie tego rodzaju grup ułatwiało dowodzenie, planowanie zadań i zaopatrywanie w amunicję.

Oprócz grup moździerzy w pułkach piechoty pierwszego rzutu, jako zasada, organizowano tzw.grupy artylerii do strzelania na wprost, w składzie 15-30 dział każda. Ich zadaniem było niszczenie źródeł ognia i urządzeń obronnych przeciwnika /schrony bojowe, PO, SD i inne/ rozmieszczone na przednim skraju. W skład tych grup, oprócz baterii artylerii pułkowej, włączano baterie od 76 mm do 152 mm kalibrów.

Tworzenie grup artylerii ułatwiało dowodzenie artylerią, organizowanie współdziałania z piechotą i czołgami oraz pozwalało na ich zmasowane użycie, zgodnie z potrzebami dowódcy ogólnowojskowego.

Doświadczenia bojowe dowiodły, iż długi okres trwania artyleryjskiego przygotowania ataku z jednej strony pozwalał na skuteczniejsze obezwładnienie obrony przeciwnika, z drugiej zaś narażał wojska na utratę zaskoczenia i dawał nieprzyjacielowi możność poczynienia przedsięwzięć /np.manewru siłami i środkami/ w celu lepszego przygotowania się do odparcia natarcia. Biorąc pod uwagę powyższe wywody, dowództwo radzieckie dążyło do skracania czasu trwania artyleryjskiego przygotowania ataku. Jeżeli w 1943 r. średnio trwało ono 175 minut, to w ostatnich latach wojny /dzięki zwiększeniu nasycenia artylerią dużych kalibrów/ czas ten skrócono do 100-140 minut /tabela 61/. Należy zauważyć, że w tych latach wojny podczas wykonywania artyleryjskiego przygotowania ataku zwiększono liczbę nawał ogniowych.

Tabela - 61

Czas trwania artyleryjskiego przygotowania ataku w natarciu radzieckich związków taktycznych w latach 1944-1945

Nazwa operacji	Nazwa związków taktycznych i operacyjnych	Czas trwania artyleryjskiego przygotowania		
		Ogólny /w min./	W tym czas trwania nawał ogniowych /w min./	% nawał ogniowych w stosunku do czasu ogólnego
Białoruska	5 KP gw 39 A 3 Frontu Białoruskiego	140	65	46
	36 KP gw. 11 A gw. -"-	140	45	32
	35 KP 3 A -"-	125	35	30
Lwowsko-sandomierska	15 KP 60 A 1 Frontu Ukraińskiego	100	40	40
Wiślańsko-odrzańska	73 KP 52 A - " -	107	37	35
	32 KPgw.5Agw - " -	107	37	35
	91 KP 69 A 1 Frontu Białoruskiego	155	65	42
	29 KPgw 8Agw - " -	25	25	100
Berlińska	79 KP 3 Aud. - " -	30	20	66
	4 KPgw 8Agw - " -	30	20	66
	32 KPgw 5Agw 1 Frontu Ukraińskiego	145	35	24

Wsparcie ataku piechoty i czołgów na ogół wykonywano pojedynczym wałem ogniowym /tak jak w 1943 r./. Od połowy 1944 r. w tym celu rozpoczęto stosować podwójny wał ogniowy. Była to bardzo skuteczna metoda torowania drogi piechocie i czołgom. Wymagała jednak wysokiego wyszkolenia obsług, precyzyjnego kierowania ogniem, dokładnego współdziałania i zużycia dużej ilości amunicji. Głębokość wału ogniowego nadal nie była duża, nie przekraczała 3 km. Jedną z przyczyn tego był mały zasięg znacznej ilości dział /76 mm/ i moździerzy /120 mm/, które były używane do wykonania takiego zadania.

Zabezpieczenie walki w głębi wykonywano metodą kolejnych ześrodkowań ogniowych, ogni zaporowych oraz ogniem na wprost. Ta ostatnia metoda była realizowana przez pojedyncze działa i baterie artylerii pancernej i przeciwpancernej, znajdującej się w szykach piechoty i czołgów.

Do każdego batalionu pierwszego rzutu pułku, a także do batalionu drugiego rzutu /z chwilą wprowadzenia do walki/ na okres walki w głębi ze składu pułkowej grupy artylerii przydzielano od jednej baterii do dywizjonu artylerii /moździerzy/. W razie potrzeby, walkę batalionów wspierały pułkowe i dywizyjne grupy artylerii, a w oddzielnych przypadkach również korpuśna grupa artylerii.

Rekapitulując omówienie problemów użycia artylerii w natarciu związków taktycznych, możemy stwierdzić, iż w trzecim okresie wojny został dokładnie opracowany układ /grafik/ artyleryjskiego zabezpieczenia ogniowego. Dowódcy radzieccy podchodzili do tego w sposób twórczy. W celu wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd - odnośnie czasu rozpoczęcia ataku - szeroko stosowano pozorne przeniesienie ognia, a salwy artylerii rakietowej były wykonywane w różnym czasie przygotowania ogniowego.

Znacznie też wzrosła głębokość artyleryjskiego obezwładnienia obrony nieprzyjaciela. W tym okresie wojny pod oddziaływaniem ognia artylerii radzieckiej znajdował się jednocześnie cały główny pas obrony przeciwnika oraz jego rejony stanowisk ogniowych artylerii. Przy tym należy zauważyć, że mimo dużego nasycenia w artylerii, nie udawało się obezwładnić obrony nieprzyjaciela na całą głębokość taktyczną. Jak już wspominaliśmy, że główną przyczyną tego była niedostateczna

ilość artylerii o dużym zasięgu ognia[x/], powolne tempo zmiany stanowisk ogniowych oraz mała liczba technicznych środków rozpoznania. Każda przerwa w ogniowym wsparciu piechoty i czołgów była wykorzystywana przez nieprzyjaciela. Jego źródła ogniowe natychmiast odżywały i hamowały tempo natarcia piechoty i czołgów. Trudnościom tym mogła zaradzić obecność w szykach piechoty odpowiednia ilość artylerii samobieżnej.

Jednym bardzo ważnym rodzajem broni, decydującym o pomyślnym przełamaniu obrony pozycyjnej były czołgi. Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej wykazały, że bez masowego ich użycia nie można było dokonać przełamania obrony, jak również rozwijania powodzenia w głębi. Zatem więc czołgi wykorzystywano do bezpośredniego wsparcia piechoty /w postaci brygad pancernych, samodzielnych pułków czołgów i pułków dział pancernych/ i do rozwijania powodzenia w głębi operacyjnej /o czym mówiliśmy w rozdziale sztuka operacyjna/.

W pierwszym okresie wojny dywizje piechoty działające w głównym zgrupowaniu uderzeniowym armii były wzmacniane czołgami z brygad pancernych lub samodzielnych pułków /batalionów/ czołgów. Czołgi te wykorzystywano jako bezpośrednie wsparcie piechoty /BWP/. Były one przydzielane do dywizji na cały czas wykonania zadania lub jedynie wspierały jej walkę w okresie przełamania głównego pasa obrony.

W pierwszych 5-6 miesiącach wojny stwierdzono wiele niedociągnięć w sposobach użycia czołgów BWP. Nie mając doświadczenia bojowego, niektórzy dowódcy dywizji piechoty stawiali oddziałom czołgów zadania mało konkretne, czasami tylko na podstawie mapy. Nie uwzględniali czasu niezbędnego do przeprowadzenia rozpoznania terenu i nieprzyjaciela oraz organizacji współdziałania z piechotą. Inni dowódcy, nie orientując się w możliwościach czołgów, stawiali im zadania niemożliwe do wykonania. W rezultacie tego pododdziały czołgów wchodziły do walki, nie przygotowane, dostawały się w zasadzki ogniowe i ponosiły duże straty.

---

x/ W składzie zgrupowań artylerii wykonującej przygotowanie ogniowe i wsparcie ataku piechoty i czołgów znajdowało się ponad 50% moździerzy 82 mm, dział 45,57 i 76 mm, których zasięg i siła ognia nie były duże.

Mało uwagi przywiązywano do umiejętnego organizowania współdziałania czołgów z piechotą, artylerią i pododdziałami inżynieryjnymi oraz wyboru podstaw wyjściowych do natarcia. Mało kiedy przydzielano im odpowiednią ilość saperów w celu zabezpieczenia ich natarcia, a zwłaszcza podczas przekraczania przeciwpancernych pól minowych.

Natarcie niedużych grup czołgów odbywało się przy niezadowalającym wsparciu artyleryjskim i w oderwaniu od piechoty. W sumie prowadziło to do niepotrzebnych strat i obniżało tempo natarcia wojsk. Ugrupowanie czołgów BWP stosowane na podstawie wymagań regulaminów okresu międzywojennego nie odpowiadało ówczesnym potrzebom pola walki. Mimo małej ilości czołgów, grupowano je w kilka linii /rzutów/. Nie zapewniało to odpowiedniego nasycenia i siły uderzeniowej podczas ataku przedniego skraju obrony nieprzyjaciela.

W celu prawidłowego użycia czołgów BWP w natarciu na początku 1942 r. wydano wiele rozkazów i instrukcji. Między innymi postanowiono, iż brygady pancerne i samodzielne bataliony czołgów używać w pełnym składzie, w ścisłym współdziałaniu z piechotą, artylerią i lotnictwem. W żadnym przypadku nie wprowadzać ich do walki bez uprzedniego rozpoznania nieprzyjaciela i rekonesansu terenu przez dowódców oddziałów piechoty, artylerii i czołgów.

Na podstawie uogólnionych doświadczeń bojowych, w jesieni 1942 r.zostały wydane nowe instrukcje odnośnie sposobów użycia czołgów BWP w natarciu /m.in.rozkaz MON nr 325/. Żądano, aby zasadniczy ciężar walki z czołgami nieprzyjaciela złożyć na barki artylerii. Czołgi własne mogły zwalczać czołgi przeciwnika tylko w przypadkach zdecydowanej przewagi w siłach i dogodnej dla nich sytuacji. Pułki czołgów ciężkich /sformowane w 1942 r./ działające w składzie pierwszego rzutu, zalecano aby po przełamaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela ześrodkowywały się w zawczasu wyznaczonych rejonach zbiórki, w gotowości do odparcia kontrataków przeciwnika. W wymienionym rozkazie wskazywano, że zasadniczym zadaniem czołgów powinno być niszczenie piechoty nieprzyjaciela. Czołgi miały prowadzić atak z maksymalną szybkością, prowadząc ogień w ruchu i uderzać na obiekty obronne przeciwnika ze skrzydeł. Zabroniono wykonywania czołowych ataków.

Doświadczenia działań zaczepnych pierwszego okresu wojny dowiodły niezbicie, że niezbędne jest zwiększanie siły uderzeniowej dywizji piechoty, w pierwszym rzędzie poprzez przydział dostatecznie dużej ilości czołgów.

W następnych latach Wielkiej Wojny Narodowej, w miarę zwiększania produkcji i dostaw czołgów i dział pancernych[x/] oraz formowania nowych związków i oddziałów pancernych, doskonaliły się ich sposoby użycia.

Dywizje piechoty nacierające na głównym kierunku uderzenia otrzymywały brygadę pancerną lub pułk czołgów ciężkich i pułk artylerii pancernej. O ile wymienione oddziały posiadały pełne stany etatowe, wówczas w pasie natarcia dywizji /szerokości 2-3 km/ średnio można było uzyskać 20-25 czołgów i dział pancernych na 1 km frontu. Jednak ze względu na straty bojowe, których na czas nie można było uzupełnić, takiego nasycenia nie osiągano. W tej sytuacji związki piechoty nie były w stanie szybko przełamywać taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Zachodziła więc konieczność wcześniejszego wprowadzania do bitwy grupy szybkiej, do dołamania głównego pasa obrony.

Do połowy 1944 r. oddziały pancerne przydzielane do dywizji piechoty jako czołgi BWP zazwyczaj wykorzystywano w sposób scentralizowany, na kierunku głównego uderzenia. Począwszy od lata 1944 r., ze względu na coraz większe dostawy czołgów oraz umiejętności organizowania walki przez dowódców piechoty, oddziały pancerne przydzielano do pułków piechoty. W niektórych operacjach /np. w operacji białoruskiej - czerwiec 1944 r., lwowsko-sandomierskiej - lipiec 1944 r./ dowódcy pułków rozdzielali te czołgi do batalionów piechoty. Batalion otrzymywał najczęściej kompanię czołgów lub kompanię artylerii pancernej.

W celu lepszego współdziałania w walce plutony czołgów z kolei rozdzielano do kompanii piechoty, a poszczególne czołgi do plutonów piechoty. Należy podkreślić, że ich działanie odbywało się na zasadzie wsparcia, a nie wzmocnienia. Użycie w ten sposób czołgów znacznie ułatwiało współdziałanie z piechotą. Oba rodzaje wojsk wzajemnie uzupełniały się. Należy

x/ W następnych okresach wojny w wyposażeniu radzieckich wojsk pancernych znajdowały się czołgi lekkie - T-70; średnie - T-34; czołgi ciężkie - Is-2, Is-3; działa pancerne - SU-76, SU-85, S-122, ISU-152.

zaznaczyć, iż taki /zdecentralizowany/ sposób użycia czołgów BWP stosowano wówczas, o ile posiadano dostateczną ich ilość na 1 km frontu przełamania. Jeżeli natomiast dywizja piechoty nie otrzymywała odpowiedniej ilości czołgów, wtedy starano się je użyć w sposób całkowicie scentralizowany na kierunku głównego uderzenia.

Niektórzy dowódcy byli przeciwni przydziałowi czołgów do najniższych szczebli dowodzenia. Patrząc jednak z punktu widzenia organizacji współdziałania - piechoty i czołgów - ich stanowisko nie było uzasadnione. Użycie czołgów BWP na szczeblu dywizji bez przydziału ich do konkretnego pododdziału sprawiało, iż najczęściej czołgi działały sobie, a piechota sobie. Jedni i drudzy nie czuli obowiązku do ścisłej współpracy, sprzężenia swoich wysiłków, w celu jak najszybszego wykonania zadania. Praktyka działań bojowych pokazała, że jest bardziej korzystne, kiedy czołgi przydzielone do konkretnego pododdziału piechoty wspólnie z nim wykonują zadanie. Ścisłe współdziałanie znacznie zmniejszało straty czołgów.

W latach 1944-1945 do niszczenia czołgów radzieckich Niemcy w szerokim zakresie wykorzystywali strzelców wyposażonych w pięści przeciwpancerne. Skuteczną osłoną czołgów przed tego rodzaju niszczycielami mogła być własna piechota. To był jeden z argumentów przemawiający za przydziałem czołgów do pododdziałów piechoty i ich ścisłej współpracy.

W ostatnich latach wojny nastąpiły dalsze zmiany w ugrupowaniu bojowym czołgów. Ostatecznie ustalono, że w warunkach niedostatecznego nasycenia czołgów, grupować je w jednym rzucie. Nawet wówczas jeżeli wynosiło ono 20-25 czołgów na 1 km frontu.

Powodzenie natarcia w dużej mierze zależało od umiejętności ukrycia przed nieprzyjacielem przygotowania do walki, a zwłaszcza ześrodkowywania czołgów na kierunku przyszłych działań. Każdy nie zamaskowany ruch czołgów był dla przeciwnika pierwszą oznaką szykującego się natarcia. Dlatego też bardzo ważne znaczenie miało skryte ześrodkowanie czołgów BWP i zajęcie przez nie rejonów wyczekiwania.

Rejon ześrodkowania czołgów wybierano w terenie zakrytym. /lasy, miejscowości/ umożliwiającym maskowanie. Zajmowano go jeden-dwa dni przed rozpoczęciem natarcia.

Przedsięwzięcia związane z organizacją i przygotowaniem natarcia oraz jego prowadzeniem bezwzględnie wymagały udziału wojsk inżynieryjnych. Zabezpieczały one działania innych rodzajów wojsk oraz bezpośrednio uczestniczyły w walce z nieprzyjacielem.

W pierwszym okresie wojny liczba oddziałów wojsk inżynieryjnych w taktycznych związkach piechoty była bardzo mała. Do wiosny 1942 r. dywizje piechoty, jako zasada, wszystkie prace związane z inżynieryjną rozbudową podstaw wyjściowych wykonywały organicznymi pododdziałami inżynieryjnymi. Dopiero od lata 1942 r. do dywizji działających na głównym kierunku uderzenia armii przydzielano nieznaczną ilość pododdziałów inżynieryjnych. Na przykład, dywizje /164 i 20 DPgw, 247 i 88 DP/ działające na głównym kierunku uderzenia 31 armii w sierpniu 1942 r. otrzymały tylko po dwie kompanie saperów, zaś dywizja /118 DP/ nacierająca na pomocniczym kierunku była wzmocniona jedynie plutonem saperów.

Niedostatek wojsk inżynieryjnych i ich niski stopień mechanizacji wpływał ujemnie na zabezpieczenie działań zaczepnych, zwłaszcza podczas przełamywania głównego pasa obrony nieprzyjaciela. Aczkolwiek w późniejszym okresie ilość oddziałów inżynieryjnych wzrosła, to jednak szeroki wachlarz zadań związanych z zabezpieczeniem natarcia pozwalał na ich wykorzystanie tylko do najbardziej skomplikowanych i ważnych prac: rozpoznania inżynieryjnego, rozminowania terenu, budowy niedużych mostów, budowy stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych oraz dróg kolejnowych, zaś w walce - do zabezpieczenia ruchu czołgów i artylerii.

Prace związane z przygotowaniem rejonu /podstaw/ wyjściowego do natarcia wykonywały oddziały piechoty, natomiast saperzy sprawowali tylko nadzór fachowy. Należy nadmienić, że niektórzy dowódcy związków taktycznych nie zawsze potrafili docenić znaczenie oddziałów inżynieryjnych, jak również problemu przygotowania rejonu wyjściowego do natarcia. Zdarzały się przypadki, że te oddziały używano w roli piechoty. W rejonie

wyjściowym do natarcia w najlepszym przypadku rozbudowywano oddzielne okopy i szczeliny dla ukrycia siły żywej - rzadkością była dobrze rozbudowana sieć transzei i rowów łączących oraz punktów obserwacyjnych.

Uwzględniając doświadczenia, w drugim okresie wojny dowódcy oddziałów i związków taktycznych piechoty poświęcali więcej uwagi przygotowaniu rejonów wyjściowych do natarcia. W wielu operacjach na prace z tym związane przeznaczano od 10 do 15 dni. W rejonach tych rozbudowywano cały system transzei i rowów łączących, zasadnicze i zapasowe stanowiska ogniowe artylerii, ukrycia dla czołgów BWP oraz gęstą sieć stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych. W celu ukrycia wojsk w pasie natarcia dywizji piechoty, działającej na głównym kierunku uderzenia przygotowywano 20 i więcej km transzei i rowów łączących. W realizacji tych zadań pokaźny udział miały oddziały inżynieryjne. Były one wykorzystywane w sposób scentralizowany na głównym kierunku uderzenia. Realizowały wiele zadań samodzielnie lub też kierowały pracami inżynieryjnymi, wykonywanymi przez oddziały piechoty.

Pododdziały inżynieryjne, działające w pierwszym rzucie pułków i dywizji piechoty wykonywały przejścia w polach minowych nieprzyjaciela, zdejmowały miny z własnych pól, zabezpieczały ruch czołgów, artylerii i transportu samochodowego.

W celu odpierania kontrataków czołgów nieprzyjaciela i umacniania rubieży, opanowanych w toku natarcia, z pododdziałów inżynieryjnych tworzono ruchome oddziały zaporowe, w składzie od plutonu do kompanii saperów, wyposażonych w 200-300 min przeciwpancernych. Na przykład, podczas kontrofensywy pod Kurskiem w niektórych dywizjach piechoty tworzono ruchome oddziały zaporowe w składzie plutonu saperów z odpowiednim zapasem min przeciwpancernych.

Na podstawie doświadczeń wielu operacji dywizję piechoty, działającą na głównym kierunku uderzenia armii wzmacniano jednym batalionem saperów. Licząc etatowe pododdziały inżynieryjne mogła ona osiągnąć nasycenie 2-3 kompanii na 1 km frontu.

W następnych latach wojny /1944-1945 r./ nastąpił dalszy rozwój wojsk inżynieryjnych i zwiększył się dla nich zakres zadań. Czynnikami warunkującymi ten rozwój były zmiany zacho-

dzące w strukturze obrony nieprzyjaciela, a zwłaszcza wzrost ilości zapór inżynieryjnych i długotrwałych umocnień, mają - cych na celu hamowanie tempa natarcia oddziałów radzieckich.

Do wykonywania przejść w zaporach minowych pododdziały inżynieryjne zostały wyposażone w czołgi trały oraz sformowano specjalne oddziały torowania dróg /wykonywania przejść/ w zaporach inżynieryjnych. Do blokowania i niszczenia schronów żelbetowych i innych długotrwałych umocnień w 1944 r. sformowano szturmowe brygady inżynieryjno-saperskie. Ich pododdziały, wspólnie z piechotą i czołgami były wykorzystywane do zdobywania długotrwałych umocnień obronnych nieprzyjaciela.

Dywizja piechoty, nacierająca na głównym kierunku uderzenia, była zazwyczaj wzmacniana 1-2 batalionami saperów. Razem z pododdziałami etatowymi /dywizji i pułków/ mogła osiągnąć nasycenie w liczbie 4-5 kompanii na 1 km frontu.

Nastąpił dalszy rozwój ruchomych oddziałów zaporowych i doskonaliły się ich sposoby działania. W ostatnich latach wojny oddziały takie organizowano na szczeblu pułku, dywizji i korpusu. Ich działania odbywały się w ścisłym współdziałaniu z artyleryjskimi odwodami przeciwpancernymi lub też samodzielnie.

O pomyślnym natarciu związków taktycznych decydowało również lotnictwo. Dysponując dużą ruchliwością i ogromną siłą obezwładnienia wykonywało ono na rzecz piechoty i czołgów wiele zadań. W kampanii letnio-jesiennej 1941 r. lotnictwo radzieckie w głównej mierze było wykorzystywane bezpośrednio na polu walki - na głębokości taktyczno-operacyjnej. Jednak nie zawsze ono ściśle współdziałało z piechotą. Dopiero w kampanii zimowej 1941/1942 r., a zwłaszcza w kampanii letnio-jesiennej 1942 r. użycie lotnictwa na rzecz piechoty planowano bardziej konkretnie. Lotnictwo bombowe w okresie artyleryjskiego przygotowania ataku miało obezwładniać punkty oporu, stanowiska dowodzenia i węzły łączności nieprzyjaciela, zaś w toku natarcia - jego bliższe odwody. Lotnictwo szturmowe przez cały czas miało obezwładniać opór nieprzyjaciela w poszczególnych rejonach obrony, baterie artylerii i odwody podchodzące do rejonu włamania.

W następnych latach wojny, dzięki wzrostowi ilościowemu i jakościowemu lotnictwa radzieckiego oraz mniejszemu oddziaływaniu niemieckiego lotnictwa myśliwskiego, nastąpiło ściślejsze współdziałanie lotnictwa bombowego i szturmowego z piechotą i czołgami w walce o przełamanie taktycznej strefy obrony.

W okresie lotniczego przygotowania ogniowego samoloty szturmowe i bombowe zmasowanymi uderzeniami obezwładniały i niszczyły obiekty obrony i siłę żywą przeciwnika na drugiej i trzeciej pozycji głównego pasa obrony oraz zgrupowania piechoty, czołgów i artylerii na głównym i drugim pasie. Ataki lotnictwa do pewnego stopnia wydłużały głębokość obezwładnienia artylerii - na całą głębokość taktycznej strefy obrony przeciwnika.

W przypadkach rozpoczynania natarcia o świcie, lotnicze przygotowanie ogniowe wykonywano w nocy przed atakiem i jako zasada, w okresie artyleryjskiego przygotowania ogniowego. W porze nocnej bombardowanie obiektów obrony nieprzyjaciela położonych w bliskiej odległości od wojsk własnych wymagało bardzo dokładnego współdziałania lotnictwa z wojskami lądowymi. W tym celu te ostatnie oznaczały swój przedni skraj sygnałami świetlnymi, dobrze widocznymi z góry, a jednocześnie niewidocznymi dla nieprzyjaciela /ogniska,. latarki sygnalizacyjne, reflektory i inne/.

W toku natarcia lotnictwo szturmowe /w warunkach dobrej widoczności/ atakowało te obiekty nieprzyjaciela, których własna artyleria nie była w stanie obezwładnić. Piechota, dla określenia swojej przedniej linii, obok specjalnie przygotowanych białych płacht sygnalizacyjnych, używała rakiety różnych kolorów. Dobre oznaczenie położenia wojsk własnych pozwalało samolotom szturmowym atakowanie celów nieprzyjaciela w odległości 400-500 m od nacierających oddziałów.

W latach 1944-1945 do wsparcia natarcia niektórych korpusów i dywizji wydzielano od jednego do trzech pułków lotnictwa szturmowego. W celu utrzymania dokładnego i ciągłego współdziałania z piechotą i artylerią ze sztabu lotniczego lub z konkretnej jednostki lotniczej skierowywano oficera /przedstawiciela/ na punkt obserwacyjny dowódcy korpusu /dywizji/. Do nawiązywania łączności z samolotami w powietrzu oraz z lotniskiem oficer

taki był wyposażony w radiostację. Przedstawiciel lotnictwa, znajdując się na PO dowódcy korpusu /dywizji/ piechoty, studiował sytuację bojową i przedstawiał dowódcy wspieranego związku swoje propozycje w zakresie sposobu użycia samolotów. Z chwilą otrzymania zadania od dowódcy korpusu piechoty wydawał swoim oddziałom rozkaz do wylotu z lotniska, a z chwilą zbliżania się ich do linii frontu konkretyzował zadanie dla poszczególnych grup samolotów. W przypadku zmiany położenia na polu walki, mógł on "przecelowywać" samoloty na wykonanie nowego lub bardziej ważnego zadania.

Organizacja współdziałania. O pomyślności każdej walki odgrywało niemal decydującą rolę dobrze zorganizowane i wciąż uaktualniane współdziałanie rodzajów wojsk. Doświadczenia drugiej wojny światowej dowiodły, iż nie były to ani proste, ani łatwe do rozwiązania problemy.

W pierwszym okresie wojny zagadnienie to było jedną ze słabszych stron pracy radzieckich dowódców szczebla taktycznego. Większość dowódców nie miała w tym względzie doświadczenia, nie znała należycie możliwości taktyczno-technicznych rodzajów wojsk, niekiedy stawiała im zadania nierealne. W końcu kampanii letnio-jesiennej 1941 r. na tę sprawę zwrócono baczną uwagę.

Podstawą organizacji współdziałania dywizji piechoty była decyzja dowódcy i wskazówki otrzymane w tym celu od dowódcy armii. Organizując współdziałanie, dowódca dywizji bardzo szczegółowo planował działania oddziałów na głębokość zadania bliższego dywizji. Współdziałanie wojsk organizowano bądź to według zadań, bądź według etapów walki /przygotowanie do ataku, atak i walka w głębi/ lub też według rubieży. W praktyce najszerzej znalazła zastosowanie metoda organizowania współdziałania według zadań. Pozwalała ona na dokładne określenie czynności rodzajów wojsk i ukierunkowanie ich wysiłków dla pomyślnego wykonania zadania dywizji w całości.

Podstawowym dokumentem organizacji współdziałania była planowa tablica walki. W dokumencie tym były zawarte zadania bojowe wojsk, sposób działania piechoty, artylerii, czołgów i lotnictwa podczas realizacji bliższego i następnego zadania dywizji oraz sygnały współdziałania. Należy nadmienić, iż w

pierwszych miesiącach wojny takiego dokumentu nie opracowywano we wszystkich dywizjach. Na przykład, w wielu dywizjach 33 i 43 armii Frontu Zachodniego podczas kontrofensywy pod Moskwą tablicy współdziałania nie sporządzano. Nie ulega wątpliwości, że brak takiego dokumentu nie ułatwiał koordynowania działań rodzajów wojsk.

Podczas planowania walki dowódcy poszczególnych szczebli dowodzenia wydzielali bardzo mało czasu dziennego na organizację współdziałania w terenie. W sztabach nie zawsze potrafiono zorganizować wzajemne informowanie. Nie przestrzegano podstawowej zasady kierowania walką na niższych szczeblach dowodzenia, dotyczącej wyznaczania ogólnych dozorów.

Uogólniając doświadczenia pierwszego okresu wojny dowództwo radzieckie wypracowało dostatecznie proste i jasne formy i treści współdziałania na szczeblu taktycznym. Podstawową treścią współdziałania było: pomiędzy piechotą i artylerią - określenie sygnałów i rubieży przeniesienia ognia artylerii podczas wsparcia ataku piechoty /i czołgów/, kolejność zmiany podporządkowania artylerii w walce w głębi i kolejność zmiany stanowisk ogniowych; pomiędzy czołgami i artylerią - sposób obezwładniania artylerii przeciwpancernej nieprzyjaciela do czasu rozpoczęcia ataku czołgów, kolejność i sposób wsparcia ogniem artylerii natarcia czołgów, kolejność przemieszczenia dział wspierających czołgi w toku walki, sygnały współdziałania; pomiędzy piechotą i czołgami - ustalenie celów i obiektów ataku, sposób wsparcia czołgów podczas przekraczania zapór przeciwpancernych oraz ich wychodzenia z rejonu ześrodkowania; pomiędzy piechotą a pododdziałami ciężkich karabinów maszynowych i moździerzy batalionowych - podział celów do obezwładnienia, sposób wsparcia ataku piechoty przez moździerze, kolejność zmiany stanowisk ogniowych przez ckm i moździerze oraz ustalenie sygnałów wywołania i przeniesienia ognia.

W następnych latach wojny zagadnienie współdziałania coraz bardziej doskonalono. Nabierało ono coraz większego znaczenia ze względu na masowy udział technicznych środków walki oraz tworzenie nowych elementów ugrupowania bojowego korpusów i dywizji piechoty. Współdziałanie obowiązkowo organizowano w terenie ze wszystkimi rodzajami wojsk - przydzie-

lonymi do związków piechoty lub je wspierającymi. W wielu przypadkach współdziałanie w terenie było poprzedzone omówieniem jego zasadniczych problemów na specjalnie przygotowanych w tym celu stołach plastycznych, odpowiadających podobieństwu terenu na przyszłym odcinku przełamania, lub na mapach.

Na wypracowanie zagadnień współdziałania przeznaczano dostatecznie dużą ilość czasu w porze dziennej. Dowódcy korpusów średnio przydzielali swoim dywizjom dwie doby, dowódcy dywizji dowódcom pułków - do dwóch dób, a dowódcy pułków dla batalionów nie mniej jak 1 dobę czasu.

Wszystkie zagadnienia związane z organizacją współdziałania podobnie jak w pierwszym okresie wojny, znajdowały swoje odzwierciedlenie w planowej tablicy walki.

Zajmowanie podstaw wyjściowych do natarcia. W każdym okresie wojny wiele miejsca poświęcano problemowi zajmowania podstaw wyjściowych do natarcia. W zależności od sytuacji taktycznej, warunków terenowych i czasowych był on inaczej rozwiązywany. W kampanii letnio-jesiennej 1941 r.związki taktyczne bardzo często były zmuszone do zajmowania podstaw wyjściowych natychmiast po wyładowaniu się z transportu kolejowego i wykonaniu marszu. W tym przypadku ześrodkowywały się one i zajmowały podstawę wyjściową pod osłoną wojsk będących w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem lub własnych awangard. W wielu przypadkach było tak, że awangardy były już w styczności z nieprzyjacielem, gdy główne siły dywizji jeszcze całkowicie nie wyładowały się z transportu kolejowego i znajdowały się w marszu. W takiej na przykład sytuacji znalazła się 312 dywizja piechoty /52 A/ w październiku 1941 r. Jej czołowy pułk, jako awangarda nawiązał walkę z nieprzyjacielem w rejonie Kiriszi /nad rz. Wołchow/, natomiast siły główne dywizji, powstrzymywane nalotami lotnictwa niemieckiego, były zmuszone wyładowywać się na stacji Nebołocz oddalonej o 100 km od linii frontu.

Podczas podchodzenia do linii styczności z nieprzyjacielem z głębi, oddziały radzieckie ponosiły znaczne straty od uderzeń lotnictwa i ognia artylerii przeciwnika. Główną tego przyczyną było brak należytej osłony ogniowej przez własną artylerię /artylerię polową i plot/. Zajmowała ona stanowiska

ogniowe w znacznej odległości od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela /8-9 km/ i nie zawsze na czas potrafiła zorganizować system obserwacji. W warunkach zajmowania podstaw wyjściowych w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem konieczne było posiadanie zawczasu rozbudowanych transzei, zorganizowanego systemu obserwacji i ognia własnej artylerii. O ile te warunki były spełnione /np. podczas walk zaczepnych pod Jelnią i Leningradem/, wówczas pododdziały piechoty, zajmujące podstawy wyjściowe, nie ponosiły dużych strat.

W miarę stabilizacji frontu zajmowanie przez wojska podstaw wyjściowych do natarcia odbywało się w warunkach bardziej sprzyjających. Związki piechoty przed zajęciem podstaw wyjściowych zatrzymywały się w wcześniej wyznaczonych im rejonach. Stąd rozpoznawały i przygotowywały marszruty na podstawy wyjściowe. Dla każdego pułku wyznaczano jedną marszrutę. Na jeden-dwa dni przed natarciem dowódcy i sztaby przeprowadzały rekonesans, precyzowały w terenie obiekty obrony nieprzyjaciela i zadania wojsk oraz zagadnienia współdziałania i luzowania oddziałów. Wojska zajmowały podstawy wyjściowe na dobę przed atakiem, tj. z takim wyliczeniem, aby mogły zapoznać się /"oswoić się"/ z terenem i przez obserwację rozpoznać obronę nieprzyjaciela i obiekty ataku. Jednak nie zawsze można było w ten sposób i w tak idealnych warunkach zajmować podstawy wyjściowe. Często musiano je zajmować w dzień pod silnym oddziaływaniem lotnictwa i artylerii nieprzyjaciela.

W drugim okresie wojny panowała ogólna tendencja, aby wojska zajmowały podstawy wyjściowe jak najbliżej przedniego skraju obrony nieprzyjaciela /np.w kontrofensywie pod Stalingradem w odległości 200-400 m/. Nie mało też było przypadków, kiedy podstawy wyjściowe zajmowano w odległości 800-1000 m. W nocy przed natarciem, a częściej podczas artyleryjskiego przygotowania, piechota wysuwała się na linię ataku, w miarę możliwości najbliżej nieprzyjaciela, tj. na odległość bezpieczną przed rażeniem ognia własnej artylerii, wykonującej przygotowanie ogniowe.

Jeżeli do dywizji piechoty przydzielono czołgi, wówczas zajmowały one rejon wyczekiwania w odległości 6-7 km od przedniego skraju. W nocy przed natarciem lub na jedną dobę wcześ-

niej zajmowały pozycję /linię/ wyjściową oddaloną o 2-4 km od przedniego skraju, na której przebywały do rozpoczęcia ataku.

W ostatnich latach wojny dzięki całkowitemu panowaniu w powietrzu lotnictwa radzieckiego, problem zajmowania podstaw wyjściowych był wielce ułatwiony. Korpusy i dywizje piechoty wyznaczone do przełamania obrony nieprzyjaciela wychodziły na podstawy wyjściowe z rejonów wyjściowych w nocy przed rozpoczęciem natarcia. Artyleria zajmowała stanowiska ogniowe na dwa-trzy dni przed natarciem i tylko w nocy. W warunkach słabej aktywności ogniowej nieprzyjaciela w pierwszej kolejności zajmowała pozycje ogniowe artyleria przeciwlotnicza, następnie przeciwpancerna, po czym pozostała artyleria. Należy podkreślić, iż działa przeznaczone do strzelania na wprost i oddziały artylerii rakietowej zajmowały stanowiska w nocy przed natarciem, tj. w czasie zajmowania podstaw wyjściowych do natarcia przez piechotę.

W warunkach dużej aktywności artylerii nieprzyjaciela, w pierwszej kolejności zajmowały stanowiska ogniowe jednostki armijnych i korpuśnych grup artylerii, i pod osłoną ich ognia w wymienionej poprzednio kolejności - zajmowała stanowiska pozostała artyleria. Do czasu zajęcia podstaw wyjściowych przez piechotę cała artyleria była w gotowości do otwarcia ognia.

Związki piechoty, zajmując zawczasu rozbudowane pod względem inżynieryjnym podstawy wyjściowe, znajdowały się w następującej odległości od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela: bataliony pierwszego rzutu - 150-200 m, drugie rzuty pułków - 750-1000 m, drugie rzuty dywizji - 2,5-3 km, drugie rzuty korpusu - 7-8 km.

Czołgi BWP, zajmując podstawę wyjściową w okresie artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ogniowego, znajdowały się w takim ugrupowaniu, w jakim miały przystąpić do ataku.

Takie urzutowanie wojsk na podstawach wyjściowych do natarcia zapewniało ukrycie zamiaru w razie ewentualnego zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela, chroniło je przed stratami.

4. Prowadzenie natarcia

Przełamanie głównego pasa obrony nieprzyjaciela. W pierwszych miesiącach wojny natarcie piechoty i czołgów rozpoczynało się, jako zasada, po krótkiej nawale ogniowej, trwającej 10-12, niekiedy do 30 minut. Krótkie nawały ogniowe były podyktowane niedostatkiem amunicji. Później, w zimie 1941 r. i w kampanii letnio-jesiennej 1942 r., czas trwania przygotowania artyleryjskiego znacznie wydłużył się - do 60-90 minut. Ogień artylerii i moździerzy ześrodkowywano na oddzielnych, najważniejszych punktach oporu obrony nieprzyjaciela. Niszczenie oddzielnych źródeł ogniowych przeciwnika oraz jego drewnianych i betonowych schronów bojowych odbywało się przed artyleryjskim przygotowaniem ataku przez działa wyznaczone do strzelania na wprost - od najmniejszych /45 mm/ do największych kalibrów /152 i 203 mm/.

Pod osłoną ognia artylerii piechota zajmowała linię ataku, oddaloną zazwyczaj o 200-300 m od przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Ze względu na oddziaływanie ogniowe nieprzyjaciela nie zawsze można było zajmować linię ataku w tak bliskiej odległości. Często zajmowano ją w odległości 400-600 m i więcej. Podążając do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela z takiej odległości, piechota była na tyle zmęczona, że nie mogła w sposób zdecydowany i jednoczesny zaatakować przeciwnika. Sygnałem wyruszenia piechoty do ataku było wyjście czołgów BWP na jej wysokość. Jeżeli natarcie prowadzono bez udziału czołgów /co było częstym zjawiskiem/, wówczas sygnałem do ataku piechoty była salwa artylerii rakietowej, wykonana na przedni skraj obrony nieprzyjaciela lub przeniesienie ognia artylerii w głąb.

W przypadku słabego obezwładnienia obrony nieprzyjaciela piechota bardzo często dostawała się pod silny ogień broni maszynowej i artylerii przeciwnika i była zmuszona zalec, ponosząc z tego powodu straty. Czasami też musiała wycofać się na podstawy wyjściowe. W tym przypadku, jako zasada, powtarzano ataki w danym lub następnym dniu.

Jeżeli obrona nieprzyjaciela była obezwładniona należycie, wówczas oddziały piechoty i czołgów szybko opanowywały obiekty

położone na przednim skraju. Nie zawsze jednak natarcie rozwijało się pomyślnie. Dowódcy oddziałów i związków taktycznych, usiłując zwiększyć tempo natarcia, wprowadzali do walki swoje drugie rzuty i odwody. Powolne tempo natarcia sprzyjało przeciwnikowi w podrzucaniu na odcinek przełamania swoich odwodów i wykonywaniu kontrataków. To z kolei zmuszało oddziały radzieckie do zatrzymywania się i odpierania tych kontrataków.

Należy podkreślić, iż mimo niedużej w tym czasie głębokości głównego pasa obrony nieprzyjaciela /3-4 km/ jego przełamanie trwało stosunkowo długo /1-2 dni/. Czynnikami sprawczymi takiego stanu rzeczy, obok wcześniej przez nas wymienianych /niedostatecznego wsparcia artyleryjskiego i lotniczego oraz małej ilości czołgów BWP/ było słabe wyszkolenie i przygotowanie radzieckich dowódców szczebla taktycznego w zakresie dowodzenia wojskami w walce ogólnowojskowej oraz niedostateczna ich znajomość możliwości taktyczno-technicznych rodzajów wojsk. Ponadto oddziały piechoty nie potrafiły wykorzystywać możliwości własnego uzbrojenia. Zbyt długo zatrzymywały się na linii ataku oraz nie potrafiły manewrować siłami na polu walki, stosownie do sytuacji bojowej i warunków terenowych. Piechota nie zawsze potrafiła "wychodzić" spod nawał ogniowych artylerii nieprzyjaciela oraz jednocześnie i zdecydowanie atakować przeciwnika. Czołgi często opóźniały się w zajmowaniu linii ataku, a w toku natarcia odrywały się od piechoty, pozostawiając ją bez wsparcia. W związku z małą ilością czołgów wyposażonych w radiostacje i źle zorganizowanym systemem łączności sygnalizacyjnej, artyleria nie zawsze na czas mogła okazywać pomoc czołgom. Punkty obserwacyjne artylerii zazwyczaj znajdowały się w znacznej odległości od czołgów, zaś artylerzyści niedostatecznie wykorzystywali czołgi z radiostacjami jako swoje czołowe ruchome punkty obserwacyjne.

Na skutek małej liczby środków wsparcia, rusznice przeciwpancerne używano do niszczenia celów punktowych nieprzyjaciela, zamiast do zwalczania jego czołgów.

Czołgi radzieckie rzadko stosowały manewr na polu walki, atakowały źródła ognia nieprzyjaciela od czoła. Na skutek tego ponosiły straty.

Doświadczenia pierwszych miesięcy wojny dowiodły /głównie po kontrofensywie pod Moskwą/, iż w celu szybkiego przełamania obrony nieprzyjaciela konieczne jest jej silne i skuteczne obezwładnienie, oraz nieprzerwane wspieranie natarcia piechoty i czołgów przez artylerię i lotnictwo na wszystkich etapach walki zaczepnej.

Kontrofensywa pod Moskwą była ważnym etapem wojny, na którym możemy zauważyć znaczny wzrost umiejętności dowódców radzieckich w zakresie organizacji i prowadzenia natarcia. Na przykład, 352 dywizja piechoty /20 A/ Frontu Zachodniego/ w styczniu 1942 r., obchodząc punkt oporu nieprzyjaciela w Timonino z północnego wschodu i południa pomyślnie przełamała obronę nieprzyjaciela na zachód od Wołokołamska. Drugim przykładem świadczącym o umiejętności rozwiązywania problemów przełamania może być natarcie 249 dywizji piechoty ./4A/.9 stycznia 1942 r. dywizja atakując punkt oporu nieprzyjaciela w rejonie Pieno nie zdołała go opanować. Dowódca dywizji w tym dniu zaniechał dalszego natarcia. Na drugi dzień, po wniesieniu do planu walki poprawek, jego oddziały zaatakowały ten punkt oporu z trzech stron i w rezultacie zdobyły go.

Należy podkreślić, że w kampanii zimowej 1941/42 r. było wiele przypadków, kiedy wojska radzieckie usiłowały za wszelką cenę zdobywać punkty oporu atakiem od czoła. Oczywiście takie sposoby walki kończyły się zazwyczaj niepowodzeniem.

W drugim okresie wojny następuje dalsze doskonalenie metod przełamania głównego pasa obrony nieprzyjaciela. Przed każdym natarciem prowadzono rozpoznanie walką, o czym szeroko mówiliśmy w rozdziale sztuka operacyjna. Na podstawie danych uzyskanych z rozpoznania walką konkretyzowano zadania pułków pierwszego rzutu, artylerii i czołgów BWP. W przypadku kiedy przeciwnik wyprowadził swoje siły z pierwszej pozycji, wnoszono zasadnicze zmiany do wcześniej opracowanego planu walki.

Natarcie oddziałów pierwszego rzutu dywizji /korpusu/, jako zasada, rozpoczynało się od silnego artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ogniowego. Siła i skuteczność obezwładnienia zależała od nasycenia artylerii, liczby samolotów bombowych i szturmowych oraz dokładności określenia obiektów obrony nieprzyjaciela. Jeżeli podczas kontrofensywy pod Stalingradem na wielu

odcinkach przełamania obrony przeciwnika nasycenie w artylerii wynosiło 65-70 dział i moździerzy, to w kampanii letnio-jesiennej 1943 r. wahało się ono 150-180 dział i moździerzy na 1 km frontu. Na wykonanie artyleryjskiego przygotowania ataku przeznaczano od 0,5 do 1 jednostki ognia. W tym miejscu należy podkreślić, że zużycie amunicji /strzeleckiej i artyleryjskiej/ było limitowane.

Czas trwania artyleryjskiego przygotowania średnio wahał się od 35 do 80 minut. Jego układ był następujący: 5-10 minut nawała ogniowa na stanowiska ogniowe artylerii nieprzyjaciela i transzeje pierwszej pozycji obrony; ogień metodyczny w celu burzenia i niszczenia obiektów obrony /PO, SD, schronów bojowych, gniazd karabinów maszynowych itp./ rozpoznanych w momencie rozpoczęcia przygotowania ogniowego; 5-10 minut - nawała ogniowa na główne cele rozmieszczone na pierwszej pozycji. Układ artyleryjskiego przygotowania ogniowego w każdym przypadku był uzależniony od charakteru obrony nieprzyjaciela oraz ilości dział, moździerzy i amunicji.

Działa zajmujące stanowiska do strzelania na wprost, w okresie artyleryjskiego przygotowania ogniowego niszczyły obserwowane cele nieprzyjaciela rozmieszczone na pierwszej pozycji. Duży efekt w obezwładnianiu siły żywej wroga miała artyleria rakietowa, która swoje salwy ogniowe wykonywała na drugą transzeję.

Lotnictwo bombowe i szturmowe, podobnie jak w pierwszym okresie wojny, wykonywało uderzenia na baterie artylerii nieprzyjaciela, PO i SD oraz punkty oporu, rozmieszczone na drugiej i trzeciej pozycji głównego pasa obrony przeciwnika.

Wyruszenie piechoty i czołgów BWP do natarcia rozpoczynało się w momencie ostatniej nawały ogniowej artylerii, na sygnał dowódców związków i oddziałów. Czołgi, jako zasada, pierwsze wdzierały się w obronę nieprzyjaciela, niszcząc ocalałe jego źródła ognia i zabezpieczały atak piechoty. Oddziały piechoty nacierając za czołgami, w ruchu prowadziły intensywny ogień do nieprzyjaciela znajdującego się w transzejach. W przypadku, kiedy przeciwnikowi udawało się zmusić piechotę radziecką do zatrzymania, wówczas czołgi BWP ogniem i ruchem niszczyły odżywające źródła ognia przeciwnika i razem z dzia-

łami towarzyszącymi oczyszczały drogę własnym oddziałom piechoty. Czołgi BWP nacierały przed piechotą w odległości 200-400 m.

Z chwilą rozpoczęcia ataku piechoty i czołgów BWP, artyleria przenosiła ogień w głąb obrony nieprzyjaciela, wykonując kolejne ześrodkowania ogniowe na cele utrudniające ruch piechocie i czołgom. W tym czasie lotnictwo rozpoczynało swoją działalność ogniową przeciwko nieprzyjacielowi znajdującemu się na drugim pasie obrony.

Zabezpieczenie działań piechoty i czołgów w głębi obrony nieprzyjaciela realizowano metodą kolejnych ześrodkowań ogniowych i ogniem dział towarzyszących, które posuwały się w szykach bojowych pododdziałów piechoty. Bataliony piechoty nacierające w pierwszym rzucie, oprócz artylerii organicznej, były wzmacniane 1-2 bateriami dział.

Przełamanie pierwszej pozycji głównego pasa obrony nieprzyjaciela na głębokość 2-3 km odbywało się siłami pierwszego rzutu pułku w tempie 1,5-2 km na godzinę. W celu niepozwolenia przeciwnikowi na doprowadzenie do porządku swoich pododdziałów i umocnienia się ich na kolejnych pozycjach, dowódcy dywizji i korpusów, potęgując oddziaływanie ogniowe artylerii i lotnictwa na ugrupowanie przeciwnika, wprowadzali do walki swoje drugie rzuty.

Należy podkreślić, że mimo tych zabiegów, wojskom radzieckim nie zawsze udawało się przełamać główny pas obrony przeciwnika w pierwszym dniu natarcia. Zasadnicza trudność polegała na tym, że siła uderzenia pułków piechoty pierwszego rzutu dywizji i czołgów BWP wyczerpywała się już w walce o pierwszą pozycję. W momencie nawiązania walki o drugą pozycję nie miały one siły przełamywać kolejnych pozycji. Tempo natarcia malało. To z kolei dawało przeciwnikowi szansę uporządkowania swojego wojska, wycofanego z pierwszej pozycji oraz podciągnięcia z głębi odwodów dla spotęgowania oporu. Te okoliczności i nieduże nasycenie czołgów BWP /10-12 na 1 km frontu/ oraz osłabiona efektywność ognia artyleryjskiego, związana ze zmianą stanowisk ogniowych i brakiem danych o rozmieszczeniu źródeł ogniowych nieprzyjaciela, były

przyczyną niepomyślnego wprowadzenia do walki drugich rzutów dywizji /korpusów/. W wielu przypadkach zatrzymywały się one przed drugą pozycją /na rubieży, którą osiągnęły pułki pierwszego rzutu/ i wdawały się w przewlekłą walkę z przeciwnikiem.

W celu niedopuszczenia do takiej sytuacji oraz szybkiego dołamania głównego pasa obrony, dowódcy armii /frontu/ byli zmuszeni wcześniej wprowadzać do bitwy swoje brygady, a niekiedy korpusy pancerne. Tak na przykład były wykorzystane grupy szybkie 5 armii pancernej i 21 armii Frontu Południowo-Zachodniego w grudniu 1942 r. pod Stalingradem oraz grupy szybkie Frontu Woroneskiego /1 i 5 APanc/ w kontrofensywie pod Kurskiem. Ogólnie, wprowadzano je do bitwy, kiedy piechota włamała się w obronę nieprzyjaciela zaledwie na głębokość 2-4 km.

Wielokrotnie wspominaliśmy, że obrona nieprzyjaciela stale zmieniała charakter. Dlatego też radzieckie związki taktyczne musiały wciąż doskonalić metody jej przełamania. Doskonalenia zmierzały w kierunku bardzo silnego obezwładniania obrony nieprzyjaciela, wykorzystywania w szerokim zakresie czynnika zaskoczenia oraz uzyskiwania dużego tempa przełamania. Każdy etap walki, zwłaszcza przełamanie głównego pasa obrony, był szczegółowo przemyślany i rozpracowany. Suma doświadczeń przeanalizowanych i uogólnionych z pierwszego i drugiego okresu wojny pozwoliła w latach 1944-1945 na wypracowanie bardzo skutecznych metod przełamania silnej, zawczasu przygotowanej obrony pozycyjnej nieprzyjaciela.

Natarcie głównych sił korpusu zazwyczaj było poprzedzone atakiem batalionów czołowych. Rozpoczynał się on po 15-30 minutowym artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu ogniowym. W większości przypadków atak ten był dla nieprzyjaciela zaskoczeniem i do tego stopnia silny, że batalionom tym udawało się pokonywać opór przeciwnika i włamywać się w jego obronę na głębokość do 2-3 km, czyli na głębokość pierwszej pozycji. W razie pomyślnego działania batalionów czołowych artyleryjskie i lotnicze przygotowanie ogniowe /dla zabezpieczenia ataku głównych sił korpusu/ trwało 15-20 minut. Lotnictwo zaś kontynuowało swoje uderzenia na obiekty nieprzyjaciela rozmieszczone na drugiej i trzeciej pozycji.

Natychmiast po zakończeniu przygotowania ogniowego artyleria przystępowała do wsparcia ataku piechoty i czołgów BWP metodą wału ogniowego, w połączeniu z kolejnymi ześrodkowaniami ogniowymi. Lotnictwo zaś wykonywało uderzenia na odwody nieprzyjaciela, baterie jego artylerii i inne obiekty.

Jeżeli atak batalionów czołowych był niepomyślny, wówczas główne siły korpusu ruszały do natarcia dopiero po silnym artyleryjskim i lotniczym przygotowaniu ogniowym.

W toku artyleryjskiego i lotniczego przygotowania ogniowego czołgi BWP wyruszały z rejonów wyczekiwania lub linii wyjściowych i w określonym czasie przekraczały ugrupowanie piechoty. Przekroczywszy pola minowe nieprzyjaciela /po wcześniej wykonanych przejściach przez saperów/, czołgi z dużą szybkością, prowadząc ogień w marszu, wrywały się w obronę nieprzyjaciela. Przez cały czas ataku czołgi nie odrywały się od piechoty dalej jak 400-500 m.

Działa pancerne w czasie ataku przesuwały się w ślad za czołgami i piechotą - od rubieży do rubieży - niszczyły nieprzyjacielskie działa pancerne, czołgi i inne obiekty utrudniające ruch do przodu własnym wojskom.

Z chwilą ruszenia piechoty do natarcia artyleria bez żadnej pauzy pomiędzy końcem przygotowania ogniowego a początkiem wsparcia ataku piechoty i czołgów rozpoczynała wykonywanie wału ogniowego lub kolejne ześrodkowania ogniowe. W wielu przypadkach te dwie metody wsparcia ataku piechoty i czołgów były stosowane łącznie. Efektywność ognia artylerii była potęgowana dzięki nieprzerwanemu rozpoznawaniu celów nieprzyjaciela oraz umiejętnemu kierowaniu ogniem przez dowódców jednostek artyleryjskich.

Po przekroczeniu ugrupowania piechoty przez czołgi BWP, ta natychmiast wyskakiwała z okopów i podążała za czołgami. Bataliony nacierające w ślad za czołgami - w zależności od położenia - były ugrupowane w jednym lub w dwóch, a czasami w trzech rzutach /kompania za kompanią/.

W momencie rozpoczęcia ataku piechoty i czołgów, grupy dział do strzelania na wprost automatycznie "rozpadały się". Większa część dział /w tej liczbie 122 i 152 mm/ przechodziła do działań, jako działa towarzyszące piechocie i czołgom.

Opuszczały one swoje stanowiska i podążały w szykach piechoty, wspierając jej natarcie. Działa wydzielone z drugich rzutów korpusów i armii, kontynuowały prowadzenie ognia z miejsca do momentu podejścia dywizji piechoty na wysokość byłego przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Następnie przechodziły one pod rozkazy swoich etatowych dowódców.

Przełamanie pierwszych dwóch transzei w większości przypadków odbywało się bez zatrzymania piechoty i czołgów pierwszych rzutów pułków, w tempie 1,5 km na godzinę. Tempo przełamania kolejnych transzei i pozycji było powolniejsze, spowodowane stratami poniesionymi przez pierwsze rzuty. Zatem więc, niemal w każdym natarciu do dołamania pierwszej pozycji głównego pasa obrony istniała konieczność wprowadzenia do walki drugich rzutów pułków. Drugie rzuty dywizji wprowadzano zazwyczaj do przełamania lub dołamania trzeciej pozycji głównego pasa obrony.

Drugi rzut pułku przesuwał się za stykiem lub skrzydłem batalionów pierwszego rzutu w odległości 300-500 m, za nim - drugi rzut dywizji w odległości 800-1500 m. Dowódcy pododdziałów i oddziałów drugich rzutów utrzymywali ścisłą łączność z oddziałami pierwszych rzutów, w pasie których miały wchodzić do walki. Wejście ich do walki odbywało się zza skrzydła lub w lukę pomiędzy pododdziałami pierwszego rzutu, a niekiedy przez przekroczenie szyków bojowych.

Wprowadzenie do walki drugich rzutów /pułków i dywizji/, jako zasada, odbywało się na rozkaz przełożonego lub za jego zgodą. Wejście ich do walki poprzedzano 20-30 minutową nawałą ogniową artylerii, a w sprzyjających warunkach pogody uderzeniem lotnictwa na źródła ogniowe piechoty i obrony przeciwpancernej, baterie artylerii nieprzyjaciela oraz jego odwody. W zabezpieczeniu wprowadzenia do walki uczestniczyła także artyleria pierwszego rzutu. Część jej dział podporządkowywano drugim rzutom.

W walce o główny pas obrony przeciwnik podciągał i rzucał do walki nie tylko drugie rzuty dywizji i korpusów, lecz także odwody operacyjne. Dążył nie tylko do zahamowania natarcia, lecz również do jego całkowitego zatrzymania.

Tempo przełamania drugiej i trzeciej pozycji było zazwyczaj półtora raza mniejsze, aniżeli pierwszej. To zjawisko należy tłumaczyć tym, iż mimo, że pierwsza pozycja była najsilniejszym elementem głównego pasa obrony nieprzyjaciela, to jednak była najsilniej obezwładniona przez artylerię radziecką w okresie przygotowania ogniowego.

W związku z trudnościami przełamania drugiej i trzeciej pozycji głównego pasa obrony oddziałami piechoty dowództwo radzieckie do wykonania tego zadania używało grupy szybkie armii /niekiedy też frontu/ - tak też czyniono w drugim okresie wojny. Jeżeli do dołamania głównego pasa obrony przeciwnika wprowadzano grupę szybką, wówczas drugi rzut korpusu używano dopiero do opanowania drugiego pasa obrony.

Przełamania głównego pasa obrony nieprzyjaciela dokonywano w pierwszym dniu natarcia. O ile nie zdołano tego wykonać w porze dziennej, natarcie kontynuowano w nocy specjalnie do go wydzielonymi batalionami. Z nastaniem świtu do działań ruchamiano siły główne. W walce o główny pas obrony korpus piechoty średnio odpierał dwa - trzy kontrataki nieprzyjaciela w sile batalionu lub pułku piechoty wspartych czołgami i artylerią. Odpieranie kontrataków odbywało się następująco.

Za nacierającą piechotą, od rubieży do rubieży, przesuwały się artyleryjskie odwody przeciwpancerne. One to bowiem, jako pierwsze, wspólnie z piechotą, z miejsca odpierały ataki czołgów i piechoty nieprzyjaciela. Na pomoc im podążały oddziały zaporowe, które z marszu minowały podejścia na kierunku ataku czołgów przeciwnika. Artyleria bez względu na jej podporządkowanie, otwierała ogień do kontratakujących czołgów i piechoty nieprzyjaciela. Oddziały piechoty, współdziałając z saperami częścią sił umacniały się na osiągniętej rubieży i odpierały kontratak z miejsca, zaś siłami głównymi kontynuowały natarcie. Usiłowały uderzać na skrzydła i tyły kontratakujących sił nieprzyjaciela, a w sprzyjających okolicznościach dokonywać ich okrążenia i zniszczenia.

W razie stwierdzenia, że nieprzyjaciel wycofuje się na drugi pas obrony /co najczęściej czynił w nocy/ oddziały radzieckie natychmiast przechodziły do pościgu.

Przełamanie drugiego pasa obrony nieprzyjaciela. Dowództwo niemieckie, doskonaląc swoją obronę, od połowy 1943 r. rozpoczęło rozbudowywać drugi pas, mający na celu rozmieszczenie na nim odwodów korpuśnych i zatrzymania przed nim natarcia wojsk radzieckich. Przełamanie tego pasa odbywało się po krótkim przygotowaniu /od kilku godzin do jednej doby/. W przypadkach, kiedy do dołamania głównego pasa wprowadzano grupy szybkie, wówczas drugi pas przełamywano z marszu. Walki o przełamanie drugiego pasa obrony rozpoczynały się zazwyczaj z rana drugiego dnia natarcia. Dowódcy oddziałów i związków taktycznych w ciągu nocy stawiali swoim wojskom zadania bojowe, podciągali do przodu artylerię, drugie rzuty, odwody oraz w miarę potrzeby dokonywali przegrupowania. Poświęcali dużo uwagi rozpoznaniu obrony nieprzyjaciela. Związki taktyczne, przełamujące obronę drugiego pasa, grupowały się w dwa rzuty. Atak piechoty i czołgów rozpoczynał się po krótkim, 20-30 minutowym przygotowaniu ogniowym artylerii i lotnictwa.

W oddzielnych przypadkach przełamanie drugiego pasa odbywało się razem z grupami szybkimi. Wówczas szczególnego znaczenia nabierała organizacja przejścia dla grup szybkich przez ugrupowanie bojowe związków taktycznych oraz ich zabezpieczenia ogniowego. Metody przełamania drugiego pasa obrony nieprzyjaciela po krótkim przygotowaniu były podobne, jak przełamanie głównego pasa.

Jeżeli przełamanie drugiego pasa odbywało się z marszu, walka przebiegała następująco. Jak już wspominaliśmy, że po przełamaniu głównego pasa obrony wojska przechodziły do pościgu. W tym czasie każda dywizja wysyłała oddziały wydzielone w sile jednego- dwóch batalionów piechoty wzmocnionych artylerią i czołgami. Oddziały te nie wiązały się w walkę z wycofującymi się wojskami nieprzyjaciela. Obchodząc je, jak najkrótszą drogą zdążały do drugiego pasa. Włamywały się z marszu w obronę przeciwnika, a opanowane odcinki utrzymywały do czasu podejścia sił głównych.

Oddziały pierwszych rzutów, wykorzystując powodzenie oddziałów wydzielonych, posuwały się w ślad za nimi i z marszu atakowały nieprzyjaciela broniącego się na drugim pasie obrony, po czym rozwijały powodzenie w głąb.

Jakkolwiek w planach walki przewidywano przełamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela w ciągu pierwszego dnia operacji, w praktyce prawie nigdy nie można było tego zrealizować. Pozytywnym przykładem w tym względzie, tj. przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela w ciągu pierwszego dnia natarcia, może być operacja radomsko-łódzka 69 armii w styczniu 1945 r. i operacja praska 1 Frontu Ukraińskiego w maju 1945 r. Przy czym w pierwszym przypadku do jej dołamania wprowadzono 11 korpus pancerny, w drugim - 3 i 4 armię pancerną.

Prowadzenie pościgu. Doświadczenia walk zaczepnych w drugim i trzecim okresie wojny wykazały, że pościg za wycofującym się przeciwnikiem radzieckie związki i oddziały rozpoczynały po przełamaniu taktycznej strefy obrony. W warunkach niskiego stopnia motoryzacji /zwłaszcza w drugim okresie wojny/ związki piechoty zazwyczaj prowadziły pościg czołowy. Jedynie w nielicznych przypadkach, kiedy dywizje piechoty były wzmacniane oddziałami pancernymi i zmotoryzowanymi lub transportem samochodowym prowadzono pościg równoległy. Na przykład, podczas operacji jassy-kiszyniowskiej 37 korpus piechoty /46 A/ podczas prowadzenia pościgu otrzymał brygadę piechoty zmotoryzowanej i pułk motocyklistów, które zostały wykorzystane jako oddziały wydzielone.

Pościg prowadzono w pierwszym rzędzie oddziałami wydzielonymi, wyznaczonymi z każdej dywizji pierwszego rzutu korpusu, w sile wzmocnionego batalionu piechoty. Również na szczeblu korpusu organizowano i wysyłano oddziały wydzielone w sile wzmocnionego pułku piechoty.

Zasadniczym zadaniem oddziałów wydzielonych było: nie wiążąc się w walkę z ariergardami nieprzyjaciela, szybko podążać po drogach równoległych i dofrontowych za wycofującym się przeciwnikiem, wychodzić na tyły jego sił głównych, opanowywać mosty i przeprawy na przeszkodach wodnych, odcinać wojskom przeciwnika drogi odejścia i stwarzać swoim siłom głównym dogodne warunki do okrążenia oddziałów wroga. Zadania te były w pełni wykonywane wówczas, kiedy oddziały wydzielone działały wspólnie z grupami szybkimi i były dostatecznie wyposażone w transport samochodowy. Nie zawsze jednak takie możliwości istniały.

Oddziały [illegible] przodzie swoich sił głównych w odległości od 12-25 km /w drugim [illegible] do 20-25 km /w trzecim okresie wojny/. Głębokość zadań dla dywizji piechoty prowadzącej pościg wahała się w granicach 20-35 km, zaś średnie tempo pościgu wynosiło 35 km na dobę. Oddziały korpusu podczas pościgu posuwały się w kolumnach. Rozwijały się wówczas, kiedy przeciwnik stawiał opór na rubieżach pośrednich.

Należy nadmienić, że oddziały radzieckie prowadzące pościg uzyskiwały większe powodzenie w porze nocnej, aniżeli w dzień. Zawdzięczały to bardzo dobremu przygotowaniu i zdobyciu nawyków w prowadzeniu skutecznych działań nocnych. Odwrotnie to zagadnienie przedstawiało się u przeciwnika. Wojska niemieckie unikały walki nocnej. W każdym przypadku, kiedy oddziały radzieckie prowadziły zorganizowane i śmiałe działania w nocy, przeciwnik ulegał panice i pośpiesznie wycofywał się.

Okrążenie i niszczenie zgrupowań nieprzyjaciela. W drugim i trzecim okresie wojny natarcie radzieckich związków taktycznych miało zdecydowany charakter. W ich rezultacie często dochodziło do okrążenia niedużych zgrupowań nieprzyjaciela.

Korpus piechoty, nacierający w składzie wojsk armii, uczestniczył wspólnie z innymi związkami w okrążeniu i niszczeniu większych zgrupowań operacyjnych nieprzyjaciela /np. jak w operacji witebskiej, bobrujskiej, mińskiej i innych/ lub wykonywał z tym związane zadania samodzielnie. Działając w składzie armii przy okrążeniu większych zgrupowań wojsk przeciwnika, korpus jako zasada, działał tylko na wewnętrznym lub zewnętrznym froncie okrążenia. Jeżeli te dywizje były realizowane tylko siłami korpusu, to jego dywizja działając na skrzydła zgrupowania nieprzyjaciela musiały nacierać w kierunku zbieżnym, tak aby utworzyć ciągły, wewnętrzny front okrążenia. Zewnętrzny front okrążenia tworzyły sąsiednie związki taktyczne lub korpus sam musiał w tym celu wyznaczyć część sił z własnego składu /np. kosztem drugiego rzutu korpusu/. Typowym przykładem może być okrążenie niemieckiej 58 dywizji piechoty nieprzyjaciela przez 116 korpus /42 A/ w lutym 1944 r. w rejonie Strugi Krasnyje /schemat - 32/.

Oddziały korpusu uczestniczące w tworzeniu wewnętrznego frontu okrążenia dodatkowo wzmacniano czołgami, artylerią /w tym przeciwlotniczą i przeciwpancerną/, pododdziałami inżynieryjnymi i obrony przeciwchemicznej oraz wspierano lotnictwem. Były one silniejsze /pod względem ilości i jakości sił/, aniżeli te, które tworzyły zewnętrzny front okrążenia. Chodziło bowiem o to, aby szybko okrążyć i zniszczyć zgrupowanie nieprzyjaciela, nie pozwolić mu na uporządkowanie sił, zorganizowanie obrony lub udaremnienie jego prób wyrwania się z okrążenia. Siły wydzielone do walki na zewnętrznym froncie okrążenia miały zadanie utrzymania określonej rubieży terenowej i odpierania kontrataków przeciwnika do czasu likwidacji jego okrążonych wojsk.

Walki w celu zniszczenia każdego zgrupowania nieprzyjaciela faktycznie rozpoczynały się od momentu wyjścia na jego tyły i odizolowania okrążonych sił od ich bliższych odwodów i sąsiadów.

Formy i sposoby likwidacji taktycznych zgrupowań nieprzyjaciela były podobne jak na szczeblu operacyjnym /o tym mówiliśmy w rozdziale sztuka operacyjna/. Powodzenie w szybkim likwidowaniu okrążonych zgrupowań osiągano dzięki: jednoczesnemu zamykaniu wewnętrznego frontu okrążenia i zdecydowanemu natarciu na zewnętrznym froncie w celu uniemożliwienia przeciwnikowi przyjścia z odsieczą; natychmiastowemu przystąpieniu do niszczenia okrążonych sił przeciwnika, tj. natychmiast po zamknięciu frontu okrążenia lub w trakcie jego zamykania /tak było w operacji witebskiej, mińskiej, lwowsko-sandomierskiej, jassy-kiszyniowskiej, berlińskiej i innych/. Likwidacja taktycznego zgrupowania przeciwnika trwała jeden-dwa dni. Walki w tym celu prowadzono w dzień i w nocy, z zaangażowaniem wszystkich sił.

Współdziałanie wojsk w walce na okrążenie i zniszczenie nieprzyjaciela realizowano tak jak w innych formach natarcia. Jednak występowały tutaj pewne cechy specyficzne. Podczas okrążenia dla oddziałów i związków nacierających w kierunku zbieżnym ustalano specjalne sygnały /aby nie doszło do wzajemnego ostrzelania się/. W celu określenia dla nich rejonu i zajęcia przez nie rubieży na tyłach nieprzyjaciela utrzymywano

nieprzerwaną łączność - ze sztabem ogniwa nadrzędnego oraz pomiędzy wojskami działającymi na zewnętrznym froncie, sąsiadami i lotnictwem. Dla artylerii wyznaczano granice i kierunki ognia. Ustalano także jednolite sygnały wywołania, przerwania i przeniesienia ognia oraz oznaczano dla lotnictwa przedni skraj wojsk okrążających. Wyznaczano jednolite dane do kodowania map i tablic rozmówniczych oraz ustalano hasła rozpoznawcze.

Walki zaczepne w mieście. W toku Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR działania zaczepne radzieckich związków były nierozerwalnie związane z walkami o opanowanie miast. Szczególnego znaczenia walki te nabierały w ostatnich dwóch latach wojny. Na początku 1944 r. naczelne dowództwo niemieckie wydało dyrektywę o miastach "twierdzach". Garnizony wojsk hitlerowskich miały bronić poszczególne miasta do ostatniego żołnierza. Pod żadnym pozorem nie miały one prawa wycofać się z miasta "twierdzy". Dowództwu niemieckiemu chodziło o maksymalne związanie wojsk radzieckich w walce, zadanie im strat i opóźnienie ich ruchu w kierunku zachodnim, ku granicom III Rzeszy. W związku z tym wojska nieprzyjaciela przygotowywały do długotrwałej obrony wcześniej wyznaczone miasta. Obronę wewnątrz miasta organizowano systemem punktów oporu opartych o kompleksy zabudowań.

Z praktyki działań bojowych wiadomo, iż większość miast było opanowane z marszu /np. Łódź, Kraków, Bydgoszcz, Bukareszt, Konstanca, Belgrad i inne/. O niektóre jednak wojska radzieckie musiały stoczyć ciężkie i przewlekłe walki /np. Tarnopol, Brześć, Poznań, Toruń, Grudziądz, Wrocław, Królewiec, Budapeszt i inne/.

Szturm miasta prowadzono równocześnie ze wszystkich kierunków, nieprzerwanie w dzień i w nocy,aż do ostatecznego rozbicia wojsk przeciwnika.

Oddziałom i związkom taktycznym podczas szturmu miasta stawiano zadania bliższe, następne i dnia. Ogólna głębokość zadania dnia wahała się w granicach od 1 do 3 km. Na przykład, w czasie walk o Budapeszt głębokość zadania dnia wynosiła 1-2 km, w walce o Królewiec i Berlin - 2-3 km. Szerokość pasów natarcia i odcinków przełamania dla oddziałów i związków

taktycznych była różna. Podczas szturmu Budapesztu dywizja piechoty działająca na głównym kierunku uderzenia otrzymywała pas natarcia pokrywający się z odcinkiem przełamania - szerokości 1,5-2 km, a podczas szturmu Królewca - 1-1,4 km.

Ugrupowanie bojowe wojsk atakujących miasto zależało przede wszystkim od składu związku taktycznego, sposobu działań, szerokości pasa natarcia, charakteru obrony nieprzyjaciela i ilości jego sił. Było ono zazwyczaj w jednym-dwóch rzutach.

W natarciu na miasto, główną rolę odgrywały wzmocnione związki piechoty zorganizowane w grupy i oddziały szturmowe. Wzmocnienie poszczególnych pododdziałów i oddziałów było różne, uzależnione od ilości sił i środków oraz od charakteru obiektu ataku. Pluton i kompanię piechoty zazwyczaj wzmacniano: jednym-dwoma plutonami ciężkich karabinów maszynowych, 1-2 wielkokalibrowymi karabinami przeciwlotniczymi, jedną-dwoma drużynami saperów z zapasem materiałów wybuchowych, 4-8 plecakowymi lub 10-12 fugasowymi miotaczami ognia, 3-5 działami 45 i 76 mm /czasami działami większych kalibrów/, plutonem średnich lub ciężkich czołgów oraz 1-3 działami pancernymi. Batalion piechoty wzmacniano: plutonem lub kompanią saperów, plutonem wielkokalibrowych karabinów przeciwlotniczych, drużyną, czasami plutonem plecakowych lub fugasowych miotaczy ognia, kompanią czołgów, kompanią dział pancernych, jednym-dwoma plutonami czołgów miotaczy ognia, baterią moździerzy 120 mm, jedną-dwoma bateriami dział 76 mm, jedną-dwiema bateriami dział 122 mm lub 152 mm.

Walki wewnątrz miasta rozpadały się na szereg oddzielnych ognisk /niekiedy odizolowanych jedno od drugiego/. Przed atakiem na poszczególne obiekty obrony nieprzyjaciela wykonywano krótką nawałę z dużym natężeniem ognia. Jeżeli pozwalała na to sytuacja także lotnictwo wykonywało uderzenie bombowe na wyznaczony obiekt obrony.

Tempo natarcia w mieście było różne. Na przykład, podczas walk o Berlin - 2-3 km na dobę, w Budapeszcie - 200-300 m. Różnicę w tempie natarcia w tych dwóch miastach należy tłumaczyć taktyką, jaką zastosowały poszczególne związki. W Budapeszcie atakujące pododdziały po opanowaniu obiektu obrony zatrzymywały się w celu jego całkowitego oczyszczenia od nieprzyja-

ciela. Zatrzymując się w poszczególnych domach /obiektach/ pododdziały radzieckie dawały szansę przeciwnikowi zajmowania zawczasu przygotowanych obiektów obrony w głębi. Natomiast w Berlinie oczyszczaniem z resztek grup nieprzyjaciela w zdobytych obiektach zajmowały się specjalnie do tego wydzielone pododdziały, zaś atakujące grupy po opanowaniu obiektu, nie zatrzymując się, rozwijały dalej natarcie. Ten drugi sposób działań był bardziej skuteczny, wpływał na większe tempo natarcia.

Podczas walki wewnątrz miasta większa część artylerii działała bezpośrednio w szykach grup i oddziałów szturmowych. Burzyła ona ogniem na wprost obiekty nieprzyjaciela. Również czołgi i działa pancerne posuwały się w ugrupowaniu bojowym piechoty. Niszczyły źródła ognia przeciwnika i jego fizylierów rozmieszczonych w budynkach. Ogniem na wprost burzyły różne zabudowania i zwalczały czołgi wroga. Podczas szturmu Berlina czołgi i działa pancerne były używane także samodzielnie.

Oddziały inżynieryjne podczas walk w mieście zabezpieczały forsowanie rzek i kanałów, prowadziły podziemną walkę minerską /burzyły obiekty obrony przeciwnika przedostając się do nich kanałami lub piwnicami/, uczestniczyły w szturmie poszczególnych obiektów, wykonywały przejścia w zaporach minowych lub usuwały barykady ustawione na ulicach i placach.

Dużą pomoc wojskom lądowym w zdobywaniu miast udzielało lotnictwo. Niszczyło i obezwładniało baterie artylerii i moździerzy, punkty oporu i siłę żywą przeciwnika.

We wszystkich przypadkach sukcesy w opanowywaniu miast uzyskiwano wysiłkiem wszystkich rodzajów wojsk, w ich ścisłym współdziałaniu.

LITERATURA:

1. Armia ogólnowojskowa w natarciu, pod redakcją P.Kuroczkina, Warszawa 1968.
2. Bitwa pod Stalingradem, Warszawa 1956 /tłum.z ros./.
3. Bitwa pod Kurskiem /tłum.z ros./, Warszawa 1956.
4. Bielajew N.Likwidacja krupnoj okrużennoj gruppirowki, "Wojennaja Mysl" z.7. 1946.
5. Błażej A., W armiejskom sztabie, Moskwa 1967.
6. Biriuzow S., Pierwsze dni wojny, "Myśl Wojskowa, z.8,1962.
7. Compa K., Uwagi o pracy sztabów w początkowym okresie wojny, "Myśl Wojskowa", z. 11,1962.
8. Czamański W., Wyzwolenie prawobrzeżnej Ukrainy, "Myśl Wojskowa", z.2, 1956.
9. Daniłow F.W., Radom - łodzinskaja operacja, Moskwa 1958.
10. Dzipanow R., Obrona w czasach najnowszych, Warszawa 1961.
11. Gagajek Cz., Panowanie w powietrzu, "Wojskowy Przegląd Lotniczy" z.4, 1961.
12. Gołąb Z., Uwagi o charakterze i treści planowania operacyjno-obronnego, "Myśl Wojskowa", z.9, 1966.
13. Gołąb Z., Początkowy okres wojny, Warszawa 1972.
14. Historia Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego 1941-1945, t.3-6, Warszawa 1963-1967.
15. Istoria wojennogo iskustwa, Moskwa 1961, t.II i III.
16. Istoria wojennogo iskustwa, Moskwa 1958, t.V; Moskwa 1956, t. VI.
17. Iwanow D., Sawieljew W., Szemanski P., Zasady dowodzenia wojskami, Warszawa 1973.
18. Inżyniernyje wojska sowietskoj armii w ważniejszych opieracjach wielikoj otieczestwiennoj wojnie. Sbornik statiej, Moskwa 1958.
19. Ispolzowanie wtorych eszełonow korpusa i armii w nastuplenii, Biuletyn Informacyjny MON ZSRR 1944 r.
20. Jamanow W., Bój spotkaniowy, Warszawa 1962.
21. Karpiński A.: Balatońska operacja obronna Armii Radzieckiej, "Myśl Wojskowa", z.12.1955; Niektóre problemy przełamania niemieckiej obrony przez radzieckie związki taktyczne i operacyjne w latach Wielkiej Wojny Narodowej /1941-1945 r./,

"Myśl Wojskowa", z.11,1959; Z doświadczeń forsowania Wisły przez wojska 1 Frontu Białoruskiego w lipcu i sierpniu 1944 r., "Myśl Wojskowa", z. 6, 1966; Forsowanie przeszkód wodnych z marszu przez wojska Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, "Myśl Wojskowa", z.8, 1967; Użycie drugich rzutów w operacjach zaczepnych Armii Radzieckiej w latach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR, "Myśl Wojskowa", z. 3, 1972; Dowodzenie w Armii Radzieckiej podczas drugiej wojny światowej Warszawa 1973; O działaniach bojowych rzecznych flotylli wojennych w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSSR, "Myśl Wojskowa", z.5, 1974; Rozmach i ciągłość działań - z problemów radzieckiej sztuki wojennej w Wielkiej Wojnie Narodowej, "Myśl Wojskowa", z.6, 1975; Analiza i ocena operacji białoruskiej Armii Radzieckiej, skrypt ASG, 1968; Radziecka sztuka wojenna w latach 1944-1945, skrypt ASG, 1960.

22. Karpiński A., Krzemiński Cz., Lotnictwo dalekiego zasięgu w Wielkiej Wojnie Narodowej, "Wojskowy Przegląd Lotniczy", z.4, 1960.
23. Malinowski R., Ze wspomnień o jassy-kiszyniowskiej operacji /sierpień-wrzesień 1944 r./, "Myśl Wojskowa" z. 8,1959.
24. Mitropolski M., Działania odwrotowe wojsk niemieckich na froncie wschodnim w 1944 r. Bellona, 1949, z.4, 291-296.
25. Mellenthin T., Tankowyje srażenia 1939-1945, Moskwa 1959.
26. Materiały informacyjne do tematu: Krótki zarys strategiczny trzeciego okresu Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR i działań wojennych na drugorzędnych frontach drugiej wojny światowej /rok 1944/, /tłum. z ros./, Warszawa, 1954.
27. Middeldorf E., Taktika w russkoj kampanii, Moskwa 1958.
28. Operacja krymska wojsk 4 Frontu Ukraińskiego w roku 1944, /tłum. z ros./, Warszawa, 1954.
29. Obrona niemiecka w drugiej wojnie światowej, zestawił ppłk Kryśkow Józef, "Przegląd Wojskowy", Łódź 1945.
30. Panczewskij A.P., Maniowr okrużenija i opyt wojny, "Wojennaja Mysl", z.10-11,1946.
31. Popow W., Wniezapnost´i nieożydannost w istorii wojen, Moskwa 1955.

32. Proryw podgotowlennoj oborony strełkowymi sojedinienjami, Moskwa 1957.
33. Rozgromienie niemieckiej Grupy Armii "Centrum" na Białorusi, Litwie i we Wschodniej Polsce, /tłum. z ros./, Warszawa, 1956.
34. Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich na Ukrainie Zachodniej, /tłum.z ros./, Warszawa, 1956.
35. Rozgromienie wojsk niemiecko-faszystowskich w Polsce. Operacja wiślańsko-odrzańska /styczeń 1945 r./, /tłum. z ros./, Warszawa, 1956.
36. Rozwój taktyki Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej 1941-1945, Warszawa, 1960.
37. Sidorenko A.A., Na mohylowskom naprawlenii, Moskwa 1959.
38. Siemionow W., Kratkij oczerk razwitija sowietskogo operatinogo iskusstwa, Moskwa 1960.
39. Strokow A.A., Istoria wojennogo isskustwa, t. 1-3, Moskwa 1955-1965.
40. Strategia wojenna /tłum.z ros./, Warszawa, 1964.
41. Wojenno-politiczeskije itogi tretiewo perioda wielikoj otieczestwiennoj wojny i razwitie sowietskowo wojennogo iskusstwa, Moskwa 1953.
42. Wolny A., Niektóre problemy działań odwrotowych wojsk niemieckich w 1944 r. "Myśl Wojskowa", z.5, 1960, s.105-118.

Spis tabel zawartych w opracowaniu "Wybrane problemy radzieckiej sztuki wojennej w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR /1941-1945 r./"

1. Podział sił i środków stron walczących według kierunków i rzutów strategicznych w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.
2. Podział i nasycenie sił i środków stron walczących według kierunków na froncie radziecko-niemieckim na 1 maja 1942 r.
3. Skład zgrupowań strategicznych wojsk radzieckich na froncie radziecko-niemieckim /z wyjątkiem kierunku północno-zachodniego/ na początku kampanii letnio-jesiennej 1943 r.
4. Przestrzenny rozmach strategicznych operacji obronnych Armii Radzieckiej w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.
5. Odwody naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.
6. Liczba sił i środków angażowanych w kampaniach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR /1941-1945 r./.
7. Siły i środki angażowane do operacji strategicznych w latach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.
8. Procentowy udział sił i środków w wykonywaniu strategicznych operacji zaczepnych w latach 1941-1945 - w stosunku do liczby ludzi i sprzętu użytych w kontrofensywie pod Moskwą.
9. Efektywność strategicznych operacji zaczepnych Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR.
10. Wykres ciągłości operacji strategicznych Armii Radzieckiej w 1944 r.
11. Wysiłek lotnictwa stron walczących /radzieckiego i hitlerowskiego/ w latach Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.
12. Straty floty handlowej Niemiec i ich sojuszników zadane przez radzieckie siły morskie w latach 1944-1945.
13. Liczba odwodów naczelnego dowództwa Armii Radzieckiej użytych w kampaniach Wielkiej Wojny Narodowej /1941-1945 r./.
14. Skład i liczba sił i środków frontów w niektórych operacjach obronnych w latach 1941-1945.

15. Ugrupowanie operacyjne armii w działaniach obronnych w latach 1941-1942.
16. Ugrupowanie operacyjne armii w działaniach obronnych w latach 1944-1945.
17. Skład bojowy i nasycenie sił i środków armii Frontu Zachodniego w działaniach obronnych /październik 1941 r./.
18. Skład bojowy frontów i armii w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR /1941-1942 r./.
19. Ugrupowanie operacyjne niektórych frontów w operacjach obronnych w pierwszym okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.
20. Ugrupowanie operacyjne i średnie nasycenie wojsk frontów w głównych operacjach obronnych w drugim okresie Wielkiej Wojny Narodowej ZSRR.
21. Ugrupowanie operacyjne wojsk niektórych frontów w operacjach obronnych w latach 1944-1945.
22. Wzmocnienie armii ogólnowojskowych artylerią z OND w działaniach obronnych w latach 1944-1945.
23. Przegrupowanie oddziałów i związków taktycznych w pasie Frontu Woroneskiego podczas bitwy obronnej na łuku kurskim /5-15.7.1943 r./.
24. Nasycenie operacyjne wojsk niemieckich w niektórych operacjach zaczepnych Armii Radzieckiej w latach 1941-1942.
25. Nasycenie operacyjne wojsk niemieckich w obronie w latach 1944-1945.
26. Nasycenie operacyjne w frontowych operacjach zaczepnych wykonywanych w latach 1942-1943.
27. Liczbowe dane o przewadze wojsk radzieckich nad nieprzyjacielem w frontowych operacjach zaczepnych w latach 1944-1945.
28. Masowanie sił i środków na kierunkach głównych uderzeń w armijnych operacjach zaczepnych w latach 1941-1945.
29. Skład bojowy i liczebny frontów w najważniejszych operacjach zaczepnych wykonanych w latach 1942-1943.
30. Skład bojowy frontów w operacjach zaczepnych w latach 1943-1945.
31. Skład bojowy armii ogólnowojskowych w operacjach zaczepnych w latach 1943-1945.

32. Ugrupowanie operacyjne frontów w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945.
33. Ugrupowanie operacyjne frontów w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945.
34. Ugrupowanie operacyjne armii w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945.
35. Operacyjne nasycenie artylerii, czołgów i wojsk inżynieryjnych na głównych kierunkach uderzeń w latach 1944-1945.
36. Czas trwania przygotowania operacji frontowych w latach 1943-1945.
37. Zakres przegrupowania operacyjnego wojsk 1 Frontu Nadbałtyckiego w operacji memelskiej i 2 Frontu Białoruskiego w operacji berlińskiej.
38. Zakres prac inżynieryjnych przy rozbudowie rejonu wyjściowego do operacji zaczepnej - na podstawie doświadczeń trzeciego okresu Wielkiej Wojny Narodowej /1944-1945 r./.
39. Tempo przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i wykorzystania drugich rzutów oraz armijnych grup szybkich.
40. Zmiany stanów etatowych korpusu pancernego Armii Radzieckiej w latach 1942-1944.
41. Zmiany stanów etatowych korpusu zmechanizowanego Armii Radzieckiej w latach 1942-1944.
42. Niektóre dane charakteryzujące pościg prowadzony przez radzieckie armie ogólnowojskowe w latach 1941-1945.
42 a. Skład wojsk pancernych w ważniejszych operacjach Armii Radzieckiej i niektóre wskaźniki działania armii pancernych w latach 1942-1945.
43. Zestawienie ważniejszych danych o forsowaniu przeszkód wodnych z marszu przez wojska radzieckie w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR /1941-1945/.
44. Ugrupowanie bojowe radzieckich dywizji piechoty w obronie pod Moskwą /listopad 1941 r./.
45. Charakterystyka ugrupowania bojowego radzieckich dywizji piechoty w obronie pod Kurskiem /lipiec 1943 r./.
46. Charakterystyka ugrupowania bojowego radzieckich związków taktycznych w obronie w rejonie jeziora Balaton /marzec 1945 r./.

47. Nasycenie sił i środków w obronie niektórych radzieckich dywizji piechoty na głównym kierunku uderzenia nieprzyjaciela w latach 1941-1942.
48. Nasycenie taktyczne w obronie radzieckich związków taktycznych piechoty w latach 1944-1945.
49. Liczba urządzeń obronnych w pasie 15 korpusu piechoty w obronie pod Kurskiem.
50. Rozbudowa taktycznej strefy obrony radzieckich związków taktycznych w latach 1943-1945.
51. Pancerz czołgów niemieckich używanych w pierwszym okresie wojny z ZSRR.
52. Zdolność przebijania pancerza przez działa Armii Radzieckiej używane w czasie Wielkiej Wojny Narodowej.
53. Manewr artylerii w pas obrony 64 korpusu piechoty podczas balatońskiej operacji obronnej 3 Frontu Ukraińskiego /6-8.3.1945 r./.
54. Głębokość zadań radzieckich związków taktycznych w operacjach zaczepnych w 1942 r.
55. Głębokość zadań radzieckich związków taktycznych w operacjach zaczepnych w 1943 r.
56. Głębokość zadań radzieckich związków taktycznych w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945.
57. Nasycenie sił i środków radzieckich związków taktycznych w walkach zaczepnych w pierwszym okresie wojny.
58. Nasycenie sił i środków radzieckich związków taktycznych w walkach zaczepnych w drugim okresie wojny.
59. Stosunek sił i środków radzieckich związków taktycznych w niektórych operacjach zaczepnych drugiego okresu wojny.
60. Nasycenie na odcinkach przełamania radzieckich korpusów piechoty i stosunek sił w operacjach zaczepnych w latach 1944-1945.
61. Czas trwania artyleryjskiego przygotowania ataku w natarciu radzieckich związków taktycznych w latach 1944-1945.

Wydrukowano 200 egz.
Egz. nr 1-200 Bibl. Gł. OZO
Wyk. płk KARPIŃSKI
Druk O.H.
Nr 279/939/WW
Kor. H.W.

Druk ASG -OXV-7226
Zam. 1771 dnia 29.09.76r.

Biblioteka Główna AŚG
902
n. gen. brc
BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 59656
II
Akademii Obrony Narodowej